

STUDIA
NAD STRUKTURĄ SPOŁECZNĄ
WIEJSKIEJ POLSKI

Maria Halamska


STUDIA
NAD STRUKTURĄ SPOŁECZNĄ
WIEJSKIEJ POLSKI

TOM 3

Świadomościowe korelaty struktury społecznej

Warszawa 2018

IRWIR PAN Polska Akademia Nauk
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa

Wydawnictwo Naukowe
SCHOLAR 

Seria Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa

Recenzent: dr hab. Ryszard Cichocki, prof. UAM

Redaktor prowadzący: Łukasz Żebrowski

Redakcja i korekta: Claudia Snochowska-Gonzalez

Projekt okładki (według pomysłu Marii Halamskiej): Katarzyna Juras

Na okładce wykorzystano obraz Józefa Chełmońskiego, *Kaczeńce*, 1908, Muzeum Narodowe w Warszawie

Publikacja i badania sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/B/HS6/01811

Copyright © 2018 by Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN and
Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa

Copyright © 2018 by Maria Halamska

ISBN 978-83-7383-858-1

ISSN 2543-5817

Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o.
ul. Wiślana 8, 00-317 Warszawa,
tel./fax 22 828 93 91, 22 826 59 21, 22 828 95 63
dział handlowy: jak wyżej w. 105, 108
e-mail: info@scholar.com.pl
www.scholar.com.pl

Wydanie pierwsze
Skład i łamanie: WN Scholar (*Stanisław Beczek*)
Druk i oprawa: MCP, Marki

Spis treści

Wprowadzenie	7
1. Postrzeganie struktury społecznej	10
1.1. Wprowadzenie	10
1.2. Struktura społeczna w społecznej świadomości – niektóre koncepcje teoretyczne	13
1.3. Badania nad percepcją struktury społecznej w Polsce	16
1.4. Obrazy struktury społecznej w badaniach CBOS	26
1.5. Mieszkańcy wsi we własnym oglądzie	33
1.6. Podsumowanie	39
2. Charakterystyka badań empirycznych: założenia, dobór próby, charakterystyka badanych zbiorowości	41
2.1. Współczesna struktura społeczna wsi i jej zróżnicowanie	41
2.2. Założenia i hipotezy	45
2.3. Operacjonalizacja problematyki badawczej	50
2.4. Dobór i realizacja próby	55
2.5. Umiejscowione przestrzenie społeczne: charakterystyka badanych zbiorowości	58
2.6. Charakterystyka respondentów	70
3. Postrzeganie samych siebie	76
3.1. Wprowadzenie: perspektywa jednostkowa, perspektywa zbiorowa	76
3.2. Samooceny	77
3.3. Percepcja własnego miejsca w społeczeństwie w perspektywie funkcjonalnej i gradacyjnej	81
3.4. Idealne i materialne: segmenty struktury społecznej wsi według subiektywno-obiektywnych kryteriów	96
3.5. Wieś przeżyta, wieś wyobrażona	103
4. Wpływ kontekstu społecznego na opinie, postawy, zachowania	106
4.1. Wprowadzenie	106
4.2. Zróżnicowanie opinii	107
4.3. Postawy: nasilenie syndromu autorytarnego	116
4.4. Zachowania społeczne: przejawy w stylach życia	122
4.5. Podsumowanie: typ relacji międzyklasowych a kontekst społeczny	128

5. Wiejska Polska o sobie. Zakończenie	131
Aneks. Powiaty jako umiejscowione przestrzenie społeczne – charakterystyka (<i>Dominika Zwęglińska-Galecka</i>)	136
Powiat koszaliński (typ inteligencko-robotniczy)	137
Powiat myszkowski (typ robotniczy)	140
Powiat lubartowski (typ rolniczy)	142
Bibliografia	150
Studies on the Social Structure of Rural Poland, Volumes 1–3	159
Indeks nazwisk	171

Wprowadzenie

Powodem, dla którego powstała trzecia z serii publikacji na temat struktury społecznej polskiej wsi, jest, podobnie jak to było w przypadku dwóch poprzednich tomów, próba odpowiedzi na pytanie: jaka jest wiejska Polska? W 1989 roku rozpoczęły się w Polsce szybkie i radykalne zmiany na wielu organizacyjnych poziomach życia społecznego. Miały one różny zasięg, zmienny rytm, były efektem działania sił wewnętrznych i zewnętrznych. Zmienił się nie tylko system polityczny, reguły funkcjonowania gospodarki i jej struktura, zasady regulujące życie społeczne, miejsce grup i jednostek w społecznej hierarchii. Zmieniło się też miejsce wsi w społeczeństwie, a ona sama zaczęła być nazywana „obszarami wiejskimi”. Ponieważ jednak trudno jest sobie wyobrazić, by „obszar” stał się przedmiotem analiz socjologicznych, w tej książce będzie mowa o ludziach mieszkających na wsi. To nie obszary, lecz ludzie stanowią „wiejską Polskę”.

„Wiejska Polska” to znacząca, bo sięgająca 2/5, część społeczeństwa. Ma ona duży wpływ na funkcjonowanie całego kraju. Zasadne jest więc pytanie, kim są, jakie wykonują zawody mieszkańcy „obszarów wiejskich”, czym charakteryzuje się ich społeczne położenie w stosunku do reszty społeczeństwa, w tym do jego miejskiej części. By dalej drążyć problem, trzeba postawić następne pytania o to, jakie czynniki wpływają na społeczne zróżnicowanie „wiejskiej Polski”: czy są to czynniki historyczne, wynikające z poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, wpływu urbanizacji, czy też wieś sama w sobie, swoją wewnętrzną strukturą tworzy taką specyfikę. Odpowiedź na te pytania umieszczono w dwóch pierwszych tomach serii. Ale postawiono dalsze pytania: jak „wiejska Polska” postrzega siebie, jak widzi siebie na tle kraju, jak odbiera swoje zróżnicowanie wewnętrzne, jak w tej strukturze mieszkańcy wsi – należący przecież do różnych grup społecznych – sytuują samych siebie. To percepcja zmian i ocena własnej sytuacji kształtuje ludzkie postawy i wpływa na podejmowane decyzje. Taki ciąg pytań stanowił szkielet projektu badawczego, zatytułowanego „Struktura społeczna wsi i jej świadomościowe korelaty”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Pierwszy tom serii *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, zatytułowany *Stare i nowe wymiary społecznego zróżnicowania*, ukazał się w 2016 roku; drugi, *Przestrzenne zróżnicowanie struktury społecznej* – w 2017 roku; niniejszy jest ostatnią z planowanych trzech publikacji, które powstały w efekcie realizacji projektu.

Tom trzeci jest poświęcony świadomościowym korelatom struktury społecznej i odwołuje się do wyników badań empirycznych, przeprowadzonych późną wiosną 2016 roku. Badania zrealizowano w czterech **zlokalizowanych przestrzeniach społecznych**, które wyodrębniono spośród powiatów o określonym typie struktury społecznej wsi: robotniczym, robotniczo-inteligenckim, rolniczym i mieszanym. Badania empiryczne zmierzały do odpowiedzi na pytanie, czy ludzie współtworzący tę strukturę dokonują jej socjologicznej rekonstrukcji, czy dostrzegają grupy społeczno-zawodowe i ich miejsce pośród innych, jak postrzegają samych siebie: swoją grupę w strukturze wiejskiej społeczności, w społeczeństwie globalnym, siebie samych pośród innych. Jednym słowem – chciałam tu zrekonstruować istniejące wyobrażenia społecznego zróżnicowania.

Szczegółowe analizy przeprowadzono ostatecznie w trzech wyrazistych zlokalizowanych przestrzeniach społecznych: robotniczej, inteligencko-robotniczej i rolniczej, pomijając typ mieszany. Zmierając do weryfikacji hipotezy mówiącej, że na sposób postrzegania społecznego zróżnicowania ma wpływ typ doświadczanej (obserwowanej) struktury społeczno-zawodowej, kierowany przeze mnie zespół odwołał się do koncepcji kontekstu społecznego i jego wpływu na zachowania, opinie i postawy. Wykazaliśmy, że wpływ kontekstu zależy od typu relacji międzyklasowych między klasą średnią a klasą ludową (wzór egalitarny vs. elitarny) oraz statycznego (nastawionego na trwanie) albo dynamicznego (nastawionego na zmianę) podłoża społeczno-kulturowego. Na przykład w zbiorowości rolniczej w stabilnym społecznie układzie lokalnym nieliczna klasa średnia nie jest zdominowana przez klasę ludową, gdyż relacje między nimi oparte są na wzorze elitarnym. Z kolei w społeczności robotniczo-inteligenckiej duża dynamika społeczna wytworzyła egalitarne relacje międzyklasowe, z widoczną wzorotwórczą rolą klasy średniej.

Analizie poddaliśmy także wpływ zajmowanej pozycji społecznej na zachowania, poglądy i postawy, co wynikało z konieczności weryfikacji następnej hipotezy, mówiącej, że na sposób postrzegania społecznego zróżnicowania ma wpływ pozycja zajmowana przez jednostkę w danej strukturze oraz samoocena tej pozycji. Mieszkańcy wsi mogli ocenić swoją pozycję dwojako: wskazując kategorię społeczno-zawodową według 11-szczeblowej kategoryzacji EGP, w syntetyczny sposób ukazującej pozycję na rynku (charakter pracy, kwalifikacje, stanowisko, własność), oraz według hierarchicznego układu klasowego (wyższa, średnia, niższa). Autodefinicje według kategoryzacji EGP uwypukliły specyfikę badanych zbiorowości: robotniczej, rolniczej albo zgentryfikowanej. Wszystkie trzy społeczności różniły się pod względem liczebności klasy średniej (od 8% do 33% ogółu mieszkańców) oraz udziału rolników (od 50% do 4% ogółu). Spotkaliśmy się również z przypadkami osób, które według cech obiektywnych są rolnikami, jednak same się tak nie określają albo nie potrafią wskazać swojej pozycji. Każe się to zastanowić nad kwestią tożsamości społecznej, nie tylko jednostkowej, ale i zbiorowej, która zdecydowanie wymaga dalszych badań.

We własnym przekonaniu wiejska Polska jest społeczeństwem klasy średniej. Na to poczucie duży wpływ ma kontekst społeczny: w stabilnej zbiorowości rolniczej, gdzie dominuje elitarny wzór relacji międzyklasowych, poczucie przynależności do klasy niższej jest równie częste, jak poczucie przynależności do klasy średniej. W rezultacie naszych badań i dokonanych na ich podstawie analiz można stwierdzić, że u mieszkańców niknie (a niekiedy wręcz znika) poczucie „gorszości” wsi w stosunku do reszty społeczeństwa, a nawet bywa ona postrzegana jako „lepsza”, gdyż podziały społeczne i konflikty są w niej mniej widoczne.

Projekt został zrealizowany dzięki znakomitej współpracy grupy badaczy. Całemu Zespołowi: Sylwii Michalskiej, Monice Stanny, Rucie Śpiewak, Dominice Zwęglińskiej-Gałeckiej oraz Radkowi Hoffmannowi bardzo za nią dziękuję.

Recenzentowi, prof. Ryszardowi Cichockiemu, dziękuję za życzliwe uwagi, które pomogły mi uporać się ze słabościami maszynopisu. Bardzo dziękuję też Pani Claudii Snochowskiej-Gonzalez za niezwykle staranną i wnikliwą redakcję książki.

Maria Halamska

Warszawa, wrzesień 2018 r.

1. Postrzeganie struktury społecznej

...żadne społeczeństwo nie może istnieć bez samowiedzy, bez wyobrażenia siebie samego, bez znajomości prawidłowości swojego istnienia i swojego rozwoju.

(Jan Szczepański, 1984: 11)

1.1. Wprowadzenie

Strukturę społeczną jakiejś zbiorowości – od społeczności lokalnej po wielkie państwa narodowe – możemy opisać w różny sposób, odwołując się do różnych koncepcji i posługując odmiennymi parametrami (por. Domański 2004, rozdz. 1). Najogólniej można ją zdefiniować jako „układ stosunków między ludźmi, kategoriami społecznymi, organizacjami, instytucjami i wszelkimi elementami, które występują w mikroskali – na poziomie jednostek, i na poziomie globalnym” (Domański 2004: 11). Stanisław Ossowski traktował ją jako „system międzyludzkich zależności, dystansów i hierarchij, zarówno w nieorganizacyjnej, jak i organizacyjnej formie” (Ossowski 1957: 15), zwracając szczególną uwagę na klasy społeczne jako jej części składowe. Innym, równie ważnym jej aspektem we współczesnych społeczeństwach jest zróżnicowanie społeczno-zawodowe, gdyż zawód jest centralnym elementem rządzącym zachowaniami jednostki i „silnym korelatem innych cech położenia społecznego jednostek. Z wyjątkiem poziomu wykształcenia żaden inny atrybut położenia społecznego nie jest w znaczącym stopniu skorelowany z tak wieloma zjawiskami jak zawód” (Domański 2004: 107).

Dla opisu zróżnicowania społecznego zbiorowości używa się zwykle wskaźników mierzących wykształcenie (lata nauki albo poziom wykształcenia), opisujących przynależność do grup społeczno-zawodowych według różnych klasyfikacji lub określających źródła utrzymania rodzin i jednostek oraz dochody. Są to podstawowe wskaźniki położenia społecznego, które odnoszą się do cech występujących w różnych konfiguracjach. Cechy te wiążą jednostki w różne grupy czy kategorie, które tworzą pewien układ, system wzajemnych zależności. Ten obiektywnie istniejący układ grup i kategorii oraz łączących je stosunków znajduje odbicie w świadomości społecznej, świadomości jednostek należących do różnych grup społeczeństwa. Dla funkcjonowania ludzkich zbiorowości ma ona zasadnicze znaczenie, gdyż –jak twierdził William Thomas – „jeśli ludzie definiują sytuacje jako rzeczywiste, to stają się one sytuacjami rzeczywistymi”. Interpretując to twierdzenie Robert Merton wskazuje, że „ludzie reagują nie tylko na obiektywne cechy sytuacji, lecz również, a czasem przede wszystkim – na jej znaczenie. Kiedy zaś przypisali już sytuacji jakieś znaczenie, wyznacza ono ich późniejsze zachowania i pewne konsekwencje tych zachowań” (Merton 2002: 460). Dalej okoliczności mogą się zmieniać zgodnie z regułami samospełniającego się proroctwa, kiedy fałszywa definicja sytuacji,

wywołująca konkretne zachowanie, stają się koncepcją prawdziwą. To meandry społecznej świadomości.

W *Strukturze klasowej w społecznej świadomości* (1957) Stanisław Ossowski stwierdza, że pojęcia „świadomość społeczna” używa „jako wyrażenia skrótowego, [...] idzie tu o treści myślowe charakterystyczne dla pewnych środowisk, [...] idzie o pojęcia, obrazy, przekonania i oceny, które są mniej lub więcej wspólne ludziom pewnego środowiska i które w świadomości poszczególnych jednostek umacniają wzajemną sugestię, umacniają przekonanie, że dzielą je również inni członkowie tej samej grupy” (1957: 11). Dalej zwraca uwagę na znaczenie świadomościowych aspektów struktury społecznej, w tym na fakt, że:

- taki szeroko rozpowszechniony aspekt świadomościowy jest efektem różnych doświadczeń i obserwacji praktyki, stanowi składnik społecznej sytuacji i wpływa na charakter stosunków społecznych;
- sposób postrzegania struktury społecznej rozpowszechniony w pewnych środowiskach (grupach) wskazuje na to, co ludzi z tych środowisk najbardziej nurtuje, co jest dla nich najważniejsze;
- uspołecznione obrazy struktury społecznej wpływają na pojawianie się społecznych ideologii oraz programów społecznych.

Obrazy struktury społecznej powstają na poziomie jednostkowym i zbiorowym. Na poziomie jednostkowym warunkuje je zdolność jednostki do tworzenia takich obrazów, a ta z kolei wynika z różnych doświadczeń jednostki, jej społecznego statusu oraz dróg jego osiągnięcia. To wyobraźnia socjologiczna jednostki, którą według Charlesa Wrighta Millsa posiadają nie tylko socjologowie – choć czasem można mieć co do tego wątpliwości – ale w ogóle każdy człowiek. Autor tej koncepcji pisze, że potoczna wyobraźnia socjologiczna tworzy się spontanicznie i jest warunkiem sensownego życia. Jest jedną z niezbędnych kompetencji, koniecznych do świadomego, pełnego uczestnictwa w społeczeństwie demokratycznym, i polega na zdaniu sobie sprawy z tego, że człowiek żyje wśród innych ludzi, w świecie stworzonym przez ludzi, że współtworzy ten świat. „Wyobraźnia socjologiczna umożliwia nam zrozumienie biografii i historii oraz zachodzących w społeczeństwie relacji między nimi” (Mills 2005: 12), ponieważ właśnie „dzięki wyobrażeniom społecznym zbiorowość określa swoją tożsamość, wytwarzając przedstawienie samej siebie, wyznacza podział ról i pozycji społecznych, wyraża i narzuca pewne wspólne wierzenia, w szczególności ustalając wzorce” (Baczkowski 1994: 40).

Wyobrażenia te nie powstają jednak przypadkowo. W ich konstrukcji odgrywają rolę nie tylko systemy wartości, przekazywane w procesie socjalizacji przez rodzinę i szkołę, grupę rówieśniczą i sąsiedzką, ale także obserwacje otaczającego otoczenia, sytuacji innych jednostek czy grup, słowem – doświadczenia zdobyte w czasie kontaktów z innymi. Powstają one pod presją idei powszechnie w danej społeczności uznawanych, idei, z którymi nie wypada się nie zgadzać, czyli tego, w co się wierzy, co się uważa, co się sądzi. Także pod presją stereotypów, w tym dotyczących różnych warstw społecznych czy grup zawodowych. Bardzo ciekawy jest przykład przeprowadzonych w Łodzi badań (z 1984 roku), zatytułowanych „Społeczne

obrazy chłopa, urzędnika i robotnika” (Gostkowski 1989) i dotyczących postrzegania grup społecznych, ich stereotypów i społecznych obrazów¹. Współautorzy badań (Andrzej Paweł Wejland – 1989a, 1989b; Franciszek i Paweł Sztabińscy – 1989a, 1989b) odróżniają stereotyp grupy, zawsze negatywnie lub pozytywnie naznaczony, od społecznego obrazu grupy, zrekonstruowanego z powszechnie przypisywanych danej grupie cech. Stereotyp własnej grupy, grupy, z którą jednostka się identyfikuje, ma zawsze zabarwienia pozytywne; inni, a zwłaszcza obcy – jak w przypadku omawianego badania urzędnicy – waloryzowani są negatywnie (czy co najwyżej mniej pozytywnie). Dla przedstawionych w niniejszej książce badań ważne wydają się także ustalenia Krystyny Lutyńskiej (1989). Ukazuje ona wpływ czynników stereotypogennych zawartych w biografii jednostek. Analizując biograficzne cechy nosicieli negatywnych i pozytywnych stereotypów chłopa stwierdza, że chłopskie pochodzenie, posiadanie rodziny na wsi, pomaganie w pracach rolnych, utrzymywanie kontaktów z wsią, owocuje nasileniem pozytywnych walencji i niższym nasileniem walencji negatywnych. Stereotypy funkcjonujące w naszym życiu codziennym są też ożywiane czy alimentowane przez – czasem kanoniczne – dzieła narodowej kultury wysokiej².

Analizując świadomość społeczną Piotr Sztompka (2003) zwraca uwagę na fakt, że oczywiście myślą jednostki, ale gdy ich przekonania są przejmowane i akceptowane przez innych, gdy ulegają uzgodnieniu, gdy pojawia się konsensus w jakiejś sprawie, wówczas ważnym, jeśli nie podstawowym argumentem dla członka społeczności staje się to, że tak jak on myślą inni. Ponieważ ci inni to członkowie społeczności, z którymi jednostka się utożsamia, sądy podlegają wzajemnemu wzmocnieniu. Skutkiem tego poglądy rozpowszechnione w społeczeństwie cechuje duża inercja – mówi się, że świadomość zmienia się najtrudniej, jest odporna na zmiany. Takie rozpowszechnione poglądy robią też wrażenie poglądów niewątpliwych, poglądów, dla których nie ma alternatywy. Innymi słowy, świadomość społeczna, czyli „zbiór szeroko rozpowszechnionych i akceptowanych w danej zbiorowości poglądów, idei i przekonań, które stają się wzorcami czy schematami myślenia wpajanych jej członkom i egzekwowanych przez społeczny nacisk” (Sztompka 2003: 307), rządzi się swoimi prawami. Dodajmy, że ze społecznego charakteru świadomości wynika, że pewne idee, poglądy, przekonania rozpowszechniają się i obiektywizują w ramach pewnych zbiorowości. Zbiorowości te mogą mieć różny zasięg i skalę.

¹ Zostały one przeprowadzone w 1984 roku w ramach projektu badawczego „Dynamika przemian strukturalnych i konflikt w społeczeństwie polskim” przez Zakład Metodologii Badań Socjologicznych IFiS PAN w Łodzi.

² Tu można – w kontekście obecnych antychodźczych postaw polskiego społeczeństwa – zapytać, jak duży jest „wkład” negatywnego obrazu Arabów, zawartego we *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza. Wnikliwie analizuje ten obraz Janina Tobera (1990) w artykule „Obraz grup narodowo-etnicznych na kartach powieści H. Sienkiewicza *W pustyni i puszczy*”. W wielu miejscach był również analizowany tworzony przez Sienkiewicza negatywny obraz chłopstwa, w *Trylogii* czy w *Szkicach węglem* przedstawianego jako „czerni” i motłoch. O stereotypach na temat chłopów i robotników w polskim kanonie literackim pisze Paweł Tomczok w książce *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*.

Możemy więc mówić o świadomości społeczności czy środowisk lokalnych oraz świadomości warstw (tak jak np. Max Weber mówił o mentalności warstw społecznych, umieszczając w niej typowe sposoby myślenia, idee i przekonania) czy grup społeczno-zawodowych (tak jak np. Robert Merton mówił o mentalności urzędniczej czy mentalności ludzi nauki).

W dwóch poprzednich tomach *Studiów nad strukturą społeczną wiejskiej Polski* (Halamska, Michalska, Śpiewak 2016; Halamska, Hoffmann, Stanny 2017) opisywaliśmy zróżnicowanie społeczne ludności wiejskiej według kryteriów obiektywnych. Osią tego zróżnicowania uczyniliśmy wykonywany zawód. Był on silnie skorelowany z innymi cechami położenia społecznego: wykształceniem i dochodami. Zarówno każdy z tych czynników oddzielnie, jak i wzięte razem, pozwalają na hierarchiczne uporządkowanie grup społeczno-zawodowych i stają się podstawą społecznej stratyfikacji. Pytania, jakie sobie stawiam w niniejszym tomie, dotyczą natomiast tego, 1) **jak nasza rekonstrukcja struktury społecznej, składającej się z grup społeczno-zawodowych, jest przez ludzi współtworzących tę strukturę postrzegana;** 2) **jak ludzie postrzegają samych siebie: swoją grupę w strukturze wiejskiej społeczności, w społeczeństwie globalnym, siebie samych pośród innych. Innymi słowy – chcę tu zrekonstruować istniejące w wiejskich zbiorowościach wyobrażenia społecznego zróżnicowania,** które w konsekwencji albo sprzyjają legitymizacji społecznych nierówności, albo rodzą poczucie deprywacji. Dalej – chcę się zastanowić, 3) **czy sam kształt tej struktury ma wpływ na jej percepcję, na postrzeganie przez ludzi własnego miejsca w społeczeństwie i w wiejskiej społeczności.**

1.2. Struktura społeczna w społecznej świadomości – niektóre koncepcje teoretyczne

Każda zbiorowość społeczna jest mniej lub bardziej zróżnicowana. To zróżnicowanie jest postrzegane przez ludzi – tak członków danej zbiorowości, jak i obserwatorów zewnętrznych. Badania nad percepcją społecznego zróżnicowania rozpoczęły się w latach czterdziestych XX wieku w Stanach Zjednoczonych od analizy związków między identyfikacją polityczną a przynależnością klasową (por. Słomczyński 1972). Obszerny przegląd pojawiających się koncepcji badań oraz ich teoretycznego zaplecza można znaleźć w znaczącej w tym obszarze pracy Wojciecha Zaborowskiego *Postrzeganie społecznych nierówności* (1988: 15–66). Prowadzone badania miały różne zaplecza teoretyczne, co przekładało się na kształt i charakter powstających koncepcji i orientacji badawczych. Zaborowski wyróżnia:

- szkołę chicagowską, tworzącą koncepcję uwarstwienia według kryterium prestiżu i prowadzącą badania subiektywnych map struktury społecznej;
- koncepcję klas i stanów Maxa Webera, owocującą koncepcją zamknięcia (izolacji) społecznej; tu prowadzono jakościowe badania wizji porządku społecznego;

- amerykańską psychologię społeczną, która odwołuje się to teorii grup odniesienia; na jej podstawie powstały dwie koncepcje badań: odwołująca się do normatywnych grup odniesienia (prowadząca ilościowe i jakościowe badania struktury społecznej w aspekcie socjalizacji) oraz odwołująca się do porównawczych grup odniesienia (z ilościowymi badaniami dystrybucji dóbr i postulatów słusznej płacy);
- amerykańskich klasyków socjologii (Lester Ward, Franklin Giddings), tworzących koncepcję grup wspólnych interesów, a badających wizje porządku społecznego oraz mapy struktury klasowej (badania ilościowe);
- koncepcję świadomości klasowej i roli ideologii Karola Marksa; tu wyróżnić można koncepcję rewolucyjnej świadomości klasowej (z badaniami ilościowymi i jakościowymi) oraz koncepcję klasowej perspektywy poznawczej z jakościowymi badaniami wizji porządku społecznego.

Stanisław Ossowski, którego koncepcje zalicza się do tej ostatniej grupy, autor *Struktury klasowej w społecznej świadomości* (1957), jest jednym z pierwszych socjologów (nie tylko polskich), czyniących ze sposobów postrzegania struktury społecznej przedmiot swoich badań. Zdaniem Ossowskiego struktura społeczna, społeczne uwarstwienie czy w końcu społeczna stratyfikacja jawi się niejako automatycznie, gdyż

zespół ludzi, z których jedni są na górze, inni na dole, należy do tych obrazów, które nie tracą na żywotności w ciągu stuleci i które – jak zdają się świadczyć dzieje różnych kultur – narzucają się wyobraźni samorzutnie. [...] Pojęcie struktury społecznej jako układu „pionowego” konkretyzuje się w różnych postaciach. Gdy sięgamy do folkloru, gdy sięgamy do spuścizny zostawionej przez działaczy społecznych – od proroków Judy i Izraela po manifesty rewolucyjne XIX i XX wieku – narzuca się przekonanie, że najbardziej popularnym, a w każdym razie najbardziej doniosłym społecznie ujęciem społecznej stratyfikacji jest ujęcie dychotomiczne: podział społeczeństwa na dwie główne grupy, na tych, co u góry i na tych, co na dole (Ossowski 1957: 23–24).

Ta dychotomia – jak pisze dalej Ossowski – może być rozmaicie interpretowana: jako dotycząca władzy (rządzący i rządzeni), posiadania (bogaci i biedni) oraz pracy (eksploatatorzy i eksploatowani). Drugim możliwym sposobem ujmowania struktury społecznej jest porządkowanie jej według schematu gradacyjnego. W strukturze gradacyjnej władza, posiadanie czy praca są odpowiednio „dawko- wane” różnym warstwom społecznym. Społeczeństwo przedstawiane jest w nim jako warstwowy układ trzech lub większej liczby klas. Każda z nich jest wyższa lub niższa od pozostałych i jednocześnie każda określana jest przez swój stosunek do innych klas. Istnieją dwie odmiany tego schematu: gradacja prosta, kiedy „system wyższych i niższych klas jest oparty na stopniowaniu jakiejś obiektywnie wymierzalnej cechy” (Ossowski 1957: 42), oraz gradacja syntetyczna, kiedy przy ustalaniu piętra struktury społecznej współdecydują dwa niewspółmierne kryteria lub większa ich liczba:

W tego rodzaju hierarchiach, gdzie pozycje społeczne wyznacza jakaś „wypadkowa” niewspółmiernych czynników, gdzie gorsze pochodzenie kompensują dochody albo gdzie niższą pozycję ekonomiczną kompensuje zaszczytne stanowisko lub wykształcenie, w tego rodzaju hierarchii mamy do czynienia ze zjawiskiem pospolitym na terenie życia społecznego, kiedy to ustala się jakaś gradacja na podstawie intuicyjnego porównywania i sumowania wartości nieporównywalnych. [...] Syntetyczne oceny pozycji społecznych [...] są wyrazem „świadomości społecznej”, tzn. gdy zostały mniej więcej uzgodnione w świadomości członków jakiegoś środowiska podlegających wzajemnym sugestiom (Ossowski 1957: 53).

Natomiast według ujęcia funkcjonalnego społeczeństwo podzielone jest na pewną liczbę klas różniących się funkcjami, jakie ich członkowie pełnią w życiu społecznym. Odrębność funkcji pociąga za sobą określone stosunki między klasami. Ze względu na odrębne funkcje klasy mogą być sobie wzajemnie potrzebne lub mogą być ze sobą w niezgodzie. System klas społecznych wyróżnionych na podstawie kryteriów funkcjonalnych może się układać w hierarchę klas, nie jest to jednak gradacja jednolita ze względu na to, że różne stosunki oparte są na różnej podstawie (Ossowski 1957: 164).

Daniel Markowski wyraża pogląd, że „te trzy schematy [...] wyczerpują wszelkie możliwości abstrakcyjnego i uniwersalnego spojrzenia na strukturę społeczeństwa” (2000: 22), gdyż pierwszy z nich (dychotomiczny) reprezentuje konflikto- we ujęcie struktury społecznej, drugi (gradacyjny) to hierarchiczny układ warstw społecznych, a trzeci (funkcjonalny) to układ kategorii społeczno-zawodowych. Zaborowski przedstawia rzecz inaczej. Analiza różnych koncepcji teoretycznych prowadzi go do wyróżnienia trzech płaszczyzn, odnoszących się do percepcji struktury społecznej: mapy struktury klasowej, wizji porządku społecznego oraz obrazu dystrybucji dóbr. Pierwsza z tych płaszczyzn, mapa struktury klasowej, „zawiera dokonywaną przez jednostkę kategoryzację społeczeństwa oraz przekonania tej jednostki o naturze relacji zachodzących między różnymi kategoriami”. Z kolei „wizja porządku społecznego odnosi się do zgeneralizowanego stosunku jednostki do zróżnicowanego klasowo społeczeństwa. Stosunek ten wyraża się w uświadamianiu przez nią faktu, iż zróżnicowaniem klasowym rządzą zasady, które wymagają – w oczach tej jednostki – podtrzymania, korekty lub zmiany”. Obrazy dystrybucji dóbr traktowane są z kolei jako „soczewka, w której skupiają się zarówno dane poznawcze, jak i elementy intencji wobec obserwowanych stosunków podziału. Centralne znaczenie mają w tym przypadku zachodzące w świadomości ludzkiej procesy międzyosobniczych porównań” (Zaborowski 1988: 10). Zastosowanie tego schematu do analizy materiałów empirycznych doprowadziło go do sformułowania hipotez na temat zmiany społecznej w sytuacji cofnięcia legitymizacji dla istniejących nierówności społecznych, co miało miejsce w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku.

1.3. Badania nad percepcją struktury społecznej w Polsce

Pierwsze polskie empiryczne badania nad świadomościowymi aspektami struktury społecznej powstały na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Jako przykłady analizy identyfikacji klasowej Grażyna Kacprowicz i Kazimierz Słomczyński (1987) wymieniają publikacje Janusza Janickiego i Stanisława Widerszpila (1959), Jana Malanowskiego (1967), Krystyny Lutyńskiej (1965), Kazimierza Słomczyńskiego i Włodzimierza Wesołowskiego (1973), Marcina Święcickiego (1980). Jako przykłady analiz percepcji pozycji społecznej Kacprowicz i Słomczyński podają opracowania Adama Sarapaty (1965), Stefana Nowaka (1966), Andrzej Boruckiego (1967), Piotra Tobery (1972), Kazimierza Słomczyńskiego i Włodzimierza Wesołowskiego (1973), Małgorzaty Święcickiej (1980). Wojciech Zaborowski (1988) sięga głębiej i zwraca uwagę na tradycje studiów nad świadomością struktury społecznej Józefa Chałasińskiego (1938)³, Juliana Hochfelda (1963) oraz oczywiście Stanisława Ossowskiego (1957). Te badania, wykonane przed 1980 rokiem, Zaborowski dzieli na badania opisujące wizję struktury społecznej (Nowak 1966; Soszyńska 1976; Widerszpil 1973; Słomczyński, Wesołowski 1973; 1977) oraz badania nad potoczną percepcją dystrybucji dóbr, skupiające się przede wszystkim na problemach płac i dochodów (Domański 1987; Domański, Przybysz 2012).

Wzrost zainteresowania świadomościowymi korelatami struktury społecznej przynoszą lata osiemdziesiąte XX wieku. Jest to wyraz krzepnięcia i rozwoju badań nad strukturą społeczną oraz wprowadzenia nowych wątków pojawiających się np. w badaniach amerykańskich (por. Koralewicz, Mach 1987; Koralewicz 2008). To także efekt szczególnej sytuacji społecznej w Polsce, kiedy powstające opracowania – odwołujące się do badań zrealizowanych przed 1980 rokiem – podejmują próby zdiagnozowania psychologicznego podłoża konfliktu roku 1980.

Znacząca dla poszukiwań tego okresu jest wydana w 1982 roku praca Winicjusza Narojka *Struktura społeczna w świadomości jednostki*. Eksponuje ona specyfikę „socjalistycznego społeczeństwa planującego”, czyli takiego, „którego organizację społeczną tworzy zbiorowe osiągnięcie celów” (Narojek 1982: 14–15), w którym „decyzje publiczne są podstawowym czynnikiem strukturotwórczym” (Narojek 1982: 28), i w którym jednak mają też miejsce procesy spontaniczne.

Struktura [społeczna] powstaje w ujętych ramach jednolitej organizacji formalnej w techniczno-przestrzennych układach podziału pracy, pod wpływem narzędzi sterowania procesami społecznymi oraz czynników żywiołowych. [...] Zjawiska świadomości są czynnikiem współtworzącym strukturę społeczną, nadają jej rzeczywistości

³ Analizując wkład Chałasińskiego, Zaborowski pisze: „W monografii młodego pokolenia chłopów Chałasiński przedstawia [...] obraz kultury chłopskiej przeciwstawnej «kulturze pańskiej» oraz proces budzenia się nowoczesnej, radykalnie zorientowanej świadomości młodych mieszkańców wsi. [...] Zachodzące na wsi okresu międzywojennego przeobrażenia systemów wartości oraz sposobów postrzegania świata społecznego, które przedstawił Chałasiński, można zwięźle określić za pomocą terminologii stosowanej współcześnie przez wielu socjologów jako proces załamania się tradycyjnego wzoru dominacji kulturowej” (Zaborowski 1988: 44).

w sytuacjach społecznych określone znaczenia, które kierują postępowaniem ich uczestników (Narojek 1982: 41–43).

Narojek odtwarza też stereotypowe obrazy społeczeństwa w społecznej świadomości. Działającym jednostkom może się ono przedstawiać jako „zdrowe społeczeństwo”, „społeczeństwo opiekuńcze”, „pustynia społeczna” czy wręcz jako „dżungla społeczna”, dając poczucie akceptacji, otoczenia opieką albo też osamotnienia czy osaczenia. Tym samym

stereotypowe zdefiniowanie jakiejś sytuacji międzyludzkiej umieszcza ją w sieci funkcyjnych w świadomości społecznych opozycji w stosunku do innych dających się pomyśleć definicji sytuacji. Ten, kto definiuje napotkaną sytuację za pomocą odpowiedniego stereotypu, przeciwstawia ją tym samym pewnemu alternatywnemu sposobowi istnienia tej sytuacji (opozycja sensów dramaturgicznych), pewnemu alternatywnemu sposobowi interakcji międzyludzkich (opozycja przebiegów akcji) oraz pewnemu alternatywnemu sposobowi uczestnictwa głównego bohatera w tych interakcjach (opozycja perspektyw widzenia) (Narojek 1982: 141–142).

Ta wnikliwa analiza prowadzi do – dziś dla nas oczywistej – konkluzji:

patrzac z kolei na społeczeństwo socjalistyczne od strony świadomości społecznej uczestników – oczami ludzi, którzy w trakcie jego funkcjonowania wchodzi we wzajemne ze sobą stosunki – obserwujemy ciągle te same, tak dawne jak historia społeczeństw, schematy emocjonalne. Dystanse ładu społecznego stanowią nieunikniony aspekt stosunków międzyludzkich w każdej zorganizowanej grupie. Podział na tych, co mają dużo, oraz tych, którzy mają mało – albo „za dużo” oraz „za mało” w stosunku do potrzeb lub zasług – daje się przeprowadzić w każdych warunkach, niezależnie od wielkości i źródeł postrzeganych różnicowań. Każde różnicowanie i nierówność społeczna – jeśli zachodzi tego potrzeba – bywają usprawiedliwiane funkcjonalnymi wymaganiami życia społecznego (Narojek 1982: 220–21).

Te funkcjonujące stereotypy po raz wtóry strukturalizują społeczeństwo, co także obecnie ma kapitalne znaczenie dla wyjaśnienia społecznych zachowań, nie tylko zresztą indywidualnych.

Badania nad różnicowaniem społecznym, nierównościami i ich percepcją stały się popularne w polskiej socjologii po 1980 roku⁴. Katalog analizowanych wówczas (i proponowanych do analizy) problemów można sporządzić na podstawie dwóch wydanych przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN w 1987 roku tomów studiów: *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja* (pod redakcją Krystyny Janickiej) oraz *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej* (pod redakcją Edmunda Wnuka-Lipińskiego). Wtedy też, często na podstawie wcześniej zgromadzonego

⁴ „Także po 1956 r., aż po lata osiemdziesiąte rzadko używano w literaturze socjologicznej terminu nierówności społeczne, nie unikając empirycznie udokumentowanych twierdzeń dotyczących nierówności. Ukazała się wówczas tylko jedna praca socjologiczna, w której tytule użyto sformułowania nierówności społeczne. Była to praca pod red. Jana Malanowskiego, *Nierówności społeczne w świetle badań empirycznych* (1975 rok). Niestety książka ta była niedostępna na rynku czytelnicy, była to publikacja IFiS PAN – tekst powielony w niewielkiej ilości egzemplarzy” (Koralewicz, Mach 1987: 180).

materiału empirycznego, „socjologowie zaczęli badać, jak jednostki postrzegają i oceniają swoją pozycję społeczną. W badaniach takich *explicite* lub *implicite* przyjmuje się założenie, że dokonane przez badanych oceny odnoszą się do układu wertykalnego zróżnicowania społecznego, powstałego w wyniku nierównego podziału dóbr i wartości” (Słomczyński, Kacprowicz 1987: 232). Kacprowicz i Słomczyński proponują dwa możliwe sposoby badania społecznej percepcji nierówności: analityczny (wielozmienny, kiedy ocena pozycji interferowana jest ze zbioru szczegółowych wskaźników) oraz syntetyczny. Podejście analityczne uwzględnia oceny dokonywane przez badanego i dotyczące jego położenia społecznego pod kątem wykształcenia, zawodu oraz dochodu. Te „subiektywne oceny pozycji społecznej w wymiarze edukacyjnym, zawodowym i konsumpcyjnym są względnie silnie zdeterminowane przez zmienne odpowiadających im wymiarów obiektywnych” (Słomczyński, Kacprowicz 1987: 241). Syntetyczny sposób oceny pozycji społecznej dokonuje się zazwyczaj na podstawie odpowiedzi na jedno pytanie i jest o wiele prostszy, jednak niesie pewne ograniczenia: „interpretacja odpowiedzi na pytania powinna być dokonywana nie w porównaniach własnego miejsca w systemie dystrybucji dóbr i nagród z miejscem innych ludzi, a w kategoriach zadowolenia czy satysfakcji – a więc zmiennych *explicite* zrelatywizowanych do pewnych sytuacji uznawanych przez badane podmioty za pożądane czy należne” (Słomczyński, Kacprowicz 1987: 246).

Ważkie metodologicznie pytania dotyczące badań nad percepcją nierówności społecznych formułuje Krystyna Janicka (1987a) w szkicu „Różnice społeczne w potocznym odczuciu”. Wyróżnia trzy aspekty myślenia o nierównościach społecznych.

Pierwszy z nich dotyczy identyfikacji czynników, które są postrzegane jako kryteria istotnych różnic między ludźmi, oraz określenia zasięgu ich społecznej percepcji. Drugi aspekt odnosi się do poziomu akceptacji, a tym samym społecznego zasięgu uprawomocnienia określonych typów zróżnicowań. Trzeci wreszcie łączy się z kwestią oceny konfliktowego charakteru postrzeganych różnic (Janicka 1987a: 113).

Odwołując się do wyników badań zrealizowanych przez Zespół IFiS PAN na przełomie 1983 i 1984 roku, Janicka wskazuje, że istotne różnice w polskim społeczeństwie dostrzega ok. 70% badanych. Janicka określa te różnice jako obiektywne (to przede wszystkim różnice w zamożności) oraz subiektywne (takie jak różnice poglądów, osobowości). W przypadku najpowszechniej odczuwanych różnic sprzeciw wobec ich występowania „jest zawsze mniejszy, niekiedy nawet kilkakrotnie” (Janicka 1987a: 133). Dostrzeganie różnic nie jest tożsame z ich odrzuceniem, choć niektóre z nich interpretowane są jako konfliktogenne:

Przedstawione aspekty potocznej percepcji różnic społecznych wskazują na wielowymiarowość ich pojmowania oraz złożoność towarzyszących im odczuć społecznych. Złożoność ta przejawia się chociażby w tym, iż fakt uznania pewnych różnic za konfliktogenne nie ogranicza stopnia ich społecznej akceptacji. Fakt ten sugerowałby istnienie w społecznej świadomości [...] określonej koncepcji rzeczywistości społecznej” (Janicka 1987a: 139),

w której konflikt jest akceptowanym i uprawnionym elementem rzeczywistości społecznej.

Problem zamożności jako podstawowego wymiaru społecznych nierówności analizowany jest w studium „Zróżnicowanie dochodów i jego percepcja” (Domański 1987), opartym na danych z lat 1967–1980. Autor przeprowadza analizę w dwóch okresach: 1967–1976 oraz 1976–1980. Ukazuje istniejące zróżnicowanie dochodów według kategorii zawodowych (specjaliści, technicy, pracownicy biurowi, majstrowie i brygadziści, rzemieślnicy, pracownicy fizyczno-umysłowi, robotnicy wykwalifikowani, robotnicy półwykwalifikowani, robotnicy niewykwalifikowani)⁵ i stwierdza, że najbardziej wyrazista linia podziału przebiegała między specjalistami a pozostałymi kategoriami zawodowymi. W okresie 1976–1980 nastąpiły zmiany w dystansach dochodowych: zyskali majstrowie i rzemieślnicy, zbliżając się do specjalistów. Mimo to

wielkości współczynników korelacji częściowej wskazują jednoznacznie, że najważniejszy dystans na skali dochodów zarysowuje się na jej szczycie: pomiędzy kategorią najbardziej uprzywilejowaną, tj. specjalistami, a następną z kolei kategorią zawodową. W 1967 roku byli to technicy, w 1976 – pracownicy biurowi, a w 1980 – rzemieślnicy, ze względu na wielkość dochodów całkowitych, i majstrowie ze względu na wielkość dochodów na osobę w rodzinie (Domański 1987: 30).

Opisując oceny zmian sytuacji materialnej Domański stwierdza, że wyrażony przez respondentów pogląd o pogorszeniu się sytuacji materialnej traktowany jest przez badaczy „jako wskaźnik postaw niezadowolonych z sytuacji materialnej, które mogą być źródłem napięć i konfliktów społecznych. Chodzi przede wszystkim o postawy wobec państwa jako instytucji, która decyduje o zasadach dystrybucji dóbr i nadzoruje ich realizację” (Domański 1987: 36). Tym samym analiza prowadzi do zlokalizowania źródeł napięć i konfliktów w strukturze społecznej. Zmniejszenie się udziału osób zadowolonych lub wzrost niezadowolonych wystąpił przede wszystkim w drugim z analizowanych okresów; wśród wyróżnionych kategorii najwyraźniej postrzegali je specjaliści, podobną tendencję zaobserwowano także u robotników wykwalifikowanych. Domański analizował także postulaty finansowe przedstawicieli kategorii zawodowych, które można traktować jako diagnozę stanu potrzeb czy rozmiarów deprywacji. Postulaty płacowe w każdym przypadku przewyższały rzeczywiste dochody, choć w miarę upływu czasu rozbieżność ta była mniejsza; wykazywały też zbieżną hierarchię z hierarchią rzeczywistych dochodów w początkowym okresie analizy. Największa rozbieżność między rzeczywistymi a postulowanymi dochodami wystąpiła wśród robotników, co oznaczało, że w nich właśnie było największe poczucie upośledzenia materialnego⁶.

⁵ Badania były prowadzone tylko na próbach dorosłych, pracujących mężczyzn.

⁶ Badania nad zróżnicowaniem dochodów (zarobków), nad jego percepcją i nad legitymizacją nierówności były dość często podejmowane w późniejszych okresach. Warto odnotować badania nad „sprawiedliwymi” nierównościami społecznymi (Domański, Sawiński 2012), prowadzone w latach 1988–2010. W badanym okresie wyraźnie wzrosła akceptacja społecznych nierówności, a „społeczeństwo polskie [dało] przyzwolenie dla istniejącej hierarchii zarobków,

Inny aspekt zróżnicowania zamożności – standard materialny, na który składają się dochody, warunki mieszkaniowe oraz zasobność w dobra trwałe go użytku – analizuje Anita Wojciechowska (1987) w opracowaniu „Standard materialny i jego percepcja”. Dla określenia tego standardu tworzy ona zbiorczy indeks położenia społecznego (składający się z 15 wskaźników częściowych) dla sytuacji z dwóch analizowanych lat: 1965 oraz 1980; w obydwu okresach porządkuje on w podobny sposób wyróżnione w badaniach grupy społeczno-zawodowe: inteligencję, techników, pracowników biurowych, majstrów i brygadzystów, pracowników fizyczno-umysłowych, robotników wykwalifikowanych, robotników półwykwalifikowanych, robotników niewykwalifikowanych. Na szczycie hierarchii plasuje się inteligencja (przeciętnie z ok. 65% wartości maksymalnej indeksu), na ostatnim – robotnicy niewykwalifikowani (przeciętnie ok. 53% wartości maksymalnej indeksu). Mimo to właśnie inteligencja najsilniej odczuwa deprywację z powodu swojej sytuacji materialnej. Autorka sugeruje, że przyczyną tego najpewniej były niezaspokojone aspiracje konsumpcyjne oraz znaczne rozwarstwienie inteligencji. Negatywna ocena własnej sytuacji wiązała się z częstszym dostrzeganiem podziałów społecznych związanych z warunkami bytowymi: „poczuciu własnej deprywacji materialnej [towarzyszyła] bardziej wyostrożona ocena rzeczywistości pod tym względem, większa świadomość wzrastającej roli tego czynnika w kształtowaniu międzygrupowych dystansów i nierówności, w generowaniu społecznych konfliktów” (Wojciechowska 1987: 91). Jednakże taka wizja nie stała się jednakowym udziałem wszystkich grup społeczno-zawodowych:

Wizje struktury społecznej oparte na stratyfikacyjnej roli dochodów i standardu materialnego częściej pojawiają się u niezadowolonych robotników niż wśród niezadowolonych pracowników biurowych, majstrów czy inteligentów. Jak wynika z wielu badań socjologicznych, robotnicy częściej aniżeli przedstawiciele warstw wyżej usytuowanych opowiadają się za egalitarnym modelem dystrybucji dóbr. [...] Upraszczając można by powiedzieć, iż przekonaniu, że społeczeństwo nasze dzieli się na biednych i bogatych, nie towarzyszyła równie silna świadomość, że nierówny podział dochodów stwarza niechęć i konflikty społeczne. Dla wiedzy o typach świadomości społecznej dla poszczególnych klas i warstw społecznych powyższe fakty mają pierwszorzędne znaczenie, wymagają jednak szerszej, bardziej pogłębionej analizy i weryfikacji (Wojciechowska 1987: 91–92).

Badacze opisują strukturę i stratyfikację społeczną, posługując się pojęciami klas, warstw, kategorii społecznych czy grup społeczno-zawodowych. Członkowie społeczeństwa, jednostki mają jednak swoje własne „przekonania o przynależności do szerszych zbiorowości, których charakter jest określony podobieństwem szeroko rozumianej «sytuacji życiowej» tworzących je osób” (Mach 1987: 153). Autoidentyfikacje społeczne są przedmiotem analizy Bogdana Macha w szkicu „Zróżnicowanie autoidentyfikacji społecznych” (1987), opartym na analizie badań „Nierówności społeczne – poczucie więzi – wiara w siebie”, które zostały

w szczególności zaś wizja radykalnej egalitaryzacji nie [znalazła] społecznego poparcia” (Domański, Sawiński 2012: 25). Doprowadziło to do tezy, że „poczucie tego, co sprawiedliwe, warunkowane jest przez to, co postrzegane jest jako faktyczne” (Domański, Sawiński 2012: 7).

przeprowadzone na przełomie 1983 i 1984 roku przez IFiS PAN na ogólnopolskiej próbie N=2372 osoby (por. Koralewicz, Mach 1987). Te autoidentyfikacje – znacznie częściej jedno- niż wielowymiarowe – zawsze miały jakiś motyw dominujący, decydujący o ich charakterze. Wyróżniono siedem rodzajów autoidentyfikacji, w których kluczową rolę odgrywała odpowiednio: praca zawodowa (15% badanych osób), udana adaptacja do szeroko rozumianego otoczenia (20%), brak władzy i wpływów (5%), cechy charakteru lub osobowości (6%), własna typowość (przebiegłość) (18%), niedawanie sobie rady w życiu (26%) oraz inne, niemieszczące się w wyżej wymienionych sześciu. Te autoidentyfikacje autor analizował zarówno ze względu na rolę czynników stratyfikacyjnych, jak i pozastratyfikacyjnych w ich powstawaniu.

Nierozsądne byłoby przekonanie, że autoidentyfikacje jako typowe elementy świadomości jednostkowej (choć dotyczące relacji „ja–społeczeństwo”) pozostawać będą w szczególnie silnych związkach ze strukturalnymi charakterystykami jednostek. Plastyczność i „migotliwość” oraz głęboko ludzka niedookreśloność świadomości społecznej wyklucza tego typu sytuację, choć pewna spójność porządku społecznego działa na rzecz pojawienia się istotnych związków pomiędzy treściami świadomości oraz miejscami w strukturze (Mach 1987: 174).

Między obrazami zorganizowanego społeczeństwa, tworzonymi z wielu elementów przez poszczególne jednostki (Koralewicz 1987), objawiają się znaczne różnice, za które odpowiada przynależność do grup społeczno-zawodowych tych jednostek. Dokonana rekonstrukcja tych obrazów u inteligencji, robotników wykwalifikowanych, robotników niewykwalifikowanych oraz rolników została oparta na średnich wartościach skal politycznej demokracji i praworządności, sprawiedliwego nagradzania, czynników powodzenia życiowego, legitymizowanych oraz nieakceptowanych różnic społecznych:

Okazuje się, że najmniej korzystnie rysuje się obraz społeczeństwa w świadomości inteligencji. Natomiast stosunkowo najlepszą wizję świata społecznego, w którym wypada nam żyć, mają rolnicy (w porównaniu z innymi kategoriami społecznymi). Inteligencja [...] szczególnie silnie odbiega od pozostałych kategorii w zakresie postrzegania kryteriów sprawiedliwego nagradzania za pracę i czynników powodzenia życiowego. Warto podkreślić, że wybrane cztery kategorie zawodowe mają podobną percepcję nieuprawnionych różnic społecznych. Ponadto należy zwrócić uwagę, że inteligencja i robotnicy wykwalifikowani podobnie postrzegają demokrację i praworządność (Koralewicz 1987: 80).

Te wizje rzeczywistości mają związek z rodzajem nastroju psychicznego: poczuciem bezsilności, zagrożenia, niepokoju czy wręcz leku, który ma źródło w postrzeganiu nieprzyjaźnie zorganizowanego społeczeństwa. „Wytłumaczenie tej zależności stanie się jaśniejsze – pisze autorka – w świetle teorii poznawczych. Postrzeganie nieprzyjaznego otoczenia, nieuprawomocnionego ładu społecznego jest źródłem dyskomfortu psychicznego, rodzi napięcia i frustracje, natomiast wizja

społeczeństwa przyjaznego likwiduje rozbieżności między wyznawanymi wartościami a postrzeganą rzeczywistością” (Koralewicz 1987: 88–89).

Badaniom poddano także percepcję dynamiki społecznej. W opracowaniu „Ruchliwość międzypokoleniowa w społecznej świadomości” Krystyna Janicka (1987b) zwraca uwagę na wielowymiarowość analizy świadomościowych korelatów struktury społecznej. W przypadku analizowanej przez nią ruchliwości międzypokoleniowej stwierdza, że perspektywa poznawcza zwraca się w przynajmniej trzech kierunkach:

- a) daje możliwość poznania hierarchii grup społeczno-zawodowych, jaka funkcjonuje w społeczeństwie; b) pozwala wnikać w odczucia, jakie rodzą układy zróżnicowania wertykalnego; c) daje pewną szansę oceny stopnia, w jakim subiektywnie określony układ wertykalny podobny jest do tego, jaki przyjmuje się niejako obiektywnie w analizie rzeczywistości społecznej (Janicka 1987b: 207–208).

Przedmiotem przeprowadzonej przez Janicką analizy była ruchliwość międzypokoleniowa, oceniana na podstawie porównania własnej pozycji zawodowej z pozycją zawodową ojca (próbą tylko męską). Ta subiektywna ocena pozycji zawodowej wiązała się z „samooceną takich aspektów położenia jak: charakter wykonywanej pracy, poziom kwalifikacji zawodowych, a także z samooceną poważania społecznego oraz, w mniejszym stopniu, subiektywną oceną wykształcenia” (Janicka 1987b: 209). Te samooceny zmieniały się w czasie. Porównując tendencje w czasie (odwołania do badań z 1964, 1976 i 1980 roku), autorka odkryła trend obniżającego się poczucia międzypokoleniowego awansu oraz nasilanie się poczucia międzypokoleniowej degradacji. Ilustracją tych tendencji może być tabela 1, ukazująca samooceny pozycji zawodowej trzech kategorii respondentów, których ojcami byli rolnicy. Pośrednio wskazuje ona także na bardzo niską ocenę zawodu rolnika przez wychodźców ze wsi. Samoocena ruchliwości zawodowej jest kwestią bardzo złożoną. Janicka wskazuje, że istnieje związek między przebytą drogą i jej samooceną, ale rzeczywista ruchliwość tylko w części decyduje o poczuciu awansu lub degradacji. Oprócz niej dużą rolę odgrywają inne czynniki, zbiorowe (jak awans całych grup) lub indywidualne (jak przekonania skryzalizowane wokół innych zasad porządku społecznego).

Na innych świadomościowych aspektach struktury społecznej koncentrują się analizy Wojciecha Zaborowskiego (1988; 1989). Warto przywołać tutaj jego niektóre ustalenia, porządkujące typy możliwych analiz postrzegania struktury społecznej. Twierdzi on, że świadomościowe odwzorowanie struktury społecznej można badać (i przedstawić tego rezultaty) na kilka sposobów. Po pierwsze, Zaborowski wyróżnia **subiektywne mapy struktury klasowej**, które stanowią ilościowy wymiar empirycznych badań nad potocznymi wizjami struktury społeczeństw. Zwykle są oparte na sondażach, w których „badacze stawiali sobie za cel porównanie wyobrażeń podzielanych przez jednostki zajmujące różne pozycje społeczne” (Zaborowski 1988: 35). Według istniejącego paradygmatu te indywidualne obrazy zróżnicowania społecznego opisuje się, analizując:

Tabela 1. Samooceny międzypokoleniowej ruchliwości synów rolników

Zawód respondenta	Rok badania	Miejsce badania	Odsetek odpowiedzi potwierdzających osiągnięcie wyższej i dużo wyższej pozycji niż ojciec respondenta
Pracownicy umysłowi	1964	Koszalin	95,9
	1964	Szczecin	89,6
	1976	Łódź	93,0
	1980	Łódź	78,0
Kategorie pośrednie	1964	Koszalin	72,2
	1964	Szczecin	83,6
	1976	Łódź	90,9
	1980	Łódź	70,1
Pracownicy fizyczni	1964	Koszalin	68,0
	1964	Szczecin	75,4
	1976	Łódź	79,1
	1980	Łódź	73,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Janicka 1987b: 216–217.

- 1) świadomość istnienia klas lub warstw społecznych jako odrębnych elementów struktury społecznej;
- 2) liczbę wyodrębnionych z tej struktury elementów;
- 3) kryteria służące jednostce do ich wyodrębniania;
- 4) schemat struktury społecznej, w którym nazwy i atrybuty przypisywane wyróżnionym całościom – klasom i warstwom społecznym – ujawniają przeświadczenia jednostki o relacjach zachodzących między całościami (Zaborowski 1988: 78).

Zaborowski analizuje – dla każdego z tych elementów – wpływ poziomu wykształcenia, charakteru kontaktów w miejscu pracy, kontaktów towarzyskich, oficjalnej ideologii (jej przekazu), ruchliwości społecznej i innych. Stwierdza wpływ ciągu tych powiązanych zmiennych na percepcję struktury społecznej; szczególnie ważny jest tu związek między utrzymywanymi przez jednostkę kontaktami społecznymi a „kształtem kreślonej przez tę jednostkę mapy struktury klasowej społeczeństwa. Uwzględnienie w analizie zjawisk, które zachodzą na «mikrosceenie» życia społecznego [...] pozwoliło na pełniejsze zrozumienie źródeł zróżnicowania subiektywnych map struktury klasowej” (Zaborowski 1988: 138–139). Charakterystyka pewnych elementów tych map opisana jest w przytaczanych w podrozdziale 1.4 badaniach CBOS.

Po drugie, Zaborowski wymienia **wizje porządku społecznego**, z których wynika stosunek (na bazie emocjonalno-oceniającej) jednostki do społeczeństwa, składającego się z klas i warstw, ale też i podzielonego na klasy i warstwy społeczeństwa. Stanowią one „swoiste «podłoże świadomości», które stwarza lepsze lub gorsze warunki przyjmowania przez jednostkę nowych idei, postaw i wartości, a także wpływa na potencjalną gotowość do przejawiania takich czy innych zachowań” (Zaborowski 1988: 149). Autor wyróżnił cztery typy takich wizji: optymistyczny,

przyzwalający, reformatorski i radykalny⁷, a także przeprowadził analizę ich powiązań z mapami struktury klasowej oraz zbadał wpływ na nie społecznego położenia jednostki i jej horyzontów poznawczych. Typy te „opisują cztery orientacje, które stwarzają jedynie mniej lub bardziej korzystne podłoże dla podzielenia przez jednostkę określonych przekonań i preferencji” (Zaborowski 1988: 201), co nie wyklucza jednak otwartości na różnorodne poglądy u ich reprezentantów.

Po trzecie wreszcie, Zaborowski pisze o **obrazach dystrybucji dóbr**. Tu chodzi o zwrócenie uwagi na potoczną percepcję podziału dóbr, przede wszystkim ekonomicznych, w społeczeństwie, i o pokazanie, które elementy podziału dóbr są postrzegane jako przejaw dystrybucyjnej niesprawiedliwości. Analizowana jest percepcja przyczyn powodzenia materialnego, jej strukturalne efekty (których przejawem może być np. niechęć wobec grup uprzywilejowanych) oraz zróżnicowanie obrazów grup uprzywilejowanych i upośledzonych w różnych kategoriach społecznych.

Jeszcze inny wątek – psychologicznych konsekwencji zmian struktury czy społecznego usytuowania – można znaleźć w badaniach z 1978 roku Krystyny Janickiej, Kazimierza Słomczyńskiego i Jadwigi Koralewicz. Ten sam zespół analizował postrzeganie przywilejów i ich aprobatę w badaniach z 1988 roku oraz w projekcie POLPAN z 1992 roku „Struktura społeczna i jej psychologiczne funkcjonowanie w warunkach zmiany społecznej”⁸. Psychologiczne wątki pojawiły się w pracach zespołu na skutek współpracy z socjologami amerykańskimi (m.in. Kazimierz Słomczyński współpracował z Melvinem L. Kohnem z Johns Hopkins University; por. na ten temat Życzyńska-Ciołek 2017). Ważnym metodologicznym aspektem badań była adaptacja do polskich warunków niektórych narzędzi (np. skal) używanych w Stanach Zjednoczonych. Na podstawie analizy wyników badań z 1978 roku (oraz dodatkowo z 1984 roku) powstała kanoniczna dla tej problematyki praca Jadwigi Koralewicz *Autorytaryzm, lęk, konformizm* (1987, drugie poszerzone wydanie w 2008 roku). Jej szersze omówienie znajduje się w rozdziale czwartym niniejszej pracy. Wątki psychologiczne, to znaczy kwestia wpływu struktury społecznej na cechy osobowości, są analizowane w tomie *Struktura społeczna a osobowość jednostki w warunkach zmiany społecznej* (Słomczyński, Janicka, Mach, Zaborowski 1996a), a także w obszernym artykule tego samego zespołu autorskiego „Struktura społeczna a cechy osobowości: badania w latach 1978 i 1992” (Słomczyński, Janicka, Mach, Zaborowski 1996b). Analizie poddane zostały związki pozycji

⁷ W artykule z 1989 roku wyróżnia typ piąty, „indyferentny”.

⁸ Mówi o tym Krystyna Janicka: „W 1992 roku przystąpiliśmy do realizacji grantu «Struktura społeczna a psychologiczne funkcjonowanie w warunkach zmiany społecznej». Projekt ten nawiązywał ściśle do badania amerykańskiego, którego jednym z głównych autorów był profesor Melvin Kohn (Johns Hopkins University). Badanie to w podobnym kształcie merytorycznym – ale w innych ramach organizacyjnych – było już wcześniej replikowane w Polsce, w 1978 roku (K. Janicka, K.M. Słomczyński, J. Koralewicz). Z realizacją grantu z 1992 r. wiązała się współpraca z instytucjami amerykańskimi, np. z NSF – National Science Foundation”; por. http://polpan.org/wpcontent/uploads/2014/04/Wywiad_prof_Krystyna_Janicka.pdf, pobrane 19.07.2017.

stratyfikacyjnej (w wymiarze edukacyjnym, statusu zawodowego i dochodu) i położenia klasowego (ujętego w kategoriach kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr) z nastawieniami i stanami psychicznymi jednostek⁹. Przy pomocy skonstruowanych na wzór amerykański skal¹⁰: autorytarnego konserwatyzmu, odpowiedzialności moralnej, aprobaty zmiany, zaufania do innych, konformizmu opinii, pewności siebie, poczucia ważności, poczucia lęku i fatalizmu – opisywano orientacje społeczne i obrazy własne respondentów. Badania prowadzono w dwóch okresach: w 1978 oraz 1992 roku, czego skutkiem jest zastosowanie odmiennego podziału klasowego w każdym okresie¹¹. Wyniki tych badań porównywano ponadto z wynikami badań amerykańskich z 1964 i 1974 roku. Oczywiście zaobserwowano pewne różnice, zarówno jeśli idzie o badania polskie z dwóch okresów, jak i w porównaniach polsko-amerykańskich. Mimo to analizy

wskazują na uniwersalność związku pomiędzy uwarstwieniem społecznym a orientacjami społecznymi. Wyższa pozycja w układzie uwarstwienia społecznego związana jest z wyższą preferencją wartości samorealizacyjnych i przejawianiem orientacji społecznych zgodnych z takimi wartościami, a mianowicie – tolerancją, standardami niezależnej moralnej odpowiedzialności czy z poczuciem zaufania do innych. Ograniczone możliwości osób o niższych pozycjach społecznych prowadzą do konformizmu wobec zewnętrznego autorytetu i postrzegania rzeczywistości społecznej jako „zagrożającej” i pełnej niebezpieczeństw. [...] Związki położenia społecznego i warunków pracy z obrazem własnej osoby – słabsze niż w przypadku orientacji społecznych – są funkcją wielu czynników kulturowych (Słomczyński i in. 1996b: 50).

Poszukując istoty wpływu położenia społecznego na osobowość autorzy wskazują na bardzo istotny czynnik, jakim w przypadku każdej z klas czy grup są odmiennie warunki pracy.

Ten niekompletny przecież przegląd polskich badań nad świadomościowymi korelatami struktury społecznej ukazuje dużą różnorodność badanych problemów. Percepcja struktury społecznej dokonuje się na różnych poziomach i może być badana w rozmaity sposób. Jej subiektywne obrazy mają zaplecze w obiektywnie istniejącej rzeczywistości, jednak nie są jej lustrzanym odbiciem, a na ich wytworzenie ma wpływ wiele czynników: wynikających z drogi życiowej jednostki,

⁹ Badania te prowadzone były tylko na próbach miejskich.

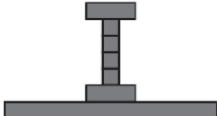
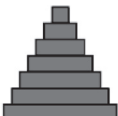
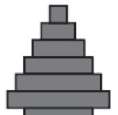
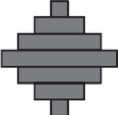
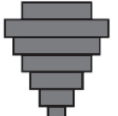
¹⁰ Skonstruowanie tych narzędzi nie było zadaniem łatwym. „W 1978 roku uzyskanie funkcjonalnej ekwiwalentności pomiaru przez adaptację narzędzia amerykańskiego okazało się trudne nawet dla takich konstruktów, jak autorytarny konserwatyzm czy zaufanie do innych, a wprost nieosiągalne dla takich konstruktów, jak aprobaty zmiany i fatalizm. Modele pomiarowe dla danych z 1992 roku spełniają wszystkie kryteria dobroci i obejmują wszystkie postulowane pojęcia dotyczące orientacji społecznych i obrazu własnej osoby” (Słomczyński i in. 1996b: 50).

¹¹ W 1978 roku struktura klasowa obejmowała: dysponentów uspołecznionych środków produkcji, bezpośrednich kontrolerów pracy, wykonawczych pracowników umysłowych, produkcyjnych robotników zakładów przemysłowych, pracowników fizycznych poza produkcją, prywatną inicjatywę. W 1992 roku zaliczali się do niej: właściciele, samodzielni pracownicy, kadry kierownicze, bezpośredni kontrolerzy pracy, eksperci, pracownicy umysłowi niższego szczebla, pracownicy fizyczni.

stanowiących elementy świadomości grupowej, społecznego i kulturowego kontekstu, społecznej dynamiki.

1.4. Obrazy struktury społecznej w badaniach CBOS

Badania nad percepcją struktury społecznej na reprezentacyjnych próbach dorosłych mieszkańców Polski były prowadzone przez CBOS od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (Derczyński 1997; 2004; Roguska 2013; Boguszewski 2013). Były to badania syntetyczne, w których posługiwano się różnymi sposobami opisu struktury społecznej, między innymi rysunkami (patrz ryc. 1), które w uproszczony sposób ilustrowały różne typy społeczeństw i odpowiadającej im struktury społecznej. Respondentom zadawano w tym przypadku dwa pytania: „Jakim społeczeństwem jest dziś Polska – który z rysunków jest temu najbliższy?” oraz „Na którym miejscu na rysunku umieścił(a)by Pan(i) siebie?”. Każdy z rysunków posiadał siedem szczebli (1 – góra schematu, 7 – dół), a respondent, po wyborze wzoru społeczeństwa (struktury), był proszony o wskazanie swojego w nim miejsca. Tabela 2 opisuje te wyobrażenia oraz odnotowuje zachodzące w nich zmiany.

<p>Typ A Niewielka elita na górze, bardzo mało ludzi w środku i większość na dole</p>	
<p>Typ B Społeczeństwo jak piramida – niewielka elita na górze, więcej ludzi w środku i najwięcej na dole</p>	
<p>Typ C Piramida – ale na samym dole nieco mniej ludzi</p>	
<p>Typ D Społeczeństwo, w którym najwięcej ludzi jest w środku</p>	
<p>Typ E Większość ludzi na górze i tylko niewielu na dole</p>	

Ryc. 1. Typy społeczeństw (struktury społecznej)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roguska 2013: 3.

Przez cały analizowany tu okres zdecydowana większość Polaków była przekonana o bardzo dużym zróżnicowaniu społecznym, co przejawiało się wyborami dwóch pierwszych modeli struktury: A i B. Odpowiadały one takiemu typowi społeczeństwa, w którym istnieje niewielka elita na górze, bardzo mało ludzi w środku i większość ludzi na dole (typ A), oraz typowi przypominającemu piramidę – niewielka elita na górze, więcej ludzi w środku i najwięcej na dole (typ B). Porównując dwa skrajne okresy badań (1992 i 2013 rok) można zauważyć niewielki łączny spadek wskazań na te dwa typy, wyraźne przesunięcie się dominanty wskazań z typu A na typ B oraz niewielki wzrost wskazań na typ C i D – czyli na typy odzwierciedlające zbliżanie się do modelu społeczeństwa klasy średniej. Postrzeganie kształtu tej struktury przez mieszkańców wsi, jak wskazują to dane dla 2013 roku, w zasadzie nie odbiega od percepcji ogółu badanych.

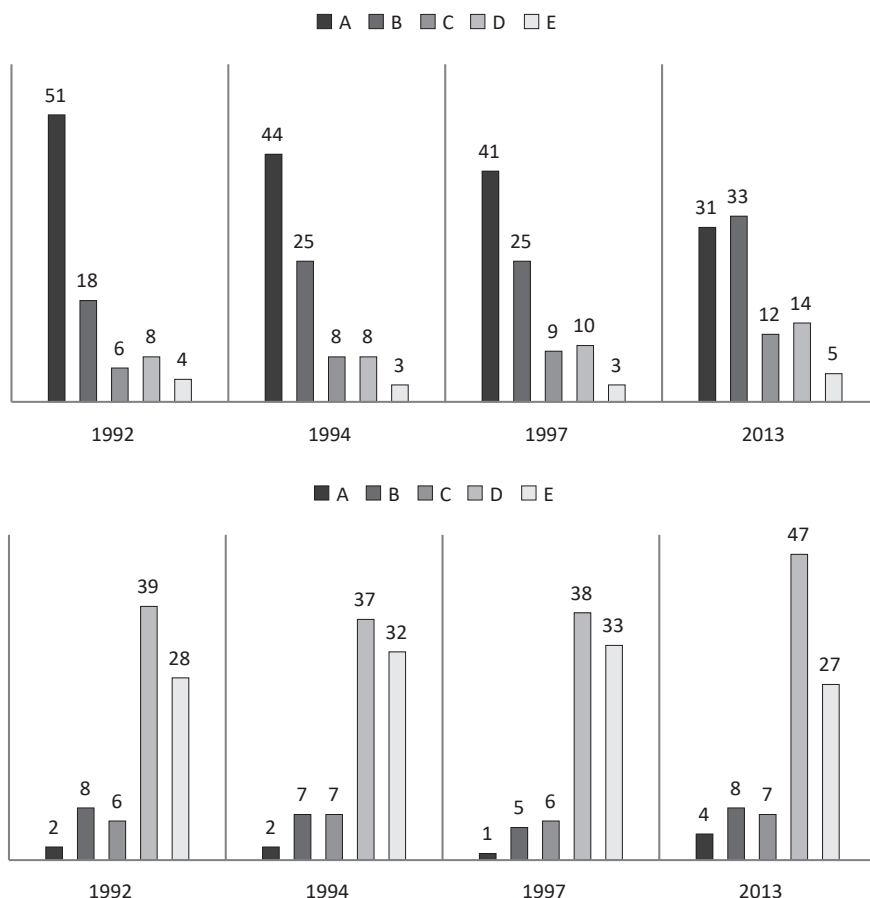
Nie odbiegają od percepcji ogółu także wskazania pożądanego typu struktury społecznej. We wszystkich badaniach wybierano dwa typy: D, o romboidalnym kształcie (także zbliżonym do sławnego bączka Mendrasa – por. Halamska, Michalska, Śpiewak 2016, tom 1), jest wskazywany najczęściej, choć konkurentem jest tu utopijny model odwróconej piramidy, kiedy najwięcej ludzi sytuuje się na jej górze (typ E). Wyobrażenia mieszkańców wsi (znów na przykładzie 2013 roku) nie odbiegają od wyobrażeń pozostałych mieszkańców kraju.

Tabela 2. Postrzeganie struktury społecznej (dane w %)

Typ struktury społecznej w Polsce zdaniem respondentów	Ogółem				Wieś
	1992*	1994	1997	2013	2013
A	51	44	41	31	29
B	18	25	25	33	30
C	6	8	9	12	12
D	8	8	10	14	17
E	4	3	3	5	5
Brak odpowiedzi	13	12	13	6	8
Idealny typ struktury społecznej zdaniem respondentów	Ogółem				Wieś
	1992	1994	1997	2013	2013
A	2	2	1	4	6
B	8	7	5	8	9
C	6	7	6	7	6
D	39	37	38	47	44
E	28	32	33	27	26
Brak odpowiedzi	16	15	17	7	10

* Dane z badań porównawczych *International Social Survey Programme*, przeprowadzonych w ramach Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roguska 2013: 2, 5 oraz aneksy.



Ryc. 2. Struktura społeczna: istniejąca (na górze) i pożądana (na dole)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roguska 2013: 2, 5. Oznaczenie typów jak w ryc. 1.

Drugim badanym przez CBOS wątkiem było postrzeganie przez respondentów własnego miejsca w strukturze społecznej (tab. 3)¹². W okresie dwudziestolecia 1994–2013 respondenci z dolnych szczebli przesuwają się w stronę środka, jednak go nie przekraczają. Maleją – w sumie o 23 punkty procentowe – wskazania na pozycje najniższe (od piątej do siódmej), rosną wskazania na pozycję środkową (szczebel czwarty o 19 punktów procentowych), natomiast prawie nie wzrastają (o dwa punkty procentowe) wskazania na pozycje powyżej środka. W świadomości zostaje więc odnotowana społeczna promocja, ale napotyka ona „szklany sufit”

¹² To odpowiedzi na pytania: „W którym miejscu umieścił(a)by Pan(i) siebie i swoją rodzinę – na górze, gdzieś w środku czy na dole skali?”. Skala liczyła siedem szczebli; szczebel pierwszy znajdował się na górze skali, szczebel siódmy, najniższy – na jej dole.

średniości: poczucie plasowania się powyżej średniej występuje rzadko, u co dziesiątego respondenta, podczas gdy poczucie sytuowania się poniżej przeciętnej – u co drugiego.

Ocena własnej pozycji w społeczeństwie wiąże się z obrazem struktury społecznej. Niską pozycję w hierarchii częściej przypisują sobie badani, którzy postrzegają strukturę społeczną jako mało zrównoważoną, przede wszystkim ci, którzy do opisu społeczeństwa wybrali typ A, z najliczniejszą warstwą najniższą. Stosunkowo najlepiej oceniają swoje położenie w hierarchii społecznej osoby, które za najlepiej odzwierciedlający strukturę polskiego społeczeństwa uznają typ D, z dominującymi warstwami średnimi (Roguska 2013: 5).

Od tego ogólnego wzoru odbiega obraz struktury u mieszkańców wsi: mimo podobnej dominanty (szczebel czwarty), tu ponad połowa badanych sytuuje siebie poniżej przeciętnej. Także i w tym przypadku trzeba zwrócić uwagę na rolę stereotypów czy uprzedzeń dotyczących na przykład ludzi biednych i bogatych. Jak wynika z raportu Centrum Badań nad Uprzedzeniami (Marchlewska 2014), Polacy bardziej pozytywnie oceniają „biednych”, a ich oceny tej zbiorowości są podobne do oceny „osób w podobnej sytuacji materialnej do sytuacji własnej”, podczas gdy w stosunku do bogatych są bardzo krytyczni. Oceny „bogatych” wskazują, że dla Polaków jest to raczej grupa obca niż własna. Ale też „obraz społeczeństwa utworzony na podstawie ocen własnego położenia w strukturze społecznej jest mniej zróżnicowany niż jego wyobrażenie i bardziej zbliżony do obrazu preferowanego” (Roguska 2013: 7). Wydaje się, że jest to trwała tendencja, gdyż podobny wniosek znaleźć można w raporcie z 1997 roku (Derczyński 1997).

Tabela 3. Postrzeganie własnego miejsca w społeczeństwie: Polska i wieś (%)

Szczebel (1 – najwyższy; 7 – najniższy)	Ogółem badani			Wieś
	1994	1997	2013	2013
1	0	0	1	1
2	1	1	1	0
3	6	6	8	8
4	21	29	40	33
5	25	27	22	24
6	26	21	18	22
7	21	15	9	11
Brak danych	0	2	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roguska2013: 6, aneks.

Tę skłonność do sytuowania samych siebie na miejscu średnim, przeciętnym, potwierdzą inne dane z tego okresu, przynosząc inaczej skomponowany obraz struktury społecznej, sprowadzony do trzech warstw: niższej, średniej i wyższej.

Podstawą jego kompozycji były oceny własnego miejsca na dziewięcioszczeblowej skali (tab. 4).

Tabela 4. Postrzeganie własnego miejsca w społeczeństwie (w %)

<i>Na którym szczeblu by się Pan(i) umieścił(a)?</i>		2004		2013	
	9	0,2		2,5	
Warstwa wyższa	8	0,7	2,8	0,3	3,4
	7	1,9		0,6	
	6	14,2		10,0	
Warstwa średnia	5	30,7	59,2	40,5	67,9
	4	14,3		17,4	
	3	18,0		11,0	
Warstwaniższa	2	10,6	35,4	11,2	27,3
	1	6,8		5,1	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Boguszewski 2013.

W 2013 roku większość Polaków (67,9%) umieszczała samych siebie w warstwie średniej; w warstwie niższej – co czwarty (27,3%); w wyższej – tylko co trzydziesty (3,4%). Te trzy wyróżnione warstwy to obraz powstały w wyniku redukcji dziewięciostopniowej skali do trzech wyżej wymienionych warstw. Rozkład wskazań na poszczególne szczeble tej skali pozwala nakreślić bardziej dokładny obraz struktury społecznej.

Na skali od 1 do 9, gdzie jeden oznacza warstwę (klasę) niską, a 9 – wysoką, ponad dwie piąte badanych (łącznie 44,7%) umiejscowiło się poniżej środka skali. Nieco mniejszy odsetek (40,5%) wskazał wartość centralną, a tylko nieliczni (łącznie 12,4%) lokowali się powyżej środka. Średnia arytmetyczna ocen mierzona na skali 1–9 również wskazuje na wartość nieco poniżej środka (4,21) (Boguszewski 2013: 1).

Mieszkańcy wsi gorzej oceniali własną pozycję, na co wskazuje średnia arytmetyczna ocen (3,96). Na te oceny ma wpływ wiele czynników. Średnie ocen wskazują, że postrzeganie własnej pozycji zależy od: poziomu wykształcenia (podstawowe – 3,70; wyższe – 5,04), statusu zawodowego (rolnicy – 3,75; kadra kierownicza, specjaliści – 5,17), sytuacji materialnej (dochody per *capita* w rodzinie do 500 zł – 3,71; powyżej 1500 zł – 4,79), miejsca zamieszkania (wieś – 3,96; miasta >500 tys. mieszkańców – 4,74) oraz wieku (18–24 lata – 4,68; >65 – 3,81).

Dopełnieniem tego obrazu są samooceny w Weberowskich wymiarach społecznego zróżnicowania: bogactwa, władzy, prestiżu, co przekładało się na pytania o możliwość, poczucie wpływu i władzy oraz szacunek społeczny.

Tabela 5. Samooceny pozycji społecznej (w %)*

Pytanie	Ogółem		Wieś
	2004	2013	2013
Czy uważa Pan(i), że należy do:			
– ludzi bogatych	0,2	1	0
– ludzi średnio zamożnych	57	68	63
– ludzi biednych	40	28	34
Do której z grup wymienionych poniżej zaliczył(a)by Pani(i) siebie?			
– ludzi mających wpływ, władzę	5	7	6
– ludzi niemających wpływów, władzy	93	89	90
Czy uważa Pan(i), że należy do:			
– ludzi cieszących się dużym szacunkiem społecznym	bd	24	24
– ludzi cieszących się średnim szacunkiem społecznym		61	64
– ludzi cieszących się niewielkim szacunkiem społecznym		9	8

* pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Boguszewski 2013; Derczyński 2004.

I raz jeszcze zdecydowana większość badanych sytuuje siebie na pozycjach średnich. Stosunkowo nieliczne są grupy wyznaczone przez konsekwentne wskazanie na pozycje skrajne we wszystkich trzech wymiarach: zamożni lub średniozamożni, mający poczucie władzy i cieszący się społecznym poważaniem stanowią zaledwie 3% badanych, zaś lokujący się konsekwentnie na pozycjach przeciwstawnych – 4,3%. Analiza statystyczna wskazuje, że te samooceny pozycji społecznej są ze sobą

Tabela 6. Samoidentyfikacje społeczne w latach 1997–2013 (w %)

	1997	2004	2013
Klasa wyższa	0,6	0,6	0,7
Klasa kapitalistyczna	0,1	0,2	
Burżuazja	0,0	0,1	
Przedsiębiorcy	2,1	2,4	
Menedżerowie	0,1	0,7	
Specjaliści z wyższym wykształceniem	1,9	3,3	
Inteligencja	8,3	7,7	3,5
Pracownicy umysłowi	6,1	5,6	
Drobnomieszczactwo	1,0	1,1	
Klasa średnia	28,6	27,8	44,8*
Klasa robotnicza	28,0	27,2	9,4**
Klasa chłopska	15,2	12,9	0,7***
Klasa niższa	4,1	4,5	
Należę do innej/Trudno powiedzieć	3,4	6,4	16,8

* klasa/warstwa średnia (średniozamożna, przeciętna); ** klasa robotnicza + klasa pracownicza; *** klasa chłopska + klasa chłopsko-robotnicza.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Boguszewski 2013; Derczyński 2004.

powiązane, a czynnikiem mającym najsilniejszy wpływ jest zamożność. Warto przy tym odnotować, że oceny dotyczące własnej zamożności w ciągu prawie dziesięciu lat dzielących badania wzrosły.

Trzecim wątkiem w badaniach CBOS były samoidentyfikacje. W badaniach w 1997 i 2004 roku analizowano je, prosząc respondenta o wskazanie odpowiedniej nazwy na karcie. W 2013 roku proszono o odpowiedź na następujące, otwarte pytanie: „W społeczeństwach zwykle funkcjonują różne grupy, klasy, warstwy społeczne. Jak by Pan(i) nazwał(a) grupę, klasę lub warstwę, do której Pan(i) należy?”. Realizowane innymi metodami, przyniosły odmienne rezultaty; warto jednak zatrzymać się przy nich.

Rafał Boguszewski, analizując wyniki z 2013 roku, tak komentuje uzyskane odpowiedzi:

Okazuje się, że ponad połowa respondentów (56,7%) identyfikuje się z kategoriami należącymi do schematu gradacji klas (wyższa–średnia–niższa). Zdecydowanie rzadziej wskazywane są kategorie o charakterze funkcjonalnym – określające status społeczno-zawodowy (22,9%)¹³, natomiast najrzadziej Polacy w opisie własnej przynależności koncentrują się na środowiskach wyróżnianych ze względu na prezentowane poglądy, podejście do życia czy przynależność do organizacji (3,4%). Znaczna część badanych (15,2%) nie potrafiła określić żadnej grupy, klasy czy warstwy, do której przynależy (Boguszewski 2013: 13).

Ta ostatnia sytuacja występowała także w poprzednich badaniach, choć była trzykrotnie mniej częsta. Znacznie bardziej popularne w poprzednich badaniach okazały się zaproponowane kategorie „klasowe”: takie identyfikacje wybrało ponad 75% badanych w 1997 i ponad 70% w 2004 roku. W 2013 roku popularna stała się przynależność do „klasy średniej”, a użycie tego pojęcia było zapewne dalekie od socjologicznej definicji. Znacznie mniej popularne stały się identyfikacje z „klasą robotniczą” (na co zwracał uwagę Juliusz Gardawski w swoim opracowaniu – 2008). Podobnie mało popularna stała się identyfikacja z inteligencją. Etos tych dwóch grup wyraźnie przestał być w polskim społeczeństwie atrakcyjny; wypada jednak zapytać, z jakim etosem kojarzyło się respondentom określenie „klasa średnia”? Dla pewnej części wybór tej kategorii był zapewne ucieczką na obszar słabo zdefiniowany, a dla innych mógł się wiązać ze wzorem upowszechnianym przez media, przede wszystkim ze stylem życia, który można przecież sobie wybrać. Trafnie podsumowuje to Małgorzata Bogunia-Borowska:

Znaczenie tożsamości klasy inteligentkiej i robotniczej ulega rozpadowi. Kultura przestaje w prosty sposób odzwierciedlać strukturę społeczną i procesy społeczne. Zaczyna ona przekształcać strukturę i mieć coraz większy wpływ na procesy z tym związane. W efekcie klarowna struktura klasowa zmienia się (Bogunia-Borowska 2015: 123).

¹³ Były to następujące kategorie: klasa robotnicza (7,9%), emeryci (3,6%), inteligencja, intelektualiści (3,5%), rolnicy (2,6%), klasa pracownicza, ludzie pracy (1,5%), bezrobotni (0,9%), klasa chłopska (chłopi) (0,5%), klasa chłopsko-robotnicza (0,2%), inne grupy wyróżnione ze względu na status społeczno-zawodowy (2,2%) – *przyp. M.H.*

Jak za Anthonym Giddensem powtarza Bogunia-Borowska, istotą podziałów klasowych okazują się „symbolicznie wyrażające się style życia. To one stają się fundamentem nowych podziałów klasowych i są głównym strukturyzującym czynnikiem stratyfikacji społecznej” (Giddens 2005: 114). Istotnym elementem stylu życia są na przykład kwestie kulinarne. Ale też i one – jak z kolei dowodzi zespół Henryka Domańskiego (Domański i in. 2015) – są klasowo determinowane.

1.5. Mieszkańcy wsi we własnym oglądzie

Opisane wyżej badania nad percepcją struktury społecznej w Polsce były realizowane na próbach miejskich; w początkowym okresie były to także próby wyłącznie męskie. Wieś ma jednak starą i bogatą bazę analiz, ukazującą jej postrzeganie samej siebie. Pierwszą z takich analiz, opartą na metodzie biograficznej, bardzo znaczącą publikacją z tego zakresu, jest czterotomowe dzieło Józefa Chałasińskiego *Młode pokolenie chłopów*, wydane w 1938 roku. Powstało ono na podstawie 1544 pamiętników młodych (do 30. roku życia) mieszkańców wsi, nadesłanych w latach 1936–37 na konkurs redakcji „Przysposobienia Rolniczego”. Celem pracy, jak pisze Chałasiński, była analiza procesu kształtowania się warstwy chłopskiej jako elementu przekształcającej się struktury polskiego społeczeństwa, przy czym kluczowe dla autora było pytanie,

jak to, co jest, i to, co się dzieje w Polsce obecnie, odbija się w świadomości, w postawach i dążeniach młodego pokolenia chłopskiego? Jak to pokolenie subiektywnie ujmuje swoją rolę na tle subiektywnie ujmowanej struktury Polski i do jakiego przekształcenia tej roli dąży (Chałasiński 1938: XXI).

W tej analizie odbitej w świadomości struktury społecznej znajdziemy wszystkie podstawowe elementy współczesnych analiz percepcji struktury społecznej: subiektywne mapy struktury klasowej, wizje porządku społecznego, obrazy dystrybucji dóbr. Warto przy tym pamiętać, że w końcu lat trzydziestych XX wieku chłopci stanowili ponad 70% mieszkańców wsi, a wśród pamiętnikarzy znaleźli się także młodzi inteligenci. W istocie rzeczy jest to ogląd wsi dokonany przez młode pokolenie ówczesnej polskiej wsi.

Pierwszą, uderzającą rzeczą jest powszechnie akceptowana wizja struktury społeczeństwa polskiego, której zasadniczy zrąb, jak pisze Chałasiński, stanowi dwuwarstwowość: świat społeczny jest podzielony na panów i chłopów. „Te dwie zasadnicze warstwy: chłopci i panowie wyodrębniają się w naszej strukturze niezmiernie wyraźnie. Nie miały dotąd ani jednego rozdziału wspólnej historii społecznej (nie politycznej), żyły przez wieki całe swoim odrębnym życiem, miały odmienną tradycję i podlegały odrębnym wpływom zewnętrznym” (Chałasiński 1938: 70). Podział ten, rysujący się w umysłach młodych mieszkańców wsi, jest faktem społecznym:

Podkreślić przy tym należy, że chłopci i panowie to nie są jak niegdyś dwa odrębne, nieprzenikające się stany społeczne, lecz dwa kryteria wartościowania społecznego – kryteria głęboko przenikające całe nasze społeczeństwo. [...] Chłop i pan to jest ta miara

społeczna, przy pomocy której jednostki oceniają innych i samych siebie” (Chałasiński 1938: 70).

Te dwie warstwy to krańce w rzeczywistości wieloszczeblowej drabiny społecznej. Przypisane są do nich odrębne wzory osobowe.

Pan jest to istota autonomiczna; wszystko co robi, ma wartość samo przez się, nie potrzebuje służyć żadnemu celowi ani użytkowi, sam nadaje wartość temu, co robi. [...] W przeciwieństwie do pana chłop jest do roboty. Nie on nadaje sens robocie, ale ona jemu. [...] Uzasadnienie jego istnienia leży nie w nim samym, ale poza nim w wieczystym porządku społeczeństwa i świata, w którym „chłop chłopem zawsze będzie”. [...] Te dwa wzory chłopca i pana stanowią zasadę porządkującą dwa kręgi społeczne; chłopski i pański. Jednostki należące do tych dwóch kręgów, inaczej widzą całe społeczeństwo (Chałasiński 1938: 72).

Za tym porządkiem stoi po jednej stronie poczucie autonomii i wyższości, po drugiej – podległości i upokorzenia. Ta wizja porządku społecznego kreśli także obraz dynamiki społecznej: awansem może być tylko przejście do świata pańskiego, do którego ścieżka prowadzi przez wykształcenie. Nie jest to wyraz sprzeciwu chłopskiej młodzieży czy demokratyzacji kształcenia, ale wynika „z zaakceptowania tej pańskości i z ambicji do zostania panem za pomocą wykształcenia” (Chałasiński 1938: 95).

Drugim elementem, który kształtuje percepcję społecznego świata młodego pokolenia chłopów, jest sama wieś, społeczność wioskowa. „Chłop to nazwa dla pewnej kategorii ludzi ze względu na 1. ich rolę społeczną i 2. typ skupienia, w jakim żyją. [...] Chłop i wieś są to więc pojęcia ściśle ze sobą powiązane” (Chałasiński 1938: 132). Wieś, parafia, rzadziej powiat – to ramy peregrynacji przestrzennych chłopów. To zarazem ramy przestrzeni przyswojonej, znanej, w której każdy miał swoje miejsce, gdyż z racji stosunków wzajemnej znajomości (*interconnaissance*, Mendras 1976) znał nie tylko swoje miejsce, ale też miejsce każdego innego. I ta hierarchia była, jak w latach trzydziestych XX wieku opisuje Stefan Czarnowski, skrupulatnie przestrzegana:

Ktokolwiek zna życie wsi, wie, jak wielką wagę przypisuje chłop-gospodarz zagadnieniom rangi społecznej, pierwszeństwa w ławce kościelnej, w procesji, przy wszelkich uroczystościach, przy stole biesiadnym; niczym owa szlachta z *Pana Tadeusza*, która siadała do obiadu według starszeństwa urzędu ziemskiego [...]. Podobnie u naszych chłopów; ojciec lub brat księdza obrazi się śmiertelnie, jeśli posadzi się go niżej niż ojca lub brata pisarza prowentowego, gospodarz na jedenastu morgach z trudem daruje to, że go posadzą niżej niż gospodarza na morgach dziesięciu (Czarnowski 1956: 171–172).

Typ wiejskich społeczności różnicował te struktury i ich wewnętrzne hierarchie.

W społecznym systemie wsi z jednej strony, a z drugiej – w społecznym systemie dworu – inne były zasady społecznego znaczenia, wyróżnienia i uznania. Wyraźne pozostałości tej dualistycznej zasady społecznej organizacji wsi występują do dzisiaj w wielu wsiach w różnym nasileniu, wyrażając się w częstym antagonizmie gospodarskiego odłamu ludności wiejskiej ze służbą folwarczną (Chałasiński 1938: 137).

Trzeci element kształtujący postrzeganie samych siebie stanowi tu pokolenie: na wieś, jej usytuowanie w społeczeństwie, jej wewnętrzne zróżnicowanie patrzą ludzie młodzi, „których sytuacja i rola jest jeszcze nieustabilizowana, [...] którzy samych siebie we własnej świadomości nie stabilizowali jeszcze raz na zawsze” (Chałasiński 1938: 182), ludzie jeszcze nie do końca zakotwiczeni w istniejącym porządku społecznym wsi. Mimo to powszechnie odczuwane jest podporządkowanie starszym, wyraźnie wyznaczone jest także zgodne z wiekiem i stanem cywilnym miejsce w ukształtowanym przez zwyczaje porządku wsi (kawalerka), postrzegane i akceptowane są też zmieniające się od wczesnego dzieciństwa funkcje w rodzinie i organizacji jej życia społecznego.

Analiza Chałasińskiego eksponuje aktywną rolę świadomości w kształtowaniu samej struktury społecznej. Podkreśla to Florian Znaniecki (1938), pisząc, że w pracy Chałasińskiego

struktura ta jest wyrazem wartościowań i dążeń społecznych, jest sprawą ustosunkowania się w doświadczeniu i działaniu osobistym i zbiorowym, różnych wzorów obyczajowych życia jednostek w różnych kręgach społecznych. W tym świetle tradycyjne teorie, sprowadzające strukturę klasową do czynników ekonomicznych lub politycznych, muszą być całkowicie zrewidowane, nasuwa się bowiem przypuszczenie, że samo zróżnicowanie ekonomiczne i polityczne jest wynikiem działania głębszych sił społecznych, dotychczas prawie niezbadanych (Znaniecki 1938: XII).

Nie pomijając więc politycznych, ekonomicznych i społecznych przyczyn zróżnicowania społecznego, warto zwrócić uwagę na jego świadomościowe korelaty będące nie tylko efektem tego zróżnicowania, ale i aktywnym czynnikiem jego kształtowania.

Problem świadomości (samoświadomości) ludności wiejskiej, czy bardziej precyzyjnie – chłopskiej, był podnoszony w wielu socjologicznych analizach. Często *Młode pokolenie chłopów* stanowiło ich teoretyczne zaplecze; nawet jeśli nie było przywoływane *explicite*, stanowiło jedną z kanonicznych pozycji w polskiej powojennej socjologii wsi. Elementy takich analiz, czasem wyrażających dość ambiwalentny stosunek do opisywanych wydarzeń, można znaleźć w dziewięciu tomach *Młodego pokolenia wsi Polski Ludowej*, serii wydawanej w latach 1964–1980 na podstawie przysłanych na konkurs pamiętników¹⁴. Podkreśla się w nich znaczenie likwidacji klasowo-kulturowego podziału na „panów i chłopów”, przy dużej aprobacie dla społecznej promocji przez wejście do niechłopskich (czy wręcz pańskich) warstw, awansie pokolenia (tak zresztą brzmiał tytuł pierwszego tomu serii) i przy „autonomizacji osoby” (Chałasiński 1964: 9 i nast.). Inicjatywa ogłoszenia

¹⁴ Były to tomy opracowane tematycznie, pod patronatem Józefa Chałasińskiego, ale redagowane przez różnych autorów: 1. *Awans pokolenia*; 2. *Tu jest mój dom*; 3. *W poszukiwaniu drogi*; 4. *Od chłopca do rolnika*; 5. *Gospodarstwo i rodzina*; 6. *Nauczyciele i uczniowie*; 7. *Nowe zawody*; 8. *Drogi awansu w mieście*; 9. *Odzyskanie młodości*.

konkursu¹⁵ nie była politycznie neutralna, co miało wpływ na pamiętnikarzy¹⁶ i na treści zawarte w pamiętnikach, i sami opracowujący zdawali sobie z tego sprawę¹⁷. Wielkiej syntezy, podobnej do publikacji z 1938 roku, nie było, choć treści z tej serii były wykorzystywane w różnych opracowaniach przez wielu autorów (na przykład w cytowanej wcześniej pracy Narojka w 1982 roku).

Wśród badaczy podejmujących wątek świadomości społecznej na wsi po II wojnie światowej wymienić trzeba Kazimierza Dobrowolskiego i jego „Przeobrażenia świadomości społecznej ludności chłopskiej w południowej Małopolsce” (1965), które to studium z metodologicznych względów (jednolite „podłoże historyczne”) zostało umiejscowione w Małopolsce. To analiza stanu świadomości w sytuacji gwałtownych zmian, która

przedstawia obraz ogromnie zróżnicowany. Wśród uwarunkowań, które wyznaczają zróżnicowania, na czoło wysuwają się czynniki: wieku, płci, sytuacji ekonomicznej i zawodowej chłopa, jego losów życiowych, wychowania, jego poziomu wykształcenia, sukcesów i niepowodzeń. Ważnym czynnikiem wyznaczającym sposób widzenia przeobrażeń jest zdolność plastycznego przystosowania się do zmian w toku życia danego osobnika (Dobrowolski 1965: 385).

Oprócz znaczenia przypisywanego czynnikom wpływającym na kształt świadomości Dobrowolski zwraca uwagę na

zjawisko płynności tej świadomości. Im szybciej płynie rytm rozwojowy, jaki cechuje nasza epokę, tym proces nawarstwiania się nowych zjawisk, warunków, bodźców biegnie szybciej. Rekonstrukcja następstw tych przeobrażeń natrafia w związku z tym na trudności. Pogłębia się zmienność ocen, wywołanych pozytywnymi lub negatywnymi skutkami, które narastają w toku czasu (Dobrowolski 1965: 386).

Tę płynność sytuacji, a w konsekwencji i zmieniającej się świadomości, podkreślali i inni badacze tego okresu (por. Jagiełło-Łysiowa 1964: 50 i nast.), dość długo przed sformułowaniem tez o „płynnej nowoczesności” (Bauman 2006). Zasadnicze przemiany dotyczyły relacji między kategoriami „panów” i „chłopów”. Wyrastały one z niegdysiejszego przeciwstawienia „Polak szlachcic” i „chłop nie-Polak”, które

utrwaliło się w daleko głębsze i donioślejsze w skutkach społecznych przeciwstawienie: pan–chłop (cham). To przeciwstawienie odzwierciedlało zrazu realny układ w hierarchii

¹⁵ Warto pamiętać, że konkurs na pamiętniki został ogłoszony w 1962 roku, a jego intencją było umożliwienie podjęcia „na 20-lecie Polski Ludowej prac kontynuatorskich w stosunku do przedwojennego *Młodego pokolenia chłopów*” (Chałasiński 1964: 28).

¹⁶ Tu trzeba pamiętać o roli propagandy, która kształtowała „właściwe poglądy”. „Oczywiście «plebejski narybek» z gmatwaniny odezwy konkursowej z 1954 roku jasno wyczytał, kto stanowić ma rzeczywisty wzór do naśladowania, komu należy się wdzięczność. Wprawdzie ten zbiór pamiętników mógłby stać się bezwartościowy, gdyby nie ambiwalentna mieszanina uczuć i doświadczeń. «Jak se ze mnie kpili w szkole i było mi źle, to podnosił mnie na duchu taki działacz, co z partii, co raz na miesiąc przyjeżdżał do internatu i nas pouczał»” (Palska 2014: 457).

¹⁷ Eugenia Jagiełło-Łysiowa pisze: „co jest tu zachowaniem rzeczywistym, a co ma barwę deklaracyjności? Które elementy mają szansę na to, by stać się wiodącymi, a które są tylko przejściowymi nalotami?” (Jagiełło-Łysiowa 1964: 50 i nast.)

społecznej jako wyraz dwóch stanów – panującego i poddanego. Jest rzeczą znaną, że wspomniane wyżej terminy: pan, chłop, cham, wyrosłe w epoce feudalnej, przeżyły ją i przerodziły się z biegiem czasu w dwa schematy myślowe, dwa stereotypy o dalekosiężnych funkcjach społecznych. Do kategorii panów weszli obecnie obok dawnych „dziedziców” i ich pomocników folwarcznych także reprezentanci władz państwowych, którym chłopci bezpośrednio podlegali, jak starostowie, prokuratorzy, sędziowie, urzędnicy skarbowi, lekarze wykonujący nadzór sanitarny, inspektorzy szkolni itd., poza tym adwokaci, agronomowie, leśnicy, inżynierowie i inni (Dobrowolski 1965: 374 i nast.).

Świat pański, wraz z „przepędzeniem dziedziców” (co wywołało „wstrząs w świadomości wielu chłopów”), nie zniknął. Zmienili się jego przedstawiciele. Dlatego też, pisząc o przewyciężaniu przez chłopów „poczucia małowartościowości” (Dobrowolski 1965: 376), gdy chłopci przestali „być w pogardzie”, a stali się „pełnowartościowymi ludźmi”, Dobrowolski podkreślał, że te schematy – „relikty myślenia kategoriami pańskich i chłopsko-chamskich wartości nie wygasły do dzisiaj [połowa lat sześćdziesiątych XX wieku – przyp. M.H.] u starszej generacji nawet u bram Krakowa we wsiach włączonych do terytorium miasta” (Dobrowolski 1965: 375).

W kręgu moich zainteresowań wątek świadomości chłopów i mieszkańców wsi pojawił się w 1980 roku, kiedy w artykule „Opinie o pozycji społecznej i świadomości chłopów” podjęłam i poszerzyłam problem postawiony w 1979 roku przez Jana Szczepańskiego. Ukazałam inne pęknięcie wsi, tym razem między chłopami–rolnikami a światem instytucji, mającym jakże wiele „pańskich” cech. Przy poczuciu ważności własnej żywieniowej misji

rolnicy czują, że nie są przez innych doceniani, nie jest doceniana ich praca, wysiłek, „misja”. Odczuwają lekceważący stosunek instytucji obsługi rolnictwa, nieliczenie się z nimi, ich pracą, interesami. Jeden z rozmówców – na pytanie, czy instytucje mają możliwość wywierania na rolnika presji i czy z niej korzystają – odpowiedział: „mają, ale nie korzystają z tego. Oni rolnika lekceważą, więc po co im naciski”. Lekceważenie odczuwane jest przez rolnika bardzo boleśnie, spotyka go ono ze wszystkich stron – nawet od władz gminy (Halamska 1980: 37).

Kontynuacją tych zainteresowań było opracowanie „Uwarunkowania świadomości chłopów polskich” (1985), gdzie przywołałam nie tylko ustalenia socjologów (m.in. Chałasińskiego, Ossowskiego, Halbwachsa, Dobrowolskiego, Szczepańskiego), ale i liczne opracowania historyków. Chłopi, zmieniając swoją tożsamość społeczną, zmieniają także obraz samych siebie. Ta zmiana została poddana analizie w opartej na badaniach empirycznych pracy *Chłopi polscy na przełomie epok* (1991), gdzie przywołuję kategorię świadomości zbiorowej, wywiedzioną z Durkheimowskich wyobrażeń zbiorowych.

Świadomość zbiorowa to jedno z kluczowych, ale także kontrowersyjnych pojęć socjologii Emila Durkheima, używane przez autora w dwojakim, szerszym i węższym znaczeniu. Znaczenie szersze traktować trzeba jako filozofię otaczającego świata, próbę jego ułożenia według specyficznej cechy ludzkiego gatunku

– świadomości¹⁸. W znaczeniu węższym „ogół wierzeń i uczuć wspólnych przeciętnemu członkowi danego społeczeństwa tworzy określony system, który posiada swoje własne życie; można go nazwać świadomością zbiorową lub wspólną” (Banaszczyk 1989: 50). Jej podłożem jest przeszłość, traktowana jednak nie jako historia, ale jako pamięć zbiorowa, która ulega ciągłej rekonstrukcji przez przypominające sobie przeszłość podmioty. Szczególnie podatna na wpływ przeszłości jest tu, jak stwierdza Georges Gurvitch (1963), klasa chłopska, której przypisuje się cechy „długiej pamięci” (Zonabend 1980). Jej powstawaniu sprzyja typ więzi społecznej z licznymi elementami „solidarności mechanicznej”, istniejący w wiejskich, zwłaszcza chłopskich, społecznościach.

Rekonstrukcja świadomości zbiorowej chłopów w latach osiemdziesiątych XX wieku przedstawia się następująco:

Nicią przewodnią rysującej się w chłopskich umysłach wizji otaczającego świata, otaczającego chłopów makro- i mikrokosmosu jest to, że są to ciągle w znaczącym stopniu odrębne, zewnętrzne wobec grupy światy. To otoczenie jest raczej wrogie niż przyjazne chłopom. Czują się od tego otoczenia uzależnieni, podlegli jego wpływom, podporządkowani. Możliwość własnego wpływu na to otoczenie oceniają jako znikome lub żadne, jako mniejsze od innych grup społecznych. Tym samym chłopci są przeświadczeni, że w szeroki układ społeczny, jakim jest społeczeństwo globalne, włączeni są na zasadach negatywnych, są ze społeczeństwem zintegrowani negatywnie. W tym typie integracji dominuje poczucie zależności i podległości, nie zaś poczucie współuczestnictwa i partnerstwa. W opozycji do tego dominującego odczucia nieporadnie i nieśmiało zaczyna pojawiać się odczucie nowe (czy tylko odnowione?), świadczące o podmiotowości grupy. [...] Z tym rysem świadomości, rysem negatywnej integracji związany jest drugi – poczucie grupowego upośledzenia. Porównując się z innymi grupami, zwłaszcza usytuowanymi w mieście, chłopci czują się grupą mniej zamożną, mającą mniejsze możliwości zaspokajania własnych potrzeb, mniejsze możliwości politycznego wpływu i osiągnięcia poważania społecznego. Jest to stan wielowymiarowej, synchronicznej deprywacji. Pogłębia ją jeszcze wysoka ocena własnej pracy. Rozbieżność między oceną własnej pracy a oceną grupowej pozycji silnie wpływa na stan świadomości zbiorowej chłopów. Praca jest bowiem podstawą chłopskiego etosu i z pracy pochodzi wszystko. Do poczucia upośledzenia dołącza się więc poczucie niesprawiedliwości. Jednakże poczuciu grupowej deprywacji w wymiarze synchronicznym towarzyszy poczucie zbiorowej i jednostkowej promocji, awansu w płaszczyźnie historycznej. I to odczucie jest także odczuciem powszechnym chłopów. Jest to jedna z ważniejszych antynomii rysujących się w chłopskiej świadomości, antynomii, która miała wpływ na zbiorowe zachowania.

Przy dość jednorodnym stosunku chłopów do społeczeństwa jako całości, stosunek do różnych grup jest już dość zróżnicowany. Czynniki różnicującymi są zamożność

¹⁸ „Faktami społecznymi są stany świadomości zbiorowej, niesprowadzane i niedostępne w stosunku do świadomości jednostkowej, stany przejawiające się poprzez przymusy, presje, instytucje, symbole obserwowane z zewnątrz, materializujące się przez przekształcenie podstawy geograficznej i demograficznej i jednocześnie przenikające je przez idee, wartości i ideały, do których dąży świadomość zbiorowa w swoim aspekcie wolnego biegu myśli i aspiracji” (Gurvitch 1963: 3; cyt. za Banaszczyk 1989: 47).

i jakość pracy. W chłopskiej optyce „miasto” znajduje się w o wiele lepszej sytuacji niż wieś. Nie budzi ono jednak chłopskiej niechęci, lecz jest przez nich traktowane jako pozytywny układ odniesienia i przedmiot chłopskich aspiracji. [...] Wyrażną sympatią chłopów [...] cieszą się robotnicy. [...] być może wynika ona z podobieństw fizycznego, manualnego charakteru pracy, być może „chłoporobotniczości” chłopów i chłopskiej genealogii robotników. [...] Wyrażną antypatią darzą natomiast chłopi przedstawiciele „wyższej kadry kierowniczej”. Na początku lat osiemdziesiątych¹⁹ byliśmy skłonni je interpretować jako niechęć do władzy, zwłaszcza centralnej. Wydaje się jednak, że jest to zjawisko o wiele bardziej złożone. Władza była postrzegana przez chłopów (podobnie jak i przez resztę społeczeństwa) jako obca, wroga, wyalienowana. Takie cechy przypisywano powszechnie wszystkim jej przedstawicielom, a ogólniej – wszystkim jej elitom. Te elity nigdy nie cieszyły się chłopską sympatią. [...] Dlatego wydaje się celowe postrzeganie chłopskiej niechęci do „wyższej klasy kierowniczej” jako ukształtowanej pod wpływem dwóch nastawień: nastawień wobec zewnętrznej władzy i wobec zewnętrznej elity. To postawa trwała i rokująca długie trwanie (Halamska 1991: 181–182).

Opis ten powstał ponad pięćdziesiąt lat po wydaniu *Młodego pokolenia chłopów* Chałasińskiego na podstawie wyników wywiadów kwestionariuszowych. Mimo radykalnej zmiany sytuacji chłopów, jaka dokonała się w dzielącym opisy okresie²⁰, pod koniec XX wieku **ciągle istniał podział na „świat pański” i „świat chłopski”, choć były one inaczej niż wcześniej definiowane**. Poczuciu awansu towarzyszyło poczucie silnej deprivacji, przede wszystkim ekonomicznej, oraz podległości nowym panom–urzędnikom i zależności od nich.

1.6. Podsumowanie

Badanie świadomościowych korelatów struktury społecznej to złożony i bardzo ciekawy obszar naukowej penetracji. Istniejące w każdym społeczeństwie różnice i nierówności społeczne są doświadczane, postrzegane i przeżywane przez członków tych społeczeństw. Badania – odwołujące się do różnych założeń metodologicznych – ukazują powszechność społecznego zróżnicowania w czasie i w różnych typach społeczeństw oraz uniwersalność zasad jego postrzegania. W ostatnich stu latach postrzeganie zróżnicowania społecznego na polskiej wsi dokumentują analizy Chałasińskiego (1938) i Czarnowskiego (1956) dla okresu międzywojennego, prace Narojka (1982), ukazujące postrzeganie nierówności w „społeczeństwie planującym”, oraz prace Dobrowolskiego (1965), wskazujące na inne świadomościowe aspekty tego zróżnicowania. Od lat siedemdziesiątych XX wieku badania nad świadomościowymi korelatami struktury społecznej stają się dość powszechne, choć

¹⁹ Badania, na których oparta jest analiza, zostały przeprowadzone dwukrotnie: w 1980 oraz 1984 roku.

²⁰ Tu przypomnieć trzeba rewolucyjne zmiany lat czterdziestych XX wieku (reformy rolne i likwidacja ziemiaństwa), wychodźstwo, przede wszystkim z rolnictwa, które zlikwidowało głód ziemi, oraz reformy okresu lat siedemdziesiątych XX wieku: likwidację obowiązkowych dostaw, wprowadzenie bezpłatnej opieki zdrowotnej oraz elementów zabezpieczenia społecznego, także systemu emerytalnego.

rzadko bezpośrednio odnoszą się do wsi i jej mieszkańców. Wszystkie przykłady analiz, między innymi tych opartych na wielostronnych badaniach prowadzonych przez zespół Instytutu Filozofii i Socjologii PAN (por. Wesołowski, Janicka, Słomczyński 2017), dowodzą uniwersalności zasad społecznej stratyfikacji w społeczeństwie preindustrialnym, planującym, w trakcie transformacji ustrojowej i w społeczeństwie rozwiniętego kapitalizmu. W każdym typie społeczeństwa, jak to już ukazał Ossowski (1957), istnieje zróżnicowanie, nierówności, hierarchie. Są one doświadczane przez ludzi w codziennym życiu, a ich rozpoznanie jest ważnym elementem socjalizacji. Te doświadczane, dostrzeżone i przeżyte nierówności składają się na świat wyobrażony jednostek i grup społecznych: *l'ordre conçu* jest lustrzanym odbiciem *l'ordre vécu*, a nie istniejącej obiektywnie rzeczywistości (Godelier 1984; Stomma 1986). Na kształt jednostkowego przeżywania ma wpływ szereg czynników: miejsce w strukturze (stratyfikacji) społecznej, systemy wartości (realizowane i wyznawane), kontekst społeczno-kulturowy. Na znaczenie tego ostatniego czynnika zwracają przede wszystkim uwagę badacze świadomości ludności wiejskiej: dla Chałasińskiego kontekst wyznacza pokolenie (ludzie młodzi, „których sytuacja i rola jest jeszcze nieustabilizowana”), dla Dobrowolskiego – dokładnie umiejscowiony region, ale też duża dynamika zmian społecznych. Sama też w tekście z 1985 roku starałam się ukazać złożony kontekst historyczny tworzenia przez chłopów teorii samych siebie.

Wyobrażona, istniejąca w świadomości ludzi struktura społeczna może być opisywana w sposób całościowy, za pomocą rekonstrukcji istniejącego ładu społecznego (dwuwarstwowość u Chałasińskiego, zdrowe społeczeństwo, społeczna pustynia, dżungla u Narojka). Może być też przedstawiana za pośrednictwem obrazów społecznego zróżnicowania odtwarzanych z wielu elementów, ale też i przez analizę wyobrażeń podziałów opartych na rozkładzie jednej zmiennej, na przykład zamożności, władzy, ruchliwości społecznej. Rekonstrukcje te mogą posługiwać się metodami ilościowymi, co prowadzi do ukazania statystycznych rozkładów i ich mocy, ale też jakościowymi, co z kolei przynosi raczej opisy typów istniejących obrazów. Zawsze interesujące jest porównywanie wyobrażeń dotyczących struktury społecznej z rzeczywistością istniejącym zróżnicowaniem czy nierównościami. Warto wiedzieć, jakie obrazy rzeczywistości istnieją w ludzkiej świadomości, gdyż one właśnie, motywując ludzi do działania, wpływają na przyszły rzeczywisty kształt struktury i nierówności społecznych.

2. Charakterystyka badań empirycznych: założenia, dobór próby, charakterystyka badanych zbiorowości

2.1. Współczesna struktura społeczna wsi i jej zróżnicowanie

Struktura społeczna polskiej wsi po 1989 roku ulegała dużym zmianom, których jedną z głównych przyczyn była restrukturyzacja gospodarki narodowej. Te zmiany zostały opisane w pierwszym i drugim tomie *Studiów nad strukturą społeczną wiejskiej Polski* (Halamska, Michalska, Śpiewak 2016; Halamska, Hoffmann, Stanny 2017). Tu przypominam główne ustalenia tych analiz, dotyczące kształtu struktury społecznej ludności wiejskiej (wiejskiej Polski), procesów jej zmian oraz przestrzennego zróżnicowania.

Zawarte w tych opracowaniach analizy opierały się na bazach danych: Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego z 1991 roku oraz Diagnozy społecznej (dalej DS), przeprowadzonej w 2003, 2013 oraz 2015 roku. Zarówno Sondaż, jak i Diagnoza społeczna zostały przeprowadzone na próbach reprezentatywnych ludności Polski, a przy klasyfikacji (kodowaniu) zawodów i grup zawodowych posługiwały się opracowaną przez GUS „Klasyfikacją zawodów i umiejętności”, która jest polską adaptacją klasyfikacji międzynarodowej ISCO (tu w wersji ISCO-88 oraz ISCO-08). W naszych analizach posługiwaliśmy się tą klasyfikacją na poziomie najogólniejszym, to jest na poziomie dziesięciu grup społeczno-zawodowych. Oto ich pełne nazwy:

- 1) wysocy urzędnicy państwowi, członkowie organów przedstawicielskich, kadra kierownicza przedsiębiorstw i organizacji;
- 2) specjaliści, wolne zawody;
- 3) technicy i specjaliści średniego szczebla;
- 4) urzędnicy;
- 5) pracownicy usług osobistych i placówek handlowych;
- 6) rolnicy i robotnicy rolni;
- 7) brygadziści i robotnicy wykwalifikowani;
- 8) robotnicy zatrudnieni przy obsłudze maszyn, robotnicy taśmowi, kierowcy;
- 9) pracownicy fizyczni wykonujący proste zadania w usługach i produkcji;
- 10) wojskowi.

W strukturze społecznej wiejskiej Polski po 1989 roku zachodziły – później niż w krajach rozwiniętego Zachodu – trzy procesy: dezagraryzacja i depezyfikacja, przejawiająca się spadkiem udziału rolników z 46% w 1991 roku do 26% w 2015 roku, proletaryzacja, skutkująca wzrostem udziału robotników

Tabela 7. Ewolucja struktury społeczno-zawodowej wsi w okresie 1991–2015 (%)

Grupy społeczno-zawodowe wg KZiS GUS	PGSS 1991	DS 2003	DS 2015
1. Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy	0,5	3	3
2. Specjaliści	2	7	8
3. Technicy i personel pośredni	7	7	7
4. Urzędnicy, pracownicy biurowi	3	4	5
5. Pracownicy usług osobistych, sprzedawcy	7,5	9	11
6. Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy, rybacy	46	35,5	26
7. Robotnicy przemysłowi, rzemieślnicy	16	16	19,5
8. Operatorzy maszyn i urządzeń	8	11	11
9. Pracownicy przy pracach prostych	10	7	9
10. Siły zbrojne	0	0,5	0,5

Segmenty struktury	Dynamika 1991 = 100	PGSS 1991	DS 2003	DS 2015
Rolnicy*	57	46	38	26
Robotnicy**	124	37	36	46
Klasa średnia***	187	16	26	28
w tym: „nowa”	244	9	20	22
„stara”	100	6	6	6

Legenda: * grupa 6 pomniejszona o samozatrudnionych; ** grupy 5 oraz 7–9 pomniejszone o samozatrudnionych; *** grupy 1–4 plus samozatrudnieni ze wszystkich pozostałych grup.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: PGGS 1991, Diagnozy społecznej 2003 oraz Diagnozy społecznej 2015.

odpowiednio z 37% w 1991 roku do 46% w 2015 roku, oraz burżuazyjnienie i gentryfikacja, objawiająca się znaczącym wzrostem klasy średniej (przede wszystkim nowej), z 16% w 1991 roku do 28% w 2015 roku. Konsekwencją przesunięcia w czasie tych procesów był odmienny charakter „zagospodarowania” siły roboczej uwalnianej przez rolnictwo, która przechodziła raczej do sektora trzeciego (usług), a nie przemysłu, a także kumulacja w czasie tych procesów. Wydaje się, że jest to nie tylko polska specyfika modernizacji struktury społecznej wsi, lecz w ogóle specyfika krajów peryferyjnych, w których globalizacja przyspieszyła początek niektórych zmian społecznych. W ich efekcie w drugiej dekadzie XXI wieku struktura społeczna wiejskiej Polski została zdominowana – jak w większości rozwiniętych gospodarczo krajów – przez robotników, a rolnicy stali się jej najmniej licznym¹ segmentem.

¹ W tym tomie – podobnie jak w poprzednich – nowa klasa średnia (NKS) to suma grup 1–4, legitymujących się stosunkowo wysokim wykształceniem oraz wykonujących prace niefizyczne. W klasycznym, spotykanym w literaturze określeniu „nowej klasy średniej” znalazły się tylko dwie pierwsze grupy.

Tabela 8. Zróżnicowanie struktury społeczno-zawodowej na obszarach wiejskich byłych zaborów oraz na obszarach wiejskich zurbanizowanych i rolniczych (w %)

Grupy społeczno-zawodowe	Ziemie byłych zaborów				Urbanizacja	
	Gal.	Kong.	WIP	ZZIP	Zurb.	Rol.
1. Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy	4	2	2	3	4	2
2. Specjaliści	12	8	9	10	13	8
3. Technicy i personel pośredni	5	5	5	5	7	4
4. Urzędnicy, pracownicy biurowi	5	5	5	4	7	4
5. Pracownicy usług osobistych, sprzedawcy	11	10	12	12	14	10
6. Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy, rybacy	21	37	24	17	13	33
7. Robotnicy przemysłowi, rzemieślnicy	24	19	26	27	22	23
8. Operatorzy maszyn i urządzeń	11	7	10	11	11	9
9. Pracownicy przy pracach prostych	7	7	7	9	8	7
Segmenty struktury						
Nowa klasa średnia	26	20	21	22	31	18
Rolnicy	21	37	24	17	13	33
Robotnicy	53	43	55	61	56	49

Legenda: Gal. – Galicja; Kong. – Kongresówka; WIP – Wielkopolska i Pomorze; ZZIP – Ziemie Zachodnie i Północne.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badań DS 2013. Por. Halamska, Hoffmann, Stanny 2017.

Procesy zmian – na bardzo zresztą zróżnicowanym podłożu gospodarczym (por. Halamska 2013; Stanny 2013) – nie zachodziły jednostajnie, zarówno jeśli idzie o ich kierunek, jak i o siłę. Charakter i dynamika zmian zależały przede wszystkim od dwóch czynników: struktury historycznego podłoża oraz siły oddziaływania bodźców. W ich efekcie obecna struktura społeczno-ekonomiczna wiejskiej Polski jest wielorako zróżnicowana. Pierwsza, podstawowa hipoteza projektu „Struktura społeczna wsi i jej świadomościowe korelaty” dotyczyła tego właśnie zróżnicowania. Przyпускаłam, że **w heterogenicznej strukturze społeczno-zawodowej wsi istnieją różne układy segmentów tej struktury i zależności między nimi**. Analiza (Halamska, Hoffmann, Stanny 2017) pokazała istnienie tego zróżnicowania na obszarach dawnych zaborów (tab. 8), w czym upatrywaliśmy wpływu struktury podłoża.

Nie budziło więc zdziwienia, że strukturę społeczną na obszarach byłej Galicji można określić jako robotniczo-inteligencką, byłej Kongresówki – jako robotniczo-rolniczą, podobnie jak w Wielkopolsce i na Pomorzu, natomiast na wsi Ziemi Zachodnich i Północnych wyraźnie dominują robotnicy.

Znacznie bardziej czytelne okazało się zróżnicowanie według stopnia urbanizacji obszarów wiejskich. Na dany stopień wskazywało miejsce na skali między wielofunkcyjnością gospodarki a jej rolniczą monofunkcyjnością. Dla celów analizy wyróżnione zostały dwa typy obszarów wiejskich: wielofunkcyjne zurbanizowane i głównie rolnicze. Obszary zurbanizowane, znajdujące się w zasięgu oddziaływania silnych ośrodków miejskich (czynnik siły wpływu ośrodków miejskich) mają strukturę społeczną wyraźnie odmienną niż obszary głównie rolnicze (tab. 8). Dominują robotnicy, ale udział nowej klasy średniej sięga tu 1/3 pracującej populacji, podczas gdy rolników jest relatywnie niewiele. Ludność obszarów głównie rolniczych, zajmujących 75% powierzchni kraju, ma duży, bo przekraczający 4/5, udział „klasy ludowej”, składającej się z rolników i robotników, oraz relatywnie niewielki udział nowej klasy średniej. Proporcje udziału rolników i robotników mogą się znacznie różnić. Na obszarach peryferyjnych segmentem dominującym są rolnicy, na pozostałych rolniczych – robotnicy, gdyż jest to dominujący segment współczesnej struktury wiejskiej Polski.

Struktura społeczna składająca się z różnych grup społeczno-zawodowych jest pochodną struktury gospodarki. Dotyczy to także wsi. Stąd też sam kształt struktury społecznej wskazuje na typ gospodarki, charakter danego obszaru. Ale niedopuszczalnym uproszczeniem byłoby automatyczne przekładanie struktury gospodarki na strukturę społeczną. Struktura społeczna nie tylko określa skład danej populacji, lecz definiuje także zależności między wchodzącymi w jej skład grupami. Tym samym istnieje jako autonomiczna cecha danej populacji i jako taka wpływa na zachowania i postawy jej członków.

2.2. Założenia i hipotezy

Truizmem jest stwierdzenie, że wieś posiada swoją gospodarczą i społeczną specyfikę. Przyzwyczailiśmy się też do tego, że zła sytuacja na wsi może być traktowana jako predyktor wielu negatywnych zjawisk społecznych (Czapiński 2011). Mieszkańcy wsi są przeciętnie ubożsi od mieszkańców miast, większy jest tu też zasięg ubóstwa, gorsze jest wykształcenie, niższy poziom kapitału ludzkiego przy podobnej jak w całej Polsce skali zróżnicowania majątkowego (Halamska 2013). Prawie „od zawsze” silne było poczucie deprivacji jej mieszkańców. Dlatego też jednym z celów projektu, którego wyniki prezentuje ta książka, było **ukazanie percepcji społecznego zróżnicowania przez mieszkańców wsi, w tym także postrzegania własnego miejsca (usytuowania samego siebie) w tej zróżnicowanej funkcjonalnie i gradacyjnie strukturze**. Badania miały ukazać, jak postrzegana jest przez ludzi struktura społeczna, a więc przede wszystkim: jakie są odmiany postrzegania zróżnicowania społecznego (funkcjonalne vs. gradacyjne); jakie czynniki są odpowiedzialne za takie zróżnicowanie; jak oceniana jest wielkość (skala) zróżnicowania; jakie to zróżnicowanie pełni funkcje (dysfunkcje) społeczne. Założono, odwołując się do szeroko rozumianej koncepcji kontekstowych oraz teorii grup odniesienia, że wpływ struktury społecznej ma charakter przedmiotowy i podmiotowy. Oznacza to, że na sposób postrzegania społecznego zróżnicowania ma wpływ typ doświadczanej (obserwowanej) struktury społeczno-zawodowej, którą jednostka współtworzy (wpływ przedmiotowy), a także pozycja zajmowana przez jednostkę w tej strukturze oraz samoocena tej pozycji (wpływ podmiotowy). Określenie własnego miejsca w społeczeństwie oraz jego ocena powiązana jest zawsze z szeroko rozumianym sposobem postrzegania społecznego zróżnicowania (Porankiewicz-Żukowska 2012). **Weryfikacja tych właśnie tez wymagała określenia różnych typów struktury społecznej, ukazania ich lokalizacji oraz traktowania ich jako struktur doświadczanych przez jednostki, podlegających bezpośredniej obserwacji – słowem jako lokalnych przestrzeni społecznych**.

Socjologia wsi – określając na początku XX wieku przedmiot swoich badań – powołała do naukowego życia społeczność lokalną: homogeniczną społecznie i kulturowo, autarkiczną gospodarczo i względnie izolowaną zbiorowość rodzin i grup domowych (Redfield 1956). Każda z takich społeczności posiadała pewną strukturę; w Europie były to społeczności chłopskie, a ich strukturę wyznaczały takie cechy, jak wiek, płeć, zamożność lub wielkość gospodarstwa (Mendras 1976). Pojawiająca się w latach sześćdziesiątych XX wieku koncepcja „końca chłopów” (Mendras 1970; Halamska 2005) zapoczątkowała dekonstrukcję przedmiotu socjologii wsi²: pojęcie „wieś” zostało zastąpione przez określenie „wiejski” (np. ob-

² Podzielał tu opinię Gilles’a Laferté (2014), który stwierdza, że klasyczne podejście socjologii wsi okazało się zdezaktualizowane między innymi za sprawą koncepcji Henri Mendrasa (1970), Henri Lefebvre’a (1970), Pierre’a Bourdieu (2002). Analizy wsi bazujące na archetypicznej postaci chłopca stały się już niemożliwe. W związku z taką dekonstrukcją przedmiotu badań socjologia wsi zajęła się naturą i środowiskiem naturalnym, specyficzną grupą społeczno-zawodo-

szar), socjologię wsi zastąpiły zaś studia wiejskie (Gorlach 2017). Uzasadnione więc jest badanie *en bloc* struktury społecznej ludności wiejskiej, to znaczy **ludności zamieszkałej na obszarach wiejskich**. Rezultaty takiej analizy pozwalają ukazać wkład wsi w strukturę społeczną kraju, a także – w zestawieniu z ludnością miejską – specyfikę tej struktury. Jest jednak oczywiste, że bardzo trudno byłoby znaleźć wierne odwzorowanie tej ogólnej struktury w konkretnym wiejskim skupisku, czyli wiosce.

Czy jest możliwe przewyciężenie tej słabości, wynikającej z kryzysu socjologii wsi, który przejawia się w dekonstrukcji jej przedmiotu? Gilles Laferté w artykule „Des études rurales à l’analyse des espaces sociaux localisés” (2014) proponuje rekonstrukcję przedmiotu badań nad wsią według klasycznych koncepcji i problemów socjologii i uważa, że taka rekonstrukcja umożliwiłaby lepszy opis struktury wsi oraz analizę jeśli nie klas społecznych, to przynajmniej stratyfikacji społecznej, a więc układu grup społeczno-zawodowych. Pozwoliłoby to na opis morfologii społecznej (Durkheim), ale i na ujęcie mieszkających na wsi grup społecznych w ich wzajemnej zależności. Nie da się już prowadzić opisów wsi tak, jak to czyniono w ramach niegdysiejszych *community studies*, i traktować jej jako pomniejszonego modelu społeczeństwa. Wieś europejska, francuska, polska, mimo że przeszła głębokie przemiany, ma swoją specyfikę.

Laferté proponuje wobec tego badanie **umiejscowionych przestrzeni społecznych** (*espaces sociaux localisés*). Określa je jako

produkt usytuowania różnych wyspecjalizowanych działalności ekonomicznych (przemysłowych, turystycznych, rolniczych, leśnych itd.) i tym samym różnych strzępów struktury społecznej, charakterystycznej przez niedoreprezentowanie wyższej klasy średniej (*cadres supérieur*) i burżuazji, przez nadreprezentację klas ludowych, a szczególnie robotników, przy mniejszości rolników, a także przez mnożenie się drugich domów [należących do mieszkańców miast]. [...] Umiejscowione przestrzenie społeczne świata wiejskiego są przede wszystkim upostaciowieniem specyficznej morfologii społecznej, bardzo odmiennej od średniej krajowej, kształtowanej na odległość przez – na ogół nieskoordynowane – działania różnego rodzaju ośrodków władzy, polityki krajowe i europejskie, rynki krajowe i międzynarodowe [...]. Wychodząc od społecznych funkcji terytoriów wiejskich, stosunki klasowe ulegają rekompozycji, której kształt nadają stosunki produkcji i walka polityczna, ale także rozrywka, wypoczynek i funkcje rekreacyjne wsi. Ta morfologia społeczna i specyficzne stosunki społeczne w części dotyczą społecznych doświadczeń grup rezydentów. Struktura społeczna francuskich światów wiejskich, i bez wątpienia także europejskich, ma punkty wspólne i wyraźnie odróżnia się od biegunów

wą, jaką są rolnicy, socjologią rolnictwa. Badania na obszarach wiejskich są kontynuowane, ale brak jest typowego dla socjologii wsi przedmiotu badań. Ta dekonstrukcja dotknęła praktykę: INSEE zlikwidowało kategorię „obszary dominujące wiejskie” i zastąpiło ją kategorią „inne obszary” obok „obszarów wiejskich” i „podmiejskich”. Celem rekonstrukcji jest umożliwienie takiej analizy, która odniosłaby się do specyfiki społecznego usytuowania grup społecznych mieszkających na wsi, w mniejszych skupiskach ciągle mających cechy *interconnaissance*. Problem ten dotyczy także socjologii wsi w Polsce, choć jej kryzys nie jest tak widoczny jak we Francji już od lat osiemdziesiątych XX wieku (por. numer specjalny [183] *Études Rurales* „La sociologie rurale en question” z 2009 roku).

miejskich, a zwłaszcza od światowych metropolii, takich jak Paryż, Londyn czy Nowy Jork (Laferté 2014: 425, tłum. M.H.).

Sednem tej koncepcji jest zatem postulat osadzenia struktury społecznej w kontekście społecznym i przestrzennym, gdyż każda zmiana – terytorialna, przestrzenna, w strukturze grupy – prowadzi do powtórnego określenia pozycji jednostki względem innych, pozycji samej siebie i pozycji własnej grupy społecznej. Przyjęcie takiej koncepcji badań struktury społecznej pozwala na inne ukazanie wsi i jej roli w procesach społecznej zmiany. Przy takiej rekonstrukcji trzeba bowiem odwołać się do historii, co pozwala

przezwyciężyć barierę potrójnej dychotomii: opozycję tradycja–nowoczesność, która pomija rolę rolnictwa i wkładu wsi w modernizację ekonomiczną i społeczną Francji; zbyt silnie podkreślaną opozycję między światami miejskimi i światami wiejskim; oraz koncentruje uwagę na grupie rolniczej, a nie całości wiejskich grup społecznych (Laferté 2014: 430, tłum. M.H.).

Stanowisko to jest wyrazem postmodernistycznych tendencji w naukach społecznych, które przejawiają się w dowartościowaniu przestrzennego wymiaru zjawisk i w poszukiwaniu nie tyle ich uniwersalności, ile unikalności. Do nauk społecznych powróciło także – na co wraca uwagę Tomasz Zarycki (2002) – pojęcie kontekstu społecznego, a socjologia ilościowa zaczęła operować pojęciem

zmiennej kontekstowej opisującej właściwości środowiska społecznego, w jakim funkcjonuje dana osoba. [...] W ramach geografii społecznej oraz tak zwanej ekologii społecznej rozwinęła się, począwszy od lat trzydziestych XX wieku, szkoła studiów nad „efektami kontekstowymi” (*contextual effects*; np. Lazarsfeld 1965). Te same lub bardzo podobne zagadnienia analizowane były również pod innymi nazwami, m.in. „efektów strukturalnych” (*structural effects*; np. Blau 1960), „efektów kompozycyjnych” (*compositional effects*; np. de Vos 1998) czy „efektu sąsiedztwa” (*neighbourhood effects*; Cox 1972). [...] Taylor i Johnston (1979) piszą o zjawisku „zakażenia behawioralnego przez kontekst” (*behavioral contagation*). Huckfeldt i Sprague (1995) podsumowując różne klasyfikacje efektów kontekstowych sugerują, że efekty kontekstowe uważane są zwykle za podgrupę tak zwanych efektów środowiskowych (*environmental effects*). Efekty środowiskowe rozumiane są zaś jako wszelkie zewnętrzne wpływy na człowieka. Efekt kontekstowy to taki, który powstaje w wyniku interakcji społecznej ze środowiskiem społecznym. Books i Prysby (1991) proponują rozróżnianie opisu efektów kontekstowych *sensu stricto* oraz wyjaśnień kontekstowych. Efekty kontekstowe dla nich to przypadki modyfikacji postaw lub zachowań społecznych przez geograficznie zdefiniowany kontekst. Wyjaśnienia kontekstowe posługują się w opisie „zmiennymi kontekstowymi”, a więc charakteryzującymi jednostki geograficzne (czyli kontekstowe) (Zarycki 2002: 11).

Rozważania te prowadzą do wniosku, że w badaniach zjawisk społecznych pojawiają się analizy posługujące się nowymi zmiennymi, a mianowicie zmiennymi kontekstowymi. W socjologii analizy te są próbami połączenia (i teoretycznej integracji) poziomów mikro i makro, połączenia teorii opisujących działania indywidualne i zbiorowe. W badaniach – nie tylko nad strukturą społeczną – często

przywołuje się terytorialny kontekst przez wprowadzenie zmiennej „miejsce zamieszkania” i wyróżnia typy, takie jak miasto i wieś. W badaniach masowych, np. CBOS czy w Diagnostach społecznych, taka zmienna występuje obok płci, wieku, wykształcenia, kategorii społeczno-zawodowych czy czasem dochodów, jako tak zwana zmienna niezależna. Przyjmuje się ją jako naturalnie różnicującą zmienną społeczną, choć ma ona bardzo bogatą i złożoną treść. Jest kategorią myślenia o świecie społecznym, konstruktem świadomościowym. Z analizy sposobu używania tego pojęcia (Halamska 2011) wynika, że zmienna niezależna „wieś” jest kategorią bardzo nieprecyzyjną i nie zawsze różnicującą przebieg zjawisk społecznych. Ponadto jest to zmienna obciążona pewnymi cechami, które w dalszych analizach przekształcają się w niepodważalne „ukryte założenia” (na temat wyrosłego na gruncie etnometodologii pojęcia „ukrytych założeń” por. Szacka 2003: 129 i nast.). Ale brak precyzji tej zmiennej wynika także z wielorakiego zróżnicowania wsi, co zostało wykazane w drugim tomie *Studiów nad strukturą społeczną wiejskiej Polski* (Halamska, Hoffmann, Stanny 2017). Przedstawiliśmy tam także wymiar przestrzenny zróżnicowania, w tym terytorialne zróżnicowanie typów struktury społeczno-zawodowej: wsi o strukturze robotniczej, robotniczo-rolniczej, inteligentko-robotniczej, rolniczej. W każdym z tych typów występują wszystkie wyodrębnione (tu na podstawie klasyfikacji ISCO-08) grupy społeczno-zawodowe, jednak proporcje ich udziału w każdym typie są odmienne. Jednostki są uczestnikami grup, zbiorowości o różnym składzie i to one stanowią dla nich łatwo obserwowalny układ społecznych nierówności i dystansów, a także normatywne i porównawcze grupy odniesienia³, znaczące dla rekonstrukcji własnego miejsca w społeczeństwie. **Wieś o określonym typie struktury społecznej jest płaszczyzną odniesienia, kontekstem, przez który jednostka postrzega zarówno społeczną strukturę, jak i siebie samą.**

Wpływ kontekstu społecznego (efekty kontekstowe) można śledzić na poziomie indywidualnym i na poziomie zbiorowym.

Analizy na poziomie indywidualnym przyjmują założenie, że podstawowym mechanizmem omawianego procesu jest mechanizm wpływów, jakim podlega jednostka, natomiast te drugie zakładają, że wpływom kontekstu nie podlegają jednostki jako takie, ale całe zbiorowości. Oczywiście każda zbiorowość (grupa społeczna) może być rozpatrywana jako kontekst społeczny dla swoich członków, ale z drugiej strony istnieje ona także w szerszym kontekście, który może być określony jako grupa społeczna wyższego rzędu, inne grupy społeczne bądź też historia społeczna własnej grupy. W tym ujęciu wpływom kontekstowym podlega więc w pierwszym rzędzie grupa społeczna, a dopiero w konsekwencji poszczególne jednostki – jej członkowie (Zarycki 2002: 15).

W efekcie można wyróżnić cztery modele wpływu kontekstu społecznego, czyli efektów kontekstowych:

– wpływ indywidualny (jednostka na jednostkę);

³ Teoria grup odniesienia jest bardzo często przywoływana w analizach percepcji zróżnicowania i struktury społecznej (por. Domański 2004; Merton 2002).

- wpływ zbiorowy na jednostkę (grupa na jednostkę);
- wpływ jednostek na zbiorowość (jednostka na grupę);
- wpływ zbiorowy na zbiorowość (grupa na grupę).

Wpływ kontekstu na postawy i zachowania jednostek jest przedmiotem analiz psychologii społecznej, a za nią socjologii, politologii czy geografii społecznej. Z punktu widzenia socjologii mechanizmy tego wpływu wyjaśnić można, odwołując się do teorii grup odniesienia i koncentrując uwagę przede wszystkim na drugim modelu oddziaływania, kiedy zbiorowość wywiera wpływ na jednostkę, oraz na czwartym, kiedy możemy rozpatrywać wpływ jednej grupy na inną. W literaturze socjologicznej istnieją analizy odwołujące się zarówno do wpływu normatywnych, jak i porównawczych grup odniesienia na percepcję nierówności społecznych. Rolę normatywnych grup odniesienia bada Elizabeth Bott w pracy *Family and Social Network* (1957). Analizuje ona proces indywidualnych strukturalizacji społeczeństwa.

Proces ten przebiega w trzech etapach: 1) jednostka internalizuje normy pierwotnych grup członkowskich oraz płynące z mass mediów treści „zewnętrznych” przekazów ideologicznych; 2) dokonuje „uzgodnienia” niepowiązanych, czasem sprzecznych norm; 3) uogólnia względnie spójny system wartości i poglądów na całość społeczeństwa (Bott 1957, cyt. za: Zaborowski 1988: 20).

Bott kładzie nacisk na proces socjalizacji – transmisji norm, wartości, poglądów. Do porównawczych grup odniesienia odwołują się natomiast wszystkie koncepcje względnej deprivacji, jak na przykład koncepcja przedstawiona w pracy Waltera Garrisona Runcimana *Relative Deprivation and Social Justice* (1972). Jak pisze Runciman,

na percepcję struktury społecznej składają się następujące elementy: 1) ocena własnego statusu, w szczególności materialnego, 2) wiedza o nagrodach społecznych, jakie są udziałem innych oraz 3) oczekiwania jednostki co do przyszłego statusu. Wprowadzenie do analizy porównawczej grupy odniesienia pozwala [...] zrozumieć powiązania między tymi trzema elementami (Zaborowski 1988: 22).

Odwołanie się do teorii grup odniesienia daje – przynajmniej częściową – odpowiedź na pytanie o moment wpływu kontekstu społecznego na zachowania. Radykalne podejście kontekstowe uznaje bezpośredni wpływ kontekstu na zachowania, pomijając istnienie postaw. W podejściu klasycznym uwzględnia się istnienie postaw, które z kolei kształtują zachowania. Przywołując dwa przedstawione wyżej przykłady, można przyjąć, że wpływ kontekstu społecznego istnieje już na etapie kształtowania się postaw (grupy odniesienia normatywnego i proces socjalizacji), lecz także wpływa na postawy czy modyfikuje ich rolę (porównawcze grupy odniesienia) w określaniu zachowań.

2.3. Operacjonalizacja problematyki badawczej

2.3.1. Typy struktury społecznej wsi jako podstawa wyodrębnienia umiejscowionych przestrzeni społecznych

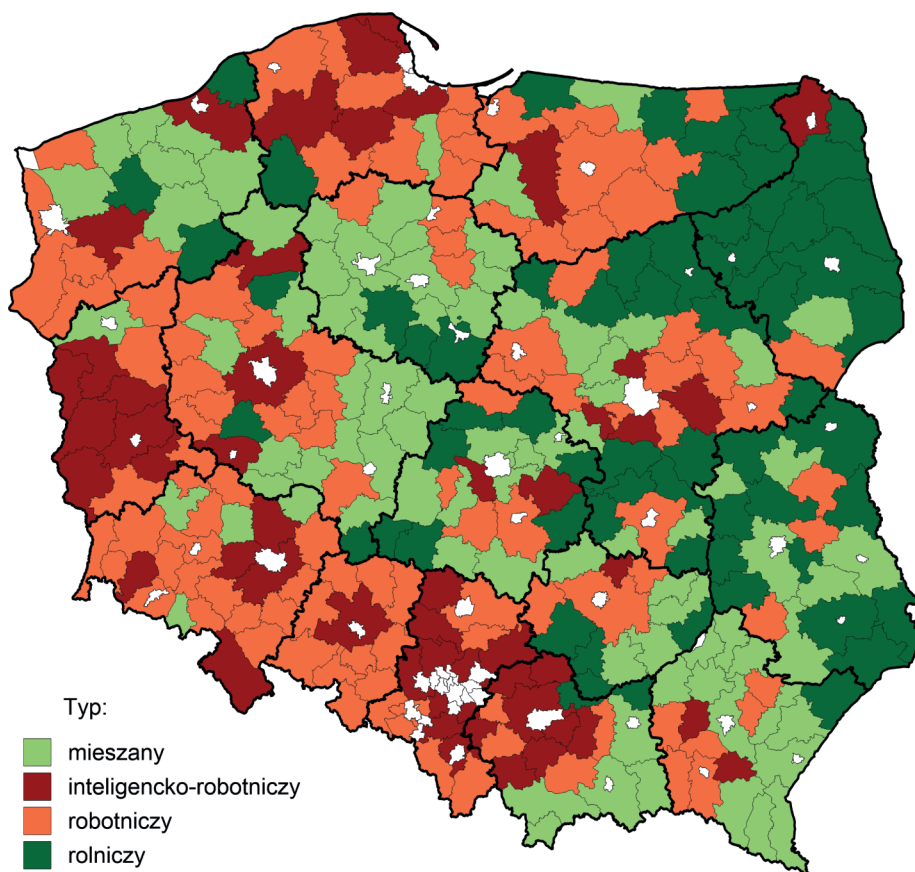
Podejście kontekstowe w badaniach nad strukturą społeczną byłoby nawiązaniem do postulatów Laferté, aby badać strukturę społeczną wsi w umiejscowionych przestrzeniach społecznych. Te przestrzenie społeczne są umiejscowione w dwojaki sposób: przez określenie przynależności do jakiegoś typu struktury oraz przez oznaczenie (umiejscowienie) w przestrzeni geograficznej. Podstawą wyróżnienia typów struktury przez nasz zespół była **terytorialnie umiejscowiona struktura społeczna ludności** zamieszkałej na obszarach wiejskich (wiejska Polska) w podziale na trzy wielkie segmenty: rolników, robotników oraz nową klasę średnią. O wybraniu tak zdefiniowanych elementów wiejskiej struktury społecznej zadecydowała trajektoria zmian tej struktury w latach 1991–2013, której analiza (Halamska 2016) ukazała trzy procesy decydujące o zmianie jej kształtu: dezagraryzację połączoną z depeząntyfikacją, proletaryzację oraz burżuazyjnienie połączone z gentryfikacją, tworzącą na wsi nową klasę średnią. Podstawą do wyodrębnienia typów struktury społeczno-zawodowej stał się odmienny układ trzech segmentów struktury społeczno-zawodowej wsi: klasy średniej, rolników oraz robotników. Posługując się bazą danych reprezentatywnych badań „Diagnoza społeczna 2013” (dalej DS 2013) w agregacji powiatowej⁴, drogą analizy statystycznej z zastosowaniem indeksów dynamiki przestrzennej oraz metody analizy taksonomicznej opartej na algorytmie *k*-średnich i iteracyjnej metodzie chmur dynamicznych Didaya, wyróżniono (na poziomie powiatów ziemskich) cztery typy struktury społeczno-zawodowej wsi: typ mieszany, inteligencko-robotniczy, robotniczy oraz rolniczy (por. Halamska, Hoffmann, Stanny 2017).

Tabela 9. Typy struktury według udziału segmentów: nowej klasy średniej, rolników oraz robotników

Typ struktury wsi	Typ	Liczba powiatów i ich udział w liczbie powiatów ogółem	Udział segmentów w %		
			Klasa średnia	Rolnicy	Robotnicy
Mieszany	1	86 (27,4%)	19,0	34,0	47,0
Intelligencko-robotniczy	2	52 (16,6%)	40,6	8,6	50,8
Robotniczy	3	110 (35%)	16,9	16,9	66,2
Rolniczy	4	66 (21,0%)	15,1	59,1	25,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Halamska, Hoffmann, Stanny 2017.

⁴ Próba wiejska w tych badaniach liczyła 4 160 gospodarstw domowych oraz ponad 14 700 osób.



Ryc. 3. Przestrzenne rozmieszczenie typów struktury społeczno-zawodowej (według powiatów)

Źródło: Halamska, Hoffmann, Stanny 2017: s. 101.

Każdy powiat ziemski⁵ został zakwalifikowany do odpowiedniego typu struktury decydującej o charakterze przestrzeni społecznej, co pozwoliło na jego terytorialne zlokalizowanie.

W każdym z typów struktury społecznej wsi trzy podstawowe segmenty nie tylko mają odmienne udziały, ale i odmienna jest także wewnętrzna struktura każdego z nich. Każdy z nich, z wyjątkiem rolników, składa się bowiem z kilku grup wielkich, a te z kolei – z grup głównych, potem średnich i elementarnych, co

⁵ Istnieją dwa typy powiatów: grodzkie, obejmujące wyłącznie miasta, oraz ziemskie, które składają się z miasta stanowiącego siedzibę powiatu oraz otaczających je gmin wiejskich, miejsko-wiejskich i miejskich; powiatów ziemskich jest w Polsce 314.

wynika z konstrukcji klasyfikacji ISCO⁶. Dalsze, wewnętrzne różnice uwidaczniają się na poziomie grup głównych. Prześledźmy to na przykładach kilku grup wielkich: specjalistów stanowiących trzon nowej klasy średniej, rolników oraz pracowników usług osobistych i sprzedawców, czyli pracowników sektora usług. Udział specjalistów w nowej klasie średniej jest najbardziej zróżnicowany: sięga połowy w rolniczym typie struktury, lecz w typie robotniczym tylko nieznacznie przekracza jedną trzecią. Z kolei wśród samych specjalistów w trzech typach: mieszanym, robotniczym oraz rolniczym dominują nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (w sumie odpowiednio 36%, 39% i 37% w poszczególnych typach); w typie inteligencko-robotniczym jest ich tylko 23%.

Tabela 10. Wewnętrzne zróżnicowanie segmentów w różnych typach struktury

	Wieś	Typy struktury			
		Typ 1 mieszany	Typ 2 inteligiencko- robotniczy	Typ 3 robotniczy	Typ 4 rolniczy
Segment: nowa klasa średnia	26	19	41	17	15
– udział w segmencie grupy głównej „specjaliści”	42	43	45	35	47
Segment: rolnicy	24	34	8	18	59
– udział w segmencie grupy głównej „rolnicy produkcji towarowej”	89	83	80	92	92
Segment: robotnicy	50	47	51	66	26
– udział w segmencie grupy głównej „pracownicy usług osobistych i sprzedawcy”	22	20	23	23	24

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych badań DS 2013.

Rolnicy są segmentem względnie jednorodnym: zdecydowanie dominują (przede wszystkim w typie rolniczym i robotniczym) grupy rolników prowadzących produkcję towarową; gospodarowanie wyłącznie na własne potrzeby dwukrotnie częściej spotyka się w typach: mieszanym i robotniczo-inteligenckim – choć nadal to zdecydowana mniejszość. Wśród fizycznych pracowników sektora usług dominują pracownicy handlu: w mieszanym i rolniczym typie jest ich ponad 3/5 tej grupy, w typie robotniczym połowa, w inteligencko-robotniczym – tylko 2/5. Są to wartości uśrednione dla całej analizowanej zbiorowości powiatów ziemskich (a dokładniej dla ich obszarów wiejskich). Każdy powiat ziemski można zaszerzować do któregoś z typów, ale w rzeczywistości trudno jest znaleźć przykłady dokładnie odpowiadające modelowi typu. Każdy powiat ziemski składa się bowiem

⁶ ISCO-08 składa się z 10 grup wielkich, 46 grup głównych, 130 grup średnich oraz 436 grup elementarnych.

Tabela 11. Wskaźnik przeciętnego wykształcenia (w latach pobierania nauki) i przeciętnych dochodów osobistych (w PLN) według grup społeczno-zawodowych i typów struktury społecznej

Grupa społeczno-zawodowa	Typy struktury społecznej											
	Typ 1 miesza- ny		Typ 2 intelligencko- -robotniczy		Typ 3 robotniczy		Typ 4 rolniczy					
	wykształ- cenie	dochody	wykształ- cenie	dochody	wykształ- cenie	dochody	wykształ- cenie	dochody				
1. Przedstawiciele władz publicz- nych, wyżsi urzędnicy	13,7	2769,3	13,9	3343,4	14,3	3285,2	14,2	2463,1				
2. Specjaliści	15,2	2423,0	15,6	2814,3	15,5	2494,4	15,4	2463,3				
3. Technicy i personel pośredni	13,9	2374,0	13,9	2354,0	13,9	2284,1	14,3	2040,7				
4. Urzędnicy, pracownicy biurowi	13,5	1798,2	13,1	1985,8	14,0	2122,5	13,8	1771,0				
5. Pracownicy usług osobistych, sprzedawcy	12,6	1524,0	12,6	1770,2	12,4	1656,8	12,7	1502,5				
6. Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy, rybacy	11,2	1255,2	11,2	1763,9	11,1	1478,2	11,1	1465,3				
7. Robotnicy przemysłowi, rzemieśl- nicy	11,5	1716,4	11,6	2365,2	11,2	1904,6	11,6	1721,9				
8. Operatorzy maszyn i urządzeń	11,6	2125,4	11,8	2265,5	11,7	2075,3	11,6	2097,7				
9. Pracownicy przy pracach prostych	10,9	1393,0	11,7	1376,6	10,9	1531,8	11,3	1261,3				
10. Wojskowi	13,0	2846,4	13,9	2518,8	13,4	2472,0	.	.				
Razem	12,0	1703,7	13,0	2289,6	11,9	1876,3	11,8	1618,3				
Relacje max/min	1,39	2,2	1,39	2,4	1,42	2,2	1,38	1,9				

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych DS 2013.

z miasta-siedziby powiatu oraz otaczających je gmin. Miasta te są różnej wielkości i stanowią centra różnych kategorii.

Do badań empirycznych zostały wybrane cztery powiaty ziemskie: koszaliński z ponadstutysięczną siedzibą, Skierniewice z miastem liczącym ok. 50 tys. mieszkańców, powiat myszkowski z miastem liczącym 30 tys. mieszkańców oraz powiat lubartowski, w którym siedziba liczyła nieco ponad 20 tys. mieszkańców. Wielkość miasta oraz pełnione przez nie funkcje – regionalne w przypadku Koszalina czy tylko lokalne w przypadku Lubartowa – stanowią o jego sile oddziaływania na otaczające obszary wiejskie, ich urbanizację i zaawansowanie procesów gentryfikacji. Funkcje ośrodków miejskich kształtują rynek pracy i stwarzają zróżnicowane możliwości zatrudnienia także dla ludności wiejskiej. Podsumowując, struktura społeczna konkretnego powiatu (będącego tu desygnatem umiejscowionej przestrzeni społecznej) jest ukształtowana przez czynniki historyczne na poziomie regionu, poziom urbanizacji wynikający z usytuowania w stosunku do ośrodka metropolitalnego oraz przez wielkość i charakter centralnego dla powiatu ośrodka miejskiego. Ich wpływ w każdym konkretnym przypadku jest inny i jego precyzyjne określenie jest niemożliwe. O odmiennym wpływie tych czynników świadczą zróżnicowanie dwóch podstawowych cech, opisujących pozycje grup zawodowych: poziomu wykształcenia (kwalifikacji) oraz wysokości miesięcznych dochodów osobistych. Najlepiej wykształceni i najlepiej zarabiający są mieszkańcy powiatów inteligencko-robotniczych, w najgorszej sytuacji – rolniczych; relacja wskaźników wykształcenia wynosi 1,1, zarobków – 1,4 na korzyść pierwszej zbiorowości.

W każdym typie struktury przeciętnie najlepiej wykształceni są specjaliści, najslabiej – rolnicy lub robotnicy niewykwalifikowani (robotnicy przy pracach prostych); porządek dochodów osobistych jest nieco inny: najwyższe miesięczne dochody mają kadry kierownicze i przedstawiciele organów władzy, najniższe – rolnicy i inni z tej grupy oraz robotnicy niewykwalifikowani. Poziom zróżnicowania jest podobny we wszystkich typach struktury społecznej, choć w typie rolniczym różnice są nieco mniejsze niż w pozostałych.

2.3.2. Świadomościowe korelaty struktury społecznej i możliwości ich badania

Obserwacje zróżnicowania struktury społecznej wsi doprowadziły do wyodrębnienia jej typów, a ich przestrzenne (terytorialne) usytuowanie pozwoliło je traktować jako **umiejscowione przestrzenie społeczne**. Niewielki terytorialny zasięg powiatów ziemskich pozwalał na przyjęcie założenia, że ich struktura społeczna i relacje między jej komponentami są doświadczane w życiu codziennym, a dzięki temu znane jednostkom w zasadniczych zarysach. Przyjęto, że świadomościowymi korelatami struktury społecznej są artykułowane przez jednostkę społeczne wyobrażenia na temat tej struktury, dotyczące jej aspektów funkcjonalnych i gradacyjnych. Za wskaźniki wyobrażeń funkcjonalnych uznano wskazanie przynależności

do grupy społeczno-zawodowej oraz do grupy, do której należy większość mieszkańców danej wsi. Wyobrażenia hierarchicznego porządku rekonstruowano na podstawie oceny własnych dochodów oraz kwalifikacji na drabinie Cantrila oraz oceny pozycji własnej grupy na trzystopniowej skali (niższa–średnia–wyższa) w Polsce i w tej wsi. Zakładałam, że umiejscowienie badań empirycznych w odmiennych zbiorowościach społecznych:

- 1) pozwoli na rekonstrukcję społecznych wyobrażeń struktury społecznej w każdym z typów badanych zbiorowości;
- 2) przez ich porównanie ukaże wpływ poszczególnych typów struktury na kształt jej społecznych wyobrażeń w aspekcie funkcjonalnym i gradacyjnym.

Świadomościowymi korelatami struktury społecznej są także **jej wpływy na opinie, postawy i zachowania społeczne**. Jak pokazała nasza analiza w pierwszym tomie *Studiów*, główna linia podziału przebiega tu między nową klasą średnią a tak zwaną klasą ludową (rolnicy i robotnicy). Dlatego postanowiłam zbadać, czy opinie, postawy i style życia tych dwóch segmentów struktury społecznej wsi różnią się w zbiorowościach o odmiennych typach struktury społecznej, a jeśli tak, z czego te różnice wynikają. Trudność polegała na doborze trafnych wskaźników, posiadających dużą moc rozdzielczą. Musiały więc dotyczyć kwestii różnicujących opinie społeczne (za takie uznano społeczne podziały oraz społeczne role kobiet), znaczących społecznie i zróżnicowanych postaw (tu wybrano autorytaryzm, także ze względu na istniejące zestandaryzowane narzędzie jego badania) oraz stylu życia, przy założeniu, że jest on nie tylko wskaźnikiem poziomu życia, ale także przedmiotem życiowych aspiracji.

Te założenia wyznaczyły metodę analizy: traktowanie każdej zbiorowości jako oddzielnego przypadku, rekonstrukcję istniejących wyobrażeń według jednolitego schematu (zawartego w narzędziu badawczym), a następnie ich porównanie i poszukiwanie przyczyn odmienności w znanej i opisanej strukturze, traktowanej jako kontekst społeczny.

Podstawą rekonstrukcji obrazów społecznych wyobrażeń (świadomościowych korelatów struktury społecznej) były informacje, zebrane przy pomocy jednolitego narzędzia – indywidualnego kwestionariusza ankiety. Przy jego konstrukcji odwoływano się do teoretycznego zaplecza pojęcia „kontekst społeczny”, w tym przede wszystkim teorii grup odniesienia.

Na podstawie zebranych informacji możliwe było uchwycenie wpływu określonego rodzaju kontekstu społecznego na zachowania jednostek, ale też – co wydaje się istotne – jego wpływu na zachowania i wzajemne relacje poszczególnych segmentów tej struktury: nowej klasy średniej, rolników i robotników.

2.4. Dobór i realizacja próby

Z każdego wyróżnionego typu wybrano jedną jednostkę do badań: powiat, którego struktura społeczno-zawodowa była zbliżona do modelu danego typu. Kierowano się przy tym zasadą, by powiaty te były usytuowane w różnych regionach

Tabela 12. Źródła utrzymania gospodarstw domowych w różnych typach powiatów (umiejscowionych przestrzeni społecznych) (w %)

Główne źródło utrzymania gospodarstwa domowego	Typ struktury społecznej				Ogółem
	Typ 1 mieszany	Typ 2 inteligenc- ko-robotni- czy	Typ 3 robotniczy	Typ 4 rolniczy	
Pracownicze	35,9	43,1	41,7	22,3	36,4
Rolnicze	11,6	3,1	6,0	24,3	10,7
Praca na własny rachunek	3,1	6,3	4,1	1,9	3,8
Emerytura	27,1	30,6	26,3	27,3	27,5
Renta	5,7	6,9	6,0	5,2	5,9
Niezarobkowe, inne niż emerytura i renta	3,5	2,7	4,2	2,4	3,4
Kilka równie ważnych źródeł utrzymania	13,1	7,3	11,7	16,6	12,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych DS 2013.

Polski. Były to więc powiaty: skierniewicki (typ 1 – mieszany), koszaliński (typ 2 – inteligencno-robotniczy), myszkowski (typ 3 – robotniczy) i lubartowski (typ 4 – rolniczy). Dla typów powiatów, korzystając z danych DS 2013, odtworzono strukturę źródeł utrzymania gospodarstw domowych, która była pomocna przy doborze próby w każdym powiecie.

Powiat, jego obszary wiejskie, traktowałam tutaj jako opisaną wyżej umiejscowioną przestrzeń społeczną. Mimo że w podziale administracyjnym kraju powiat zaistniał powtórnie dopiero 1 stycznia 1999 roku, jest w Polsce bardzo starą strukturą terytorialną⁷. Jest jednostką stosunkowo niewielką, posiadającą wydzielone terytorium, na którym – na ogół od dawna – mieszkają żyjący tu ludzie. Stanowią oni na pewno zbiorowość terytorialną, a ze względu na wspólne instytucje – zapewne też terytorialną społeczność (por. Starosta 1995).

W powiatach dobór próby miał charakter warstwowo-kwotowy. W każdej tej zbiorowości terytorialnej zbadano – dla zapewnienia odpowiedniej liczby osób dla analiz statystycznych – po 120 gospodarstw domowych, dobranych według struktury źródeł utrzymania (tab. 12) w danym typie. Gospodarstwa te były zlokalizowane w sześciu różnych wsiach danego powiatu, które to wsie w każdym powiecie wybrano drogą losową z ich alfabetycznej listy, natomiast liczba badanych gospodarstw domowych w poszczególnych wsiach była proporcjonalna do liczby mieszkańców wsi.

⁷ Powiaty istniały w Polsce od końca XIV wieku. W czasie rozbiorów pozostały w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz od 1867 roku w Galicji. Na całym obszarze kraju utworzono je po 1918 roku i przetrwały jako struktura terytorialna do 1975 roku. Przywróciła je reforma 1999 roku, często w dawnych granicach. Obecnie powiat jest jednostką samorządu terytorialnego II stopnia oraz jednostką statystyczną (NUTS 4).

Badania w terenie przeprowadzono między 20 kwietnia a 20 maja 2016 roku. W wybranych w sposób kwotowy gospodarstwach domowych ankietę przeprowadzał wywiady dwójakiego typu: według „Kwestionariusza gospodarstwa domowego” składającego się z sześciu części (skład gospodarstwa domowego, aktywność zawodowa członków gospodarstwa domowego, gospodarstwo rolne, mieszkanie i jego wyposażenie, dochody i sposób gospodarowania dochodem, stosunki rodzinne – pozwoliło to zebrać informacje o członkach gospodarstw domowych i ich tak zwanych obiektywnych cechach, jak płeć, wiek, wykształcenie, zawód, zatrudnienie) oraz „Kwestionariusza indywidualnego”, wypełnianego ze wszystkimi dorosłymi członkami rodziny, którzy wyrazili na to zgodę.

Próbę w pełni zrealizowano. W kilku przypadkach – ze względu na konieczność przestrzegania wyznaczonych kwot źródeł utrzymania gospodarstw domowych – wywiady zrealizowano w danym powiecie, ale we wsi sąsiadującej z wylosowaną.

Tabela 13. Realizacja próby badawczej

Cechy próby	Powiaty				Ogółem
	Skiernewice Typ 1	Koszalin Typ 2	Myszków Typ 3	Lubartów Typ 4	
Gospodarstwa domowe	120	120	120	120	480
Osoby w gospodarstwach domowych	381	362	381	356	1480
Osoby w wieku 18 lat i więcej	311	294	302	292	1202
Wywiady indywidualne	254	254	281	262	1051

Źródło: opracowanie własne.

W badaniach empirycznych wzorowano się na schemacie opisanym w kolejnych raportach Diagnozy społecznej. We wsiach czterech wybranych powiatów zbadano 480 gospodarstw domowych, posilkując się „Kwestionariuszem gospodarstwa domowego”, w wyniku czego uzyskano informacje o 1480 mieszkańcach. Informacji o gospodarstwie domowym i rodzinie w każdym domu udzielała jedna, dobrze poinformowana osoba. Następnie wśród osób, które w momencie badań miały ukończone 18 lat (było ich 1202) i które zgodziły się na rozmowę, przeprowadzono wywiad według „Kwestionariusza indywidualnego”; takich osób było 1051, co stanowiło 87% dorosłej populacji w badanych rodzinach.

Analiza percepcji struktury społecznej wsi oraz wpływu zmiennej kontekstowej zostanie przeprowadzona na przykładzie trzech czystych typów struktury: zgentyfikowanego, czyli inteligencko-robotniczego, proletaryzowanego, czyli robotniczego, oraz zagranyzowanego, rolniczego. W analizie zostanie pominięty powiat skiernewicki, reprezentujący mieszany typ struktury. Złożyły się na to dwa powody: niefortunny wybór powiatu skiernewickiego jako przykładu typowego dla struktury mieszanej⁸ oraz mało wiarygodne wyniki skali autorytaryzmu i samo-

⁸ Szczegółowa analiza zebranych w badaniach informacji ukazała ogromny wpływ w tym powiecie dwóch aglomeracji: warszawskiej i łódzkiej, samych Skiernewic, oraz rozwiniętego sa-

oceny (co wskazuje na błędy zespołu ankietarskiego w tym powiecie, a co ujawniła dopiero analiza statystyczna).

2.5. Umiejscowione przestrzenie społeczne: charakterystyka badanych zbiorowości

W trzech zbiorowościach powiatowych badaniem objęto w sumie 360 rodzin (gospodarstw domowych), po 120 w każdej. Badania przyniosły informacje o 1099 osobach; nieco liczniejsza jest zbiorowość powiatu myszkowskiego, mniej liczne – koszański i lubartowski. Wypływa to oczywiście z **przeciętnej wielkości rodzin**, która jednak we wszystkich zbiorowościach oscyluje wokół trzech osób.

Tabela 14. Podstawowe charakterystyki badanych rodzin

Cechy gospodarstw domowych	Powiat		
	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Gospodarstwa domowe	120	120	120
Osoby w gospodarstwach domowych	362	381	356
W tym kobiety	50%	49,6%	53,1%
Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym	3,0	3,2	3,0
Struktura wieku (%)			
0–17	18,8	20,7	18,0
18–44	37,3	39,2	30,6
45–67	34,8	31,2	39,3
68 i więcej	9,1	8,9	12,1
N	362	381	356
Stan cywilny głowy rodziny (%)			
wolny/wolna	6,7	9,3	3,4
żonaty/zamężna	76,7	86,4	83,2
wdowiec/wdowa	10,8	1,7	10,1
rozwódziona/rozwódziona	5,8	2,5	3,4
N	362	381	356
Typ rodziny (%)			
jednoosobowa	9,2	–	6,7
dwie osoby bez dzieci	26,9	31,1	34,2
dwupokoleniowa	53,8	58,8	48,3
inne sytuacje	10,1	10,1	10,8
N	120	120	120

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

downictwa, co sprawiło, że powiat ten wyraźnie odbiegał od typu mieszanego, którego miał być przykładem.

Badane zbiorowości różnią się także **wskaźnikami feminizacji**: na wsi powiatu myszkowskiego i koszańskiego widoczny jest deficyt kobiet, zwłaszcza w kategorii wiekowej 34–44 lata.

Jeśli idzie o **strukturę wieku**, to – analizując przede wszystkim grupy skrajne – młodsze są zbiorowości powiatu myszkowskiego i koszańskiego. Niewiele jest gospodarstw jednoosobowych; najczęstszym typem układów rodzinnych są małżeństwa, z największym udziałem (86%) w powiecie myszkowskim; większość z nich – we wszystkich zbiorowościach – to rodziny dwupokoleniowe oraz małżeństwa mieszkające bez dzieci, wywodzące się z dwóch grup wiekowych: bezdzietnych młodych oraz starszych, których potomstwo poszło „na swoje”.

Istotnym czynnikiem różnicującym badane wiejskie zbiorowości jest **stosunek do ziemi**. Zwraca uwagę bardzo wysoki udział tak zwanych bezrolnych gospodarstw domowych w powiecie koszańskim i niski w powiecie myszkowskim i lubartowskim. Tu jednak problem jest złożony, co ilustruje tabela 15.

Tabela 15. Gospodarstwo rolne i jego funkcje (w %)

Funkcje rodzinnego gospodarstwa rolnego	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Czy rodzina posiada ziemię?			
nie	67,5	26,7	25,0
tak, działkę poniżej 1 ha	14,2	34,2	23,3
tak, działkę powyżej 1 ha	18,3	39,1	51,7
Czy rodzina prowadzi produkcję rolną na posiadanej ziemi?			
nie	32,4	70,5	6,7
uprawia tylko część ziemi	16,2	19,3	13,5
uprawia całą ziemię	45,9	9,1	76,4
uprawia większy obszar	5,5	1,1	3,4
Nie posiada ziemi lub nie prowadzi produkcji rolnej			
gospodarstwa bez aktywnych związków z rolnictwem	78,0	78,0	30,0
gospodarstwa wskazujące, że samozaopatrzenie obniża ich wydatki na żywność	22,9	22,7	70,0
N	120	120	120

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Dotyczy to obszaru gospodarstwa oraz prowadzenia w tym gospodarstwie produkcji rolnej. W zbiorowości myszkowskich gospodarstw domowych posiadanie ziemi oznacza posiadanie mniejszej lub większej działki, na której prowadzi się jakąś produkcję. Ziemia jednak nie zawsze jest uprawiana – bywa, że w całości lub części leży odłogiem albo użytkują ją sąsiedzi. Dalszym kryterium selekcji jest więc

jej rolnicze użytkowanie. Po jego wprowadzeniu okazało się, że aktywne związki z rolnictwem ma tylko 40% badanych rodzin, z bardzo zróżnicowanym udziałem w badanych zbiorowościach. W myszkowskim i koszalińskim ma je tylko co piąta rodzina wiejska, w lubartowskim bez faktycznych związków z rolnictwem jest tylko 30% gospodarstw domowych. Wskazuje to na duże różnice w postępie procesu dezagraryzacji wsi. Posiadanie ziemi i gospodarowanie na niej przekłada się także na zaopatrzenie gospodarstw domowych w niektóre produkty. We wszystkich gospodarujących rodzinach samozaopatrzenie obniża wydatki na żywność, choć w bardzo różnych proporcjach. Warto odnotowania wydaje się także fakt, że w dwóch powiatach – koszalińskim i lubartowskim – widoczne są procesy rzeczywistej koncentracji ziemi, na co wskazuje gospodarowanie nie tylko na własnej ziemi.

Jak informują krajowe statystyki, po 1989 roku w znaczący sposób poprawił się **poziom wykształcenia** polskiego społeczeństwa, także wiejskiej Polski. Jest on jednak ciągle dość zróżnicowany, co dokumentuje struktura wykształcenia badanych zbiorowości.

Tabela 16. Poziom ukończonego wykształcenia wśród osób w wieku 12 lat i starszych (w %)

Poziom wykształcenia	Powiat		
	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Wyższe mgr + > mgr	12,9	9,7	3,4
Wyższe licencjat, inżynierskie	3,8	4,4	1,9
Średnie	28,8	31,8	22,9
Zasadnicze zawodowe	27,3	3,8	40,7
Podstawowe + gimnazjum	24,5	17,4	28,6
Podstawowe i niższe	2,8	1,9	2,5
N	319	321	322

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Najniższe wykształcenie ma zbiorowość powiatu lubartowskiego, na co wskazują znacząco niższe udziały lepiej wykształconych (na poziomie wyższym i średnim), a wyższe – z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz podstawowym. Poziom pozostałych zbiorowości jest porównywalny: udziały „lepiej wykształconych” – z wykształceniem średnim i wyższym – są porównywalne i mieszczą się między 45,5% a 45,9%. Bardzo interesującą strukturę ma zbiorowość powiatu koszalińskiego: duży udział osób z wyższym wykształceniem (16,7%) i niższy niż w dwóch pozostałych z wykształceniem średnim może wskazywać na „nowość” tego wykształcenia, gdyż dzisiaj mało osób chce poprzestać na wykształceniu średnim.

Tabela 17. Praca i pracujący w badanych gospodarstwach domowych

Sytuacja pracy	Powiat		
	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Liczba gospodarstw domowych	120	120	120
Liczba gospodarstw domowych „pracujących”	89	86	82
Liczba pracujących	178	150	172
Udział pracujących wśród osób w wieku 18 i więcej lat	60,5%	49,7%	58,9%
Udział pracujących wśród osób w wieku 18–67 lat	63,5%	75,3%	62,2%
Praca członków rodziny			
Rodziny, w których nikt nie pracuje zarobkowo	25,8%	28,3%	31,7%
w tym rodziny, w których są bezrobotni	6,8%	7,0%	5,1%
Rodziny, w których ktoś pracuje zarobkowo	74,2%	71,7%	68,3%
Liczba osób aktywnych zawodowo w rodzinie pracującej (średnia)	2,0	1,9	2,2
Osoby prac. > 40 godzin tygodniowo	35,1%	48,0%	41,4%
Forma zatrudnienia w głównym miejscu pracy			
Prowadzi gospodarstwo rolne, ogrodnicze, rybackie	10,7%	9,3%	48,7%
Umowa pracy na czas nieokreślony lub dłuższy niż rok	51,7%	49,1%	32,0%
Umowa pracy na czas określony, krótszy niż rok	12,9%	16,7%	5,8%
Działalność gospodarcza (wszystkie typy)	15,2%	11,4%	2,3%
Pomagający bezpłatnie członek rodziny	2,2%	0%	5,3%
Praca dorywcza na podstawie umów terminowych	2,8%	3,3%	1,7%
Praca bez formalnej umowy lub z umową ustną	4,5%	6,7%	4,2%
Miejsce pracy			
Osoba pracuje na wsi	44,6%	60,9%	77,3%
Osoba pracuje w gminie, w której mieszka	34,3%	54,3%	68,6%
Rodziny, których członkowie pracują tylko na wsi	25,4%	34,7%	48,3%
Rodziny, których członkowie pracują tylko w mieście	33,9%	20,7%	9,0%
Rodziny, których członkowie pracują i na wsi, i w mieście	14,4%	16,5%	11,4%

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Szczególnie istotną cechą społeczną – nie tylko dla tematyki tych badań – jest **stosunek do pracy**. Każda badana zbiorowość powiatowa legitymuje się nieco innymi wskaźnikami aktywności zawodowej, choć we wszystkich aktywność ta jest wysoka, charakteryzująca więcej niż 60% ludności w wieku produkcyjnym, czyli osoby w wieku 18–67 lat⁹. Wyjątkowo wysoka była aktywność zawodowa w zbiorowości myszkowskiej, gdzie przekroczyła 75%. Przekłada się to na sytuację rodzin: statystycznie w każdej rodzinie pracuje więcej niż jedna osoba; ale w rodzinach z osobami pracującymi jest to więcej niż dwie osoby.

Zbiorowość badanych gospodarstw domowych dzieli się na subzbiorowość, w której nikt w rodzinie nie pracuje, oraz subzbiorowość, w której co najmniej jedna (rzadziej) lub więcej osób (przeciętnie trzykrotnie częściej spotykana sytuacja) pracuje. O ile udział pierwszej subzbiorowości jest dość wyrównany w poszczególnych powiatach i oscyluje między trzecią a czwartą częścią badanych rodzin, o tyle różnice udziałów rodzin z jedną osobą pracującą a rodzinami, w których pracują dwie osoby lub więcej, są znaczne. Zwraca tu uwagę powiat myszkowski (robotniczy), w którym znaczący udział stanowią rodziny z jedną osobą pracującą. Jest nią na ogół mężczyzna, co wskazuje na żywotność kultury tradycyjnej, której wskaźnikiem jest właśnie model rodziny z pracującym zarobkowo ojcem/mężem i zajmującą się gospodarstwem domowym żoną/matką. Zgoła odmienny typ sytuacji mamy w powiecie lubartowskim, zdominowanym przez rolników. Zdecydowana większość rodzin, w których pracują przynajmniej dwie osoby, to efekt dużego udziału rodzinnych gospodarstw rolnych, w których – również tradycyjnie – pracuje cała gospodarująca rodzina. Można by powiedzieć, że rodziny rolnicze – nie tylko w tym powiecie – ciągle charakteryzuje wspólnota pracy: miejsca jej wykonywania, pewnych czynności, troski o rezultaty pracy.

W badanych rodzinach pracujących spotykamy także osoby pracujące dodatkowo, poza głównym miejscem swojego zatrudnienia. W znacznej części jest to praca w gospodarstwie rolnym; to dodatkowe zatrudnienie wyjaśnia tygodniowy czas pracy: przeciętnie nieco częściej niż co trzecia osoba (w myszkowskim prawie co druga) tygodniowo pracuje więcej niż 40 godzin.

Ważnym elementem charakterystyki sytuacji pracy zawodowej jest **forma zatrudnienia**, która albo daje poczucie stabilizacji, albo niesie niepewność i groźbę utraty pracy, a w rezultacie – środków utrzymania. Jeśli przyjąć, że umowa o pracę na czas nieokreślony (lub długoterminowa) oraz gospodarstwo rolne są stabilizującymi, pewnymi formami zatrudnienia, to okaże się, że stabilną sytuację ma około 70% wszystkich pracujących; największy ich udział jest – dzięki zatrudnieniu w rodzinnych gospodarstwach rolnych – w powiecie lubartowskim (80,8%). Natomiast w powiatach, gdzie zatrudnienie w rolnictwie jest nikłe, znacząco wzrasta udział form mało stabilnych czy wręcz prekaryjnych. Należy do nich zaliczyć krótkoterminowe umowy o pracę, pracę dorywczą oraz pracę bez umowy, „na czarno”, a także pewną część samozatrudnionych, którzy są zmuszeni do takiej formy pracy.

⁹ W momencie badania był to obowiązujący wiek produkcyjny.

Dotyczy to często pracowników sektora usług osobistych, którzy otwierają własną działalność gospodarczą, by świadczyć usługi byłemu pracodawcy. W takiej prekaryjnej sytuacji jest przeciętnie co czwarty pracujący; rzadziej w powiecie lubartowskim, częściej w myszkowskim i koszańskim.

Praca zapewnia także **sieć kontaktów**, stwarza okazję do wymiany poglądów i informacji. Dlatego też istotne wydaje się usytuowanie miejsca pracy: czy znajduje się ona w podobnym środowisku społecznym co środowisko miejsca zamieszkania: własnej wsi czy nawet wsi w tej samej gminie, czy też znajduje się w innym środowisku, w mieście. Zauważmy, że większość pracujących osób wykonuje swoją pracę na wsi; połowa – w swojej gminie. Najbardziej lokalne środowisko pracy ma zbiorowość lubartowska, najmniej – koszańska, gdzie na wsi pracuje tylko 2/5, a we własnej gminie – 1/3 pracujących.

Spójrzmy jeszcze na pracę przez pryzmat relacji społecznych. Idzie tu o środowisko, na które duży wpływ na miejsce, w którym praca jest wykonywana. To środowisko tworzy zespół ludzi; jest ono przestrzenią koleżeństwa i przyjaźni, kontaktów różnego rodzaju, wymiany informacji i kształtowania opinii, socjalizacji. To także dla jednostki jedna z ważniejszych grup odniesienia. Jeśli spojrzymy na pracę pod tym kątem, okaże się, że w przypadku każdego powiatu sytuacja jest trochę inna. Przy uwzględnieniu rodzin, w których nikt nie pracuje, okazuje się, że **codzienne i regularne kontakty ze środowiskiem innym niż wiejskie i lokalne, kontakty z miastem ma prawie połowa rodzin w powiecie koszańskim, ponad 1/3 w myszkowskim i tylko 1/5 w lubartowskim.**

Podstawą wyróżnienia typów umiejscowionych przestrzeni społecznych była struktura społeczno-zawodowa aktualnie pracujących. W badanych zbiorowościach przedstawia ją pierwsza część tabeli 18. W sposób bez mała idealny **typowi rolniczemu** odpowiada struktura zbiorowości powiatu lubartowskiego. Podobnie dzieje się w przypadku **robotniczej** zbiorowości powiatu myszkowskiego oraz **inteligentno-robotniczej** koszańskiego – również idealnie odpowiadają poszczególnym typom. Wydaje się, że w tym ostatnim przypadku ma także wpływ duża dynamika przemian, której model typu struktury społecznej, zbudowany na podstawie danych tylko jednego badania (Diagnoza społeczna 2013), nie uwzględniał.

Wpływ dynamiki przemian widać wyraźnie w drugiej części tabeli 18, kiedy porównuje się strukturę czynnych zawodowo oraz zawodowo biernych, lecz niegdyś pracujących. Bierni zawodowo to przede wszystkim emeryci i renciści, ale też osoby obecnie niepracujące, które niegdyś pracowały: bezrobotni, opiekunowie dzieci lub osób starszych. Jeśli uwzględnimy czynnik dynamiki, w łącznej analizie czynnych i biernych zawodowo wiejska przestrzeń powiatu myszkowskiego jest już od dawna zdegradowana, o czym świadczy śladowy udział rolników (1,6%) wśród biernych zawodowo. W bardzo rolniczym powiecie lubartowskim jest ich prawie 72%! Druga obserwacja dotyczy wzrostu udziału klasy średniej. Jest on widoczny w powiecie koszańskim, przy czym jest to przyrost wysoki. Jej udział wzrasta także w zbiorowości lubartowskiej, ale w myszkowskiej spada.

Tabela 18. Struktura społeczno-zawodowa w badanych powiatach (w %)

Grupy społeczno-zawodowe*	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Czynni zawodowo			
Wysocy urzędnicy państwowi, kadra kierownicza przedsiębiorstw i organizacji	5,2	2,7	0,6
Specjaliści, wolne zawody	18,5	12,1	3,0
Technicy i specjaliści średniego szczebla	5,2	8,1	1,2
Urzędnicy	6,9	0	3,6
Pracownicy usług osobistych i placówek handlowych	7,5	14,1	17,2
Rolnicy i robotnicy rolni	16,2	9,3	52,7
Brygadziści i robotnicy wykwalifikowani	20,2	25,3	16,1
Robotnicy zatrudnieni przy obsłudze maszyn, robotnicy taśmowi, kierowcy	11,6	12,2	4,1
Pracownicy fizyczni wykonujący proste zadania w usługach i produkcji	8,7	16,2	1,5
N	173	150	167
Bierni zawodowo			
Wysocy urzędnicy państwowi, kadra kierownicza przedsiębiorstw i organizacji	5,2	3,9	0,0
Specjaliści, wolne zawody	4,1	7,3	1,0
Technicy i specjaliści średniego szczebla	2,1	11,8	0,0
Urzędnicy	7,2	2,4	1,0
Pracownicy usług osobistych i placówek handlowych	14,4	21,5	7,3
Rolnicy i robotnicy rolni	24,7	1,6	71,9
Brygadziści i robotnicy wykwalifikowani	18,6	29,1	10,4
Robotnicy zatrudnieni przy obsłudze maszyn, robotnicy taśmowi, kierowcy	9,3	10,2	0,0
Pracownicy fizyczni wykonujący proste zadania w usługach i produkcji	14,4	12,6	8,4
N	97	127	96

* W dalszych analizach pominięto grupę 10 (wojskowi) ze względu na ich bardzo mały udział w poszczególnych zbiorowościach.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Analiza struktury zawodowej czynnych zawodowo oraz zawodowo biernych wskazuje na konieczność uwzględniania – przy traktowaniu umiejscowionych przestrzeni społecznych jako istotnego kontekstu społecznego dla poglądów, postaw i zachowań ludzi – nie tylko samej struktury, ale także jej pokoleniowej dynamiki. Wiejska zbiorowość powiatu myszkowskiego ma bez wątpienia charakter robotniczy i jest wytworem starej urbanizacji tego obszaru, natomiast wiejska zbiorowość powiatu kozzalińskiego to zbiorowość inteligencko-robotnicza, w której obserwuje się dynamiczny proces gentryfikacji społecznej. (Podobny proces, połączony z dezagrariacją, zachodzi też w nieuwzględnionym w tej analizie powiecie skierniewickim). Tym samym badane zbiorowości wiejskie można byłoby określić:

- myszkowską – jako zbiorowość o stabilnej robotniczej strukturze społecznej;
- kozzalińską – jako dynamiczną inteligencko-robotniczą zbiorowość społeczną z wyraźnymi procesami gentryfikacji społecznej i elementami deproletaryzacji;
- lubartowską – jako stabilną strukturę typu rolniczego.

Ostatnim elementem charakterystyki zbiorowości będzie **sytuacja materialna: dochody rodzin i wyposażenie ich gospodarstw domowych**. Dość trudno jest badać dochody: na ogół rozmówcy w swoich deklaracjach mijają się z prawdą. Dlatego w badaniach zrezygnowano z pytania wprost i poproszono respondenta jedynie o wskazanie (na karcie opracowanej na podstawie badania dochodów GUS dla 2014 roku) przedziału, w którym dochód się plasuje.

Tabela 19. Dochody badanych gospodarstw domowych; przeciętne miesięczne w 2015 roku (w %)

Przeciętna miesięczna wysokość dochodów gospodarstwa domowego	Powiat			Dochody
	Kozzalin	Myszków	Lubartów	
	Typ 2	Typ 3	Typ 4	
< 500 zł	8,3	5,8	5,2	Bardzo niskie
501–1300 zł	7,5	10,4	12,1	Niskie
1301–1700 zł	12,5	9,5	18,1	
1701–2200 zł	7,5	16,8	26,7	Średnie (niższe)
2201–2700 zł	9,2	12,3	10,3	
2701–3100 zł	14,2	15,9	10,3	Średnie (wyższe)
3101–3700 zł	10,0	14,3	4,3	
3701–4300 zł	11,6	8,4	11,2	Wysokie
4301–5100 zł	6,7	2,5	0,9	
5101–6600 zł	12,5	3,3	0,9	Bardzo wysokie
> 6600 zł	0,0	0,8	0,0	

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Rozkład wskazań przedstawia tabela 19, gdzie w ostatniej kolumnie poszczególnym przedziałom w arbitralny sposób nadano określenia: od dochodów bardzo niskich po bardzo wysokie. Najmniej korzystną strukturę dochodów ma zbiorowość

rodzin lubartowskich, gdzie prawie $\frac{3}{4}$ gospodarstw domowych nie przekracza górnej granicy dochodów średnich niższych. Tu można się spodziewać, że każde wyższe dochody, choć obiektywnie rzecz biorąc niewysokie, będą łatwo zauważone i traktowane jako przysłowiowe „kominy dochodowe”. Najbardziej korzystną sytuację materialną deklaruje zbiorowość koszalińska, gdzie 55% rodzin ma dochody powyżej górnej granicy średniej niższej.

Wyposażenie gospodarstw domowych było analizowane na podstawie dwóch elementów: standardu mieszkania oraz jego wyposażenia w różnego typu sprzęt. Dla standardu mieszkaniowego stworzono punktowy wskaźnik¹⁰, który dokumentuje dość korzystną sytuację mieszkaniową rodzin wiejskich. W bardzo skromnych warunkach żyje stosunkowo niewiele rodzin, więcej jest takich, które dysponują dużą powierzchnią na osobę i wszystkimi lub prawie wszystkimi instalacjami infrastrukturalnymi. Najlepszą sytuację ma zbiorowość koszalińska, skromniej mieszka zbiorowość myszkowska.

Tabela 20. Powierzchnia i wyposażenie domu w instalacje (w %)

Punkty	Koszalin		Myszków		Lubartów	
		Typ 2		Typ 3		Typ 4
2	0,0	razem wartości	1,7	razem wartości	0,0	razem wartości
3	0,8	najniższe: 3,3	0,8	najniższe: 4,2	1,7	najniższe: 4,2
4	0,0		0,0		1,7	
5	2,5		1,7		0,8	
6	13,3		11,7		13,3	
7	41,7		56,6		46,6	
8	34,2	razem wartości	26,7	razem wartości	34,2	razem wartości
9	7,5	najwyższe: 41,7	0,8	najwyższe: 27,5	1,7	najwyższe: 35,9

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Podobnie oceniano wyposażenia gospodarstw w różnego rodzaju sprzęty AGD. Tu podstawą konstrukcji wskaźnika było posiadanie dziewięciu elementów wyposażenia, których posiadanie było premiowane jednym, dwoma lub trzema punktami. Ilość punktów była nadawana w zależności od rzadkości występowania danego przedmiotu w całej badanej zbiorowości gospodarstw domowych¹¹.

¹⁰ Wskaźnik punktowy został skonstruowany w następujący sposób: Wzięto pod uwagę powierzchnię mieszkalną na jednego członka gospodarstwa domowego (w podziale na: małą – 1 punkt, średnią – 2 punkty, dużą – 3 punkty; granice grup wyznaczał podział naturalny metodą Jenksa) oraz takie urządzenia, jak: wodociąg, ustęp spłukiwany bieżącą wodą, łazienka z wanną lub prysznicem, ciepła woda bieżąca, gaz z sieci lub gaz z butli, centralne ogrzewanie z sieci lub indywidualne. Za posiadanie każdego urządzenia przyznawano 1 punkt. Skala wskaźnika: 1 – małe mieszkanie bez wyposażenia; 9 – duże mieszkanie z pełnym wyposażeniem.

¹¹ Najniżej punktowane było posiadanie sprzętów powszechnie dostępnych. Za posiadanie urządzenia, jakie było własnością więcej niż 70% zbiorowości gospodarstw, przyznawano 1 punkt, w przedziale 70–30% – 2 punkty, poniżej 30% – 3 punkty. Punkty za posiadanie książek

Wskaźnik wyposażenia gospodarstw domowych w różnego typu artykuły domowego użytku zdaje się potwierdzać socjologiczne stereotypy. Znaczne udziały słabo wyposażonych gospodarstw domowych znajdujemy w zbiorowości lubartowskiej: tam, gdzie w strukturze społecznej jest dużo rolników. Natomiast dynamiczna klasa średnia (koszalińskie) z wysokim wskaźnikiem wyposażenia w różne materialne i techniczne dobra zdaje się tymi materialnymi elementami stylu życia potwierdzać swoje społeczne aspiracje i kreować nową społeczną tożsamość. Stabilność i pewna regularność cechuje natomiast zbiorowość myszkowską: tylko tutaj rozkład punktów jest zbliżony do krzywej normalnej przesuniętej w prawo.

Tabela 21. Wyposażenie gospodarstwa domowego w sprzęt AGD (w %)

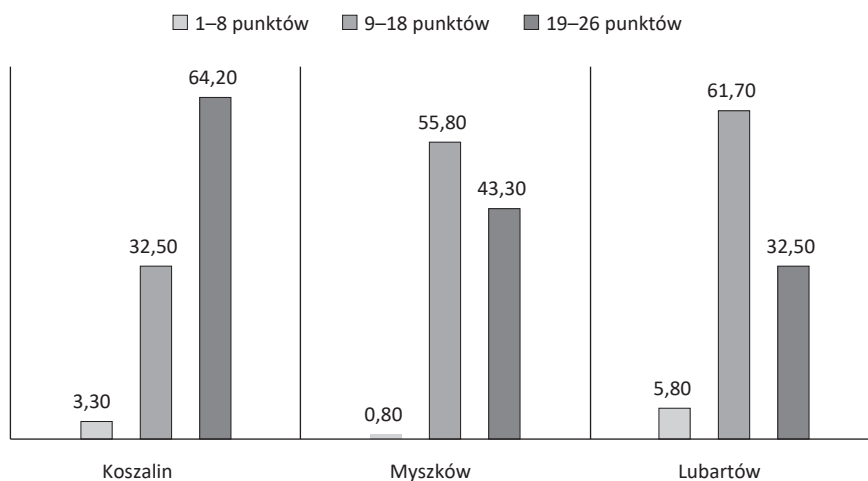
Punkty	Koszalin		Myszków		Lubartów	
	Typ 2		Typ 3		Typ 4	
1	0,0	słabe	0,0	słabe	4,2	słabe
2	0,8	10,7	0,0	7,7	2,5	35,8
3	3,3		1,7		7,5	
4	3,3		2,7		18,3	
5	3,3		3,3		3,3	
6	3,3	średnie	5,0	średnie	4,2	średnie
7	5,8	32,5	5,8	58,2	6,7	35,9
8	6,7		5,8		5,0	
9	2,5		7,5		2,5	
10	1,7		10,0		5,0	
11	5,8		18,3		9,2	
12	6,7		5,8		3,3	
13	7,5	dobrze	10,8	dobrze	13,3	dobrze
14	9,2	56,8	8,3	34,1	3,3	28,3
15	11,8		6,7		,0	
16	18,3		5,0		6,7	
17	10,0		3,3		5,0	
N	120		120		120	

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Ogólny obraz sytuacji życiowej rodzin daje rozkład według syntetycznego wskaźnika warunków życia, będącego sumą punktów dwóch wskaźników częściowych: standardu mieszkania oraz jego wyposażenia w różnego typu sprzęt i urządzenia.

przydzielano w zależności od wielkości księgozbioru. Tymi sprzętami były: pralka automatyczna – 1 punkt; zmywarka do naczyń – 3 punkty; kuchenka mikrofalowa – 2 punkty; telewizor LCD/plazma (płaski) – 1 punkt; płatna telewizja kablowa lub satelitarna – 2 punkty; komputer stacjonarny lub laptop – 2 punkty; dostęp do internetu w domu – 2 punkty; samochód osobowy (osobowo-dostawczy) – 1 punkt; książki: <25 – 1 punkt; 25–100 – 2 punkty; >100 – 3 punkty.

Gospodarstwo domowe dysponujące obszernym domem z pełną gamą instalacji, wyposażonym we wszystkie urządzenia i sprzęt, mogłoby osiągnąć 26 punktów; tego maximum – zapewne ze względu na wymóg posiadania także dość dużego księgozbioru – nie osiągnęło żadne gospodarstwo domowe, natomiast blisko (z 25 punktami) znalazło się 21 gospodarstw domowych. Minimalną liczbę punktów (4) miało tylko jedno gospodarstwo domowe w zbiorowości lubartowskiej. Jak dokumentuje to ryc. 4, dwie zbiorowości mają podobną strukturę warunków życiowych, w której dominują gospodarstwa domowe o przeciętnym – choć zróżnicowanym – wyposażeniu. Tu udział bardzo słabo wyposażonych gospodarstw domowych jest niewielki, wielokrotnie mniejszy niż udział gospodarstw posiadających warunki dobre czy bardzo dobre. W trzeciej zbiorowości, koszalińskiej, kształt struktury jest inny: dominują gospodarstwa grupy najlepiej wyposażonych, których jest prawie połowa.



Ryc. 4. Materialne warunki życia badanych rodzin według syntetycznego wskaźnika (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

* * *

Badane umiejscowione zbiorowości społeczne – koszalińska, myszkowska i lubartowska – są dla ogromnej większości respondentów grupami odniesienia, zarówno normatywnego, jak porównawczego. To w tych zbiorowościach zdecydowana większość rozmówców¹² urodziła się i wychowała, tu kontaktowała się z rówieśnikami w sąsiedztwie i szkole, tu żyje, uczestniczy mniej lub bardziej aktywnie w życiu wiejskiej społeczności, dzieli się opiniami (lub tylko ich wysłuchuje) na

¹² Kwestii tej nie podejmowano w badaniach, ale potwierdzają to wyniki innych badań nad wsią, które można interpolować na analizowane tu zbiorowości: zdecydowana większość mieszkańców urodziła się i wychowała na wsi, w której mieszka, lub w niedalekim sąsiedztwie.

temat spraw lokalnych i krajowych. Większość opisywanych w badaniu cech odnosiła się do gospodarstw domowych, nie tylko ze względu na fakt, że były jednostkami doboru do próby. Również ze względu na fakt, że pokrywają się one na ogół z rodzinami, pierwszymi strukturami socjalizującymi jednostki, kształtującymi – także na podstawie warunków bytowych – postrzeganie zróżnicowania społecznego. Dla socjologów wsi to właśnie rodzina była podstawową jednostką analizy wioski; dla socjologów struktury społecznej jeszcze do niedawna (por. Wesołowski, Janicka, Słomczyński 2017) pozycja głowy rodziny wyznaczała jej członkom miejsce w strukturze społecznej.

Co przede wszystkim różni te zbiorowości? Spróbuję wyeksponować różnice przez analizę kilku wybranych cech. Kryterium wyboru tych umiejscowionych zbiorowości był typ struktury społecznej. Proporcje udziału w strukturze z jednej strony rolników, a z drugiej klasy średniej, są typowe odpowiednio albo dla społeczeństw tradycyjnych, albo dla społeczeństw nowoczesnych czy późnej nowoczesności¹³. Wybrane cechy tych zbiorowości (patrz tab. 22) będą analizowane właśnie w kontekście nowoczesności (późnej nowoczesności) i tym samym będą „oznaczac” miejsce danej zbiorowości w stosunku do cech typowych dla wiejskiej części rozwiniętych społeczeństw, do których można zaliczyć polskie społeczeństwo.

W rozwiniętych społeczeństwach późnej nowoczesności ujawniają się różne tendencje, wspierające albo blokujące ich dalszą modernizację. Radykalnym zmianom – już w fazie nowoczesnej – ulega stosunek do ziemi. Następuje jej koncentracja i ograniczenie liczby gospodarujących podmiotów; w badanych społecznościach przejawia się to udziałem gospodarstw domowych nieposiadających ziemi bądź nieposiadających aktywnych związków z rolnictwem. To społeczeństwa starzejące się, o niekorzystnej strukturze wieku, a zwłaszcza o niekorzystnych proporcjach między najmłodszymi i najstarszymi grupami wieku. Wiele przejawów późnej nowoczesności dotyczy pracy: to nie tylko bezrobocie, ale także prekaryjne, niosące niepewność formy zatrudnienia oraz tendencje do ograniczania tygodniowego czasu pracy. Widać to wyraźnie w zbiorowości koszalińskiej.

Następne dwie cechy wiążą się ze strukturą społeczną. Społeczeństwa późnej nowoczesności to – mówiąc w dużym skrócie – społeczeństwa klasy średniej, co wiąże się także z ich poziomem wykształcenia. W tych społeczeństwach szczególnie miejsce zajmuje nowa klasa średnia, z charakterystycznym stylem życia, którego osią jest konsumpcja. To także społeczeństwa dość zamożne, w których nie występują wielkie i drastyczne nierówności dochodów.

W tabeli 22 kolorem szarym wyróżniono te wskaźniki, które zdają się charakteryzować zbiorowość bliższą kondycji społecznej, określanej jako **późna nowoczesność**, ze wszystkimi jej zaletami i słabościami. Ich układ potwierdził, że najbardziej tradycyjna jest zbiorowość lubartowska, zaś najwięcej cech nowoczesności i późnej nowoczesności można znaleźć w zbiorowości koszalińskiej i myszkowskiej.

¹³ Używając pojęcia „późna nowoczesność” odwołuję się do koncepcji Anthony’ego Giddensa, który określa ją jako sytuację, kiedy „konsekwencje nowoczesności [...] stają się bardziej radykalne i uniwersalne niż wcześniej” (Giddens 1990: 3; za Sztompka 2003: 576).

Tabela 22. Jak daleko do (późnej) nowoczesności: podstawowe cechy badanych zbiorowości umiejscowionych – synteza

Cecha zbiorowości	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Stosunek do ziemi i rolnictwa:			
– gospodarstwa nieposiadające ziemi	67,5%	26,7%	25,0%
– gospodarstwa bez czynnych związków z rolnictwem*	78%	78%	30%
Struktura wieku: proporcja udziału kategorii 0–17 lat do udziału kategorii 68 i więcej	2,1	2,3	1,5
Gospodarstwa domowe bez osób pracujących	25,8%	28,3%	31,7%
Bezrobotni	6,8%	7,0%	5,1%
Pracujący powyżej 40 godzin tygodniowo	35,1%	48,0%	41,4%
Stabilność zatrudnienia: proporcja udziału osób posiadających stabilną** formę zatrudnienia do udziału osób posiadających formę prekaryjną zatrudnienia***	3,5	2,3	3,0
Miejsce pracy członków gospodarstwa domowego tylko na wsi	25,4%	34,7%	48,3%
Udział posiadających wykształcenie co najmniej średnie	45,5%	45,9%	28,2%
Struktura społeczna: proporcja udziału klasy ludowej do udziału klasy średniej	2,4	3,2	15,4
Dochody:			
udział dochodów średnich	40,90%	59,20%	51,60%
proporcja udziału niskie/wysokie****	0,5	1,6	1,32
Udział gospodarstw domowych o najwyższym wskaźniku materialnych warunków życia (> 20 punktów)	49,2%	25,8%	15,8%

Objaśnienia:

* – nieposiadające ziemi oraz nieprowadzące produkcji rolnej na posiadanej ziemi;

** do stabilnych form zaliczono: prowadzenie gospodarstwa rolnego, umowę pracy na czas nieokreślony lub dłuższy niż rok, własną działalność gospodarczą (wszystkie typy);

*** do prekaryjnych form zaliczono: umowę pracy na czas określony krótszy niż rok, bezpłatną pomoc, pracę dorywczą na podstawie umów terminowych, pracę bez formalnej umowy lub z umową ustną;

**** bardzo niskie + niskie oraz wysokie + bardzo wysokie.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

2.6. Charakterystyka respondentów

W badaniach empirycznych wzorowano się na schemacie opisanym w kolejnych raportach Diagnozy społecznej. Jak już wspomniano, zespół ankierów posłużył się dwoma kwestionariuszami, co pozwoliło na zebranie informacji nie tylko o gospodarstwach domowych, ale też o większości dorosłych członków badanych rodzin. We wsiach trzech wybranych powiatów zbadano 360 gospodarstw

domowych, w wyniku czego uzyskano informacje o 1099 mieszkańcach. Następnie wśród osób, które w momencie badań miały ukończone 18 lat, przeprowadzono wywiad według „Kwestionariusza indywidualnego”; takich osób było 797, co stanowiło 87% dorosłej populacji w badanych rodzinach (por. tab. 23 w niniejszym rozdziale). Ta zbiorowość zostanie scharakteryzowana w dalszej części książki: na podstawie jej wypowiedzi zostanie pokazana percepcja struktury społecznej oraz zostaną zweryfikowane tezy o wpływie kształtu struktury społecznej, traktowanej jako zmienna kontekstowa, na opinie, poglądy i postawy.

Tabela 23. Podstawowe cechy demograficzno-społeczne respondentów

Cecha	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Liczba badanych	254	281	262
Struktura płci (w %)			
Mężczyźni	49,2	48,8	50,4
Kobiety	50,8	51,2	49,6
Struktura wieku (w %)			
18–34	23,2	25,3	16,0
35–44	19,7	20,6	18,7
45–67	46,1	43,1	53,1
68 i więcej	11,0	11,0	12,2
Struktura wykształcenia (w %)			
Wyższe ze stopniem magistra lub równorzędne	15,4	11,0	3,8
Wyższe ze stopniem licencjata, inżyniera	3,9	4,6	1,9
Średnie (policjalne, zawodowe, ogólnokształcące)	31,6	33,2	25,4
Zasadnicze zawodowe (ZSZ)	28,3	37,7	47,3
Podstawowe, gimnazjum	19,6	13,1	19,8
Podstawowe nieukończone i brak wykształcenia	1,2	0,4	0,8
Stan cywilny (w %)			
Wolny	18,9	20,3	14,1
Żonaty/zamężna	69,7	72,6	76,7
Wdowiec/wdowa	6,7	4,3	6,1
Rozwiedziony/rozwiedziona	3,9	1,4	1,9
Brak odpowiedzi	0,8	1,4	1,1
Pozycja w rodzinie (w %)			
Głowa gospodarstwa	47,6	42,7	45,8
Mąż, żona, partner/ka	31,9	34,9	38,2
Syn, córka, zięć, synowa	17,0	18,2	12,2
Inni krewni (rodzice, teściowie, wnuki, inni)	3,5	4,2	3,8

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

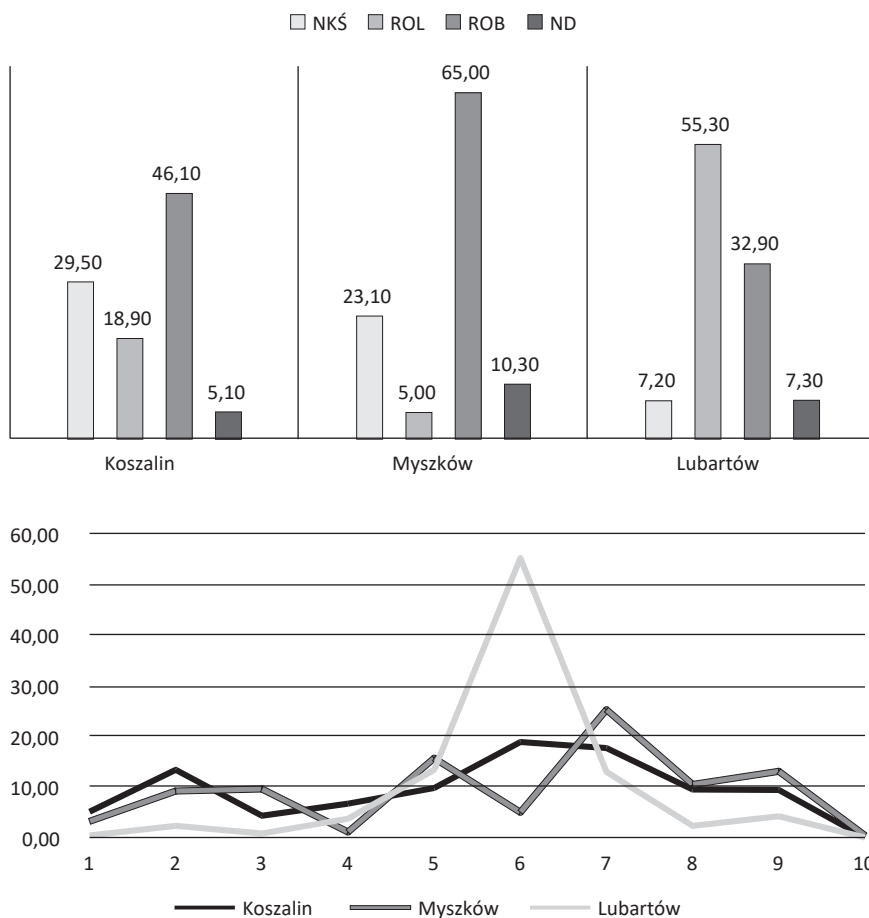
W każdej powiatowej umiejscowionej przestrzeni społecznej została zbadana podobnie liczna (254–281) grupa respondentów; w myszkowskim niewielką przewagę miały kobiety, w lubartowskim – mężczyźni. Ze struktury wieku wynika, że zbiorowością najstarszą była zbiorowość lubartowska. Jeśli idzie o strukturę wykształcenia, negatywnie wyróżnia się zbiorowość lubartowska, pozytywnie – koszańska, obydwie ze względu na udział kategorii z wyższym i średnim wykształceniem. We wszystkich zbiorowościach zdecydowaną większość stanowią osoby pozostające w związkach małżeńskich. Stąd też zdecydowanie dominują wśród respondentów osoby zajmujące kluczowe pozycje w rodzinie: głowy rodzin oraz ich małżonki czy małżonkowie. Inni członkowie rodziny (przede wszystkim dzieci) stanowią nie więcej niż ¼ respondentów (myszkowska), a w lubartowskiej jest ich tylko 16%.

Tabela 24. Podstawowe informacje o pracy respondentów

Sytuacja	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Liczba badanych	254	281	262
Praca (w %)			
pracuje lub pomaga	65,4	49,5	65,6
pracuje także dodatkowo	5,1	5,0	13,0
pracuje > 40 godzin tygodniowo	21,3	19,8	26,7
praca za granicą (2010–2015)	8,3	2,5	1,5
bezrobotny	7,5	7,5	5,3
Forma zatrudnienia (w %)			
gospodarstwo rolne	7,1	4,3	31,7
umowa na czas nieokreślony lub dłuższy niż rok	30,7	25,6	20,2
umowa na czas określony, krótszy niż rok	8,7	8,5	3,4
działalność gospodarcza (wszystkie typy)	9,8	5,7	1,5
pomagający bezpłatnie członek rodziny	1,6	0,0	3,1
praca dorywcza – na podstawie umów terminowych	2,0	1,8	0,8
praca bez formalnej umowy lub z umową ustną	1,6	3,6	2,7
Miejsce pracy (w %)			
Miasto	33,5	19,6	13,4
Główne źródło utrzymania (w %)			
praca	58,0	45,5	59,5
emerytura lub renta	27,6	33,5	30,2
zasiłki i inne świadczenia	4,6	4,6	3,4
na utrzymaniu innych osób	9,8	16,4	6,9

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Większość respondentów – w dwóch zbiorowościach bezwzględna – to osoby pracujące. Bezrobotni stanowią niski odsetek ankietowanych. Niektórzy pracują także dodatkowo, liczniej w powiecie lubartowskim (rolniczość), a podwójne ubezpieczenie części z nich (ZUS i KRUS) wskazuje na chłopów-robotników. We wszystkich zbiorowościach co piąty albo co czwarty respondent pracuje bardzo intensywnie, poświęcając pracy więcej niż 40 godzin tygodniowo. Większość pracujących ma – dzięki umowom długoterminowym i na czas niekreślony, zatrudnieniu w gospodarstwie lub własnej działalności gospodarczej – ustabilizowaną sytuację pracy. Od kilku (lubartowska – 6,9%) do kilkunastu procent badanych



Ryc. 5. Struktura zawodowa respondentów w umiejscowionych przestrzeniach społecznych (w %)

Na dole: według dziesięciu grup zawodowych; na górze: według trzech segmentów społeczno-zawodowych.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

(myszkowska – 13,9%, koszalińska – 12,3%) pracuje w warunkach prekaryjnych: na umowę krótkoterminową, dorywczo, „na czarno”.

Struktura społeczno-zawodowa, według dziesięciu grup zawodowych, ma podobny charakter jak w opisanych wyżej umiejscowionych zbiorowościach społecznych, gdyż respondenci stanowią 87% dorosłej populacji badanych gospodarstw domowych. Wśród respondentów ok. 90–95% realizuje obecnie lub realizowało w przeszłości jakąś karierę zawodową. Zbiorowość respondentów lubartowskich ma charakter rolniczy, myszkowskich – robotniczy, a koszalińskich – inteligentko-robotniczy.

W strukturze dochodów respondentów we wszystkich zbiorowościach dominują dochody niskie, zawierające się między 500 a 1700 zł. Ta dominacja osiąga jednak różny poziom: w lubartowskiej to dochody 70% respondentów, w myszkowskiej – nieco ponad 50%, w koszalińskiej – tylko 40%. W tych zbiorowościach są też grupy mające jeszcze niższe dochody lub niemające ich wcale; w każdej zbiorowości udział takiej grupy oscyluje wokół 15% respondentów. Zwraca tu też uwagę kwestia

Tabela 25. Dochody, sytuacja materialna oraz aktywność społeczna respondentów

Cecha	Koszalin	Myszków	Lubartów
	Typ 2	Typ 3	Typ 4
Liczba badanych	254	281	262
Dochody (w %)			
Nie ma własnych dochodów	9,8	12,6	8,4
Bardzo niskie: <500 zł	3,9	4,6	3,4
Niskie: 500–1700 zł	41,2	55,3	71,8
Średnie niższe: 1701–2700 zł	25,6	20,4	13,0
Średnie wyższe: 2701–3700 zł	10,7	4,2	3,0
Wysokie 3701–5100 zł	3,6	2,5	0,0
Bardzo wysokie >5100 zł	5,2	0,4	0,4
Sytuacja materialna (w %)			
Zła (1–10 punktów)	2,4	1,1	4,2
Przeciętna (11–24 punkty)	53,5	83,6	83,6
Dobra (25–32 punkty)	44,1	15,3	12,2
Aktywność społeczna (w %)			
Głosował/a w ostatnich wyborach samorządowych	68,9	70,1	72,9
Angażował/a się w działania na rzecz społeczności lokalnej	32,3	18,5	16,4
Jest członkiem co najmniej jednej organizacji pozarządowej	18,1	8,9	14,1
W ostatnim roku uczestniczył/a w zebraniu w swojej wsi	48,0	30,2	19,8

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

dochodów wysokich i bardzo wysokich: prawie nieobecnych w lubartowskiej zbiorowości respondentów i dość licznych w zbiorowości koszalińskiej. Natomiast grupa nieposiadająca żadnych dochodów to zapewne bezrobotni, ale też i osoby pozostające na utrzymaniu innych.

Spróbujmy jeszcze inaczej scharakteryzować sytuację materialną respondentów, biorąc pod uwagę jej trzy elementy: standard mieszkania, jego wyposażenie oraz dochody. Posłużymy się tu syntetycznym wskaźnikiem punktowym, skonstruowanym przez zsumowanie punktów, które uzyskało gospodarstwo domowe (patrz tab. 20 i 21), i punktów premiujących dochody respondentów¹⁴. Ten wskaźnik ukazuje wyjątkowość zbiorowości koszalińskiej, gdzie aż ponad 2/5 respondentów osiągnęła poziom materialny zdefiniowany tu jako wysoki.

Kolejny element charakterystyki respondentów – ich aktywność społeczna – służy często konstrukcji wskaźników kapitału społecznego. Wiadomo, że deklaracje o udziale w wyborach zawsze odbiegają od rzeczywistych udziałów i co najwyżej mogą służyć jako – dość zresztą ułomny – wskaźnik poczucia obywatelskości¹⁵. Jeśli je pominiemy, obraz aktywności respondentów nie budzi zdziwienia: ta aktywność jest tym większa, im większy jest udział nowej klasy średniej w zbiorowości (por. na ten temat Hałamska 2013).

* * *

Respondenci w trzech zbiorowościach lokalnych są zróżnicowani, co nie jest zaskoczeniem wobec kryterium wyboru umiejscowionych przestrzeni społecznych. Analizując więzkę ich cech starałam się pokazać – w sposób arbitralny i relatywny – ich pozycję w stosunku do wzorcowych cech społeczeństw późnej nowoczesności. Badane jednostki możemy umieścić w takim społeczeństwie. Ale też każda jednostka żyje w jakiejś zbiorowości i to ta zbiorowość w różny sposób wpływa na wartość poszczególnych jej cech. Osoba pięćdziesięcioletnia czuje się młodo pośród emerytów, staro – wśród dwudziestolatków. Dobrze sytuowany materialnie członek zbiorowości koszalińskiej zapewne czuje się dość przeciętnie, bo przecież prawie co druga osoba, którą spotyka na co dzień, jest w podobnej sytuacji. Inne odczucia ma zapewne podobnie sytuowany respondent w dwóch pozostałych zbiorowościach, gdyż należy do znacznie mniej licznych (elitarnych?) grup. Decyduje o tym złożona, wieloelementowa konstrukcja, zwana kontekstem społecznym, o nim zaś decyduje struktura tej zlokalizowanej zbiorowości społecznej.

¹⁴ Dochody bardzo niskie – 1 punkt, niskie – 2 punkty, średnie niższe – 3 punkty; średnie wyższe – 4 punkty, wysokie – 5 punktów, bardzo wysokie – 6 punktów.

¹⁵ Te wyższe niż w rzeczywistości deklaracje o udziale w wyborach są w moim przekonaniu wyrazem zażenowania części respondentów z powodu nieuczestniczenia w wyborach; jest to jednocześnie kłamstwo bezpieczne, nie do wykrycia w badaniach socjologicznych.

3. Postrzeganie samych siebie

3.1. Wprowadzenie: perspektywa jednostkowa, perspektywa zbiorowa

W 1991 roku, analizując świadomość zbiorową chłopów, pisałam:

Świat społeczny ma złożoną naturę. Składa się ze świata materialnego i świata idei. Wynika to z faktu, że „w przeciwieństwie do innych zwierząt społecznych ludzie nie zadowolają się życiem w społeczeństwie, oni produkują społeczeństwo, aby żyć” (Godelier 1984: 9). Można więc, jak to niejednokrotnie jest praktykowane, opisywać albo rzeczywistość istniejącą, albo świat wyobrażony. „Trudność polega jednak na tym, że społeczeństwa nie istnieją nigdy w połowie ani w kawałku: społeczeństwa istnieją zawsze jako całość, jako całość wyartykułowanych stosunków i funkcji, z których wszystkie są jednocześnie konieczne dla istnienia, lecz których wkład w społeczną reprodukcję nie jest jednakowy” (Godelier 1984: 14). Między światem rzeczywistym a wyobrażonym istnieją reakcje zwrotne i nie są to reakcje proste (Halamska 1991: 184).

W tym świecie wyobrażonym mieści się postrzeganie samych siebie, swojego miejsca w społeczeństwie, podobieństwa z niektórymi jego przedstawicielami i grupami oraz odmienności od innych. Dziś chętnie używa się pojęcia tożsamości społecznej, mimo jego niejednoznaczności (Bokszański 2002).

Jednostka, grupa, klasa społeczna buduje swój obraz z wielu elementów. Z jednej strony – z cech przypisywanych sobie jako indywiduum, z drugiej – z cech przypisywanych z racji miejsca zajmowanego w szerszych strukturach społecznych. Dla zbudowania istniejącego w świadomości mieszkańców wsi obrazu samych siebie niezbędne jest ukazanie percepcji miejsca, które zajmują w najszerszym układzie społecznym, czyli społeczeństwa globalnego, ale także miejsca w układzie lokalnym, tu sprowadzonym do umiejscowionych przestrzeni społecznych tworzonych przez lokalne zbiorowości, wioski. Zbigniew Bokszański (2005) twierdzi nawet, że przy analizie dynamiki przemian struktury społecznej bardziej przydatna niż analizy funkcjonalne i strukturalne jest perspektywa samowytwarzającego się (i tworzącego swoją zbiorową tożsamość) społeczeństwa. Jak pisze Bokszański,

pojęcie tożsamości zbiorowych staje się niezwykle przydatne do socjologicznych analiz. Jest ono bowiem ufundowane na przekonaniu, że ponieważ aktorzy społeczni mają świadomość zmiennego charakteru rzeczywistości społecznej, biorą aktywny udział w kreowaniu swojej tożsamości. [...] dopiero przyjmując taką perspektywę, jesteśmy w stanie analizować dynamikę współczesnych zjawisk społecznych, obfitujących w przejawy

kontestacji, odchodzenia od respektowanych wcześniej powinności czy tworzenia nowych stylów życia (Boksański 2005: 53, cyt. za: Porankiewicz-Żukowska 2012: 141).

W tym rozdziale zostanie opisana percepcja własnego miejsca w społeczeństwie w różnych wymiarach: psychologicznym (przez samooceny) oraz społecznym (przez percepcję własnego miejsca w strukturze funkcjonalnej i gradacyjnej), a pośrednio także – w wymiarze zbiorowym (przez postrzeganie struktury społecznej zbiorowości wiejskiej, której dana jednostka jest członkiem).

3.2. Samooceny

Pojęcie samooceny jednostek jest jednym z najważniejszych konstruktów w psychologii (Leary, MacDonald 2003). Definicji samooceny jest tak dużo, że nawet w literaturze psychologicznej poświęconej temu zagadnieniu autorzy decydują się na przegląd wybranych znaczeń, nie rekonstrukcję wszystkich możliwych definicji. Polscy czytelnicy mogą się zapoznać z niezwykle wnikliwą pracą Malwiny Szpitalak i Romualda Polczyka (2015), dokonującą bardzo wyczerpującego przeglądu zagadnień związanych z samooceną.

Angielski termin *self-esteem* bywa różnie tłumaczony na język polski. Funkcjonujące tłumaczenia to „samoocena”, „poczucie własnej wartości” czy „globalne samowartościowanie” (Dymkowski 1993; za Szpitalak, Polczyk 2015). Brak jest przy tym zgody co do synonimicznego znaczenia terminów „samoocena” i „poczucie własnej wartości”; niektórzy (m.in. Brown, Dutton i Cook – 2001) traktują nazwy zamiennie, inni (na przykład Fila-Jankowska 2009, Grzegołowska-Klarkowska 2001 czy Reykowski 1992) wskazują, że określają one zjawiska odmienne. Samoocena jest wypadkową tego, co jednostka osiągnęła, i tego, co potencjalnie była w stanie osiągnąć (James 2002). Wartość samooceny jest tu zatem definiowana stosunkiem osiągnięć czy sukcesów podmiotu do jego aspiracji. **Odczucia dotyczące własnej osoby powstają w ścisłym związku z tym, jak sukces podmiotu ma się do jego oczekiwań: im mniejsza jest dysproporcja, tym wyższa będzie samoocena jednostki.** W nowszych ujęciach mówi się o samoocenie jako funkcji różnicy między Ja idealnym a Ja realizowanym; tu wysokość samooceny jest uzależniona od wielkości niezgodności między tymi dwoma aspektami Ja (Pope, McHale i Craighead 1988). Im wyższa będzie dysproporcja między Ja realnym a Ja idealnym, tym niższa będzie samoocena jednostki i więcej negatywnych emocji, jakie przeżywa.

Pojęcie samooceny nie doczekało się jednoznacznej definicji. W literaturze istnieją co najmniej trzy rozumienia tego terminu: jako stałej dyspozycji podmiotu (jego cechy), jako stanu podlegającego wahaniom pod wpływem informacji zwrotnych z otoczenia oraz jako pochodnej przyczyny (motywu), dla której została poczyniona (autowaloryzacja, autoweryfikacja, samopoznanie, samonaprawa). Wyróżnia się samoocenę globalną oraz samooceny specyficzne, odnoszące się do różnych aktywności (ról społecznych) człowieka. Istnieją przy tym różne opinie na

temat podstawowych charakterystyk samooceny – wymienia się między innymi stabilność, wysokość i jasność (Wojciszke 2002), wartościowość, pewność i jednoznaczność wiedzy na swój temat (Lachowicz-Tabaczek, Śniecińska 2009), trafność, poziom, stabilność (Reykowski 1992). Istnieją też różne stanowiska co do funkcji, jakie pełni samoocena; najczęściej wymienia się ochronę przed lękiem, stresem i niepowodzeniami, zapobieganie wykluczeniu społecznemu, wspomaganie realizacji celów, zapewnienie optymalnej czujności. Samoocena chroni jednostkę przed negatywnymi doświadczeniami, przyczynia się do zachowania zdrowia psychicznego, jak również do adaptacyjnych zachowań w sferze społecznej (Mann, Hosman, Schaalma, de Vries 2004).

Samoocena podlegają samoregulacji. Jednym z jej mechanizmów – szczególnie istotnym w kontekście przedmiotu naszych badań – są porównania społeczne. Wielu autorów uważa, że porównania społeczne są ważnym środkiem pomagającym regulować samoocenę (Kruglanski, Mayselless 1990; Suls, Martin, Wheeler 2002). Porównań dokonujemy permanentnie: za każdym razem, gdy jednostka dowiaduje się o tym, jacy są inni ludzie, co mogą zrobić, co osiągnęli, w jakich dziedzinach odnieśli porażkę, odnosimy te informacje do siebie (Dunning, Hayes 1996). Dzieje się tak, ponieważ zawsze, gdy podmiot chce się dowiedzieć czegoś na swój temat, czyni to przez porównanie się z innymi osobami (Festinger 1954). Porównania społeczne realizują zatem motyw autowaloryzacji i samopoznania – tu zasadniczą funkcją wydaje się być redukcja niepewności. Leon Festinger (1954), autor teorii porównań społecznych, uważa, że podmiot odczuwa silną potrzebę utrzymania stabilnego obrazu własnej osoby, szuka więc diagnostycznych informacji na temat swoich charakterystyk i możliwości. Zazwyczaj polega w swoich ocenach na obiektywnych wskaźnikach, te jednak nie zawsze są dostępne. Gdy ich brak lub gdy są trudno dostępne, podmiot angażuje się w porównania z innymi ludźmi. Udowodniono, że może preferować porównywanie się z innymi, nawet jeśli istnieją obiektywne, dostępne wskaźniki (Klein 1997). Niekiedy jednostka dąży do podniesienia samooceny, a wtedy większą wartość stanowią dla niej porównania w dół, czyli takie, w których wypada korzystnie na tle innych. Możliwe jest też dokonywanie porównań społecznych w górę, jeśli jednostka dąży do samorozwoju czy samonaprawy.

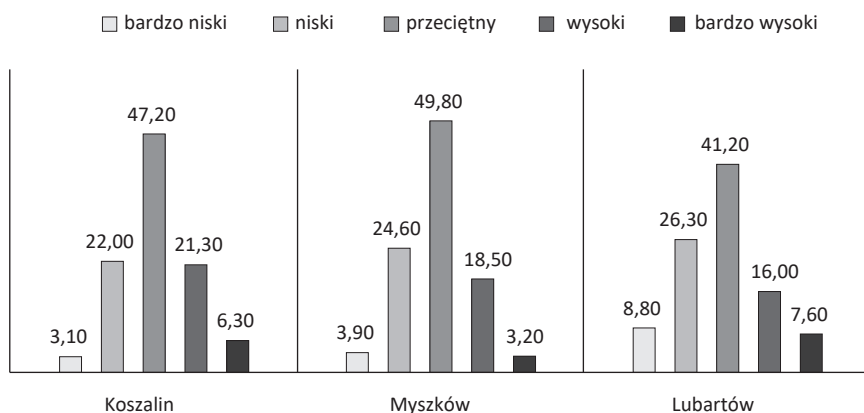
Na skalach samooceny jednostka może zajmować różne miejsce. Badacze szczególnie interesują grupy skrajne: ludzie o niskich oraz o wysokich samoocenach. Wczesne badania Morrisa Rosenberga (1965), oparte na socjometrycznej metodzie wyboru lidera wskazywały, że osoby z wysoką samooceną są częściej wskazywane jako potencjalni liderzy i uważa się, że są aktywniejsze w zabieraniu głosu; odwrotnie dzieje się w przypadku osób z niską samooceną. Tymczasem badania z 1995 roku (Bishop, Inderbitzen) pokazały, że osoby o wysokiej i o niskiej samoocenie są tak samo lubiane w grupie; potwierdziły to badania nauczycieli, oceniających popularność dzieci z niską i wysoką samooceną w grupie. Osoby z wysoką samooceną uważają się za posiadaczy wysokich umiejętności społecznych, ale nie jest to tak oceniane przez innych (poza umiejętność inicjowania kontaktów – tę

umiejętność potwierdzają osoby z otoczenia). Osoby o niskiej samoocenie twierdzą, że przeżywają więcej negatywnych doświadczeń w kontaktach z innymi i otrzymują mało wsparcia społecznego, mimo że są bardziej konformistyczne od osób wysokiej samoocenie, co powinno im zjednywać sympatię innych. Osoby o niskiej samoocenie, szukając potwierdzenia dotychczasowego, negatywnego obrazu siebie, na partnerów interakcji wybierają tych, którzy myślą o nich negatywnie, i mają tendencję do wycofywania się z relacji, w których są oceniane pozytywnie. Obie te skrajne sytuacje mają wady i zalety. Zaletą wysokiej samooceny jest aktywna postawa wobec wyzwań, odwaga w działaniu, podejmowanie atrakcyjnych (choć trudnych) celów, zdolność dostrzeżenia momentu, gdy należy się wycofać z działań nieprzynoszących oczekiwanych korzyści. Z drugiej strony taka samoocena może przyczynić się do narażania na ryzyko, szczególnie gdy własne możliwości i zdolności są przeceniane. Pozytywnym skutkiem niskiej samooceny jest ostrożność w działaniu. Utrudnia ona jednak rozwój tożsamości oraz poznanie i realizację własnego potencjału. Osoba o niskiej samoocenie, nawet posiadając odpowiednie kompetencje, może zrezygnować z działań, które niosłyby ryzyko niepowodzenia. Może utrudniać, a nawet blokować sobie możliwość sprawdzania się w nowych sytuacjach, poznawania swoich możliwości i rozwoju kompetencji. Osoby o niskiej samoocenie mają mniej klarowny obraz siebie, a dokonywanie życiowych wyborów, nawet tych prostych, staje się dla nich problemem.

Badaczem, który wniósł duży wkład w sposób rozumienia zjawiska samooceny i zagadnień z nią związanych, jest Morris Rosenberg (1965). Jego zdaniem jednostka w odniesieniu do własnej osoby przejawia pewną postawę, podobnie jak w odniesieniu do różnych otaczających ją obiektów. W tej koncepcji wysoka samoocena oznacza przekonanie, że jest się „wystarczająco dobrym i wartościowym”. Nie musi to oznaczać, że jednostka o wysokiej samoocenie będzie czuła się lepsza od innych ludzi (Rosenberg 1965). Morris Rosenberg jest też twórcą bardzo popularnej skali, mierzącej poziom samooceny jednostki. Jest ona łatwa w użyciu, prosta i rzetelna. Autorkami adaptacji i podręcznika w języku polskim są Irena Dzwonkowska, Kinga Lachowicz-Tabaczek i Mariola Łaguna (2008). Oryginalna wersja skali została opublikowana w roku 1965. SES (*self-esteem scale*), zbudowana z dziesięciu twierdzeń, była opracowywana jako narzędzie jednowymiarowe, pozwalające uszeregować badanych pod względem wysokości samooceny. Ona też została użyta w niniejszym badaniu¹.

W każdej badanej zbiorowości rozkład samoocen jest nieco inny, choć zbliżony do normalnego. Najbardziej regularny z niewielkim przesunięciem na prawo jest rozkład samoocen w zbiorowości koszalińskiej, co oznacza, że jest tu większy

¹ Szeregowanie odbywało się przez przypisanie każdej odpowiedzi pewnej liczby punktów (od 1 do 4); każdy badany mógł osiągnąć od 10 do 40 punktów. Następnie punkty te były przeliczane na steny (jednostki pomiaru), a w regułach przeliczania została uwzględniona płeć i wiek. W naszych badaniach brali udział tylko dorośli; dla tej kategorii wiekowej wynik wynoszący 1 lub 2 steny to samoocena bardzo niska, 3 – niska, 5 i 6 – przeciętna, 7 i 8 – wysoka, a 8 i 9 – bardzo wysoka.



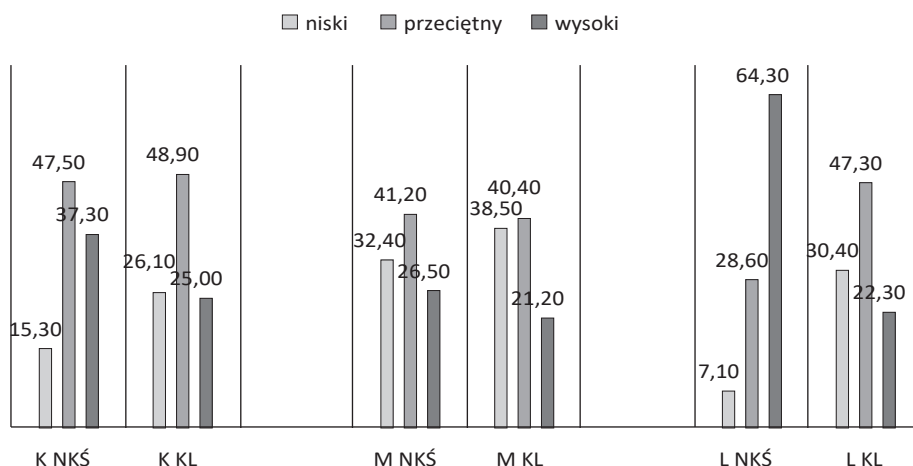
Ryc. 6. Samooceny respondentów w badanych zbiorowościach (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

udział osób plasujących się powyżej przeciętnej, o wysokich i bardzo wysokich samoocenach. Rozkłady z krzywą przesuniętą na lewo mają dwie zbiorowości: z nieznacznym przesunięciem – myszkowska, znacznym – lubartowska. W tej ostatniej aż 35% respondentów ma samooceny niskie lub bardzo niskie. Te samooceny wpływają wyraźnie na oceny własnego życia². W zbiorowości o niskich samoocenach pozytywnie ocenia swoje życie 57% respondentów, w zbiorowości o przeciętnych samoocenach – 74%, o wysokich – 85%.

Samooceny, jak to stwierdzono wyżej, podlegają samoregulacji, której podstawę stanowią porównania. Każda badana zbiorowość stwarza odmienne możliwości porównań i odniesień, których głównym elementem jest społeczny skład zbiorowości, jej struktura społeczno-zawodowa. Wydaje się, że wpływ tych odmienności (nazywanych kontekstami społecznymi) – jak pokazuje ryc. 7 – istnieje, co jest najbardziej widoczne w przypadku zbiorowości lubartowskiej. Tu nikła liczebnie zbiorowość klasy średniej ma wyjątkowo wysokie samooceny: 2/3 badanych osiąga co najmniej wysoki poziom samoocen i tylko kilka procent – samooceny nie wyższe niż niskie. Inny kierunek wpływu obserwujemy w przypadku zbiorowości myszkowskiej, zdominowanej przez robotników. Tu rozkłady samoocen klasy średniej i klas ludowych mają podobny kształt: obydwa są przesunięte w lewo, choć w przypadku NKS to przesunięcie jest mniejsze. Wydaje się, że tu robotnicy jakby „narzucili” NKS wizję świata i społeczeństwa, co w konsekwencji wpływa na postrzeganie samych siebie przez klasę średnią i dalej – na samooceny jej członków. Zbiorowość koszalińska to jeszcze inny przypadek: NKS w swej masie czuje się znacząco lepiej i jest bardziej zadowolona z siebie niż klasa ludowa. Tu dość wyraźnie widać, że

² Odpowiedzi 1, 2 lub 3 na pytanie: Jak Pan/Pani ocenia swoje dotychczasowe życie? Czy było ono (*jedna odpowiedź*): 1. wspaniałe; 2. udane; 3. dość dobre; 4. ani dobre, ani złe; 5. niezbyt udane; 6. nieszcześnie; 7. okropne.



Ryc. 7. Samooceny nowej klasy średniej (NKŚ) i klas ludowych (KL) według badanych zbiorowości: K – Koszalin, M – Myszków, L – Lubartów (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

aspiracje tej klasy są realizowane. Moim zdaniem w tym przypadku wpływ kontekstu społecznego jest dość wyraźny.

3.3. Percepcja własnego miejsca w społeczeństwie w perspektywie funkcjonalnej i gradacyjnej

Struktura społeczno-zawodowa w każdej umiejscowionej zbiorowości jest inna, a odmienny udział trzech wielkich segmentów tej struktury (nowej klasy średniej, rolników oraz robotników) stał się podstawą dla konstrukcji typów tej struktury: inteligencko-robotniczego, robotniczego i rolniczego. Skalę tego zróżnicowania, już według grup społeczno-zawodowych KZiS, bardziej plastycznie niż liczby (tab. 26) ukazuje ryc. 8.

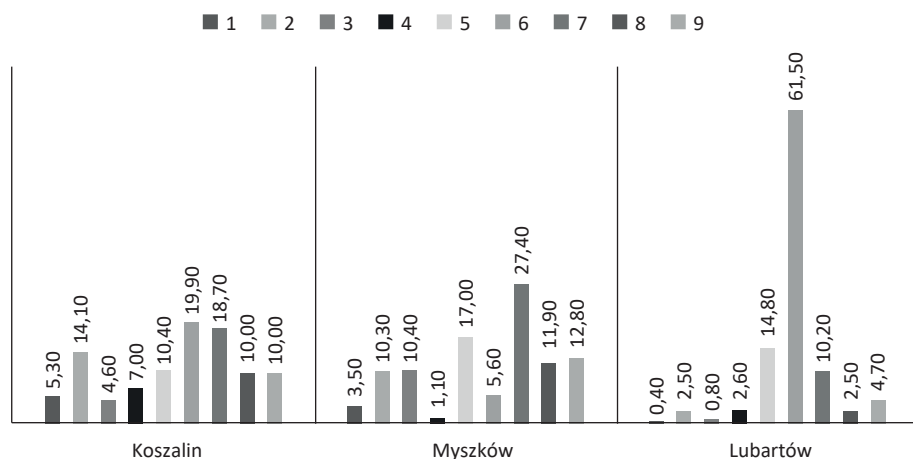
Ta struktura została odtworzona na podstawie opisu zawodu dokonanego przez respondenta³ i następnie zapisanego przez ankietera. Zróżnicowanie tej struktury i specyfikę każdej z badanych wiejskich zbiorowości plastycznie ilustruje ryc. 8: widać rolniczość lubartowskiej (ponad 60% rolników), robotniczość myszkowskiej (prawie 70% robotników), silną obecność inteligencji (31%) w koszalińskiej. Mamy więc struktury tych zbiorowości, które można byłoby nazwać „obiektywnymi”, a które my sami – zewnętrzni obserwatorzy – „spakowaliśmy” w grupy przy pomocy badawczej procedury. **Czy otrzymalibyśmy taki sam jej obraz, gdyby sami respondenci mogli się zakwalifikować do jakiejś grupy?**

³ W tym przypadku była to osoba udzielająca informacji o gospodarstwie domowym i o wszystkich mieszkających w nim członkach.

Tabela 26. Struktura zawodowa respondentów czynnych i biernych zawodowo (w %)

Grupa społeczno-zawodowa (grupy wielkie według KZiS 2010 – ISC008)	Koszalin	Myszków	Lubartów
1. Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy	5,3	3,5	0,4
2. Specjaliści	14,1	10,3	2,5
3. Technicy i personel pośredni	4,6	10,4	0,8
4. Urzędnicy, pracownicy biurowi	7,0	1,1	2,6
5. Pracownicy usług osobistych, sprzedawcy	10,4	17,0	14,8
6. Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy, rybacy	19,9	5,6	61,5
7. Robotnicy przemysłowi, rzemieślnicy	18,7	27,4	10,2
8. Operatorzy i monterzy maszyn	10,0	11,9	2,5
9. Pracownicy przy pracach prostych	10,0	12,8	4,7

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.



Ryc. 8. Struktura zawodowa populacji czynnych i biernych zawodowo (w %)

Grupy 1–9 według KZiS 2010 jak w tab. 26.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Dla autoidentyfikacji miejsca w strukturze społeczno-zawodowej, a więc **używania subiektywnego obrazu struktury społecznej**, posłużono się nieco innym narzędziem: kategoriami klasyfikacji EGP. Strukturę społeczną można opisać według różnych schematów, przy czym każdy z nich posługuje się inną liczbą kategorii oraz używa innych kryteriów do ich wydzielenia. Jak stwierdza Henryk Domański (2004: 132), w empirycznych analizach porównawczych „najlepszymi narzędziami pomiaru są schematy podziałów klasowych o uniwersalnej trafności. W opinii większości badaczy takim schematem jest podział klasowy funkcjonujący pod

nazwą EGP. Zawiera on zarówno elementy podziału funkcjonalnego, jak i gradacyjnego. Stworzyli go trzej badacze: Robert Erikson, John Goldthorpe i Lucienne Portocarero (EGP to pierwsze litery ich nazwisk) do badań porównawczych prowadzonych w Anglii, Francji i Szwecji (por. Erikson i Goldthorpe 1992, cyt. za: Domański 2004: 132). Odwołują się oni do klasycznej tradycji w analizach struktury klasowej: Marksa i Webera. Użycie tego narzędzia ma umożliwić identyfikację podstawowych nierówności, kreowanych głównie przez zatrudnienie i stosunki produkcji.

Przekładając Weberowskie pojęcia na realia nowoczesnych społeczeństw, wyodrębniają oni klasy społeczne na podstawie kilku cech różnicujących położenie rynkowe jednostek. EGP jest w istocie skondensowaną typologią wynikającą ze skrzyżowania czterech cech: 1) charakteru pracy (w podziale na „umysłowi-fizyczni-chłopi”); 2) poziomu kwalifikacji wymaganych do wykonania danego zawodu (w przypadku umysłowych jest to podział na kwalifikacje wyższe, średnie i zrutyinizowane, a w przypadku pracowników fizycznych – na wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych); 3) stanowiska zajmowanego w hierarchii organizacyjnej i 4) stosunku do własności (Domański 2004: 132).

Respondenci mieli za zadanie wskazać, do jakiej grupy – z przedstawionych na załączonej liście (jak w tab. 27) – należą.

Tabela 27. Struktura społeczna (w %) według autoidentyfikacji (czynni i bierni zawodowo)

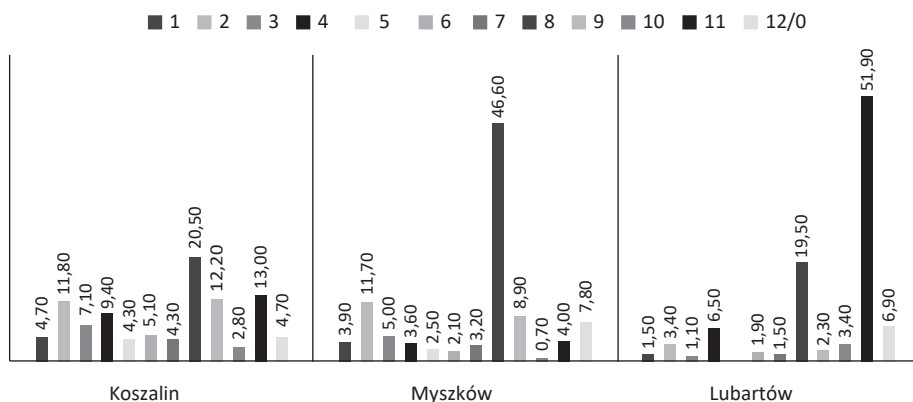
Kategorie EGP	Koszalin	Myszków	Lubartów
1. Wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu	4,7	3,9	1,5
2. Specjaliści średniego szczebla	11,8	11,7	3,4
3. Pracownicy biurowi	7,1	5,0	1,1
4. Szeregowi pracownicy handlu i usług	9,4	3,6	6,5
5. Właściciele firm zatrudniający pracowników	4,3	2,5	0,0
6. Właściciele firm niezatrudniający pracowników	5,1	2,1	1,9
7. Technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru	4,3	3,2	1,5
8. Robotnicy wykwalifikowani	20,5	46,6	19,5
9. Robotnicy niewykwalifikowani	12,2	8,9	2,3
10. Robotnicy w rolnictwie, leśnictwie, rybołówstwie	2,8	0,7	3,5
11. Rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych	13,0	4,0	51,9
12. Nie dotyczy, nigdy nie pracowałem/am zawodowo	4,8	7,8	6,9
Liczba (suma)	254	281	262

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

To narzędzie jest dosyć proste w zastosowaniu, a z punktu widzenia przedmiotu badań ważna była korespondencja między grupami ISCO a kategoriami EGP. Dość szczegółowo są one scharakteryzowane w *Metodologii badań nad stratyfikacją*

społeczną (Domański, Karpiński, Pokropek, Sawiński, Słomczyński, Trzciniński 2012: 27–32). Tu jednak klasyfikacją EGP posłużono się w sposób szczególny, traktując ją jako kafeterię pytania zamkniętego, czyli proponując respondentowi pewną wizję struktury społecznej, w której samodzielnie miał odnaleźć swoje miejsce.

Kategorie EGP zostały respondentom przedstawione w sposób hasłowy; ich nazwy – bez podawania przykładów – zostały zaczerpnięte z omówienia schematu grupowania kategorii zawodowych EGP (Domański i in. 2012: 30). Był to zabieg celowy, zmierzający do stworzenia sytuacji, w której respondent, polegając na własnej wiedzy i intuicji, musiał wybrać swoje miejsce w tak opisanym strukturze społecznej.



Ryc. 9. Struktura społeczna według autoidentyfikacji respondentów czynnych i biernych zawodowo (w %)

Grupy 1–12 według EGP jak w tab. 27.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Rekonstrukcja struktury społecznej według autoidentyfikacji uwypukla specyfikę badanych zbiorowości: robotniczość zbiorowości myszkowskiej, rolniczość lubartowskiej i gentryfikację koszalińską. W tej ostatniej szeroko rozumiana klasa średnia (kategorie 1+2+3+5+6) stanowi 1/3 zbiorowości, podczas gdy w myszkowskiej – ¼, a w lubartowskiej – 1/12 (odpowiednio 33%, 25,2% i 7,9%). Warto też zwrócić uwagę na rolników: w zbiorowości myszkowskiej czuje się nim co dwudziesty piąty ankietowany, w koszalińskiej – co ósmy, w lubartowskiej – co drugi. Interesujące są też przypadki „obiektywnych” rolników, którzy jednak nie czują się rolnikami (patrz tab. 28) i w „subiektywnej” strukturze społecznej każdej zbiorowości jest ich mniej niż w strukturze „obiektywnej”.

Większość wybieranych kategorii zawodowych, to znaczy tych, z którymi rozmówcy się identyfikują, składa się z kilku – na ogół sąsiadujących ze sobą – wielkich

Tabela 28. Matryca składu kategorii EGP według wielkich grup Wykazu Zawodów i Specjalności. Populacja czynnych zawodowo

	Grupa, do której respondent zalicza siebie – kategorie według EGP					Grupa, do której był zaliczony – wielkie grupy WZIS 2010					N
	1	2	3	4	5	6	7	8	9		
1. Wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu	21,1	68,3	5,3			5,3				19	
2. Specjaliści średniego szczebla	5,8	42,4	19,2	11,5	3,8	5,8	5,8	3,8	1,9	52	
3. Pracownicy biurowi		34,6	23,2	34,6				3,8	3,8	26	
4. Szeregowi pracownicy handlu i usług	0,0	3,1	0,0	6,3	81,3	3,1	0,0	3,1	3,1	32	
5. Właściciele firm zatrudniający pracowników	25,0	6,3	12,5	0,0	31,1	6,3	6,3	12,5	0,0	16	
6. Właściciele firm niezatrudniający pracowników	9,5	23,8	9,5	4,8	19,0		14,3	14,3	4,8	21	
7. Technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru			15,4		7,7	15,4	38,4	23,1		13	
8. Robotnicy wykwalifikowani		0,8			14,8	3,9	46,9	19,5	14,1	128	
9. Robotnicy niewykwalifikowani						7,1	46,4	3,6	42,9	28	
10. Robotnicy w rolnictwie, leśnictwie, rybołówstwie						77,8			22,2	9	
11. Rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych			1,0		1,0	97,0	1,0			103	
Nigdy nie pracował/a										4	
N	13	52	24	18	58	123	88	39	36	451	

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Tabela 29. Matryca składu kategorii EGP wg wielkich grup Wykazu Zawodów i Specjalności w badanych zbiorowościach. Populacje czynnych zawodowo* (w %)

Kategorie		Grupy zawodowe według KZiS 2010								
EGP	1	2	3	4	5	6	7	8	9	
KOSZALIN	1	20,0	70,0			10,0				
	2	8,7	43,5	8,7	17,4	8,7	4,3	8,7		
	3		43,7	12,5	37,5				6,3	
	4		8,3		8,3	75,1			8,3	
	5	44,5	11,1	11,1			11,1	11,1	11,1	
	6		33,4	16,7	8,3	8,3	20,0	8,3	16,7	8,3
	7			20,0				40,0	20,0	
	8					3,1	9,4	46,8	31,3	9,4
	9						6,7	53,3		40,0
	10						100,0			
	11			7,7			92,3			
MYSZKÓW	1	33,3	50,0	16,7						
	2		55,0	25,0	5,0		5,0		5,0	5,0
	3		28,6	57,1				14,3		
	4				100,0					
	5			14,3	71,4			14,3		
	6	40,0					40,0	20,0		
	7			25,0			25,0	50,0		
	8		1,6			11,3	3,2	46,8	16,1	21,0
	9					9,1	27,3	9,1	54,5	
	10									100,0
	11					100,0				

grup, wyróżnionych w sposób zewnętrzny⁴ w stosunku do respondenta. Bardzo homogeniczne są kategorie: „rolnicy”, „szeregowi pracownicy handlu i usług”, „robotnicy w rolnictwie”, co wskazuje na ich silną moc dystynktywną. O ile kategoria „wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu” też pokrywa się z odpowiadającymi jej grupami zawodowymi, o tyle kategorie „specjaliści średniego szczebla”, „pracownicy biurowi” oraz „technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru” składają się z kilku sąsiadujących grup zawodowych, co wskazuje na ich słabą moc dystynktywną.

W społecznej świadomości nie ma także ostrych granic między „robotnikami wykwalifikowanymi” i „robotnikami niewykwalifikowanymi”. Ciekawy jest również skład grupy wiejskich przedsiębiorców, właścicieli firm zatrudniających pracowników oraz samozatrudnionych: są nimi przedstawiciele wszystkich grup zawodowych. W znakomitej większości wiejscy przedsiębiorcy wywodzą się z grupy zawodowej „przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy”, „specjaliści” oraz „pracownicy usług osobistych, sprzedawcy”, natomiast przedstawiciele zawodów *stricte* robotniczych rzadko posiadają własne firmy.

W poszczególnych zbiorowościach (tab. 29) matryce są dość podobne: wskazania lokują się w przeciwległych rogach. W lewym górnym skupiają się przedstawiciele nowej klasy średniej, zasilając przede wszystkim podobne jej kategorie według EGP; w prawym dolnym skupiają się kategorie, które zalicza się do klasy ludowej.

Właśnie ten lewy górny róg matrycy oraz rozproszenie specjalistów (grupy 2 według KZiS), przy jednoczesnej różnorodności grup zawodowych zasilających kategorię specjalistów średniego szczebla (2 EGP), wskazuje, **po pierwsze, na znaczną płynność i dowolność w definiowaniu i postrzeganiu przez mieszkańców wsi górnych poziomów społecznej stratyfikacji, po wtóre, na wysokie aspiracje pewnej części mieszkańców wsi, nie zawsze mające realne podstawy. Druga obserwacja dotyczy rozpadu tożsamości grupy zawodowej rolników, co ma miejsce nie tylko w zurbanizowanych powiatach.**

Od tej ogólnej prawidłowości są jednak pewne odstępstwa w każdej badanej zbiorowości. W agrarnym powiecie lubartowskim, mającym skądinąd bardzo specyficzny skład kategorii „specjalista średniego szczebla”, rzuca się w oczy zupełny brak „właścicieli firm zatrudniających pracowników”. W zurbanizowanych powiatach – myszkowskim i koszalińskim – zwracają uwagę tożsamościowe problemy rolników. W zbiorowości myszkowskiej, ze śladowym udziałem rolników w strukturze, interesujący wydaje się fakt, że żaden z przedstawicieli grupy zawodowej „rolnicy” (grupa nr 6 według KZiS) nie czuje się rolnikiem i wybiera jako grupę własną różne kategorie robotnicze. Ale nieliczni przedstawiciele grupy zawodowej

⁴ Przypomnę, że informacje o grupie zawodowej zaczerpnięto z bazy danych „Kwestionariusza gospodarstwa domowego”. Informacje o wszystkich członkach gospodarstwa domowego były udzielane przez osobę dobrze poinformowaną, bardzo często głowę gospodarstwa domowego. Na podstawie opisu wykonywanej czynności ankietier wybierał z Klasyfikacji Zawodów i Specjalności wzorowanej na ISCO-08 wykonywany zawód i zapisywał go na poziomie „grup średnich”, których jest 130, czyli na każdą grupę wielką składa się ich kilka lub kilkanaście.

rolników – i ma to miejsce we wszystkich zbiorowościach – upatruje grupy własnej w klasie średniej, jeśli nie wyższej. Podobny proces można obserwować w powiecie koszański, a także lubartowskim. **Wskazuje to na malejącą atrakcyjność rolniczo-chłopskiej tożsamości i na jej dekompozycję.** Nieco inaczej przebiega proces w powiecie myszkowskim, gdzie żaden rolnik – posiadający gospodarstwo rolne – nie czuje się rolnikiem, mimo że wskazują na to kryteria zawodowe. W tej zbiorowości rolnikami czują się przedstawiciele grupy pracowników handlu i usług; to ich tożsamość z wyboru, choć mają do niej podstawy w posiadaniu przez rodzinę gospodarstwa lub w rolniczej genealogii. Dość znaczące wydaje się występowanie tego zjawiska tylko w zbiorowości najbardziej zdegradowanej i zurbanizowanej, co można traktować jako jeden z przejawów późnonowoczesnej mody na „powrót do natury”.

Jak takie samookreślenie kategorii społeczno-zawodowej przekłada się na postrzeganie miejsca w zhierarchizowanym społeczeństwie, podzielonym według szeroko rozpropagowanego trójczłonowego schematu neomarksistów (por. Domański 2015) na klasę wyższą, średnią i niższą? Z przytaczanych w pierwszym rozdziale badań CBOŚ wynikałoby, że **we własnym odczuciu wiejska Polska jest społeczeństwem klasy średniej.** Wynika to także z analizy przeciętnej dla całej tu badanej populacji (tab. 30): **do klasy średniej zalicza się ponad 3/5 respondentów.** Tylko nieliczni mają odwagę wskazać na przynależność do klasy wyższej. Ale rozkład wskazań w przypadku, gdy płaszczyzną odniesienia jest zbiorowość wiejska, w której respondent mieszka i ją zna, jest dość podobna: podobne – w odniesieniu do kraju i do wsi – są rozkłady autoidentyfikacji klasowych w poszczególnych powiatach, choć w przypadku wsi **respondenci śmielej plasują się w klasie wyższej** (trzykrotnie większa liczebność) **i średniej.** Na podobnym poziomie pozostają także udziały tych, którzy mają wątpliwości co do swojego miejsca w wiejskich hierarchiach.

Te autoidentyfikacje, wyrażane wskazaniem na przynależność do jednej z trzech określonych klas społecznych⁵, znacznie różnią się w zależności od struktury społeczno-zawodowej i od dynamiki trajektorii społecznych poszczególnych zbiorowości. W zbiorowości lubartowskiej, gdzie dominującą bezwzględnie grupą zawodową są rolnicy, najliczniej wskazywana jest klasa niższa, co bardzo plastycznie ilustruje ryc. 8. **W tej statycznej umiejscowionej przestrzeni społecznej, zdominowanej przez potomków chłopów, poczucie bardzo niskiej pozycji, może nawet najniższej w społeczeństwie, jest powszechne.**

I ten stan rzeczy (czy raczej: świadomości zbiorowej) może znaleźć uzasadnienie w narracji o wyraźnych śladach niegdysiejszego podporządkowania i podległości (por. Leder 2014; 2017), jakże odmiennej od narracji upodmiotawiającej, którą spotykamy u Chałasińskiego, w pamiętnikach młodych chłopów z okresu międzywojennego (Chałasiński 1938) czy tych z okresu PRL (Chałasiński 1964;

⁵ Są to odpowiedzi na pytanie: Gdyby ludzi podzielić na trzy klasy społeczne (wyższą, średnią, niższą), to do której Pan/Pani by się zaliczył(a)?

Tabela 30. Samookreślanie* przez mieszkańców wsi własnej przynależności klasowej w odniesieniu do całego kraju i własnej wsi. Czynnici i bierni zawodowo

Klasa społeczna	W Polsce			N
	Koszalin	Myszków	Lubartów	
Wyższa	2,8%	2,5%	0,8%	16
Średnia	71,1%	68,7%	46,0%	492
Niższa	16,2%	27,4%	48,2%	244
Nie wie	9,9%	1,4%	5,0%	42
	W tej wsi			
Wyższa	11,1%	5,7%	1,5%	45
Średnia	72,7%	74,4%	49,2%	523
Niższa	7,5%	18,1%	44,7%	188
Nie wie	8,7%	1,8%	4,6%	39
N	253	281	262	795

* odpowiedzi na pytanie: gdyby ludzie podzielić na trzy klasy społeczne (wyższą, średnią i niższą), do której Pan/Pani by się zaliczył?

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Gałąj, Jakubczak 1968; Jagiełło-Łysiowa 1967). Drugą okolicznością wartą odnotowania jest znaczny udział (10%) osób, które **nie potrafiły wskazać swojego miejsca w strukturze klasowej. Dzieje się to w zbiorowości bardzo dynamicznej, gdzie zmiany struktury społecznej – jej dezagrarnizacja i gentryfikacja – były w ostatnim ćwierćwieczu bardzo intensywne; na tyle, że osoby dotknięte przez degradację czy też doświadczające społecznej promocji nie są w stanie określić swojego miejsca w społeczeństwie.** Są zapewne – by nawiązać do koncepcji Artana Fugi – „grupą przejściową”, poszukującą swojej społecznej tożsamości. To osoby, które znajdują się w pół drogi, „mają prowizoryczny status społeczny i mogą łatwo wyjść z grupy, aby stać się członkiem innych grup społecznych” (Fuga 2007: 377; zob. też Halamska 2016 – rozdz. 4).

Prześledźmy skład wskazanych przez respondentów klas społecznych w rozbiciu na kategorie społeczno-zawodowe, które również sami sobie przydzielili (tab. 31). Zadaniem respondentów było przyporządkowanie siebie do odpowiedniej kategorii społeczno-zawodowej (EGP) i do klasy: niższej, średniej lub wyższej. Jak było do przewidzenia, najbardziej eklektyczna, składająca się ze wszystkich (Koszalin) lub prawie wszystkich (Myszków i Lubartów) kategorii społeczno-zawodowych jest klasa średnia. W zbiorowości myszkowskiej kategorią dominującą w klasie średniej są robotnicy wykwalifikowani, w lubartowskiej – rolnicy. Bazą klasy wyższej we wszystkich zbiorowościach są dwie pierwsze grupy społeczno-zawodowe: wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu oraz specjaliści średniego szczebla, w przypadku Myszkowa i Koszalina – także samozatrudniający się właściciele firm, a w koszalińskim – rolnicy. Trzon klasy niższej stanowią natomiast

Tabela 31. Podwójne autoidentyfikacje: struktura wybranych klas społecznych według wybranych kategorii społeczno-zawodowych (EGP). Czynniki i bierni zawodowo* (w %)

	Przynależność do klasy społecznej na tle kraju												
	Koszalin				Myszków				Lubartów				
	W	Ś	N	W	Ś	N	W	Ś	N	W	Ś	N	
Przynależność do kategorii społeczno-zawodowej EGP													
1. Wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu	14,3	5,0	4,9	28,6	4,7	1,3	50,0	2,5					
2. Specjaliści średniego szczebla	28,6	13,3	4,9	14,3	16,1	1,3	50,0	6,7					
3. Pracownicy biurowi		7,8	2,4	14,3	6,2	1,3		2,5					
4. Szeregowi pracownicy handlu i usług		10,0	14,6	14,3	3,6	2,6		5,0			8,7		
5. Właściciele firm zatrudniający pracowników		6,1			3,6								
6. Właściciele firm niezatrudniającej pracowników	28,6	6,1		14,3	2,1			4,2					
7. Technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru		6,1			4,1	1,3		2,5			0,8		
8. Robotnicy wykwalifikowani		18,9	24,4		43,0	58,4		19,2			20,6		
9. Robotnicy niewykwalifikowani		11,1	17,1		5,7	18,2		0,8			3,2		
10. Robotnicy w rolnictwie, leśnictwie, rybołówstwie		1,7	7,3			2,6		6,7			0,8		
11. Rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych	14,3	11,7	19,5		4,7	2,6		41,7			60,3		

* W tabeli nie ujęto braku odpowiedzi, odpowiedzi „nie wiem” oraz „nigdy nie pracowałem/lam”.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

w każdej zbiorowości robotnicy wykwalifikowani, rolnicy oraz robotnicy niewykwalifikowani.

Warto moim zdaniem zwrócić uwagę na dwie zbiorowości, które wyłoniły się w trakcie opracowania. Pierwsza to zbiorowość osób, które nigdy nie pracowały zawodowo. Liczy ona w sumie 48 osób (6% populacji), które bez trudu określiły swoją przynależność do klas: dwie do wyższej, 26 do średniej i 20 do niższej. Druga to zbiorowość niepotrafiących wskazać swojej przynależności do klas społecznych. Rekrutowali się oni spośród robotników (17 osób), rolników (13 osób) oraz po dwie z kategorii „wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu” oraz „specjaliści średniego szczebla”. W zbiorowości koszalińskiej takich osób było 25 osób, w lubartowskiej – 13, myszkowskiej – 4.

Tabela 32. Wybrane elementy stylu życia klas społecznych (klasy według autoidentyfikacji). Czynni i bierni zawodowo w trzech badanych zbiorowościach łącznie

Elementy stylu życia	Klasa społeczna w kraju		
	wyższa	średnia	niższa
Stosunek do pracy			
Pracuje więcej niż 40 h/tydzień	31,3%	26,2%	18,9%
Gospodarowanie pieniędzmi, sytuacja materialna			
Gospodarstwo domowe posiada oszczędności	62,5%	39,6%	27,9%
Gospodarstwo domowe ma kredyty	68,8%	38,5%	28,3%
Dobry standard i wyposażenie materialne gospodarstwa domowego	100,0%	59,2%	25,8%
Brak samozaopatrzenia*	68,8%	62,1%	43,9%
Czas wolny			
Nie uprawia żadnego sportu	43,8%	60,2%	84,8%
Gospodarstwo domowe posiada płatną TV	68,8%	61,3%	43,0%
Nie czytał/a ani jednej książki w tym roku**	12,5%	58,8%	84,0%
Towarzystwość			
Był/a na przynajmniej trzech spotkaniach towarzyskich**	100,0%	50,1%	29,1%
Zróznicowanie kręgu towarzyskiego (wskaźnik)***	5,0	4,1	3,6
Religijność			
Regularne praktyki****	50,0%	32,3%	36,1%
Credo życiowe – najważniejszą rzeczą w życiu jest:			
dostatek, brak stresu	31,3%	43,0%	51,2%
poczucie sensu życia, osiągnięcie ważnych celów	68,7%	57,0%	48, %

Objaśnienia:

* odsetek gospodarstw domowych, które nie wykazują obniżki wydatków na żywność z racji konsumpcji produktów z własnego gospodarstwa;

** od początku roku; badania były realizowane na przełomie kwietnia i maja;

*** wskaźnik skonstruowany na podstawie odpowiedzi na sześć pytań, różnicujących znajomych według wieku, poglądów politycznych, zamożności, sposobu spędzania wolnego czasu, gustów kulinarnych, poziomu wykształcenia;

**** uczestniczy w nabożeństwach i innych praktykach cztery razy w miesiącu i częściej.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Rozkłady cech charakteryzujących styl życia potwierdzają odmiennosc każdej z klas, wyróżnionych na podstawie autoidentyfikacji. Klasa wyższa dość często intensywnie i długo pracuje zawodowo: co trzeci jej przedstawiciel pracuje więcej niż 40 godzin tygodniowo. Jej aktywne związki z rolnictwem, nawet dla samozaopatrzenia, są dość nikle. Dobrze sytuowana materialnie, jest także bardzo aktywna na rynku finansowym, gdyż liczni jej przedstawiciele posiadają zarówno oszczędności, jak i kredyty. Klasa ta w specyficzny sposób spędza czas wolny: jest on dość aktywny, z możliwościami wyboru (płatna telewizja) oraz prawie powszechnym czytelnictwem książek. Dochodzi do tego bogate życie towarzyskie: zróżnicowany krąg znajomych i dość częste spotkania. Tu dla zdecydowanej większości w życiu ważniejsze jest poczucie sensu i osiąganie ważnych celów mimo trudności niż dostatek i brak stresu. U połowy jej przedstawicieli jest to wsparte regularnymi praktykami religijnymi.

Klasa niższa, we wszystkich analizowanych tu cechach, sytuuje się na przeciwnym biegunie. Widać – po wskaźniku samozaopatrzenia – jej związki z rolnictwem, ale też niechęć do nadmiernego wysiłku, gdyż tylko co piąty jej przedstawiciel deklaruje swój tygodniowy czas pracy wyższy niż 40 godzin. To zbiorowość o dość skromnej sytuacji materialnej (wskazuje na to standard domu i jego wyposażenie), słabo obecna na rynku finansowym i rzadko korzystająca z jego instrumentów. Czas wolny jest tu spędzany dość pasywnie: bez aktywności sportowej czy lektury książek, a dość rzadkie spotkania towarzyskie odbywają się w gronie węższym niż w przypadku innych klas. Ważniejszy jest tu dostatek i brak stresu niż ambitne poszukiwanie sensu życia i przezwyciężanie trudności. Zastanawiający jest też stosunkowo niski – w świetle stereotypu o powszechności zachowań typowych dla ludowego katolicyzmu – udział praktykujących w regularny sposób.

Tabela 33. Wybrane charakterystyki psychospołeczne klas społecznych (klasy według autoidentyfikacji) w badanych zbiorowościach. Czynni i bierni zawodowo

Cechy psychospołeczne	Klasa społeczna w kraju		
	wyższa	średnia	niższa
Autorytaryzm*: brak lub nikle jego przejawy u % osób**	75,1%	58,4%	49,6%
Samooceńca (w stenach 1–10, średnia)	6,4	5,7	4,9
Oceńca własnego powodzenia w życiu***	6,5	5,3	4,1
Oceńca własnych kwalifikacji zawodowych***	7,0	5,4	3,9

Objaśnienia:

* Szczegółowe opracowanie dotyczące postaw autorytarnych w podrozdziale 3.4.

** Indeks dla każdej osoby. Odpowiedziom twierdzącym na skali (pyt. 15 w „Kwestionariuszu indywidualnym”) przypisano wartość 1. Osoba mogła otrzymać od 0 do 9 punktów. Tu odsetek osób, które uzyskały punkty w przedziale 0–3.

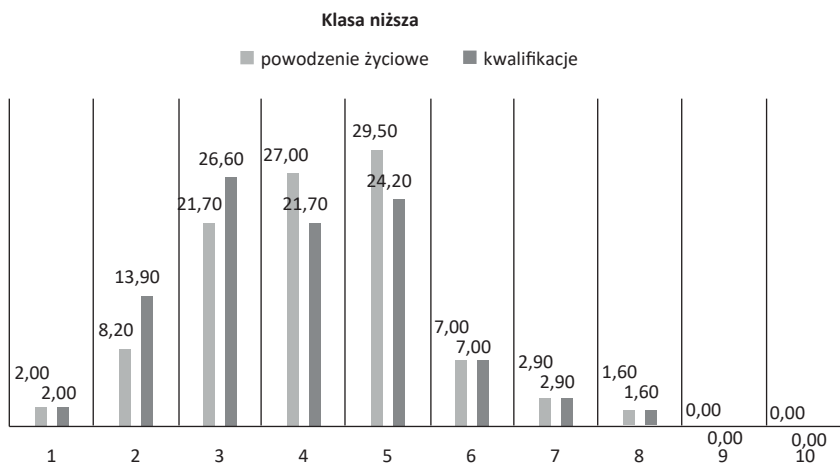
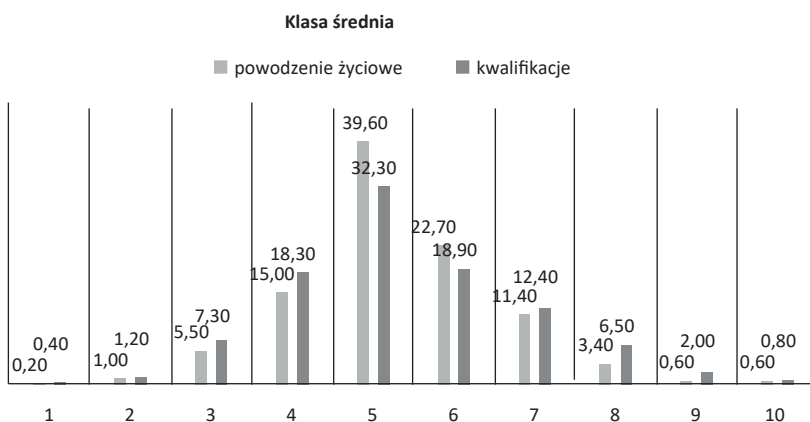
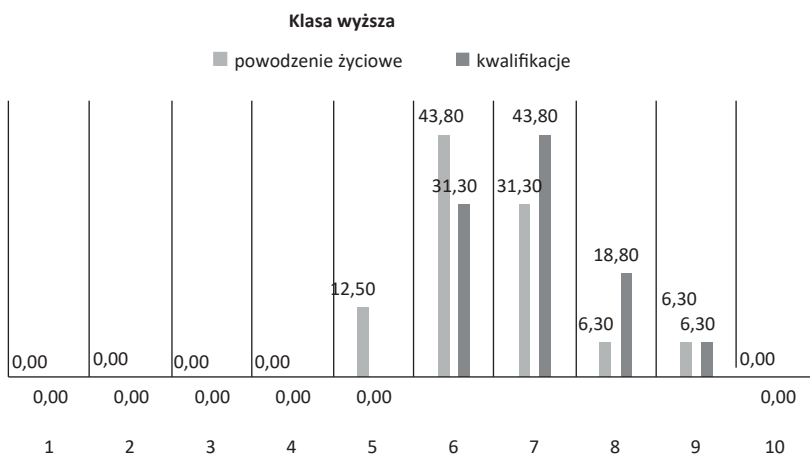
*** Przeciętna wskazań na skali 1–10 (drabina Cantrila) – prośba o wskazanie własnego miejsca wśród ludzi, którym się powodzi najgorzej (szczebel 1) i najlepiej (szczebel 10) w Polsce oraz ocena własnych kwalifikacji spośród mających najniższe kwalifikacje (szczebel 1) i najwyższe (szczebel 10).

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Bardzo wymowna jest skala zróżnicowania materialnego. Mieszkanie o wysokim standardzie, obszerne, wyposażone we wszystkie instalacje (c.o., gaz) i dobrze wyposażone w urządzenia (zwłaszcza nowej generacji) posiadają wszyscy zaliczający się do klasy wyższej i co czwarty przekonany o swojej przynależności do klasy niższej (tab. 32). Te różnice w położeniu materialnym wpływają zapewne także na ocenę pozycji na skali powodzenia życiowego: przeciętna ocena w zbiorowości utożsamiającej się z klasą wyższą wynosi 6,5, z klasą średnią – 5,3, z niższą – 4,1 (tab. 33). Dalsze potwierdzenie wewnętrznej spójności tego zróżnicowania przynosi rozkłady cech psychospołecznych. Rozkład postaw autorytarnych jest bez mała modelowym odzwierciedleniem zależności opisywanych w literaturze przedmiotu. Słabymi przejawami tych postaw lub ich brakiem legitymuje się $\frac{3}{4}$ osób utożsamiających się z klasą wyższą, posiadającą najlepsze wykształcenie. W zbiorowości utożsamiającej się z klasą niższą analogiczna grupa jest znacznie mniej liczna i sięga zaledwie połowy zbiorowości, co jest wytłumaczalne znacznie słabszym wykształceniem jej przedstawicieli. Podobną prawidłowość odnajdujemy w samoocenach; samoocena (według skali Rosenberga) koresponduje z ocenami powodzenia w życiu oraz własnych kwalifikacji. I tu dwie obserwacje: dystans między klasami w przypadku ocen własnych kwalifikacji jest większy niż dystans w ocenach życiowego powodzenia. Ponadto klasa wyższa (przeciętnie) wyżej ocenia swoją pozycję na skali kwalifikacji niż powodzenia, klasa niższa – odwrotnie, nieznacznie wyżej na skali powodzenia życiowego niż kwalifikacji.

Różnice nie wydają się duże: wynoszą nieco ponad jeden szczebel skali i są jednakowe dla przedziałów klasy wyższej do średniej oraz średniej do niższej, co oznacza, że klasę wyższą od niższej dzielą dwa stopnie. W pełni uwidacznia je dopiero wykres (ryc. 10): rozkład normalny samoocen powodzenia (a także kwalifikacji) jest tylko w klasie średniej. W przypadku klasy niższej mamy zupełne przesunięcie w lewo, a wartości w zasadzie nie przekraczają środka skali (wartości 5), podczas gdy w przypadku klasy wyższej rozpoczynają się od szczebla 5 i plasują po prawej stronie wykresu. Zestawienie tych wykresów pozwala także na ukazanie obszarów frustracji, istniejących w trzech – przypisanych sobie przez respondentów – klasach. Za sprzyjające frustracji można uznać wszystkie te sytuacje, kiedy samoocena kwalifikacji zawodowych jest wyższa od samooceny powodzenia życiowego. Bardzo prawdopodobne jest wtedy rozumowanie (u osób znajdujących się w takiej sytuacji), że za swoją pracę przy posiadanych kwalifikacjach nie jest się sprawiedliwie wynagradzającym, co w konsekwencji odbija się na powodzeniu w życiu (gdyż bardzo często jest ono utożsamiane z zamożnością i zarobkami). Sytuacje te dotyczą kilkunastu procent respondentów w klasie wyższej, po kilka – w klasie średniej i niższej. W przypadku wyższej dotyczą osób posiadających dość wysokie kwalifikacje, w przypadku niższej – niskie.

Należy jednak zauważyć, że dość liczne są także sytuacje odwrotne, kiedy ocena własnego powodzenia życiowego wypada lepiej niż samoocena kwalifikacji zawodowych, i sytuacje te występują we wszystkich klasach społecznych.



Ryc. 10. Rozkład samooceny na skali życiowego powodzenia oraz kwalifikacji według klas społecznych (czynni i bierni zawodowo) – w %

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Klasa średnia – jak wynika to z nazwy – sytuuje się między klasą wyższą i klasą niższą. „Styl życia klasy średniej rozpięty jest na stelażu, na który składają się rygoryzm i praworządność, niepewność statusu, nastawienie na awans i akumulację. Jest to styl klasy rozdartej między swoimi (arystokratycznymi) aspiracjami i (ludowym) pochodzeniem” (Gdula, Sadura 2012: 42). Czasem blisko jej do klasy wyższej (stosunek do pracy, słabe związki z rolnictwem, szerokość zainteresowań, życiowe credo, brak autorytaryzmu), ale czasem staje się także widoczny jej ludowy rodowód. Te duże wahania wynikają z jej składu: dane zawarte w tabeli 31 pokazują, że w każdej zbiorowości terytorialnej składa się ona ze wszystkich lub prawie wszystkich kategorii zawodowych. Przynależność do klasy średniej deklarują przedstawiciele wyższych kadr kierowniczych i specjaliści, pracownicy usług, robotnicy i rolnicy. W różnego typu zbiorowościach wiejskich przekonanie o takiej właśnie przynależności albo zdecydowanie dominuje, albo jest udziałem znaczącej części ich ludności. **Według autoidentyfikacji mieszkańców wsi, nie należą już oni ani do rolników, ani robotników: należą do klasy średniej.**

3.4. Idealne i materialne: segmenty struktury społecznej wsi według subiektywno-obiektywnych kryteriów

Elementy struktury społecznej – klasy, warstwy, kategorie czy grupy społeczno-zawodowe – zwykle wyznacza się przy pomocy kryteriów obiektywnych. W przypadku wspomnianej wyżej kategoryzacji EGP są to: 1) charakter pracy (w podziale na umysłowych, fizycznych i chłopów); 2) poziom kwalifikacji wymaganych do wykonania danego zawodu; 3) stanowisko zajmowane w hierarchii organizacyjnej i 4) stosunek do własności. W przypadku klasyfikacji ISCO-08, a za nią KZiS – takimi kryteriami są charakter wykonywanej pracy i zadania zawodowe. Na przykład rolnicy upraw polowych to ci, którzy „planują, organizują i wykonują prace związane z uprawą ziemi i zbiorem płodów rolnych, takich jak zboża, rzepak, tytoń, buraki, ziemniaki, kapusta i inne, na sprzedaż lub w dostawach stałych do nabywców hurtowych, organizacji rynkowych lub bezpośrednio na rynki” (MPiPS 2014: 153). Te elementy, jak i tworzone z nich całości, zajmują swoje miejsce w świadomości społecznej, a jednostka poznaje je w procesie socjalizacji, co umożliwia jej społeczną identyfikację i określenie własnego miejsca w społeczeństwie. W czasie szybkich zmian społecznych, zwłaszcza u jednostek podlegających degradacji lub promocji, pojawia się trudność z określeniem swojego miejsca w społeczeństwie, co obserwowaliśmy w przypadku zbiorowości koszalińskiej, niedawno zgentryfikowanej. Ale socjologia zna także inne sposoby konstruowania struktury klasowej, opierające się na kryteriach świadomościowych, także subiektywnych. Odwołują się one do koncepcji Williama Warnera – jego zdaniem klasami społecznymi są grupy ludzi, którzy „sami sądzą, że są, i rzeczywiście są zgodnie umiejscawiani przez członków społeczności lokalnej na społecznie wyższych i niższych pozycjach” (Warner, Lunt 1947: 82; za: Szacki 1983: 667). **Tu zatem zrekonstruowana zostanie struktura**

społeczna badanych wiejskich zbiorowości przez odwołanie do dwóch sposobów: obiektywnych kategoryzacji i ich subiektywnego wyboru.

W podrozdziale 3.3 zostały dokonane wstępne ustalenia w tej materii: ukazałam strukturę (kategorie EGP) według wyborów samych respondentów (rekonstrukcja według kryteriów subiektywnych) i skonfrontowałam ją ze strukturą według kryteriów obiektywnych, za jakie uznałam grupy społeczno-zawodowe ISCO-08/KZiS 2010. Matryce obrazujące te zależności (tab. 28 oraz tab. 29) ukazują znaczną zbieżność subiektywnych wyborów z obiektywnymi charakterystykami pozycji zajmowanych w strukturze. Innych wniosków dostarczają wskazania na przynależność do jednej z trzech klas trójczłonowego modelu struktury: wyższej, średniej i niższej. Mało użyteczna w dalszych analizach okazała się wyłoniona klasa średnia ze względu na jej bardzo duże zróżnicowanie (patrz tab. 30), natomiast bardzo interesujące są wyłaniające się: mało liczna, elitarna klasa wyższa oraz znacznie liczniejsza (choć jej udział jest znacząco różny w poszczególnych umiejscowionych zbiorowościach) klasa niższa. Ta ich bardzo wyrazista odmiennosc znajduje potwierdzenie w samocenach kondycji materialnej (powodzenie) i kwalifikacji (ryc. 10).

Tabela 34. Schemat podziału kategorii społeczno-zawodowych EGP na segmenty społeczne

1. Wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu	Klasa	Klasa średnia
2. Specjaliści średniego szczebla		
3. Pracownicy biurowi		
4. Szeregowi pracownicy handlu i usług	Robotnicy	
5. Właściciele firm zatrudniający pracowników	Wyższa	Klasa średnia
6. Właściciele firm niezatrudniający pracowników		
7. Technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru	Robotnicy	
8. Robotnicy wykwalifikowani		
9. Robotnicy niewykwalifikowani		
10. Robotnicy w rolnictwie, leśnictwie, rybołówstwie	Rolnicy	
11. Rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych		

Źródło: opracowanie własne.

Tu powrócę do analizowanych w dwóch poprzednich tomach segmentów struktury, które zostaną zrekonstruowane na podstawie wskazanych przez respondentów kategorii EGP. Poszczególne kategorie EGP zostały – analogicznie do operacji przy użyciu grup społeczno-zawodowych KZiS – przyporządkowane do segmentów: klasy średniej, rolników i robotników (patrz tab. 34). Wyłoniony został także czwarty segment: klasa wyższa (na podstawie subiektywnych ocen), o wyraźnie odmiennych charakterystykach (patrz tab. 32 i 33 oraz ryc. 10). Konieczna wydaje się jej bliższa analiza, gdyż poczucie przynależności do klas społecznych badano w odniesieniu do różnych płaszczyzn: klas, które wyodrębniają się na tle kraju, oraz

samej wsi. Stosowane przez rozmówców progi przynależności do klasy wyższej na tle kraju i na tle wsi były wyraźnie różne, a zasada selektywności ostrzejsza w przypadku kraju (tab. 30). Tym samym i procentowe składy klas wyższych różnią się, co pokazuje tabela 35.

Tabela 35. Autodefinicje: struktura klasy wyższej według kraju i wsi jako płaszczyzny odniesienia

Kategorie EGP	Kraj		Wieś	
	N	%	N	%
1. Wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu	4	26,7	12	26,8
2. Specjaliści średniego szczebla	4	26,7	11	24,5
3. Pracownicy biurowi	1	6,6	4	8,9
4. Szeregowi pracownicy handlu i usług	1	6,7	1	2,2
5. Właściciele firm zatrudniający pracowników	–	–	2	4,4
6. Właściciele firm niezatrudniający pracowników	2	13,3	5	11,1
7. Technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru	–	–	–	–
8. Robotnicy wykwalifikowani	–	–	2	4,4
9. Robotnicy niewykwalifikowani	–	–	–	–
10. Robotnicy w rolnictwie, leśnictwie, rybołówstwie	–	–	–	–
11. Rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych	1	6,7	2	4,4
0. Nie dotyczy, nigdy nie pracowałem/am zawodowo	2	13,3	6	13,3
N (suma)	15	100	45	100

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

W obu przypadkach udział kategorii „podstawowych” jest identyczny: to wyższe kadry kierownicze, specjaliści, nigdy dotąd niepracujący (co dla mnie jest pewnym *novum*) oraz przedsiębiorcy. Pojawiają się – co było oczekiwane – rolnicy. Można zatem wnosić, że istnieje *consensus* co do kryteriów w jednym i drugim przypadku, a czynnikiem różnicującym jest płaszczyzna odniesienia: kryteria przynależności do klasy wyższej w kraju wydają się mieszkańcom wsi bardziej restrykcyjne niż te dotyczące przynależności do klasy wyższej tylko na wsi.

Zrekonstruowana według subiektywno-objektywnych kryteriów struktura społeczna badanych zbiorowości pozwoliła dodatkowo na wyodrębnienie klasy wyższej, rekrutującej się z różnych kategorii EGP (por. tab. 35), także spośród rolników. Jest ona nieliczna, zarówno gdy płaszczyzną odniesienia jest kraj, jak i wieś respondenta. Analiza pokazuje też, że udział klasy wyższej w każdym badanym przypadku jest większy w populacji aktywnej zawodowo. We wszystkich zbiorowościach aktywnych zawodowo rośnie też udział wskazań na przynależność do klasy średniej. Wszędzie wśród deklaracji aktywnych zawodowo maleje udział wskazań

Tabela 36. Struktura społeczna badanych zbiorowości terytorialnych według segmentów (w % – według kryteriów subiektywno-obiektywnych), aktywni i bierni zawodowo*

Klasa społeczna	Koszalin	Myszków	Lubartów
Cała badana populacja – kraj			
Klasa wyższa	2,8	2,5	0,8
Klasa średnia	28,3	27,0	8,8
Rolnicy	12,6	3,9	53,0
Robotnicy	44,9	59,4	31,3
Cała badana populacja – moja wieś			
Klasa wyższa	11,0	5,1	1,5
Klasa średnia	28,3	28,5	7,3
Rolnicy	12,2	3,9	51,9
Robotnicy	44,0	59,4	31,7

* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ pominięto odpowiedzi „nigdy nie pracowałem/am zawodowo”

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

na przynależność do robotników; także do rolników, jedynie w myszkowskiej populacji zawodowo czynnych nieznacznie rośnie (do 5,8%).

Ten ostatni przypadek – rolników w zbiorowości myszkowskiej – jest godny szczególnego zainteresowania, gdyż myszkowscy rolnicy są bardzo nietypowi. Po pierwsze, są oni zbiorowością nieliczną, zarówno wtedy, gdy są przez ankierów zaliczeni do szóstej grupy KZiS 2010 (rolnicy, ogrodnicy, leśnicy, rybacy – 14 osób, z których 12 to zawodowo czynni; osiem to rolnicy produkcji roślinnej, pięć – rolnicy produkcji roślinnej i zwierzęcej, a jedna osoba produkuje tylko na potrzeby własne). Jeśli jednak przeanalizujemy ich autoidentyfikacje, to żaden z nich nie zaliczy się do kategorii jedenastej EGP (rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych), lecz znajdują się w kategoriach drugiej (specjaliści średniego szczebla), szóstej (właściciele firm niezatrudniający pracowników), siódmej (technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru), ósmej (robotnicy wykwalifikowani) i dziewiątej (robotnicy niewykwalifikowani)! W tej zbiorowości identyfikacje z kategorią „rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych” wybiera 11 osób, wszystkie wcześniej „obiektywnie” zaklasyfikowane do grupy piątej KZiS (pracownicy usług osobistych, sprzedawcy). Pokazuje to, że grupa przejściowa według koncepcji Fugi (2007), to jest zbiorowość poszukująca nowej tożsamości, koncentrowała się tu wokół rolnictwa (por. Halamska 2016: 60).

Czy te autoidentyfikacje i nasze obiektywne (arbitralne) podziały mają wytlumaczenie w cechach wyróżnionych w ten sposób klas? Wydaje się, że potwierdzają je elementy wskazujące na odmienne style życia, a także charakterystyki psychospołeczne. Skoncentruję się na cechach klasy wyższej, gdyż wiele z nich świadczy o jej elitarności.

Tabela 37. Elementy stylu życia klas społecznych (wyróżnionych na podstawie autoidentyfikacji). Czynniki i bierni zawodowo

Elementy stylu życia	Klasy		
	klasa wyższa	klasa średnia	klasa ludowa
		rolnicy	robotnicy
Stosunek do pracy			
Pracuje więcej niż 40 h/tydzień	33,3%	31,2%	18,6%
Gospodarowanie pieniędzmi, sytuacja materialna			
Gospodarstwo domowe posiada oszczędności	66,7%	46,8%	26,0%
Gospodarstwo domowe ma kredyty	37,0%	42,2%	37,0%
Dobry standard domu i wyposażenia	88,9%	78,0%	42,5%
Brak samozaopatrzenia*	88,9%	74,6%	64,1%
Czas wolny			
Nie uprawia żadnego sportu	29,6%	55,5%	72,3%
Gospodarstwo domowe posiada płatną TV	74,1%	71,7%	53,7%
Nie przeczytał/a książki w tym roku**	25,9%	39,9%	74,0%
Towarzystwość			
Spotkania towarzyskie trzy i więcej**	88,9%	63,6%	35,9%
Zróżnicowanie towarzyskie ***	4,9	4,2	4,3
Religijność			
Regularne praktyki***	40,7%	28,3%	29,6%
Credo życiowe: najważniejszą rzeczą w życiu jest:			
dostatek, brak stresu	25,9%	39,9%	50,0%
poczucie sensu życia, osiągnięcie ważnych celów	74,1%	60,1%	50,0%

Objaśnienia:

* odsetek gospodarstw domowych, które nie wykazują obniżki wydatków na żywność z racji konsumpcji produktów z własnego gospodarstwa;

** od początku roku; badania były realizowane na przełomie kwietnia i maja;

*** wskaźnik skonstruowany na podstawie odpowiedzi na sześć pytań, różnicujących znanych według wieku, poglądów politycznych, możliwości, sposobu spędzania wolnego czasu, gustów kulinarnych, poziomu wykształcenia;

**** uczestnicy w nabożeństwach i innych praktykach cztery razy w miesiącu i częściej.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Klasa wyższa to zbiorowość, której materialnie powodzi się dobrze, najlepiej ze wszystkich, o czym świadczą posiadane oszczędności i znacznie rzadsze zadłużenie (zwłaszcza w porównaniu z posiadanymi oszczędnościami) oraz standard posiadanego domu i jego wyposażenia. Świadczyć to może o prymacie zamożności wśród postrzeganych kryteriów przynależności klasowej. Ta jej zamożność pochodzi jednak z bardziej intensywnej pracy, o czym świadczą tygodniowe jej nakłady. Klasa ta nie wykazuje związków z rolnictwem nawet przez samozaopatrzenie; w sposób wyraźnie odmienny, nawet od klasy średniej, spędza swój czas wolny – zwraca uwagę powszechne uprawiane sportu oraz czytelnictwo. Wyróżnia ją także towarzyskość oraz zróżnicowanie kręgu znajomych. Najsilniejszym jednak wyróżnikiem wydaje się być deklarowane *credo* życiowe: tu proporcja między poszukującymi w życiu sensu i dążącymi do osiągnięcia zamierzonych celów a ceniącymi sobie w życiu dostatek i brak stresu wynosi 3:1, w klasie średniej ma się jak 3:2, u rolników jak 5:6, a w klasie robotniczej 1:1. Ta właśnie zbiorowość, aspirująca do członkostwa w istniejącej w Polsce – a nie tylko we własnej wsi – klasie wyższej, ma także nieco inne niż klasa średnia (nie mówiąc o rolnikach i robotnikach) charakterystyki psychospołeczne.

Tabela 38. Wybrane charakterystyki psychospołeczne klas społecznych (wyróżnionych na podstawie autoidentyfikacji). Czynni i bierni zawodowo

Cechy psychospołeczne	Klasy społeczne			
	klasa wyższa	klasa średnia	klasa ludowa	
			robotnicy	rolnicy
Autorytaryzm: brak lub nikle jego przejawy u % osób*	77,8%	71,1%	37,8%	54,2%
Samoocena (w stenach 1–10, średnia)	6,4	5,9	5,5	5,2
Samoocena powodzenia życiowego**	6,3	5,5	4,6	4,8
Samoocena kwalifikacji zawodowych***	7,3	5,9	4,3	4,6
Podatność na stres 1****	1,16	1,07	0,93	0,96
Podatność na stres 2 *****	9,1	10,2	9,2	10,8

Objaśnienia:

* Indeks dla każdej osoby. Odpowiedziom twierdzącym na skali przypisano wartość 1. Osoba mogła otrzymać od 0 do 9 punktów. Tu odsetek osób, które uzyskały punkty w przedziale 0–3.

** Przeciętna wskazań na skali 1–10 (drabina Cantrila) – prośba o wskazanie własnego miejsca wśród ludzi, którym powodzi się najgorzej (szczebel 1) i najlepiej (szczebel 10).

*** Przeciętna wskazań na skali 1–10 (drabina Cantrila) – prośba o wskazanie własnego miejsca wśród ludzi o najniższych kwalifikacjach (szczebel 1) i najwyższych kwalifikacjach (szczebel 10).

**** Stosunek przeciętnych: samooceny kwalifikacji do samooceny powodzenia życiowego jako wskaźnik podatności na stres.

***** Suma punktów z pytań 17.1 (podziały w kraju) oraz 17.2 (podziały dostrzegane na wsi). Zsumowane wszystkie odpowiedzi twierdzące (1 punkt). Wartość indeksu dla każdej osoby może się wahać od 0 do 16; tu średnia dla osoby z każdej klasy. Indeks opracowany na podstawie pytania i kafeterii odpowiedzi jak w tab. 40, rozdział 4.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Linia podziału w przypadku większości użytych wskaźników przebiega między klasą wyższą i średnią a ludową, złożoną z rolników i robotników. Wyraźnie to widać w przypadku autorytaryzmu: u przedstawicieli klasy ludowej jest on wyższy (robotnicy) lub znacząco wyższy (rolnicy). Nieco niższe są też ich średnie testu samooceny, ale znacząca różnica zachodzi w proporcjach między samooceną powodzenia i kwalifikacji. W klasie wyższej i średniej kwalifikacje są wyżej oceniane od powodzenia w życiu (co może być przyczyną stresu, za którym stoi wynikające z merytokratycznych zasad przekonanie, że praca nie jest należycie opłacana). Natomiast w klasach ludowych, wśród rolników i robotników, powodzenie w życiu jest oceniane wyżej niż kwalifikacje zawodowe, co może wskazywać na sytuacje mniej stresujące pod warunkiem, że powodzenie w życiu nie jest oceniane przez zestawienie z powodzeniem klas wyższej i średniej. Jeśli do sytuacji stresowych dodamy przeciętną liczbę postrzeganych podziałów społecznych (patrz rozdział czwarty), to najwięcej stresów nosi w sobie klasa średnia (por. Gdula, Sadura 2012), mniej – klasa ludowa, a w niej zaś – rolnicy. Być może także dlatego, że cele życiowe robotników i rolników znacznie częściej są mniej wyśrubowane, a bardziej nastawione na zapewnienie dostatku i unikanie stresów.

Jak zatem najkrócej można scharakteryzować te cztery wyłonione segmenty struktury społecznej wsi? Zostały one wyróżnione przy pomocy mieszanej, subiektywno-obiektywnej procedury: wybór kategorii społecznej (według EGP) należał do respondenta i na podstawie tego wyboru został on zaszeregowany do odpowiedniego segmentu klasowego. Ta mieszana procedura może być kwestionowana, ale spójność wyłonionych zbiorowości zostaje potwierdzona przez ich charakterystyki rzeczowe i cechy psychospołeczne. **Klasa wyższa – wyłoniona tylko przez autoidentyfikację – rekrutuje się przede wszystkim z dwóch kategorii (EGP): wyższych kadr kierowniczych, specjalistów i przedstawicieli biznesu oraz specjalistów średniego szczebla. Uzupełniają ją właściciele mniejszych i większych firm oraz rolnicy posiadający duże gospodarstwa. Z tych kategorii rekrutują się przedstawiciele zarówno „krajowej” klasy wyższej, jak i znacznie liczniejszej „wiejskiej”. Od pozostałych klas-segmentów różni ją materialny poziom życia, inny sposób spędzania wolnego czasu, ale też i większa intensywność pracy zawodowej. Klasa ta prowadzi dość bogate i zróżnicowane życie towarzyskie i wiele wskazuje na to, że jej sposób życia jest podporządkowany samorealizacji i osiągnięciu postawionych celów.**

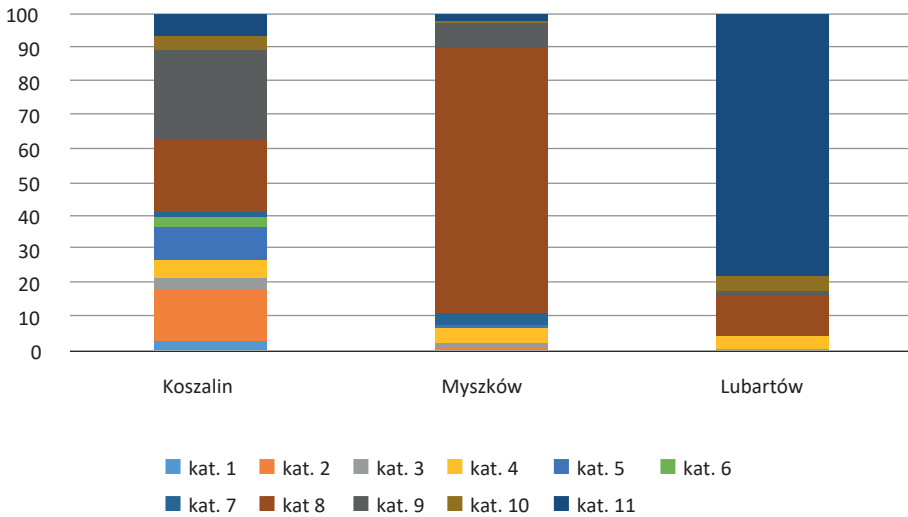
Zbiorowość, która została zaliczona do klasy średniej, jest o wiele bardziej zróżnicowana i rekrutuje się aż z sześciu kategorii EGP. Do przynależności do tej klasy poczuwają się też reprezentanci robotników i rolników. Gdyby chcieć ją scharakteryzować, w ogromnym uproszczeniu można byłoby powiedzieć, że ma **te same cechy, co klasa wyższa, tylko ich zagęszczenie jest nieco mniejsze**. Odwracając rozumowanie, można powiedzieć, że klasa wyższa jest elitarną częścią klasy średniej. Segment robotniczy natomiast rekrutuje się z czterech kategorii: szeregowych pracowników handlu i usług, robotników wykwalifikowanych, niewykwalifikowanych oraz rolnych. Mają wiele podobnych cech z rolnikami (rekrutującymi się z kategorii

jedenastej EGP). W tych dwóch częściach klasy ludowej niektóre cechy występują z innym nasileniem, choć różnice nie są wielkie. Zamożniejsi (mający częścię oszczędności i rzadziej kredyty) wydają się być rolnicy, którzy też więcej pracują; lepiej jednak mieszkają (pod względem standardu wyposażenia domu) robotnicy. Podobne w tych dwóch grupach są sposoby spędzania wolnego czasu, z tym że robotnicy mają bogatsze i bardziej zróżnicowane życie towarzyskie. Niewiele różni się natomiast rozkład cech określanych tu jako życiowe credo. Podobny jest też rozkład cech psychospołecznych, z wyjątkiem autorytaryzmu, który w zbiorowości rolników jest znacznie słabszy. Jeślibyśmy natomiast zestawili **najbardziej charakterystyczne cechy rolników, byłyby to silne związki z rolnictwem (samozaopatrzenie), co wydaje się oczywiste, bierny sposób spędzania czasu wolnego, co znalazłoby wytłumaczenie w ich wymagającej fizycznego wysiłku pracy, najniższy poziom czytelnictwa (brak nawyku?), mniej intensywne życie towarzyskie w dość homogenicznym kręgu, najbardziej regularne praktyki religijne oraz dość silny syndrom autorytarny. W badanej populacji koszalińskiej rolnicy stanowią około 12%, w myszkowskiej – 4%, w lubartowskiej – ponad 50%. Zdominowana przez rolników struktura społeczna występuje jednak w co piątym powiecie, a wraz z typem mieszanym, o znacznym udziale rolników (por. tab. 9), w połowie powiatów wiejskiej Polski.**

3.5. Wieś przeżyta, wieś wyobrażona

Projektując badania przyjąłam założenie o istnieniu **umiejscowionych przestrzeni społecznych**. Stanowią one środowisko życiowe mieszkańców wsi, które jest im względnie dobrze znane. Takie środowiska są zróżnicowane; z cech społecznych silnie różnicująca jest struktura społeczna i wynikający z jej kształtu układ relacji międzyklasowych. Ta umiejscowiona przestrzeń społeczna jest przestrzenią doświadczaną codziennie i codziennie przeżywaną. Doświadczenia – *ordre vécu* – kształtują społeczne wyobrażenia, są bazą *ordre conçu*.

Podstawą rekonstrukcji obrazu wsi wyobrażonej jest jej wyobrażona struktura społeczna. To struktura ludności aktywnej zawodowo, odtworzona ze wskazań respondentów na kategorię społeczno-zawodową (EGP), do której ich zdaniem zaliczyć można większość mieszkańców danej wsi. Są one zadziwiająco zbieżne z odpowiednimi typami struktury społecznej, a także charakterystykami według typowych cech (patrz aneks). Dla respondentów z powiatu lubartowskiego wieś to przede wszystkim rolnicy i pewna liczba robotników; dla respondentów z myszkowskiego wieś jest robotnicza, zdominowana przez robotników wykwalifikowanych, gdzie obecność kategorii inteligenckich jest ledwie dostrzegana. Jest to ciekawy przypadek proletaryzacji wizji wsi, gdyż cechy struktury społecznej tej umiejscowionej przestrzeni, jak również struktura społeczno-zawodowa respondentów wyznaczona na podstawie kryteriów obiektywnych (grupy społeczno-zawodowe KZiS) i subiektywnych (kategorie EGP) wskazują na jej inny, nie tak silnie sproletaryzowany charakter.



Ryc. 11. Wyobrażona struktura społeczna wsi. Rekonstrukcja według wskazań na kategorię, do której zdaniem respondentów należy większość pracujących mieszkańców wsi (w %)

Kategorie: 1. wyższe kadry kierownicze, specjaliści i przedstawiciele biznesu; 2. specjaliści średniego szczebla; 3. pracownicy biurowi; 4. szeregowi pracownicy handlu i usług 5. właściciele firm zatrudniający pracowników; 6. właściciele firm niezatrudniający pracowników; 7. technicy niższego szczebla i fizyczni pracownicy nadzoru; 8. robotnicy wykwalifikowani; 9. robotnicy niewykwalifikowani; 10. robotnicy w rolnictwie, leśnictwie, rybołówstwie; 11. rolnicy, użytkownicy gospodarstw rolnych

Najbardziej złożony obraz wsi kreślą mieszkańcy powiatu koszalińskiego: ich zdaniem to wieś wielozawodowa, a członkowie tej społeczności należą do kategorii robotniczych oraz do kategorii zaliczanych do inteligencji i klasy średniej. Obecność rolników jest tu ledwie dostrzegana. Takie wyobrażenia struktury społecznej znakomicie oddają ducha tych umiejscowionych przestrzeni, esencję kontekstu społecznego, w którym funkcjonują mieszkańcy wsi i który wpływa na ich zachowania społeczne.

Te obrazy wsi mają oczywiście pewne cechy wspólne. Na pewno należy do nich postrzeganie wsi na tle kraju. Weźmy przykład autoidentyfikacji klasowych: respondenci nieco częściej zaliczali siebie samych do klasy wyższej i średniej, jeśli byli pytani o autoidentyfikację na tle wsi, co wskazuje na to, że wieś przez jej mieszkańców jest postrzegana jako mniej wymagająca: we wsi lokują się oni wyżej w hierarchii niż w hierarchii całego kraju.

W sumie takich „migrujących klasowo” mieszkańców wsi, to znaczy przekonanych, że kryteria podziału klasowego w ich wsi i w kraju nie są identyczne, jest ponad 20%. Dominuje perspektywa egalitarystyczna: **zdecydowana większość uważa, że wieś jest podobnie zróżnicowana jak całe społeczeństwo, że mieszkańcy**

Tabela 39. Zbieżność i rozbieżność autoidentyfikacji w zależności od płaszczyzny odniesienia (w %)

W kraju należę do klasy:	W mojej wsi należę do klasy:				Razem w kraju
	wyższej	średniej	niższej	nie wiem	
Wyższej	1,9	0,1	0	0	2,0
Średniej	3,8	55,3	2,4	0,6	62,1
Niższej	0	9,5	20,8	0,3	30,6
Nie wiem	0	0,9	0,4	4,0	5,3
Razem we wsi	5,7	65,8	23,6	4,9	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

wsi są podobnie zróżnicowani, według hierarchii społecznej opartej na tych samych kryteriach.

Zdaniem respondentów wieś, ich wieś, przypomina resztę kraju, ale trochę jest od niego inna: trochę lepsza i trochę gorsza. Trochę gorsza, bo trudniej mieszkańcom wsi sprostać kryteriom (zamożności, wykształcenia i wyższych pozycji w strukturze zawodowej), by należeć do klas wyższych niż niższa (patrz tab. 39, gdzie według autoidentyfikacji do klasy niższej w kraju należy prawie co trzeci mieszkaniec wsi, zaś we własnej wsi – rzadziej niż co czwarty). Ta niższość, jak pokazuje analiza według typów przestrzeni, współwystępuje z agrarnością, co znajduje uzasadnienie w obiektywnych cechach zbiorowości, ale nie można wykluczyć wpływu czynników pozastratyfikacyjnych (Mach 1987), to znaczy stereotypów chłopca, rolnika i ich pozycji społecznych. Wieś jest też trochę lepsza, gdyż jest w niej mniej podziałów i konfliktów społecznych (por. tab. 40 i 41). Inna też jest ich hierarchia: tracą tu na znaczeniu podziały polityczne, a na czoło istotnych podziałów społecznych wysuwają się stare jak świat podziały majątkowe: między bogatymi i biednymi.

4. Wpływ kontekstu społecznego na opinie, postawy, zachowania

4.1. Wprowadzenie

Zbiorowości społeczne – mieszkańcy obszarów wiejskich powiatów, traktowanych tutaj jako umiejscowione przestrzenie społeczne – zostały scharakteryzowane w rozdziale drugim. Każda z tych zbiorowości przedstawia odmienny typ struktury społecznej: wykształcenia, dochodów, struktury zawodowej. Każda z nich ma też inną, zakodowaną w zbiorowej pamięci historię społeczną: historię zmian i trwania. W każdej można zaobserwować inną odmianę lokalnej kultury, nieanalizowanej jednak w ramach prezentowanych badań. Wszystko to stanowi społeczny kontekst, wpływający na postawy i zachowania społeczne w dwojaki sposób: po pierwsze tworzy ważne w procesie socjalizacji normatywne grupy odniesienia, po drugie zaś – ważne w życiu codziennym grupy porównawcze. **Konstytutywnym elementem kontekstu społecznego jest kształt struktury społecznej, określający nie tylko w sposób ilościowy udział różnych grup społeczno-zawodowych, ale także istniejące między nimi stosunki społeczne.** Przyjęłam za Tomaszem Zaryckim (2002), że wpływ kontekstu społecznego jest wieloraki i istnieją różne jego typy. Możliwy jest wpływ indywidualny, kiedy oddziaływanie dokonuje się drogą interakcji i wpływu jednostki na jednostkę, zbiorowy – gdy grupa wpływa na jednostkę, wpływ jednostki na zbiorowość oraz wpływ zbiorowy na zbiorowość (grupy na grupę). Tu przede wszystkim **zamierzam pokazać wpływ zbiorowy: zbiorowości na jednostkę oraz zbiorowości na zbiorowość.** W pierwszym przypadku pokazane zostanie, jak kontekst społeczny może wpływać na opinie oraz samooceny. W drugim przypadku – jak kontekst wpływa na postawy (a w szczególności na występowanie postaw autorytarnych) oraz na zachowania (czyli na wybrane elementy stylu życia).

Strukturę społeczną upraszczam, odwołując się do istniejących ustaleń (Gdula, Sadura 2012; Hałamska 2013), do dwóch wielkich segmentów – klas społecznych: nowej klasy średniej oraz klasy ludowej, na którą składa się segment rolników oraz robotników. Czynię tak, ponieważ zasadnicza linia podziału między podstawowymi cechami położenia społecznego – wykształcenia, wykonywanego zawodu oraz dochodów – przebiega właśnie między zbiorowościami, których członkowie wykonują pracę fizyczną albo pracę umysłową. Wpływ ten analizować będziemy na przykładzie trzech wyrazistych typów struktury społecznej: inteligencko-robotniczego (powiat koszaliński), robotniczego (powiat myszkowski) oraz rolniczego (powiat lubartowski).

4.2. Zróżnicowanie opinii

Miejsce zamieszkania – w podziale na wieś i różne co do wielkości typy miast – należy do metryczkowych informacji i w badaniach opinii traktowane jest jako zmienna niezależna. Takie uogólnione pojęcie wsi, wyodrębnionej ponadto przez stosowany przez GUS system TERYT, ma – szczególnie w odbiorze społecznym – wiele cech stereotypu (Halamska 2011). Nie zwraca się bowiem uwagi na typy wsi, choć jej zróżnicowanie jest, także ze względu na skład społeczny, bardzo duże (Halamska, Hoffmann, Stanny 2017). Tu postaram się pokazać, jak kontekst społeczny – typ wsi, typ środowiska lokalnego – wpływa na opinie dotyczące różnych ważnych spraw. Przykładem będą tu opinie na temat dwóch znaczących problemów społecznych: podziałów istniejących w polskim społeczeństwie oraz równości płci.

Współcześnie badania opinii są tak powszechne, że socjologia zaczęła być wręcz z nimi utożsamiana, a opinie o rzeczywistości i zjawiskach społecznych traktuje się jako samą tę rzeczywistość i zjawiska. Niewiele ma to wspólnego ze stosowaniem teorematu Thomasa i mało kto odróżnia tak zwane zachowania werbalne od rzeczywistych¹. Badania opinii zalicza się do socjologii ilościowej, posługującej się coraz bardziej wyszukаныmi technikami statystycznymi i zasadami doboru próby. Istnieje kanon zmiennych niezależnych, takich jak płeć, wiek, wykształcenie, wspomniane wyżej miejsce zamieszkania, zawód, stan cywilny czy klasa społeczna, których wykorzystanie pozwala na ukazanie wpływu tych cech na kształt opinii. W takich badaniach na ogół jednak brak refleksji na temat tego, jak powstaje dana opinia: czy na przykład przekazują ją wszechobecne media, wyrobił ją sobie sam respondent przez obserwację zjawiska czy też jest ona wynikiem procesu socjalizacji, kiedy jednostka przyswaja także stereotypy funkcjonujące w jej środowiskach wychowania. Ten ostatni aspekt – przyjmowanie opinii w wyniku procesu socjalizacji – stanie się przedmiotem dalszych rozważań.

4.2.1. Postrzeganie podziałów społecznych

Istniejące podziały społeczne to w dzisiejszej Polsce gorący temat. W trakcie prowadzenia badania, wiosną 2016 roku, były one jednak słabiej uzewnętrzniane. Tymczasem mogą one być bazą konfliktów społecznych. Opinie o ich istnieniu i o ich przyczynach mogą wskazywać na istnienie (bądź nieistnienie) w wiejskich zbiorowościach społecznych konfliktowej wizji społeczeństwa.

Różnice, podziały i konflikty społeczne nie są wdzięcznym przedmiotem badań. Często okazują się tematem drażliwym, przed którym respondenci podświadomie się bronią. W odpowiedziach na zamknięte pytania o występowanie różnic

¹ Powszechnie znanym przykładem rozbieżności tych dwóch rodzajów zachowań jest frekwencja wyborcza, która w rzeczywistości zawsze jest niższa od deklarowanej przez respondentów. Branie zachowań werbalnych za rzeczywistość zdarza się dość często w przypadku używania sondaży przez nieprofesjonalistów, choć bywa, że jest to zamierzony element manipulacji opinią publiczną (tu przykładem mogą być różne sondaże preferencji politycznych czy wyborczych).

i podziałów społecznych uderza **powszechność przekonania o ich istnieniu, a więc powszechność konfliktowej wizji społeczeństwa**. Przekonanie to nie jest jednak podobnie silne we wszystkich zbiorowościach: Lubartów różni się od pozostałych, gdyż wyraźnie mniejsza częstotliwość postrzegania różnic i podziałów jest tu regularna (wyjątkiem są tu tylko różnice między miastem a wsią, tradycyjnie silniej niż gdzie indziej odczuwane przez chłopską wieś). Największe nasilenie tej wizji jest w robotniczej zbiorowości powiatu myszkowskiego; w zbiorowości koszański to nasilenie jest ogólnie nieco niższe, jednak dość spore, jeśli idzie o niektóre konfliktowe obszary (por. tab. 40).

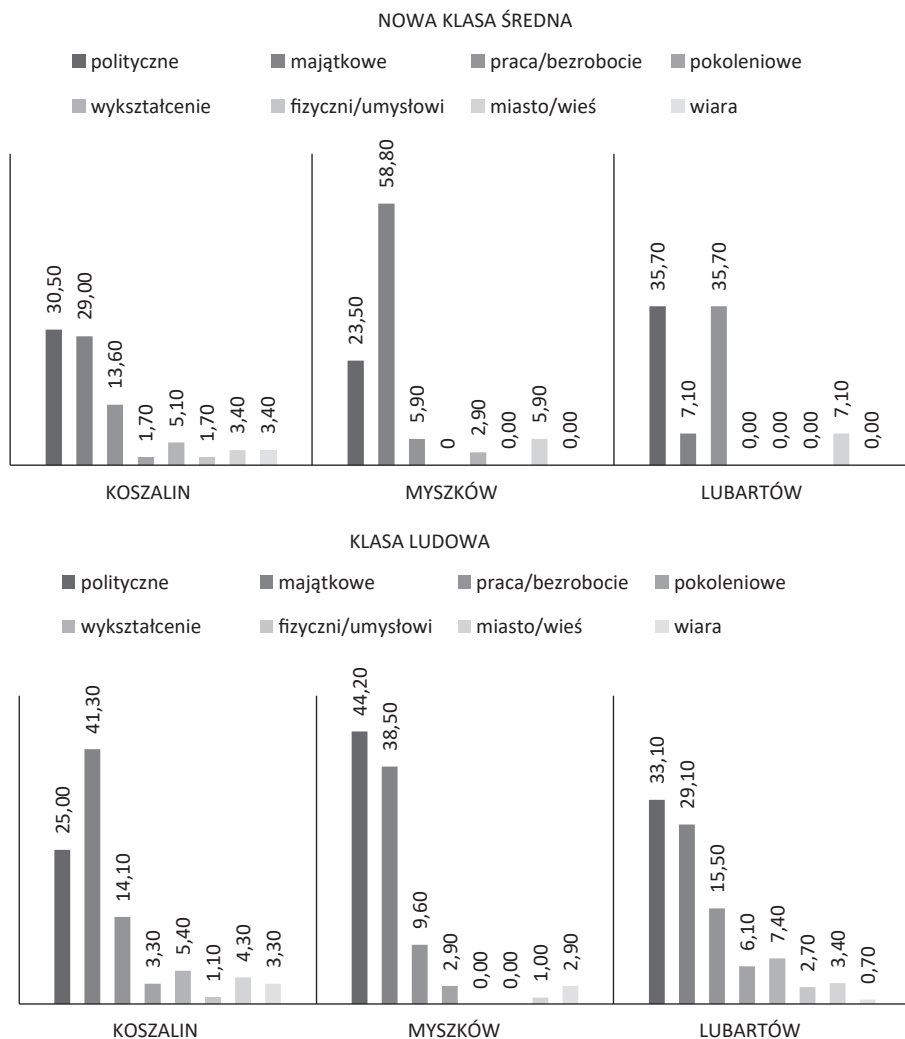
Tabela 40. Postrzeganie podziałów społecznych w Polsce (w %)

<i>Czy Pana/Pani zdaniem, widoczne są obecnie w kraju różnice (podziały) między:</i>	Powiat		
	Koszalin	Myszków	Lubartów
1. zwolennikami i przeciwnikami obecnego rządu	88,9	95,7	75,6
2. ludźmi biednymi i bogatymi	94,5	98,6	76,7
3. bezrobotnymi i mającymi pracę	80,6	87,2	65,3
4. młodymi i starszymi, pamiętającymi PRL	77,9	78,6	50,8
5. dobrze i słabo wykształconymi	68,1	75,4	58,4
6. pracownikami fizycznymi i umysłowymi	61,0	65,5	54,6
7. mieszkającymi w miastach i na wsi	51,6	57,7	58,8
8. wierzącymi i niewierzącymi	53,4	50,5	37,4
Przeciętna odpowiedzi	72,0	76,1	59,7
<i>Która z tych różnic (podziałów) w kraju jest Pana/Pani zdaniem najważniejsza? Różnica między:</i>			
1. zwolennikami i przeciwnikami obecnego rządu	28,20	45,8	34,7
2. ludźmi biednymi i bogatymi	36,0	40,7	26,4
3. bezrobotnymi i mającymi pracę	17,3	7,1	15,9
4. młodymi i starszymi, pamiętającymi PRL	2,4	2,5	6,9
5. dobrze i słabo wykształconymi	7,1	0,7	6,9
6. pracownikami fizycznymi i umysłowymi	1,6	0	3,8
7. mieszkającymi w miastach i na wsi	4,3	1,4	3,1
8. wierzącymi i niewierzącymi	3,1	1,8	6

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Najbardziej widoczne są przy tym obszary konfliktu politycznego i majątkowego, a także pokoleniowego. Powszechnie odczuwane są również podziały na rynku pracy, między tymi, którzy pracują, i bezrobotnymi. Najsłabiej – ale i tak bardzo często – są zauważane różnice między wierzącymi i niewierzącymi, choć trudno mi wyobrazić sobie, na czym te różnice w praktyce polegają oraz jak przejawiają się w badanych zbiorowościach społecznych. To powszechne postrzeganie różnic i podziałów nie oznacza, że wszystkim im przypisuje się podobne znaczenie. Jako

najważniejsze wymienia się podziały polityczne, różnice zamożności oraz różnice wynikające z sytuacji na rynku pracy (posiadanie pracy lub bezrobocie). Te też podziały są zapewne najsilniej odczuwane i przeżywane, angażują również najwięcej społecznych emocji. Znaczenie podziałów różnych typów nie jest jednakowo oceniane ani przez klasę średnią, ani przez klasę ludową w badanych zbiorowościach. Nasuwa się tu podstawowe pytanie o to, czy nowa klasa średnia i klasa ludowa we wszystkich zbiorowościach ma – odpowiednio – podobną percepcję struktury



Ryc. 12. Najważniejsze podziały w Polsce w opinii nowej klasy średniej oraz klasy ludowej (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

społecznego zróżnicowania, czy też w każdej z nich jest ona inna. Pozytywna odpowiedź na to pytanie wskazywałaby na istnienie jakiegoś uogólnionego poczucia odrębności danej klasy, chroniącego przed wpływami kontekstu społecznego. Otwierałoby to zarazem drogę do pytania drugiego, ustalającego podobieństwa lub różnice istniejące w strukturze wskazań między nową klasą średnią a klasą ludową w danej zbiorowości zlokalizowanej. W przypadku podobieństwa można byłoby wskazać, który z członów tej struktury jest silniejszy, dominujący, a który ulegający wpływom.

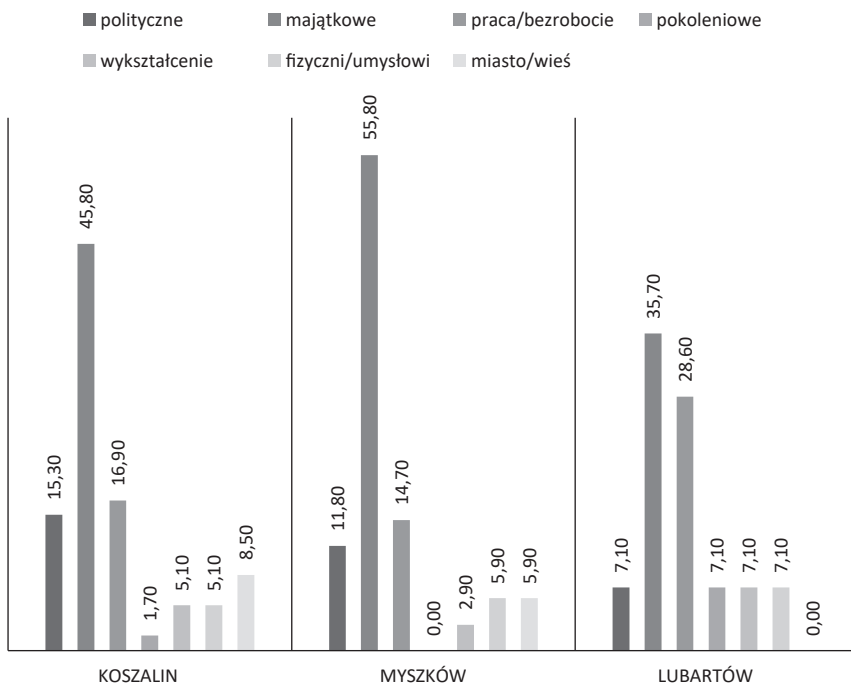
Struktury opinii nowej klasy średniej na temat zróżnicowania w kraju w każdym badanym powiecie są odmienne. Wyróżniają się opinie w powiecie lubartowskim, gdzie istnienie podziałów majątkowych jest przez miejscową nową klasę średnią wręcz ignorowane. Według przedstawicieli tej klasy najważniejszymi osiami podziału są podziały polityczne i dostęp do pracy, natomiast według myszkowskiej i koszalińskiej nowej klasy średniej są nimi konflikt polityczny oraz różnice majątkowe. Struktury wyborów rozmówców z klasy ludowej są inaczej zróżnicowane: znaczne podobieństwo istnieje między zbiorowością myszkowską i lubartowską, w których dominantą jest konflikt polityczny, natomiast w powiecie koszalińskim

Tabela 41. Postrzeganie podziałów społecznych w swojej wsi (w %)

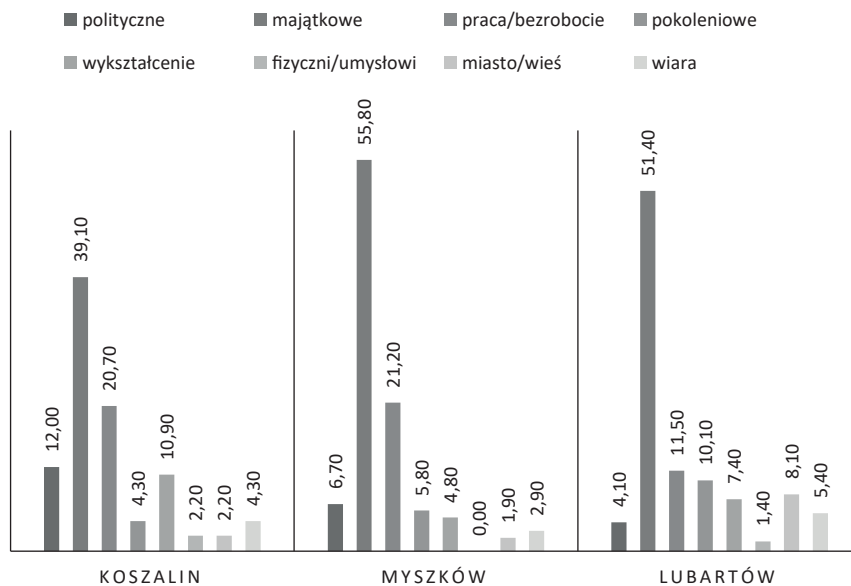
<i>Czy Pana/Pani zdaniem, widoczne są obecnie w waszej wsi różnice (podziały) między:</i>	Powiat		
	Koszalin	Myszków	Lubartów
1. zwolennikami i przeciwnikami obecnego rządu	63,1	54,8	49,0
2. ludźmi biednymi i bogatymi	81,7	83,6	81,1
3. bezrobotnymi i mającymi pracę	75,6	76,5	63,5
4. młodymi i starszymi, pamiętającymi PRL	72,1	71,9	53,3
5. dobrze i słabo wykształconymi	59,9	65,8	58,1
6. pracownikami fizycznymi i umysłowymi	51,8	54,6	40,0
7. mieszkającymi w miastach i na wsi	49,6	44,6	40,2
8. wierzącymi i niewierzącymi	45,4	39,6	36,8
Przeciętna odpowiedzi	62,4	61,4	52,7
<i>Która z tych różnic (podziałów) w waszej wsi jest Pana/Pani zdaniem najważniejsza? Jest to różnica między:</i>			
1. zwolennikami i przeciwnikami obecnego rządu	13,4	10,3	5,0
2. ludźmi biednymi i bogatymi	39,6	58,8	47,8
3. bezrobotnymi i mającymi pracę	23,0	16,7	14,0
4. młodymi i starszymi, pamiętającymi PRL	3,9	3,9	11,9
5. dobrze i słabo wykształconymi	7,9	2,5	5,7
6. pracownikami fizycznymi i umysłowymi	2,4	0,7	1,9
7. mieszkającymi w miastach i na wsi	3,1	2,1	8,7
8. wierzącymi i niewierzącymi	6,7	5,0	5,0

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

NOWA KLASA ŚREDNIA



KLASA LUDOWA



Ryc. 13. Najważniejsze podziały we własnej wsi w opinii nowej klasy średniej oraz klasy ludowej (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

dominują wskazania na różnice majątkowe – wyraźnie dystansują one wskazania na podziały polityczne.

Czy podobny sposób postrzegania różnic i podziałów – istniejących lub potencjalnych obszarów społecznego konfliktu – wychodzi na jaw także w stosunku do społeczności (wsi), w której mieszkają respondenci? Różnice i podziały są tu rzadziej postrzegane, na co wskazuje przeciętna odpowiedzi (tab. 41). Istniejące we własnej wsi różnice – podobnie jak w przypadku podziałów w kraju – częściej dostrzegają mieszkańcy wsi myszkowskiej i koszańskiej niż lubartowskiej. We wszystkich zbiorowościach rysuje się też nieco inna hierarchia tych różnic i podziałów: traci na znaczeniu podział polityczny, a najważniejsze podziały koncentrują się wokół poziomu zamożności czy sytuacji na rynku pracy (posiadający pracę lub bezrobotni), która zależna jest od kwalifikacji (wykształcenia). Dość silnie odczuwane są też różnice pokoleniowe.

W opinii mieszkańców wsi najbardziej znaczącymi podziałami w ich społecznościach są podziały majątkowe. Bardzo widoczne są one w powiecie myszkowskim, a także lubartowskim; w koszańskim ten podział jest wskazywany (dostrzegany) rzadziej, odczuwa się tu częściej znaczenie dostępności pracy. Warto też odnotować dość częste postrzeganie w powiecie lubartowskim podziałów pokoleniowych oraz podziałów między miastem a wsią, co wynika chyba z charakteru tej zbiorowości i jej rolniczego profilu (por. rozdział drugi). W zbiorowości koszańskiej zwracają natomiast uwagę wskazania na rolę wykształcenia, co wydaje się zrozumiałe w kontekście silnej i nowej gentryfikacji tej zbiorowości.

Na szczeblu lokalnym, w miejscowości zamieszkania respondentów, polityczne podziały przestają być najważniejsze, choć w każdej zbiorowości znaczenie nieco większe przypisuje im klasa średnia. Tu widoczne są przede wszystkim różnice wynikające z poziomu zamożności oraz pozycja na rynku pracy; w każdej analizowanej tu subzbiorowości (ryc. 13) gromadzą co najmniej 3/5 wskazań. Istnieje tu znaczny stopień zgodności w obrębie dwóch analizowanych klas: nowej klasy średniej (choć w tym przypadku zbiorowość lubartowska jest mniej podobna do dwóch pozostałych niż one same do siebie) oraz klasy ludowej. Ale też w każdym powiecie istnieje też pewna zbieżność między opiniami nowej klasy średniej oraz klasy ludowej.

4.2.2. Opinie o miejscu kobiet i o wzorze kobiecości

Drugim przypadkiem zróżnicowanych opinii, który zostanie poddany analizie, będą poglądy na temat równouprawnienia kobiet w życiu rodzinnym, zawodowym i publicznym. Socjologiczne analizy (zwłaszcza poświęcone problematyce genderowej) pokazują, że w społecznej praktyce, mimo formalnego równouprawnienia, pozycja kobiet jest gorsza, co potwierdzają ich przeciętnie niższe zarobki czy rzadziej pełnione funkcje publiczne (por. Michalska 2016). Poglądy na temat rodziny i roli kobiety w jej obrębie to kwestie dzielące społeczeństwo, a konserwatywno-patriarchalna frakcja pozostaje wciąż silna. Odpowiedzi respondentów na cztery pytania

dotyczące miejsca kobiet ukazują zasięg społecznej zgody w tym zakresie, który jest różny tak w poszczególnych kwestiach, jak i w badanych zbiorowościach. W rozkładzie opinii zwracają uwagę pewne sprzeczności. Z jednej strony występuje duża akceptacja dla tradycyjnego wzoru kobiecości, zgodnie z którym kobieta może się w pełni realizować tylko przez macierzyństwo i dlatego nie powinna pracować zawodowo, gdy ma małe dzieci, gdyż nie służy to ich wychowaniu. W kwestii ustąpienia miejsca pracy mężczyźni opinii nie są już tak jednoznaczne (za wyjątkiem opinii zbiorowości lubartowskiej). Dlatego też pewnym zaskoczeniem jest bardzo słaba dezaprobata dla politykowania kobiet; byłoby jednak przesadnie optymistycznym wnioskiem twierdzenie, że jest to odwrót od popierania polityków–mężczyzn wywołany zniechęceniem ich politycznym poziomem i działalnością.

Tabela 42. Opinie o roli kobiet (wyniki przedstawiają odpowiedzi: tak i raczej tak)

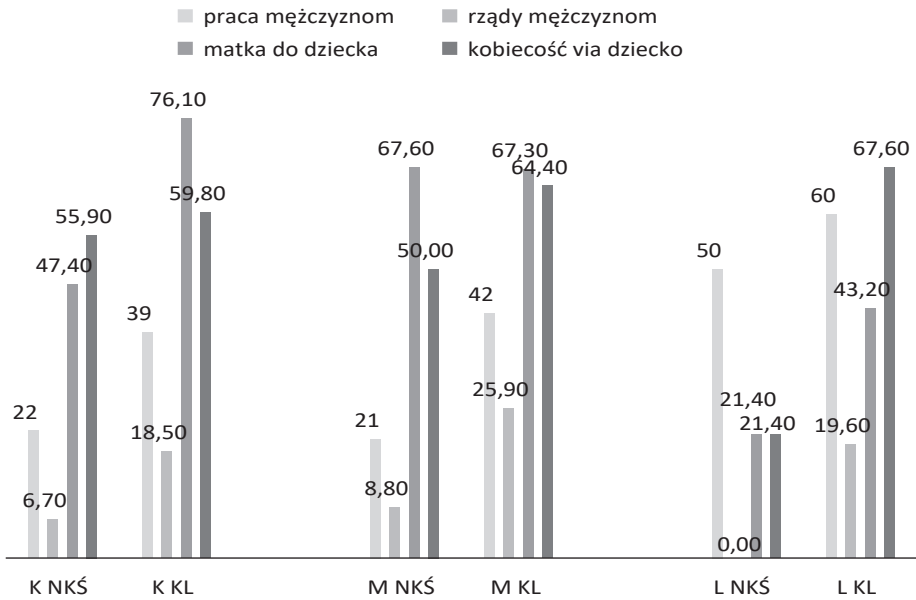
Twierdzenie dotyczące roli i miejsca kobiet	Koszalin	Myszków	Lubartów
1. Gdy nie ma wystarczająco dużo miejsc pracy, mężczyźni mają większe prawo do pracy niż kobiety (<i>praca mężczyznom</i>)	37,4%	38,8%	60,1%
2. Kobiety powinny zająć się prowadzeniem domu, a rządy krajem pozostawić mężczyznom (<i>rządy mężczyznom</i>)	19,3%	21,7%	26,3%
3. Małe dziecko traci, gdy jego matka pracuje zawodowo (<i>matka do dziecka</i>)	65,5%	72,2%	53,0%
4. Kobieta powinna mieć dzieci, aby czuć się pełnowartościową kobietą (<i>kobiecość via dziecko</i>)	60,7%	62,9%	68,2%
Wskaźnik mizoginizmu (odpowiedzi/osobę)	1,70	1,85	1,83

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Nie wdając się w głębszą analizę różnych aspektów powszechnego w Polsce i uświęconego przez tradycję mizoginizmu, skoncentruję się na dwóch kwestiach: zgodności i zróżnicowania opinii w obrębie wyróżnionych klas oraz między klasami w poszczególnych zbiorowościach.

Jeśli przyjmiemy, że te opinie odzwierciedlają skalę mizoginizmu badanych zbiorowości, to można się było spodziewać, że jego skala będzie odmienna w dwóch analizowanych klasach: nowej średniej i ludowej. I tak jest w istocie, co potwierdza ryc. 14.

Dość mocne, przez podobną strukturę odpowiedzi (por. ryc. 14), potwierdzenie klasowej jednorodności mamy w przypadku klasy ludowej, mimo pewnego odstępstwa (znacząco niższe opinie o negatywnym wpływie pracy matki na wychowanie małego dziecka) w rolniczej zbiorowości lubartowskiej. Takiego podobieństwa nie ma w strukturze odpowiedzi nowej klasy średniej; tu podobieństwo istnieje tylko między tą klasą w zbiorowości koszalińskiej i myszkowskiej, gdyż struktura lubartowskiej jest odmienna. W tej rolniczej zbiorowości struktury mizoginistycznych



Ryc. 14. Opinie o rolach kobiet i kobiecości (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

opinii nowej klasy średniej i klasy ludowej bardziej różnią się od siebie niż w dwóch pozostałych przypadkach: robotniczej i inteligencko-robotniczej.

*

Czy różnice i podobieństwa w strukturach opinii układają się w jakieś czytelne wzory, na podstawie których można byłoby wnosić o wpływie kontekstu społecznego? Opinie te dotyczą bardzo różnych kwestii i wypływają z bardzo różnych źródeł. Opinie o podziałach w kraju kształtowała rzeczywistość medialna, przede wszystkim wszechobecna telewizja, bo jest mało prawdopodobne, by mieszkaniec konkretnej wioski doświadczał tych podziałów inaczej. Rysuje się tu obraz kraju poprzecinanego licznymi rowami, z których najgłębsze wydrążyła polityka, zamożność, bieda i bezrobocie. Co do tego istnieje zgodność we wszystkich zbiorowościach oraz w dwóch wyróżnionych klasach. Podobieństwa – dotyczące wagi istniejących podziałów społecznych – są już nieliczne: podobnie znaczenie tych podziałów postrzegają tylko klasy ludowe w zbiorowości robotniczej i rolniczej. Podziały postrzegane we własnej wsi są przez respondentów bezpośrednio doświadczane i przeżywane. Strukturę ich postrzegania – inną niż struktura postrzegania podziałów w kraju – charakteryzuje znaczne podobieństwo: w klasie ludowej oraz między klasami. Wyjątkiem jest klasa średnia w zbiorowości rolniczej, co świadczy o jej odrębności i specyfice.

Tabela 43. Podobieństwa i różnice struktury opinii

Opinie	Podobieństwa struktury opinii	Koszalin	Myszków	Lubartów
Podziały w kraju	NKŚ między sobą w umiejscowionych zbiorowościach społecznych	–	–	–
	KL między sobą w umiejscowionych zbiorowościach społecznych	–	+	+
	Między NKŚ a KL w danej umiejscowionej zbiorowości społecznej	–	–	–
Podziały we wsi	NKŚ między sobą w umiejscowionych zbiorowościach społecznych	+	+	–
	KL między sobą w umiejscowionych zbiorowościach społecznych	+	+	+
	Między NKŚ a KL w danej umiejscowionej zbiorowości społecznej	+	+	+/-
Mizoginizm	NKŚ między sobą w umiejscowionych zbiorowościach społecznych	+	+	–
	KL między sobą w umiejscowionych zbiorowościach społecznych	+	+	+/-
	Między NKŚ a KL w danej umiejscowionej zbiorowości społecznej	+	+	–

Legenda: NKŚ – nowa klasa średnia; KL – klasa ludowa.

Źródło: opracowanie własne na podstawie rycin 12–14.

Trzecia grupa opinii – określona jako mizoginizm – to efekt socjalizacji: w domu rodzinnym, szkole wspieranej przez Kościół katolicki i lokalnym środowisku. Zgodność struktur opinii – we wszystkich czterech aspektach kobiecej pozycji w życiu społecznym – istnieje w dwóch zbiorowościach: inteligencko-robotniczej i robotniczej. Kształty struktury w zbiorowości rolniczej są odmienne, na co wpływ ma opinia o braku negatywnego wpływu pracy zawodowej kobiet na wychowanie małego dziecka (kobiety–rolniczki?). Można zatem przypuszczać, że kontekst społeczny filtruje wiadomości przekazywane przez media, a także ma wpływ na treści przekazywane w procesie socjalizacji. Tu zwraca uwagę szczególny charakter zbiorowości rolniczej, jej pewna odrębność w stosunku do dwóch pozostałych zbiorowości i wyraźna specyfika jej nowej klasy średniej.

4.3. Postawy: nasilenie syndromu autorytarnego

W socjologicznych i publicystycznych opisach pojawia się często pojęcie „autorytaryzm”. Nie jest to pojęcie neutralne, gdyż „ustaliła się tradycja traktowania autorytaryzmu jako zjawiska negatywnego. Jest on jednym z tych pojęć, o którym [...] powiedzieć można, że ma emocjonalną, negatywną treść” (Koralewicz 2008: 196)². Ta tradycja na pewno zyskała silny bodziec w postaci wydanej w 1950 roku pracy Theodora Adorna *The Authoritarian Personality*, choć zagadnienie autorytaryzmu w ujęciu psychologicznym pojawiło się w literaturze naukowej w latach trzydziestych XX wieku. Zawarta w książce Adorna analiza szczególnej podatności Niemców – skądinąd bardzo cywilizowanego narodu – na ideologię faszyzmu, ukazała źródła mechanizmu masowego uczestnictwa w okropnościach II wojny światowej. Problem autorytaryzmu i wyzwalanych przez niego zachowań społecznych jest ciągle aktualny. Jadwiga Koralewicz pisze: „przypomnę twierdzenie Adorno, który mówił o autorytarnych cechach tkwiących w niektórych ludziach, a uruchamiających się dopiero, kiedy pojawi się odpowiednia ideologia i odpowiedni przywódca. Adorno i jego współpracownicy przeprowadzili badania, aby wiedzieć na ten temat więcej, sądzili bowiem, że ta wiedza może przydać się w przyszłości. Uważam, że ta wiedza jest ciągle potrzebna” (Koralewicz 2008: 10). Ja także tak uważam. To właśnie jest powodem przeprowadzenia przedstawionej poniżej analizy.

Badania nad autorytaryzmem były i są realizowane także w Polsce. Prowadzą je psychologowie, psychologowie społeczni (przede wszystkim zajmujący się badaniem zjawisk politycznych), socjologowie. Dla tych ostatnich kanoniczną pracą jest wydana w 1987 roku praca Jadwigi Koralewicz *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, której drugie, rozszerzone (i cytowane powyżej) wydanie ukazało się w 2008 roku. Współczesne socjologiczne badania nad autorytaryzmem odwołują się do koncepcji Adorna, ale nie tyle do jego psychoanalitycznej koncepcji osobowości autorytarnej, ile do „sposobu widzenia świata, do postaw i przekonań wzajemnie ze sobą powiązanych, mających tendencję do współwystępowania, układających się w syndrom w postaci charakterystycznego typu mentalności. Tak ujęty autorytaryzm leży więc na pograniczu osobowości, kultury i struktury społecznej” (Koralewicz 2008: 143). W tej socjologicznej perspektywie Koralewicz analizuje autorytaryzm przez pryzmat typu mentalności, mechanizmu powstawania uprzedzeń, przywołując koncepcje grupy własnej i grupy obcej, nietolerancji jako braku akceptacji dla tego, co obce, oraz jako niezgodności na odstępstwa od zasad, zewnętrżności

² Autorka dodaje: „Wydaje się, że należałoby uczynić autorytaryzm pojęciem bardziej neutralnym i oprócz negatywnych dostrzec także jego pozytywne funkcje”. Odwołuje się do udziału robotników w wydarzeniach z sierpnia '80 i roli, jaką odegrał tu autorytet przywódcy ruchu. W polskiej skali autorytaryzmu pięć najmocniejszych wskaźników dotyczyło stosunku jednostki do różnego typu autorytetów. „W tym stosunku do autorytetów przejawia się chęć podporządkowania się innym, oparcia swojego działania na wskazówkach i poleceniach osób, które z tytułu pozycji i kompetencji mają pełnić rolę przywódców i przewodników” (Koralewicz 2008: 200). Z dzisiejszej perspektywy (2018) należałoby postulat o pozytywnych funkcjach autorytaryzmu traktować nadzwyczaj ostrożnie.

w postrzeganiu świata (przede wszystkim zewnętrznego umiejscowienia kontroli) oraz stosunku do autorytetu. Wskazuje, że na autorytaryzm jako sposób widzenia świata „składają się wzajemnie ze sobą powiązane przekonania i postawy osób, dla których rzeczywistość, w której żyją i działają, jest mało zrozumiała, nie mają nad nią kontroli, czują się od niej ze wszech miar uzależnione” (Koralewicz 2008: 157). Odpowiedzią jest więc gotowość podporządkowania się autorytetom, odwoływanie się do zasad, praw, norm, traktowanych jako busole wyznaczające działania. Wśród źródeł tak rozumianego autorytaryzmu Koralewicz wyróżnia czynniki jednostkowe, osobowe, ściśle odpowiedzialne za autorytaryzm, oraz porządek społeczny, przede wszystkim instytucjonalny.

Empiryczna część pracy Koralewicz odwołuje się do dwóch serii badań IFiS PAN: z 1978 i 1984 roku³. Analizowany jest w niej poziom autorytaryzmu inteligencji i robotników, mężczyzn pracujących poza rolnictwem i mieszkających w mieście. Poziom autorytaryzmu w obydwu grupach znacznie się różnił. Zgodnie z przewidywaniami znacznie niższy był u inteligencji – mężczyzn z wyższym wykształceniem, które jest związane z możliwościami poznawczymi jednostek. W tej warstwie bardziej autorytarne były jednostki mniej od innych inteligentne (o niższej elastyczności intelektualnej), przejawiające wysoki poziom lęku i frustracji, znaczenie miało też pochodzenie społeczne (wykształcenie rodziców). Klasa robotnicza charakteryzowała się wysokim poziomem autorytaryzmu; czynniki interweniujące to poziom wykształcenia i poziom intelektualny, środowisko społeczne, w którym dokonywała się socjalizacja, stopień podległości zawodowej oraz wiek. „Robotnicy wyżej wykształceni, inteligentniejsi, wychowani w dużym mieście, wykonujący prace bardziej samodzielnej, a także młodszy, są mniej autorytarni” (Koralewicz 2008: 195). W 1984 roku akceptacja badanych dla twierdzeń – wskaźników autorytaryzmu była nieznacznie słabsza.

Wątek autorytaryzmu mieszkańców wsi, w tym zwłaszcza rolników, był poruszany wielokrotnie. W licznych badaniach wieś jawi się jako korelat autorytaryzmu czy wręcz jako jego siedlisko, choć przedmiotowe badania wśród mieszkańców wsi są rzadkością. Autorytaryzm polskiej wsi szczegółowo analizuje Krystyna Szafraniec (2005), posiłkując się ustaleniami Waldemara Nowaka (1996) i Jadwigi Koralewicz-Zębik (1985). Jego przyczyn upatruje między innymi w tradycjonalizmie chłopskiej rodziny i autorytarnym stylu wychowania. Na podstawie badań własnych (z 2002 roku) Szafraniec stwierdza, że rzeczywiście mieszkańcy wsi, w tym zwłaszcza rolnicy, są bardziej autorytarni niż mieszkańcy miast. Uważa również, że trwanie tego zjawiska można najtrafniej wyjaśnić na gruncie stanowiska socjologiczno-kulturowego:

W tej logice autorytaryzm odradzałby się na wsi poprzez trwałość – z jednej strony warunków bytowania i społecznych struktur (brak cywilizacyjnego postępu, rozdrobnione, słabe technologicznie rolnictwo, niewielki udział ludności reprezentującej grupy

³ Pierwsze badania miały obszerną warstwę metodologiczną, ponieważ testowano w nich również – na podstawie skali Melvina Kohna – polską wersję skali autorytaryzmu.

i środowiska niespecyficzne), z drugiej zaś poprzez określone biografie i drogi, jakie wiodą ludzi na wieś i do zawodu rolnika (krótka, zła, zawężająca horyzonty poznawcze edukacja, proste kwalifikacje zawodowe, brak szans życiowych i zawodowych poza wsią, dziedziczenie niskiego statusu rodziny pochodzenia, narastające pod presją zmian poczucie zagrożenia, kompleks wiejskości itp.) (Szafranec 2005: 390).

Jak wynika z badań prowadzonych przez Szafranec, poziom autorytaryzmu zależy od statusu społeczno-zawodowego, zasobów społeczno-kulturowych rodziny pochodzenia i typu środowiska wiejskiego.

Tabela 44. Autorytarne przekonania mieszkańców wsi (w %)

Twierdzenia skali F	Polska	Wieś	Rolnicy
a. Rodzicom należy się posłuszeństwo	72,6	76,5	82,3
b. Dobry zwierzchnik to surowy zwierzchnik	54,4	55,5	61,9
c. W sprawach niejasnych zdaję się na innych	44,2	46,7	49,7
d. Ludzie dzielą się na silnych i słabych	54,6	59,8	66,7
e. Władzy należy się szacunek	46,5	47,0	53,8
f. Należy ufać chrześcijańskim politykom	40,3	42,5	43,9
g. Homoseksualiści to zbrodniecy	23,7	25,1	29,6
h. Niewierzący to podejrzani ludzie	19,7	21,3	23,1
i. Są narody lepsze i gorsze	43,3	46,6	53,7

Źródło: Szafranec 2005: 389.

Wnosząc z rozkładu odpowiedzi na niektóre twierdzenia w badaniach Diagnozy społecznej z 2009 roku (por. Halamska 2013), autorytaryzm na wsi utrzymuje się ciągle na poziomie wyższym niż w mieście, a dowodzi go akceptacja twierdzeń będących przejawami chęci dominacji i podporządkowywania, braku tolerancji i ksenofobii, rygorystyki i populizmu. Przejawia się on z odmienną siłą w różnych grupach zawodowych. Najslabiej jego wskaźnikowe elementy pojawiają się w grupie legitymującej się najlepszym wykształceniem – w wyższych warstwach nowej klasy średniej, silniej – u rolników i u robotników niewykwalifikowanych.

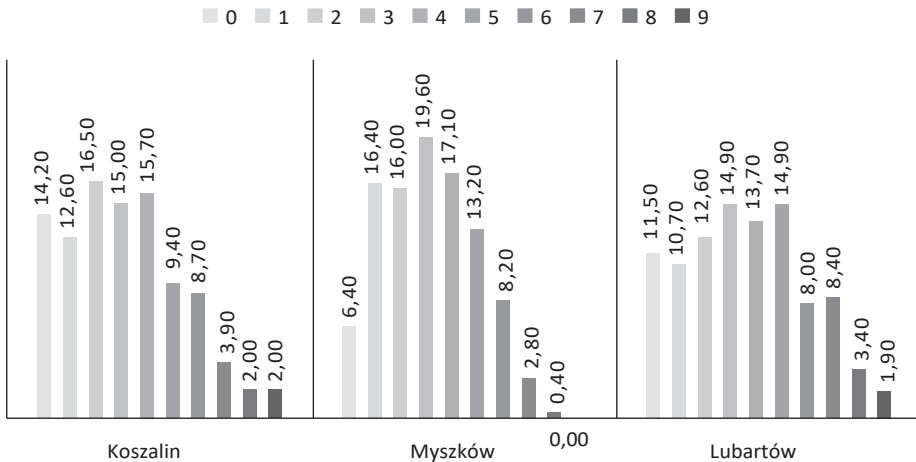
Wszystkie badania potwierdzają znaczącą rolę wykształcenia w formowaniu się autorytarnej predyspozycji jednostki. Wśród osobowych czynników odpowiedzialnych za autorytaryzm Koralewicz w pierwszej kolejności wskazuje na perspektywę poznawczą, „która jest konsekwencją wiedzy i wykształcenia, złożoności pracy, rodzaju przyjmowanych i wykonywanych ról, kontaktu z innymi kulturami”, oraz na porządek społeczny, „przede wszystkim instytucjonalny, któremu podlega jednostka. Należy do niego instytucja rodziny, pracy, kościoła, państwa itp.” (Koralewicz 2008: 158–159). Porządek ten tworzy również środowisko życia, społeczności lokalnych, których rytm życia kształtują mieszkańcy, należący do różnych segmentów struktury społeczno-zawodowej. Analogicznie jak w przypadku opinii, skupimy się zatem na wpływie środowiska lokalnego na poziom autorytaryzmu dwóch członów struktury społecznej: nowej klasy średniej oraz klasy ludowej.

Tabela 45. Autorytaryzm: aprobata dla wskaźnikowych twierdzeń

Skala F	Koszalin	Myszków	Lubartów
N badanych	254	281	262
A. Najważniejszą rzeczą, której trzeba nauczyć dzieci, jest całkowite posłuszeństwo wobec rodziców	62,6%	59,8%	51,1%
B. Każdy dobry kierownik – aby zyskać uznanie i posłuch – powinien być surowy i wymagający wobec ludzi, którzy mu podlegają	36,7%	48,7%	38,5%
C. Jedynym sposobem na to, by mieć dziś jakąś orientację w świecie, jest zdanie się na doradców i specjalistów	33,5%	30,2%	39,7%
D. Jeśli się dobrze zastanowić, to trzeba przyznać, że istnieją na świecie tylko dwa typy ludzi: silni i słabi	39,0%	46,0%	37,8%
E. Zawsze się powinno okazywać szacunek tym, którzy sprawują władzę	46,2%	35,3%	55,7%
F. Powinniśmy ufać tym politykom, którzy chcą budować nasze państwo w oparciu o wartości chrześcijańskie	20,0%	38,4%	47,3%
G. Homoseksualiści to ludzie zбочzeni zasługujący na potępienie	14,1%	12,1%	16,4%
H. Musi być coś nie w porządku z ludźmi niewierzącymi w Boga	11,6%	7,1%	25,2%
I. Jeżeli się dobrze zastanowić, to jest oczywiste, że są narody lepsze i gorsze	45,3%	45,6%	49,6%
Średnia dziewięciu odpowiedzi	34,3%	32,9%	40,1%

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Tabela 45 przedstawia rozkład odpowiedzi aprobujących (suma odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”) poszczególne twierdzenia skali. Jeśli porównać z wynikami badań Szafraniec, to aprobata we wszystkich trzech wiejskich zbiorowościach jest niższa, w tym w dwóch – myszkowskiej i koszalińskiej – zdecydowanie niższa. Te różnice nasilenia mentalności autorytarnych (określenie Krzysztofa Korzeniowskiego – 2009) w poszczególnych zbiorowościach stają się bardziej widoczne przy zastosowaniu dość prostej skali, mierzącej nasilenie skłonności autorytarnych u poszczególnych osób. Jeśli każdej akceptacji („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) przypiszemy wartość 1, a następnie wartości zsumujemy, to odpowiedzi każdej badanej jednostki można umieścić na skali 0–9 punktów, a pozycja na tej skali wskazywałaby na nasilenie u tej osoby skłonności autorytarnych. Udział badanych plasujących się na poszczególnych pozycjach skali ukazywałby wtedy profil autorytaryzmu danej zbiorowości (ryc. 15).



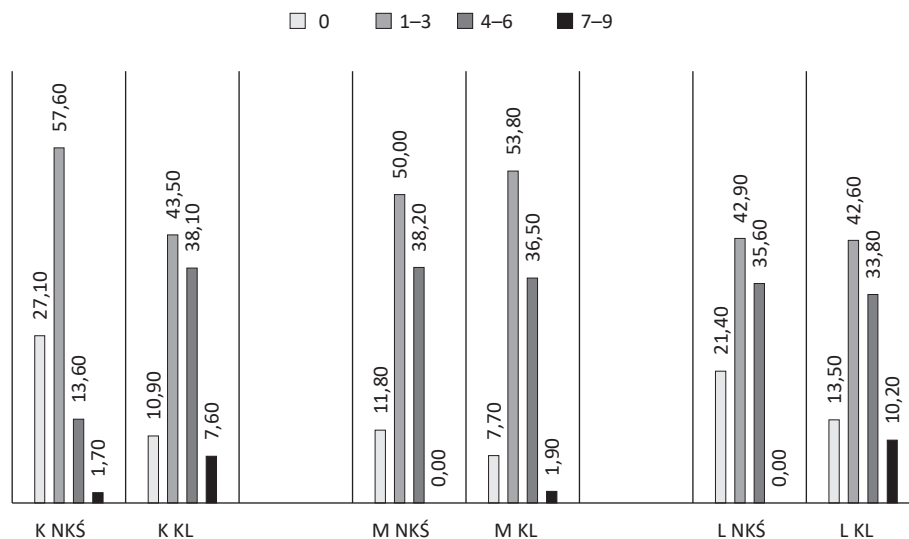
Ryc. 15. Profile autorytaryzmu badanych zbiorowości (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

W każdej zbiorowości od kilku do kilkunastu procent stanowią osoby, które odrzuciły wszystkie dziewięć lub osiem z dziewięciu twierdzeń. Podobnie na przeciwnym krańcu: mamy tu osoby, które albo zaakceptowały wszystkie, albo osiem z dziewięciu twierdzeń. We wszystkich trzech zbiorowościach są to nieliczne przypadki. Istnieją jednak różnice w profilach autorytaryzmu. W zbiorowości koszalińskiej i lubartowskiej profile mają podobny kształt, zbliżony do rozkładu normalnego. W zbiorowości myszkowskiej rozkład jest najbardziej zbliżony do normalnego, ale z przesunięciem w lewo (to znaczy, że więcej jest osób, które odrzuciły większą liczbę twierdzeń). Popatrzmy jeszcze na proporcje między dwiema subzbiorowościami: charakteryzującej się słabym syndromem lub jego brakiem (0–3 punkty) oraz silnym, skonsolidowanym (6–9 punktów). I tak w zbiorowości inteligencko-robotniczej na jedną osobę o wyrazistym syndromie autorytarnym przypada przeciętnie 3,5 osoby bez tego syndromu lub z jego bardzo słabymi przejawami; w zbiorowości robotniczej – 5,2 osoby, w rolniczej – 2,3 osoby. Potwierdza to wykazywany przez wcześniejsze badania silny syndrom autorytarny u rolników.

Każda ze zbiorowości ma odmienną strukturę społeczno-zawodową, silnie skorelowaną ze strukturą wykształcenia. Wszystkie badania nad autorytaryzmem wskazują, że wykształcenie ma znaczący wpływ na perspektywę poznawczą jednostki: „Podwyższa ono sprawność intelektualną, dostarcza umiejętności porównywania, wnioskowania, uogólniania. [...] zwiększa kompetencję poznawczą tkwiącą w systemie komunikacji społecznej. Poszerzenie zakresu symbolicznej komunikacji umożliwia dotarcie do większej liczby znaczeń, do odkrycia różnych odmian rzeczywistości” (Koralewicz 2008: 160). Wyróżniona w tej analizie nowa klasa średnia legitymuje się wykształceniem co najmniej średnim. Wpływ tego wykształcenia

obrazuje ryc. 16: nowa klasa średnia ma tu znacząco większy udział swych przedstawicieli w zbiorowości bez przejawów autorytaryzmu lub z jego słabymi przejawami⁴.



Ryc. 16. Autorytaryzm nowej klasy średniej i klasy ludowej w badanych zbiorowościach w podziale na cztery poziomy nasilenia przejawów (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Czy wszędzie nowa klasa średnia, usytuowana w zbiorowościach terytorialnych o różnych proporcjach udziału klasy średniej i klas ludowych, pokazuje podobną strukturę autorytarnego syndromu? Jeśli by odwołać się do drugiego nurtu analiz dotyczących źródeł autorytaryzmu, wskazujących na wpływ porządku społecznego istniejącego w społecznościach lokalnych, które są dla jednostki grupami odniesienia normatywnego i porównawczego – nowa klasa średnia powinna wykazywać wyższy poziom autorytaryzmu w zbiorowościach o wyższym udziale klas ludowych i niższy tam, gdzie sama stanowi znaczną część zbiorowości. Analogiczny tok rozumowania zastosowany do klas ludowych wskazywałby, że tam, gdzie klasy ludowe zdecydowanie dominują, poziom ich autorytaryzmu powinien być wyższy, a tam, gdzie wyższy jest udział nowej klasy średniej, poziom ten powinien być istotnie niższy.

Wykresy (ryc. 16) potwierdzają wyżej opisane prawidłowości: w nowej klasie średniej zaobserwowano niższy poziom autorytaryzmu niż w klasach ludowych,

⁴ Zbiorowości badanych podzielono według punktowej skali nasilenia przejawów autorytaryzmu (każdej akceptacji twierdzenia nadawano wartość 1 punktu). Następnie suma punktów wyznaczała miejsce na skali autorytaryzmu. Poziomy autorytaryzmu: 0 punktów – brak; 1–3 punkty – słaby; 4–6 punktów – przeciętny; 7–9 punktów – silny.

każda jednak zbiorowość klasy średniej ma odmienną, wewnętrzną strukturę autorytaryzmu. Mentalność autorytarna najslabiej „zadomowiła się” u koszalińskiej nowej klasy średniej; silniej przejawia się ona u klasy średniej w dwóch pozostałych zbiorowościach. Jeśli idzie o klasy ludowe, to różnice w nasileniu przejawów autorytaryzmu są w poszczególnych zbiorowościach znacznie mniej istotne. Tu uwagę zwracają dwa skrajne poziomy: brak przejawów oraz wysoki poziom autorytaryzmu. Każda zbiorowość ma przy tym nieco inne relacje między strukturą autorytaryzmu klasy średniej i klas ludowych: najmniej różnic między strukturami zjawiska odnotowujemy w powiecie myszkowskim; więcej – w powiatach koszalińskim i lubartowskim. Jeśli jednak koszalińska nowa klasa średnia zdaje się nie poddawać presji klasy ludowej w tej materii, to w lubartowskiej u nowej klasy średniej mentalność autorytarna przejawia się tylko nieco słabiej niż w klasie ludowej.

*

Zastanawiające są przyczyny tak wielkiego podobieństwa w powiecie myszkowskim. Przyczyną może tu być dominująca robotniczość klasy ludowej oraz względna jednorodność nowej klasy średniej, złożonej w 4/5 ze specjalistów i techników, w większości związanych z przemysłem. Trzeba tu także wziąć pod uwagę utrwaloną urbanizację powiatu myszkowskiego: to wieś, w której dezagraryzacja nastąpiła dawno, o czym świadczy znikomy udział rolników wśród biernych zawodowo. Urbanizacja wsi koszalińskiej jest stosunkowo nowa i specyficzna, gdyż dotyczy wsi sąsiadujących z dużym ośrodkiem miejskim, który jest katalizatorem gentryfikacji. Pojawienie się tu wśród nowej klasy średniej kilku przypadków wysokiego autorytaryzmu może wynikać z socjalizacji w autorytarnym chłopskim środowisku (zob. na ten temat Nowak 1996). Natomiast odmiennosc struktury autorytaryzmu dwóch subzbiorowości lubartowskich może wynikać z bardzo małego udziału nowej klasy średniej, co powoduje, że podkreśla ona swoją inteligencję i dystans w stosunku do masowej ludowości swojego otoczenia. Z drugiej jednak strony wpływ tego otoczenia jest widoczny w znacznym udziale (40%) członków nowej klasy średniej legitymujących się średnimi wskaźnikami autorytaryzmu.

4.4. Zachowania społeczne: przejawy w stylach życia

Ostatnim elementem tej części analizy będzie wpływ kontekstu społecznego na zachowania, charakteryzowane tu przez style życia. Sposób, styl życia jest dziś w dużej mierze wyznaczany przez konsumpcję czy ogólniej – przez stosunek do niej, zawarty w możliwości wyboru, która oznacza wolność. „Główna zasada stylu życia – pisze Wojciech Burszta – nakazuje wybierać, by nie tylko po prostu żyć, ale demonstrować styl tego życia. [...] Giddens przyznaje, że pojęcie stylu życia wiąże się bezpośrednio ze sferą konsumpcji, jako że pozostaje ona w większym stopniu pod kontrolą jednostki, zwłaszcza gdy porównać ją ze sferą pracy, choć ta ostatnia

nie jest całkowicie oddzielona od sfery wyboru” (Burszta 2008: 394). Polskie społeczeństwo od lat dziewięćdziesiątych XX wieku przejawia – występujące z różną siłą – orientacje prokonsumpcyjne, które nie zawsze jednak mogą być ze względu na brak środków realizowane w praktyce (por. Golka 2001). Andrzej Siciński (2002) podkreśla znaczenie możliwości wyboru przy analizie stylu życia, tworząc typologię stylu życia *homo eligens*. Wyróżnia sześć typów, przy czym jeden z nich to styl życia w sytuacji ograniczonych możliwości dokonywania wyboru, co oznacza, że w konsumpcyjnym społeczeństwie istnieją ludzie pozbawieni tej możliwości – konsumenci ułomni.

Styl życia jest różnie definiowany. „Na dużym poziomie ogólności można powiedzieć, że styl życia stanowi zespół postaw, zachowań i ogólną filozofię życia człowieka” (Biernat 2001: 7); „zależy od warunków środowiska, norm społecznych, kultury, tradycji, historii, osobistych wartości, postaw, wiedzy, przekonań, umiejętności życia. Styl życia, obejmujący całokształt działalności życiowej i jej form, oznacza to, co w zachowaniu człowieka jest charakterystyczne, typowe i względnie trwałe” (Janczur 1988: 37). „Pojęcie to obejmuje całość potrzeb, wartości, dążeń, upodobań i zachowań właściwych grupie społecznej lub człowiekowi, wyróżniających go od innych ludzi lub grup. Bogactwo treści i form, w jakich przejawia się styl życia, utrudnia jego opis i klasyfikację, może on jednak służyć do opisu rzeczywistości społecznej” (Dyczewski 1995: 150), „w tym do charakterystyki wartości, aspiracji, postaw, preferencji i realizacji określonych wzorów życia współczesnego człowieka” (Daszykowska, Rewera 2010: 166). Bardzo syntetycznie ujmuje to Siciński, do którego ustaleń odwołuje się wielu autorów. Styl życia to

zakres i formy codziennych zachowań jednostek lub grup, specyficzne dla ich usytuowania społecznego, tzn. manifestujące położenie społeczne oraz postrzegane jako charakterystyczne dla tego położenia, dzięki temu umożliwiające szeroko rozumianą społeczną lokalizację innych ludzi. [Styl życia nie oznacza poziomu życia; jest natomiast] cechą grupową, ważne są zachowania, te ich formy, które są podobne w pewnej grupie, które orientują w odmienności jednej grupy od drugiej, pozwalają na behawioralne zaklasyfikowanie do tej lub innej grupy. Zwracamy dalej uwagę na fakt, iż „styl życia” konstituuje zachowania manifestujące i postrzegane jako specyficzne dla lokalizacji społecznej jednostki (Siciński 1976: 15, 18 i nast.).

Jest więc powiązany z tożsamością społeczną: już istniejącą albo powstającą. Przykładem może być klasa średnia, która z jednej strony wyróżnia się przez swój styl życia (por. Domański 2002), ale jednocześnie słusznie jest postrzegana jako wewnętrznie bardzo zróżnicowana i rozdarta między klasą wyższą a klasą ludową (por. Gdula, Sadura 2012). Pisząc z kolei o wiejskim stylu życia Hanna Podedworna zwraca uwagę na czynniki wpływające na zróżnicowanie wiejskich stylów życia. Jej zdaniem należą do nich:

- dostępne pole wyboru jednostki: wiejskość z wyboru lub konieczności;
- rodzaj wykonywanej pracy i charakter źródeł utrzymania: rolnictwo lub inne źródła utrzymania;
- mobilność lub niemobilność społeczna: „biegnąc stoją w miejscu”;
- kompetencje kulturowe i kapitał kulturowy jednostki;
- zakorzenienie lub wykorzenienie ze wspólnoty lokalnej będące konsekwencją gęstości dostępnych sieci społecznych;
- charakter kontekstu lokalnego; dostępność lub niedostępność instytucji lokalnych (Podędworna 2010: 43).

Powołując się na powyższe ustalenia postaram się pokazać, czy kontekst społeczny wpływa na zachowania społeczne przedstawicieli różnych grup ludności wiejskiej, przejawiające się w ich stylu życia, a jeśli tak, to w jaki sposób. Będzie to weryfikacja ostatniego członu podstawowej tezy projektu, mówiącej o wpływie kontekstu społecznego, który wyznacza struktura społeczna, zawodowa, powiązana ze strukturą gospodarki, strukturą wykształcenia i dochodów. Ale w grę wchodzi tu przecież także odmienność kulturowa mikroregionu, kontakty z miastem różnej wielkości, jakość lokalnej infrastruktury czy sposób funkcjonowania lokalnych instytucji.

Do analizy zostało wybranych kilka elementów istotnych dla stylu życia: stosunek do pracy (pracowitość czy pracoholizm), stosunek do pieniądza i gospodarowania nim (oszczędności, kredyty, zamożność gospodarstwa domowego), sposoby spędzania czasu wolnego (sport, telewizja, książka, spotkania towarzyskie), towarzyskość (wielkość kręgu towarzyskiego i jego jednorodność lub zróżnicowanie, częstotliwość kontaktów), stosunek do religii (praktyk religijnych) oraz ogólna orientacja życiowa. Tu zostaną ukazane różnice w stylach życia między klasą średnią (nową klasą średnią) a klasą ludową (rolnikami i robotnikami łącznie).

Wartości wskaźników tych zjawisk są w badanych zbiorowościach zróżnicowane (tab. 46). Największe i regularne różnice pojawiają się w przypadku zamożności rodzin i wyposażenia gospodarstw domowych, sposobu spędzania wolnego czasu (sport, czytelnictwo, spotkania towarzyskie), religijności i werbalizowanego credo życiowego. Pozwalają uchwycić zróżnicowanie stylów życia istniejących w badanych zlokalizowanych zbiorowościach. Różnice te zwykle się wyjaśniać odmiennym składem społecznym badanych zbiorowości: cechami demograficznymi i społecznymi.

Tu koncentruję się na wpływie kontekstu społecznego – swoistego *genius loci* zbiorowości: sprawdzam, jak wpływa on w każdej umiejscowionej zbiorowości społecznej na zachowania nowej klasy średniej oraz klasy ludowej. Postaram się pokazać (tu na zbiorowościach aktywnych zawodowo), czy mniej lub bardziej liczna klasa średnia wpływa na zachowanie klasy ludowej (stanowiąc dla niej normatywną grupę odniesienia), czy też dominująca klasa ludowa narzuca klasie średniej wzory zachowań.

Rozpocznę od enumeracji obszarów różnic między nową klasą średnią a klasami ludowymi, jakie pojawiają się we wszystkich trzech badanych zbiorowościach (patrz tab. 47). Nowa klasa średnia we wszystkich badanych zbiorowościach wydaje

Tabela 46. Elementy stylu życia

	Koszalin	Myszków	Lubartów
N badanych	254	281	262
Stosunek do pracy			
Pracuje więcej niż 40 h/tydzień	21,3%	22,8%	26,7%
Stosunek do pieniądza			
Dobra sytuacja materialna *(D synt)	44,1%	15,3%	12,2%
Gospodarstwo domowe posiada oszczędności	47,6%	24,9%	36,3%
Gospodarstwo domowe ma kredyty	44,5%	33,8%	30,9%
Gospodarstwo domowe bez samozaopatrzenia	73,2%	74,0%	22,1%
Wysoki standard mieszkania i wyposażenia**	68,1%	45,9%	34,7%
Czas wolny			
Nie uprawia żadnego sportu	52,4%	68,7%	83,6%
TV więcej niż 2 h dziennie	50,4%	40,6%	67,6%
Gospodarstwo domowe posiada płatną TV	78,3%	40,6%	51,5%
Internet dla rozrywki więcej niż 3 h tygodniowo	30,7%	39,9%	24,8%
Nie przeczytał/a ani jednej książki od początku roku***	50,4%	67,6%	79,0%
Był/a na przynajmniej trzech spotkaniach towarzyskich od początku roku	56,5%	41,6%	35,5%
Towarzyskość			
Nie ma przyjaciół	8,7%	5,0%	8,4%
Nieliczne grono – od jednej do pięciu osób	46,1%	68,0%	53,8%
Liczne grono powyżej pięciu osób	44,9%	27,0%	37,8%
Liczba osób, z którymi utrzymuje regularne kontakty (średnia):			
z rodziny	9,0	7,2	9,1
z grona przyjaciół	7,8	3,7	8,9
spośród znajomych	4,3	3,9	3,3
Zróżnicowanie kręgu towarzyskiego****	4,3	4,3	3,3
Religijność			
Regularne praktyki*****	28,3%	34,5%	37,0%
Okazjonalne i brak*****	55,5%	45,2%	22,5%
Credo życiowe: poczucie sensu, osiągnięcie ważnych celów mimo trudności	57,5%	56,2%	47,7%

Objaśnienia:

* łącznie; standard mieszkania, poziom wyposażenia, dochody gospodarstwa domowego – 25–32 punktów na 32 możliwych;

** wskaźnik D2 – odsetek gospodarstw domowych, których standard mieszkań i ich wyposażenie w sprzęt są wysokie – 19–26 punktów na 26 możliwych;

*** badania były realizowane na przełomie kwietnia i maja;

**** przeciętna odpowiedzi z sześciu pytań, różnicujących znajomych według wieku, poglądów politycznych, zamężności, sposobu spędzania wolnego czasu, gustów kulinarnych, poziomu wykształcenia;

***** uczestniczy w nabożeństwach i innych praktykach cztery razy w miesiącu i częściej;

***** suma odpowiedzi: kilka razy w roku, tylko w wielkie święta, w ogóle nie chodzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Tabela 47. Elementy stylu życia: nowa klasa średnia i klasy ludowe w badanych zbiorowościach – podobieństwa i różnice. Populacje aktywnych zawodowo

Subzbiorowość	Koszalin			Myszków			Lubartów		
	NKŚ	KL	NKŚ	KL	NKŚ	KL	NKŚ	KL	NKŚ
Pracuje więcej niż 40 h/tydzień	40,7%	32,6%	38,2%	49,0%	21,4%	45,3%			
Gospodarstwo domowe posiada oszczędności	50,8%	48,9%	55,9%	23,1%	57,1%	37,2%			
Gospodarstwo domowe ma kredyty	49,2%	47,8%	38,2%	39,4%	14,3%	39,9%			
Gospodarstwo domowe bez samozapotrzenia*	79,7%	68,5%	73,5%	67,3%	50,0%	10,1%			
Dobra sytuacja materialna i wyposażenie gospodarstwa domowego	86,4%	75,0%	88,2%	50,0%	100,0%	43,2%			
Nie uprawia żadnego sportu	40,7%	53,3%	55,9%	71,2%	35,7%	82,4%			
Gospodarstwo domowe posiada płatną TV	81,4%	79,3%	64,7%	38,5%	100,0%	60,8%			
Internet dla rodziny więcej niż 3 h tygodniowo	45,8%	34,8%	47,1%	50,0%	64,3%	27,7%			
Nie przeczytała/a ani jednej książki od początku roku**	28,8%	62,0%	47,1%	75,0%	28,6%	79,7%			
Była/a na przynajmniej trzech spotkaniach towarzyskich od początku roku	83,1%	59,8%	70,6%	37,5%	64,3%	35,8%			
Nieliczne grono przyjaciół – od jednej do pięciu osób	50,8%	39,1%	61,8%	68,3%	28,6%	55,4%			
Liczne grono przyjaciół – powyżej pięciu osób	45,8%	47,8%	35,3%	26,0%	71,4%	37,2%			
Zróznicowanie kręgu towarzyskiego***	4,6	4,1	4,1	4,2	4,4	3,5			
Regularne praktyki religijne****	25,4%	23,9%	35,3%	22,1%	64,3%	29,1%			
Credo życiowe: poczucie sensu, osiągnięcie ważnych celów mimo trudności	54,2%	58,7%	70,6%	55,8%	64,3%	43,2%			

Objaśnienia:

* samozapotrzenie – odsetek gospodarstw domowych, które nie wykazują obniżki wydatków na żywność z racji konsumpcji produktów z gospodarstwa;

** badania były realizowane na przykładzie kwietnia i maja;

*** przeciętna odpowiedzi z sześciu pytań, różnicujących znajomych według wieku, poglądów politycznych, zamożności, sposobu spędzania wolnego czasu, gustów kulinarnych, poziomu wykształcenia;

**** uczestniczy w nabożeństwach i innych praktykach cztery razy w miesiącu i częściej;

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

się zamożniejsza i ma mieszkania znacznie lepiej wyposażone w różnego typu instalacje, urządzenia i sprzęty, częściej spotyka się z ludźmi o odmiennych poglądach, poziomie zamożności i wykształcenia, odmiennych gustach kulinarnych czy sposobach spędzania wolnego czasu. Wśród praktykujących z klasy średniej więcej z nich czyni to regularnie. Członkowie klasy średniej częściej też uważają, że w życiu ważniejsze niż przyjemności, dostatek i brak stresu jest poczucie sensu życia, osiągnięcia ważnych celów mimo trudności, bólu i wyrzeczeń. Te różnice – poza regularnością praktyk religijnych – wydają się oczywiste i „naturalne” w świetle charakterystyk klasy średniej spotykanych w literaturze. To jednak, co różni badane zbiorowości – a w czym upatrywać będę wytworzonego przez skład społeczny *genius loci* – to skala różnic, jaka istnieje w przejawach zachowań nowej klasy średniej.

Ta zaś w każdej z badanej zbiorowości jest inna. Szczegółowa analiza tabeli 47 wskazuje, że największy dystans dotyczący sposobów życia istnieje między nową klasą średnią a klasami ludowymi w zbiorowości lubartowskiej. Ten dystans widoczny jest nie tylko w poziomie materialnym gospodarstw domowych, ale także w sposobach spędzania wolnego czasu, sposobach kontaktów z kulturą, praktykach religijnych i artykułowanych życiowych celach. Odnosi się wrażenie, że są to dwie żyjące obok siebie zbiorowości, a nowa klasa średnia – także przez tak typowe inteligentkie zachowania, jak czytanie książek – podkreśla swoją odmiennność i jej strzeże; wygląda to na układ międzyklasowych relacji, typowy dla tradycyjnej wiejskiej społeczności. Prawie zupełnie odmienny jest tenże układ relacji w zbiorowości koszalińskiej. Tu dystanse między nową klasą średnią a klasami ludowymi są stosunkowo niewielkie, a przejawiają się przede wszystkim w niektórych sposobach (internet, czytelnictwo) konsumpcji kulturalnej. Jak pokazują dane, zbiorowość koszalińska jest najbardziej zamożna, choć istnieje w niej – co pokazuje przykład klas ludowych – także pewien margines biedy. Tę znaczną jednorodność sposobów życia tłumaczyć tu można trzema powiązаныmi ze sobą czynnikami: bezpośrednim wpływem miasta znacznej wielkości; liczną nową klasą średnią lansującą typowe dla niej wzory konsumpcji oraz jej stosunkową społeczną młodością, na co wskazuje niska obecność tego segmentu struktury wśród biernych zawodowo (składających się głównie z emerytów i rencistów). Międzyklasowe relacje w zbiorowości myszkowskiej są podobne do układu koszalińskiego: dystanse w niektórych domenach są tu co prawda większe, mniejsze jednak niż w relacjach lubartowskich. Najważniejsze są dystanse majątkowe, ale też istnieją wyraźne różnice w niektórych sposobach spędzania wolnego czasu oraz towarzyskości.

Te różnice w stylach życia świadczą o dwóch typach relacji międzyklasowych: z jednej strony – opartym na dużym dystansie materialnym i potwierdzonym odmiennymi sposobami życia, oraz z drugiej – opartym na wzorze egalitarnym, o podobnych lub zbliżonych sposobach życia. Odnotować należy, że ten pierwszy typ istnieje z zbiorowości zagraryzowanej, o znacznym udziale rolników w strukturze społeczno-zawodowej, drugi zaś w zbiorowościach zdegraryzowanych lub w tych, w których dynamiczny proces dezagraryzacji ma właśnie miejsce.

4.5. Podsumowanie: typ relacji międzyklasowych a kontekst społeczny

Czyniąc strukturę społeczną głównym elementem kontekstu społecznego, wskazywałam, że idzie tu nie tylko o sam skład społeczny zbiorowości lokalnych, ale i o istniejące w nich stosunki społeczne, stosunki międzyklasowe. Z samej liczebności wyróżnionych tu wielkich segmentów społecznych – klasy średniej i klasy ludowej – wynika, że **układy zależności międzyklasowych mogą przybierać różne formy: od dominacji po względną równowagę**. Każda z badanych zbiorowości przedstawia odmienną sytuację: zbiorowość wiejskich obszarów powiatu koszalińskiego to struktura dynamiczna, w trakcie zmiany, za której sprawą zachodzi szybkie kurczenie się segmentu rolników i dynamiczny wzrost przede wszystkim nowej klasy średniej – i to głównie ona i jej aspiracje kształtują przedstawienia (wyobrażenia) zbiorowe. Zbiorowość powiatu myszkowskiego jest zdominowana przez robotników, przy praktycznej nieobecności rolników i znacznym udziale klasy średniej. Wczesna urbanizacja i uprzemysłowienie tego regionu miały niewątpliwie wpływ na *genius loci* tej przestrzeni społecznej; dawność tych procesów sprawiła ponadto, że struktura ma tu charakter stabilny. Zbiorowość powiatu lubartowskiego to przypadek struktury trwania, w której segmentem dominującym są rolnicy. I to oni przeważają w tej zbiorowości, a nieliczni przedstawiciele nowej klasy średniej są jak rodzyńki w oszczędnym cieście. Można zatem stwierdzić, że usytuowanie każdego z wyróżnionych segmentów struktury jest odmienne, gdyż znajdują się one w innym otoczeniu społecznym, które stanowią dla niego pozostałe grupy.

W każdej z tych zbiorowości relacje między nową klasą średnią a klasą ludową układają się według odmiennego wzoru. Wskazuje na to analiza stylu życia tych dwóch względnie jednorodnych zbiorowości społecznych (nowej klasy średniej oraz klasy ludowej, składającej się z robotników i rolników). **W zbiorowości lubartowskiej relacje te zdają się być oparte na wzorze elitarnym:** między nową klasą średnią a klasą ludową zdominowaną przez rolników we wszystkich analizowanych przejawach stylu życia istnieją bardzo duże różnice, sugerujące istnienie dwóch odrębnych światów. Zachowania typowe dla elity, czyli klasy średniej, są stosunkowo rzadko spotykane u klasy ludowej. W dwóch pozostałych zbiorowościach – koszalińskiej i myszkowskiej – te różnice także istnieją, ale są one kilkakrotnie mniejsze. Zachowania typowe dla nowej klasy średniej są dość powszechnie spotykane także w klasie ludowej. Ta względna jednorodność zachowań widoczna jest przede wszystkim w zbiorowości koszalińskiej, w nieco mniejszym stopniu – w myszkowskiej. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że **w tych dwóch zbiorowościach międzyklasowe relacje oparte są na wzorze egalitarnym, choć ten wzór ma różną kulturową bazę: w przypadku zbiorowości myszkowskiej to dawna proletaryzacja, w koszalińskiej – dynamika nowej gentryfikacji**.

Wpływ kontekstu społecznego widoczny jest w przypadku wyrażanych opinii, przy czym wydaje się on uzależniony od charakteru opinii i źródeł informacji o jej przedmiocie. Uderzająca we wszystkich badanych zbiorowościach jest **powszechność konfliktowej wizji polskiego społeczeństwa: dostrzegania istniejących**

podziałów politycznych, zamożności, dostępu do rynku pracy, w końcu różnic pokoleniowych⁵. Źródłem informacji o tych wielorakich podziałach są media. Różnice pojawiają się dopiero w momencie przypisywania znaczenia, wagi tym podziałom i różnicom. Można je zaobserwować tak w klasie średniej, jak i ludowej, a dotyczą nie tylko nasilenia częstotliwości wskazań, ale także odmiennej ich struktury. Duże podobieństwo (egalitarny wzór relacji międzyklasowych) mamy w strukturze i częstotliwości wskazań w klasie średniej i ludowej w zbiorowości kosałsińskiej (kształt struktury, dominanta), różnią się one w zbiorowości myszkowskiej (słabiej zarysowany wzór egalitarny) i lubartowskiej. W tej ostatniej różnice struktury najważniejszych podziałów międzyklasowych zdają się potwierdzać elitarny charakter układu relacji, a charakterystyczne jest tu niedostrzeżenie jako ważnego zróżnicowania zamożności przez (dochodowo uprzywilejowaną) klasę średnią. Nieco inaczej ma się wpływ kontekstu na opinie, które ukształtowało osobiste doświadczenie (opinie dotyczące podziałów we własnej społeczności) czy socjalizacja (mizoginizm). Tu wpływ kontekstu, definiowany przez strukturę społeczną i międzyklasowe relacje, wydaje się bardziej widoczny.

Poziom autorytaryzmu zależy przede wszystkim od indywidualnych cech jednostki: szerokości jej horyzontów intelektualnych. W naszej analizie uwidacznia się to w różnicy – czasem niewielkiej, jak w przypadku zbiorowości myszkowskiej – nasilenia syndromu w klasie średniej i klasie ludowej w każdej zbiorowości. Znacząca wydaje się bardzo podobna struktura nasilenia autorytaryzmu w klasie ludowej mimo odmiennego jej składu (różny udział wiejskich robotników i rolników), co wskazywałoby na jej dość jednorodną mentalność. **Odmiennosć struktury przejawów tego syndromu w klasie średniej wskazuje natomiast na jej większą wrażliwość na wpływy kontekstu społecznego.**

Widać to także w przypadku samooceny, analizowanej w poprzednim rozdziale. Zależy ona od cech indywidualnych i jest wypadkową aspiracji jednostek i ich realizacji, wyrazem zadowolenia z samych siebie. Także i tu widać – szczególnie w przypadku zbiorowości myszkowskiej i lubartowskiej – wpływ kontekstu społecznego. U mieszkańców powiatu myszkowskiego egalitaryzm międzyklasowych relacji znajduje potwierdzenie w strukturze psychicznej mieszkańców wsi. Wydaje się, że wiejska klasa średnia, otoczona prawie wyłącznie różnymi grupami robotników, podziela wartości, pod wpływem których kształtują się ich aspiracje i oceny ich realizacji. Wieś lubartowska potwierdza natomiast elitarność relacji międzyklasowych: jej klasa średnia tryska samozadowoleniem na tle przeciętnego rozkładu samooceny klasy ludowej.

Mam nadzieję, że analiza ta potwierdza hipotezę o wpływie kontekstu społecznego na poglądy, postawy i zachowania. Jest to wpływ na wielu poziomach: dokonuje się w procesie socjalizacji przez normatywne grupy odniesienia i przez

⁵ To powszechne postrzeżenie różnic i podziałów w społeczeństwie na pewno wzmagają poczucie dyskomfortu i stresu, co ma późniejsze konsekwencje w ujawnianiu się autorytarnych postaw.

uczestnictwo w codziennym życiu społecznym, tworząc ramy dla społecznych porównań. Warto też pamiętać o mechanizmach kształtowania się świadomości społecznej (patrz Sztompka 2003) czy opinii publicznej (Lipset 1998). Ten wpływ zależy przede wszystkim od charakteru (wzoru) międzyklasowych relacji, na który oddziałuje lokalna kultura, lecz także miasto – a każda z badanych wiejskich zbiorowości ma w swym codziennym zasięgu miasto innego typu. Jak widać, kontekst społeczny i jego wpływ na jednostki to zjawiska ogromnie złożone.

5. Wiejska Polska o sobie. Zakończenie

Struktura społeczna „charakteryzuje zawsze stan danego społeczeństwa, stanowi jego swoistą legitymację, zespół cech tożsamościowych, a jednocześnie jest elementem i czynnikiem sprawczym dynamiki społecznej” (Gilejko 2010: 17). Ten przytaczany już w pierwszym tomie *Studiów nad strukturą społeczną wiejskiej Polski* cytat uświadamia znaczenie badań nad strukturą społeczną. Realizacja projektu „Struktura społeczna wsi i jej świadomościowe korelaty” wzbogaciła obraz polskiego społeczeństwa na początku XXI wieku, opisując społeczny skład jego znacznej, wiejskiej części. Po 1989 roku w jej strukturze społecznej dokonała się rewolucja: człon dotychczas dominujący – chłopów–rolników – zastąpili robotnicy, co oznacza upodobnienie się (konwergencję?) do struktury wsi w rozwiniętych krajach Zachodu. Proces ten uzupełniało burżuazyjnienie i gentryfikacja, to znaczy liczne pojawianie się grup społeczno-zawodowych zaliczanych do klasy średniej. Te procesy nie zachodziły jednak jednostajnie na całym obszarze wiejskiej Polski. Interweniowały tu co najmniej dwa czynniki: istniejące podłoże społeczne, mające jeszcze dziewiętnastowieczne korzenie, oraz zróżnicowane związki z miastami o różnej wielkości. Ich wpływ na strukturę społeczną i dynamikę jej zmian dokonywał się pośrednio, przez strukturę i poziom rozwoju gospodarki, nie tylko wiejskiej (szczegółowa analiza wpływu tych czynników – Halamska, Hoffmann, Stanny 2017).

Zmiany struktury społecznej wsi były obserwowane i opisywane od dawna, lecz w ostatnich latach socjologowie rzadko je eksplorowali. Po części winna jest temu sama socjologia wsi: jej przedstawiciele opisywali bowiem wieś, także jej strukturę, czyniąc ze stosunku do ziemi (rolniczości) podstawowe kryterium różnicujące jej mieszkańców. Tymczasem związki mieszkańców wsi z rolnictwem przestawały być regułą, co ukazywały między innymi unikalne panelowe badania, zapoczątkowane w 1934 roku przez Instytut Gospodarstwa Społecznego¹. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku bezrolne gospodarstwa domowe zaczęły

¹ Badania te były kontynuowane przez Instytut Ekonomiki Rolnej, przekształcony w Instytut Ekonomiki Rolnej i Gospodarki Żywnościowej PIB. Były to badania panelowe, powtarzane w tych samych wsiach; miało miejsce 16 edycji takich badań. Ich schemat został opracowany na podstawie badań Instytutu Gospodarstwa Społecznego; pierwsze badania przeprowadzono już w 1947 roku, ostatnie w 2011 roku. Szerzej: Halamska, Zwęglińska-Gałecka 2019 (w druku).

– na początku nieśmiało – przeważać. Ostatnie badania z 2011 roku pokazały, że bezrolne gospodarstwa domowe stanowią już 3/5 gospodarstw domowych na wsi. Był to pośredni wskaźnik profesjonalizacji ludności wiejskiej, która od lat pięćdziesiątych XX wieku dokonywała się także w odniesieniu do chłopa, czyniąc zeń rolnika. Oznaczało to, że opis struktury społecznej wsi tylko przez związki z gospodarstwem rolnym i rolnictwem jest niewystarczający.

Odchodzenie ludności wiejskiej od rolnictwa to proces złożony i opisywany na wiele sposobów. Jego doniosłą, a istotną dla tych rozważań konsekwencją, jest zmiana relacji między wsią a społeczeństwem globalnym, „przyłączenie” wsi, a raczej „włączenie” jej do społeczeństwa (Banaszkiewicz, Diatłowski 1984), co oznacza heterogenizację różnych wymiarów jej życia społecznego, utratę względnej autonomii i włączenie w mechanizmy społeczeństwa globalnego oraz globalizacji. Z punktu widzenia socjologicznych analiz jej społecznego składu spowodowało to konieczność zastosowania takich samych kryteriów i kategorii opisujących, jakie stosowane były w analizach całego społeczeństwa. Taka analiza rezygnowała jednak z opisu wsi/wioski jako przedmiotu badań, a uwypuklała odmiennność wiejskiej struktury społecznej. Prowadziła do analizy wiejskości, jej specyfiki, pomijając wieś jako taką. Takimi analizami nie zajmowała się polska socjologia, badająca do końca lat osiemdziesiątych XX wieku tylko populacje miejskie; potem, badając populację całego kraju, nie przedstawiała ani wiejskiej, ani miejskiej jej specyfiki (na temat historii polskich badań nad strukturą społeczną: por. Wesołowski, Janicka, Słomczyński 2017). Ta wiejska specyfika struktury społecznej definiowana jest nie tylko przez ciągle liczny udział rolników, co w konsekwencji daje mniejszy niż poza wsią udział innych klas społecznych czy grup społeczno-zawodowych, lecz także, co udokumentowała analiza przedstawiona w pierwszym tomie *Studiów nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, przez ich wewnętrzną strukturę. Przykładem może być skład segmentu wiejskiej klasy średniej, gdzie wyższy jest udział tak zwanej starej klasy średniej, a w składzie nowej znacznie niższy udział grupy specjalistów, wyższy zaś – niżej wykształconych techników oraz pracowników biurowych (odpowiednio grupy druga, trzecia i czwarta KZiS). Różnice istnieją także w strukturze wiejskiego segmentu robotników w stosunku do jego składu miejskiego (szczegółowa analiza tych różnic: Halamska 2016: 27–58).

Struktura społeczna wiejskiej Polski za sprawą wpływu dwóch wyżej wymienionych czynników – historycznych i urbanizacyjnych – jest także zróżnicowana przestrzennie, co wykazała analiza statystyczno-przestrzenna (por. na ten temat tom drugi *Studiów nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*). Ale samą strukturę społeczną, jej określony typ, można uznać za kolejną cechę charakteryzującą i różnicującą wieś. Może ona być bowiem rolnicza, robotnicza, inteligencko-robotnicza, czyli zgentryfikowana, albo też pozbawiona wyrazistego charakteru i przewagi któregoś z segmentów struktury. Te wszystkie współczesne cechy wsi oddalają ją od stereotypu, na mocy którego wieś ciągle „należy do rolników”. Tym stereotypem nie posługują się już sami mieszkańcy wsi. Z ich opinii wynika, że **wieś należy do**

klasy średniej². Pominę na razie kryteria, jakimi posługiwali się mieszkańcy wsi, by **uwypuklić ogromną zmianę, jaka zaszła w ich świadomości, polegającą na przezwycięzeniu owego poczucia „niższości” czy „gorszości”**. Można wnosić, że w świadomości mieszkańców wsi zniknął opisywany przez Chałasińskiego podział na „świat pański” i „świat chłopski”. Istniał on jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku; miejsce „panów” zajęli w nim urzędnicy i funkcjonariusze wiejskich instytucji. Można domniemywać, że wpłynęła na to wyraźna poprawa sytuacji materialnej i wykształcenia, ale również profesjonalizacja i dezagraryzacja. Wskazuje na to przykład wciąż jeszcze zagraryzowanej zbiorowości lubartowskiej. Tylko w tej zdominowanej przez rolników zbiorowości poczucie przynależności do klasy niższej jest powszechne, sięgające około połowy populacji. **Oznaczałoby to, że owo poczucie niższości jest integralnie związane z kondycją chłopów-rolników i znika razem z nim**. Widziałabym w tym zjawisku proces realnego uobywatelnienia mieszkańców wsi, którzy w końcu nie czują się gorsi od innych³.

Opisy wsi i jej struktury społecznej dokonywane przez mieszkańców są odbiciem *ordre vécu*, porządku doświadczonego, przeżytego. Stąd też 4/5 mieszkańców wsi zagraryzowane wskazuje rolników jako główną kategorię zawodową, podobnie jak mieszkańcy w regionie sproletaryzowanym – różne kategorie robotników, a w regionie zgentryfikowanym – różne kategorie wchodzące w skład klasy średniej (2/5 jego mieszkańców, choć nieco częściej padają wskazania na różne kategorie robotników). Oznacza to, że mieszkańcy wsi mają różne obrazy społecznej tkanki wsi; *ordre conçu* kształtuje się pod wpływem własnych doświadczeń. **W tych wyobrażonych strukturach zawarte są także wzory istniejących relacji międzyklasowych. Nie są one przypadkowe**. W zagraryzowanej zbiorowości lubartowskiej, o niskim poziomie rozwoju i gospodarce bazującej na tradycyjnym rolnictwie, istnieje elitarny wzór relacji między klasą średnią a klasą ludową, który eksponuje istniejące dystanse. Obrazy dwóch pozostałych zbiorowości zawierają wzory egalitarystyczne, gdzie dystanse społeczne, bez wątpienia istniejące, nie są eksponowane. Intuicyjnie czuje się, że ten egalitaryzm ma odmienne źródła. W zbiorowości robotniczej w grupach klasy średniej, mających robotniczą genealogię i żyjących w robotniczym środowisku, można odnaleźć rysy proletariackie. Natomiast w zbiorowości szybko zmieniającej swoje społeczne oblicze, gentryfikującej się, wzory relacji międzyklasowych wyznaczają raczej społeczne aspiracje niż porządek już przeżyty. Te dwie egalitarne zbiorowości o odmiennym społecznym składzie mają jedną cechę wspólną: bardzo niewielki udział rolników.

Odmienne typy wsi (czy raczej wiejskości) stanowią ramy codziennego życia ich mieszkańców, łatwo obserwowalne układy normatywnych i porównawczych grup odniesienia, znaczących dla rekonstrukcji własnego miejsca w społeczeństwie

² W zbiorowości lubartowskiej to przekonanie dominuje tylko wśród czynnych zawodowo.

³ Jeszcze w badaniach, które prowadziłam wśród rolników w 1980 i 1984 roku („Rolnicy o rolnictwie”), kilku z nich – w odpowiedzi na pytanie o to, jak powodzi im się w stosunku do innych, zadane z zastosowaniem drabiny Cantrila – wskazało miejsce „0”, poza skalą, gdzie szczebel „1” oznaczał tych, którym powodzi się najgorzej. Por. Halamska 1991.

i jego całościowego obrazu. **Wież o określonym typie struktury społecznej jest płaszczyzną odniesienia, kontekstem, przez który jednostka postrzega zarówno społeczną strukturę, jak i siebie samą.** Ten kontekst społeczny wywiera wpływ na całe zbiorowości społeczne, na ich poglądy, co wynika z mechanizmów kształtowania się świadomości społecznej, na postawy ukształtowane w procesach socjalizacji i zachowaniach, odwołujących się do istniejących lub wnoszonych wzorów. Efekty kontekstowe można zauważyć, obserwując dwie wielkie, dość jednorodne (czy lepiej: o podobnym składzie w każdym typie) subzbiorowości: nową klasę średnią oraz klasę ludową. Mimo iż trudno ustalić jeden wzór, to w każdym analizowanym przypadku opinii, postaw i zachowań można dostrzec jego wpływ. W przypadku opinii kontekstowy efekt dotyczy tylko tych, które zostały ukształtowane lokalnie, przez obserwacje czy socjalizację; natomiast opinie kształtowane przez mass media zdają się być dość odporne na wpływy miejscowego kontekstu. I tak w przypadku opinii o przyczynach podziałów na wsi wolna od wpływu społecznego kontekstu wydaje się klasa ludowa, której struktura percepcji tych podziałów jest podobna we wszystkich zbiorowościach. Ten wpływ ujawnia dopiero porównanie ze strukturami percepcji nowej klasy średniej: w zbiorowościach o egalitarnych wzorach społecznych jest ona podobna do struktury klasy ludowej, w zbiorowości o wzorze elitarnym zaś jest odmienna. Podobnie jest z mizoginicznymi opiniami dotyczącymi miejsca kobiet w społeczeństwie, gdzie znów wpływ tego układu relacji międzyklasowych jest zauważalny.

Efekt kontekstowy jest bardziej widoczny w przypadku postaw, tu analizowanych na przykładzie autorytaryzmu. Dobrze opisana jest jego zależność od poziomu wykształcenia jednostek, co w naszej analizie znajduje potwierdzenie: w każdej badanej zbiorowości syndrom autorytarny w klasie średniej jest słabszy niż w klasie ludowej. Ale najmniejsze różnice są w stabilnej, zdezagrygowanej zbiorowości myszkowskiej, większe – w koszańskiej, gdzie ekspansywna nowa klasa średnia zdaje się nie tylko narzucać standardy zachowań, ale i wpływać na postawy. Z kolei w zbiorowości lubartowskiej klasa średnia zdaje się ulegać klasie ludowej, manifestując przy tym duże samozadowolenie. **Najsilniejszy wpływ kontekstu społecznego przejawia się w codziennych zachowaniach, składających się na styl życia tych dwóch subzbiorowości, które to zachowania eksponują istniejący w zbiorowościach układ relacji. Te międzygrupowe/międzyklasowe relacje są rezultatem społecznego składu zbiorowości, ale to one w ostateczności decydują o podstawowych cechach kontekstu społecznego i jego wpływie.**

Niniejszy tom *Studiów* przedstawia wyniki badań empirycznych, przeprowadzonych późną wiosną 2016 roku. W istocie rzeczy jest on zwieńczeniem całego projektu badawczego, zrealizowanego według ściśle określonej procedury. Jego pierwszy etap polegał na poznaniu współczesnego kształtu struktury społecznej oraz na opisie procesów, które już zmieniły wieś i pod wpływem których dokonują się jej dalsze zmiany. Opisując strukturę **wiejskiej Polski** trzeba było wyjść za opłatki socjologii wsi i odwołać się do koncepcji i narzędzi socjologii ogólnej, badającej strukturę społeczną. Dostępność bazy danych Diagnozy społecznej

pozwoiliła na realizacj tego przedsiwzięcia. Ponieważ obszary wiejskie s̄ bardzo zróżnicowane, opis struktury społecznej musiał to zróżnicowanie uwzględnici. Drugi etap polegał na poszukiwaniu czynników różnicujacych strukturę społeczną w przestrzeni. Wykorzystujac analizy dotyczace zróżnicowania poziomu i kierunku rozwoju (Rosner, Stanny 2014; 2016) opracowano różne terytorialne przekroje tego zróżnicowania. Wynikiem prac na tym etapie była propozycja, by **kształt struktury społecznej stał się cechą różnicujacą obszary wiejskie**. Dysponujac dużą bazą danych, drogą analizy statystycznej wyłoniono cztery typy struktury społecznej wsi (uwzględniono specyficzne dla wsi cechy tej struktury, rolników wyodrębniono jako jeden z jej trzech segmentów) oraz – dzięki niskiemu poziomowi agregacji danych – rozmieszczono je przestrzennie. Tym samym udało się wróci do istoty socjologii wsi i doprowadzi do swoistej re-konstrukcji jej przedmiotu badañ oraz do analizy struktury społecznej pewnych całości lokalnych, którymi tu stał się obszar wiejski powiatu. Inspiracją była koncepcja **umiejscowionych przestrzeni społecznych** Gillesa Laferté (2014), która wskazała możliwość uwzględnienia świadomościowych korelatów struktury społecznej mieszkańców polskiej wsi – wiejskiej Polski.

Dominika Zwęglińska-Gałecka

Aneks. Powiaty jako umiejscowione przestrzenie społeczne – charakterystyka

Umiejscowione przestrzenie społeczne świata wiejskiego są przede wszystkim odzwierciedleniem kształtu specyficznej morfologii społecznej, bardzo odmiennej od średniej krajowej, kształtowanej na odległość przez – na ogół nieskoordynowane – działania różnego rodzaju ośrodków władzy, polityki krajowe i europejskie, rynki krajowe i międzynarodowe. W tych badaniach przyjęto, że odpowiadają one przestrzennemu zasięgowi powiatów ziemskich.

Charakterystyka umiejscowionych przestrzeni społecznych, w których przeprowadzono badania empiryczne, zostanie oparta przede wszystkim na danych zgromadzonych w ramach projektu „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II” (Rosner, Stanny 2016). To właśnie te dane zostały wykorzystane do analizy przestrzennego zróżnicowania obszarów wiejskich, przedstawionej w drugim tomie *Studiów nad strukturą społeczną wiejskiej Polski* (Halamska, Hoffmann, Stanny 2017). „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich” (MROW) to wspólny projekt Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej oraz Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, rozpoczęty w 2012 roku i ciągle trwający¹. Jego celem jest systematyczne badanie zmian przestrzennego zróżnicowania rozwoju społeczno-gospodarczego terenów wiejskich w Polsce. Projekt dostarcza informacji o najważniejszych aspektach rozwoju wsi, m.in. o dezagraryzacji lokalnej gospodarki, dostępności przestrzennej, stanie lokalnych finansów, kondycji lokalnego rynku pracy, zmianach demograficznych, lokalnym kapitale społecznym i aktywności społecznej. Wykorzystywano tu dane z lat 2011–2013 pozyskane z kilkudziesięciu instytucji publicznych, m.in. z ZUS, KRUS, CKE, ARiMR.

Analizę przestrzennego zróżnicowania obszarów wiejskich uzupełniono, wykorzystując także powszechnie dostępne dane zgromadzone w Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. Posłużono się przy tym najbardziej aktualnymi danymi dostępnymi w momencie prowadzenia badania (w większości przypadków są to dane z roku 2013).

Charakterystykę każdego powiatu przeprowadzono według podobnego wzorca. Składa się ona z krótkiego opisu miasta powiatowego, którego oddziaływanie okazało się bardzo istotne dla funkcjonowania otaczających obszarów wiejskich oraz

¹ Kierowniczką projektu jest Monika Stanny.

charakterystyki samych tych obszarów wiejskich. Miasta zostały scharakteryzowane przede wszystkim na podstawie danych statystyki masowej, obszary wiejskie zaś na podstawie syntetycznie opracowanych wskaźników MROW. Strukturze tej charakterystyki odpowiadają dane tabelaryczne, zamieszczone na końcu opracowania. Znajdują się w nich także – dla czytelności opisu specyfiki danego typu zlokalizowanej przestrzeni społecznej – informacje o wartościach przeciętnych dla całej wiejskiej Polski.

Powiat koszaliński (typ inteligencko-robotniczy)

Ten powiat został wytypowany do badań jako przykład zlokalizowanej przestrzeni społecznej typu drugiego. W tym typie o zgentryfikowanej strukturze społecznej znaczący udział ma nowa klasa średnia oraz robotnicy; rolnicy tworzą segment stosunkowo niewielki oraz kurczący się. Powiat ziemski otacza tu Koszalin, który jest miastem na prawach powiatu (powiat grodzki).

Koszalin² to miasto położone na terenie województwa zachodniopomorskiego u wybrzeża Morza Bałtyckiego, w północno-zachodniej części Polski, liczące ok. 110 tys. mieszkańców. Koszalin bezpośrednio graniczy z sześcioma gminami powiatu koszalińskiego, tj. gminami: Mielno, Sianów, Będzino, Biesiekierz, Świeszyno oraz Manowo. Pierwsze udokumentowane wzmianki o miejscowości o nazwie Koszalin pochodzą z XII wieku; od 1653 pozostawał pod panowaniem Brandenburgii, w latach 1816–1945 mieściła się tu siedziba regencji pruskiej. Do końca II wojny światowej mieszkańcami miasta była przede wszystkim ludność niemiecka, którą wysiedlono w latach czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych XX wieku. Jej miejsce, w ramach akcji pod hasłem „Ruszajmy na Zachód! Do swoich wsi i miast! Po pracę i dostatek”, zajęli polscy osadnicy. Podstawowe trudności osiedleńcze na tych terenach związane były z niedoskonałościami dopiero tworzącego się systemu administracyjnego, gospodarczego i społecznego, a przede wszystkim – z brakiem bezpieczeństwa. Do lutego 1946 roku Koszalin pełnił funkcję stolicy Pomorza Zachodniego. W latach 1950–1998 jako stolica województwa koszalińskiego stanowił ośrodek administracji regionalnej – najpierw w latach 1950–1975 Koszalin był stolicą „dużego” województwa koszalińskiego (jednego z 17), następnie w latach 1975–1998 siedzibą władz „małego” województwa koszalińskiego (jednego z 49).

Położenie miasta w strefie nadmorskiej (odległość od morza to 11 km w układzie komunikacyjnym) i bezpośrednie sąsiedztwo nadmorskiego jeziora Jamno (granice miasta sięgają jego południowego brzegu) sprzyjają rozwojowi różnych form turystyki i rekreacji. Obecnie Koszalin jest jednym z większych centrów gospodarczych Pomorza. Na terenie miasta znajduje się podstrefa Koszalin, która

² Informacje nt. Koszalina i powiatu koszalińskiego opracowano na podstawie serwisu internetowego Urzędu Miejskiego w Koszalinie: <https://www.koszalin.pl/pl/page/historia-koszalina> [dostęp z dnia: 2.10.2018].

współtworzy Słupską Specjalną Strefę Ekonomiczną. Koszalin stanowi drugi co do wielkości w województwie ośrodek administracyjno-gospodarczy oraz kulturalno-wypoczynkowy. Zlokalizowane są tu także główne urzędy i instytucje o znaczeniu regionalnym, między innymi sąd rejonowy, sąd okręgowy, urzędy skarbowe, wydział zamiejscowy urzędu marszałkowskiego, delegatura urzędu wojewódzkiego, urząd celny oraz siedziba Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. W mieście działa Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego, Centrum Kultury 105, Filharmonia Koszalińska im. Stanisława Moniuszki, Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela i muzeum; istnieją także liczne obiekty sportowe. Miasto Koszalin to również ważny ośrodek akademicki na Pomorzu Środkowym, w którym dominującą rolę odgrywa Politechnika Koszalińska.

Badania były prowadzone na obszarze **powiatu koszalińskiego ziemskiego**, składającego się z czterech gmin wiejskich (Będzino, Biesiekierz, Manowo, Świeszyno) i części ziemskich czterech gmin miejsko-wiejskich (Bobolice, Mielno, Polanów, Sianów) oraz 132 sołectw.

Dane dotyczące ludności i jej struktury społeczno-demograficznej w badanych powiatach przedstawiono w tabeli 48. W 2013 roku liczba mieszkańców wiejskich powiatu koszalińskiego wynosiła ok. 52 tys. osób. Obserwuje się tu niewielką przewagę liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Jest to jedyny powiat z trzech badanych, którego liczba ludności w latach 1995–2013 wzrosła. Punktem wyjścia **analiz demograficznych** jest struktura wieku mieszkańców, gdyż jest to czynnik mający duży wpływ na kształtowanie się przyszłych trendów w zakresie dzietności i umieralności. W tym kontekście sytuacja demograficzna w powiecie koszalińskim jest relatywnie dobra – odnotowuje się tu wysoki odsetek osób w wieku produkcyjnym i niewielki udział osób w wieku poprodukcyjnym. Kształt struktury wieku ludności odzwierciedla także współczynnik przyrostu naturalnego – w powiecie koszalińskim wynosił on 0,71 i znacząco odbiegał od analogicznych miar w powiatach myśkowskim i lubartowskim. Powiat koszaliński jest wśród badanych jedynym, w którym obserwuje się dodatni przyrost naturalny. Powiat ma wysoki wskaźnik atrakcyjności migracyjnej (0,15) i korzystną strukturę wykształcenia: osoby z wykształceniem wyższym i średnim stanowią 2/5 wszystkich mieszkańców, a zatem więcej niż średnio w całej wiejskiej Polsce.

Do kolejnej grupy wskaźników wykorzystanych w analizie należą te dotyczące **gospodarki** (por. tab. 49). Wskaźniki, które zastosowano do scharakteryzowania funkcji rolnictwa dla lokalnych gospodarek, odnoszą się do: liczby gospodarstw rolnych, liczby działek na powierzchni 100 ha, średniego obszaru gospodarstw osób składających wnioski o płatności bezpośrednie, liczby ubezpieczonych w KRUS na 100 ha użytków rolnych oraz odsetka świadczeniobiorców emerytur KRUS wśród osób w wieku poprodukcyjnym. Wyróżnione wskaźniki mówią o relatywnie niewielkiej w gospodarce powiatu koszalińskiego roli rolnictwa, które oparte jest o duże gospodarstwa powstałe z byłych gospodarstw pegeerowskich.

Współcześnie na obszarach wiejskich ważnym i wpływającym na poziom rozwoju segmentem lokalnych gospodarek jest sektor pozarolniczy. Tworzą go

zarówno firmy prywatne, komunalne, jak i państwowe. Do jego scharakteryzowania posłużono się wskaźnikiem liczby podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON na 1000 osób w wieku produkcyjnym oraz wskaźnikiem przedsiębiorczości, zbudowanym na podstawie liczby podatników prowadzących własną działalność rozliczających się podatkiem PIT i płatników CIT w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, wzięto także pod uwagę udział podmiotów pozarolniczych w ogólnej liczbie podmiotów gospodarczych. W badanych powiatach najwyższe wartości, świadczące o wysokim poziomie rozwoju i znacznie wyższe niż przeciętne dla Polski, ma powiat koszaliński. O poziomie nasycenia gospodarki funkcjami nierolniczymi świadczy także odsetek podmiotów wykonujących usługi publiczne (suma podmiotów sektora publicznego i prywatnego z sekcji O, P, Q, R³) w ogólnej liczbie podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON – w powiecie koszalińskim jego wartość wynosiła 9,99, a więc była niższa od przeciętnej krajowej. Dane dotyczące poziomu aktywności ekonomicznej ludności uzupełniają się obraz sytuacji demograficznej i gospodarczej w powiecie koszalińskim. Odsetek zarejestrowanych bezrobotnych wśród ludności w wieku produkcyjnym, wskazujący na natężenie poziomu bezrobocia, oraz wskaźnik starości zasobów pracy świadczą o relatywnie trudnej sytuacji na rynku pracy, na co bez wątpienia ma wpływ fakt, że obszary wiejskie powiatu to tak zwane tereny popegeerowskie.

Na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego wpływa także **dostępność przestrzenna**. „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich” określał ją na podstawie odsetka sołectw, do których dochodzi droga o nawierzchni asfaltowej – w powiecie koszalińskim jest on wysoki, wyższy niż przeciętnie w wiejskiej Polsce. Mimo to czas dojazdu z siedzib gmin do miasta powiatowego jest stosunkowo długi (tab. 50). Być może wynika to z dostępnych mieszkańcom środków transportu, a w szczególności liczby samochodów zarejestrowanych na 100 mieszkańców – wartość tego wskaźnika w powiecie koszalińskim w 2013 roku wynosiła 51,02 i była niższa niż analogiczna wartość wskaźnika dla wiejskiej Polski. Wskaźnikiem dostępności przestrzennej jest również odsetek sołectw skomunikowanych transportem publicznym. W powiecie koszalińskim jego wartość wynosiła 72,57 i była najniższa spośród analizowanych jednostek.

Jakość życia scharakteryzowana zostanie przez warunki mieszkaniowe, zamożność oraz wskaźniki dotyczące szkolnictwa: poziom skolaryzacji oraz wychowanie przedszkolne (por. tab. 50). Warunki mieszkaniowe w powiecie koszalińskim można ocenić jako bardzo dobre – tutaj jest najwyższy odsetek mieszkań wyposażonych w centralne ogrzewanie oraz mieszkań wyposażonych w ustęp spółdzielni. Ostatni analizowany czynnik – powierzchnia na jednego mieszkańca w m² – w powiecie koszalińskim osiągnął wartość 30,64 i jest wyższy od przeciętnej dla wiejskiej Polski. Poziom zamożności w powiatach obrazują następujące wskaźniki: dochody

³ Sekcje PKD (Polskiej Działalności Gospodarczej): O – administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe zabezpieczenia społeczne; P – edukacja; Q – opieka zdrowotna i pomoc społeczna; R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją.

własne gminy w dochodach ogółem, dochody budżetów gmin z PIT i CIT na jednego mieszkańca oraz średni dochód na płatnika podatku PIT. We wszystkich tych miarach powiat koszaliński osiągał najwyższe wartości, także znacznie wyższe od przeciętnej dla wsi. Poziom zamożności można charakteryzować także przez jego odwrotność, czyli ubóstwo. Za jeden z jego wskaźników przyjmuje się odsetek osób objętych pomocą społeczną – ten w powiecie koszalińskim wynosił 6,72 i jest to wartość wyższa od przeciętnej wiejskiej i od tej w powiecie lubartowskim. O jakości życia świadczą także wskaźniki dotyczące wychowania przedszkolnego: odsetek dzieci uczęszczających do przedszkola w ogólnej liczbie dzieci w wieku od trzech do pięciu lat wynosi 78,43. Były to niskie wyniki w porównaniu z tymi w powiatach myszkowskim i lubartowskim, jednak pozostawały wyższe niż wartość wskaźnika na poziomie kraju.

Do opisu zróżnicowania między powiatami wykorzystano także dane wskazujące na poziom **kapitału społecznego** (por. tab. 51). Jest to zbiór wskaźników opisujących aktywność społeczną mieszkańców. Powiat koszaliński jest tutaj specyficzny – z jednej strony zaobserwowano w nim najniższą frekwencję wyborczą w wyborach samorządowych i prezydenckich, niższą niż przeciętnie na wsi, z drugiej strony – najwyższy odsetek podatników PIT płacących 1% na organizacje pożytku publicznego i najwyższy wskaźnik liczby organizacji pozarządowych na 10 000 osób. Obydwa te wskaźniki są wyższe niż przeciętne dla wsi.

Powiat myszkowski (typ robotniczy)

Ten powiat reprezentuje trzeci typ społecznej przestrzeni umiejscowionej, ze znaczącym udziałem robotników reprezentujących klasę ludową. Jest tu także bardzo niewielki w strukturze społecznej udział rolników i liczna nowa klasa średnia. W skład powiatu wchodzi dwie gminy wiejskie, Niegowa i Poraj, oraz wiejskie części gmin Koziegłowy i Żarki (w skład powiatu wchodzi także miasta Myszków, Koziegłowy, Żarki – wyłączone z analiz). W całym powiecie są 64 sołectwa.

Myszków⁴ (ok. 33 tys. mieszkańców) jest miastem położonym nad Wartą; historycznie należy do Małopolski, choć obecnie znajduje się w województwie śląskim. Mimo że wzmianki o osadnictwie na jego obecnym terenie pojawiły się już w średniowieczu, sam Myszków jest miastem młodym. Jego historia sięga niecałych stu lat: w 1925 roku, w wyniku połączenia mniejszych miejscowości, utworzono gminę. W latach 1939–1945 Myszków był włączony do III Rzeszy, wchodząc w skład prowincji Górny Śląsk⁵. Prawa miejskie Myszków otrzymał w 1950 roku, a w 1956 roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów powstał powiat myszkowski, zlikwidowany w ramach kolejnych reform administracyjnych, przywrócony w 1999 roku.

⁴ Informacje na temat Myszkowa i powiatu myszkowskiego opracowano na podstawie strony internetowej Urzędu Miasta Myszkowa: <https://www.miastomyszkow.pl/strona-40-historia.html> [dostęp z dnia: 2.10.2018].

⁵ Warto nadmienić, że w okresie zaborów przez obszar miasta (i powiatu) przebiegała granica między Rosją i Prusami.

Powiat ten jest więc stosunkowo nową strukturą administracyjną, która powstała w konsekwencji wczesnej (na początku XX wieku) urbanizacji i uprzemysłowienia tego obszaru.

Przez lata osią, na której opierała się lokalna gospodarka, był przemysł metalurgiczny. Współcześnie nadal produkuje się w Myszkowie części maszyn i urządzeń dla przemysłu kolejowego, górniczego i stoczniowego. W okresie PRL istniał tu silny ośrodek przemysłu elektromaszynowego (np. Myszkowska Fabryka Naczyń Emaliowanych „Światowit”, produkująca pralkę wernikową „Frانيا”). Oprócz zakładów przemysłowych funkcjonują tu niewielkie firmy kontynuujące działalność w przemyśle obuwniczym, spożywczym, papierniczym i elektromaszynowym. W zakresie świadczenia usług lokalnych i sublokalnych Myszków, podobnie jak Lubartów, realizuje przede wszystkim typowe zadania gminy i powiatu. W Myszkowie działają przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazjalne, a także trzy szkoły średnie.

W 2013 roku **powiat myszkowski** liczył około 32,5 tys. mieszkańców. Podobnie jak w powiecie lubartowskim występuje tutaj niewielka przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn (por. tab. 48). W powiecie myszkowskim liczba mieszkańców spada, co jest wynikiem ujemnego przyrostu naturalnego i ujemnego wskaźnika atrakcyjności migracyjnej. Z trzech badanych powiatów sytuacja demograficzna wydaje się być najtrudniejsza właśnie w powiecie myszkowskim – to tu liczba osób w wieku przedprodukcyjnym jest najniższa, a liczba osób w wieku poprodukcyjnym najwyższa. Jest tu bardzo wysoki odsetek osób z wykształceniem średnim i wyższym, sięgający połowy populacji całego powiatu.

Podobnie jak w przypadku powiatu koszalińskiego, badaniu poddano stan **lokalnej gospodarki** (tab. 49). Nie jest to gospodarka oparta na rolnictwie, choć istnieje tu znaczna liczba (8 876) gospodarstw rolnych bardzo – co typowe dla Małopolski i Śląska – rozdrobnionych (liczba działek na 100 ha użytków rolnych wynosi 161,50). Tę nierolniczość gospodarki potwierdzają dwa inne wskaźniki: liczba ubezpieczonych w KRUS na 100 ha użytków rolnych oraz liczba świadczeniobiorców emerytur KRUS na 100 osób w wieku poprodukcyjnym. Obraz gospodarki uzupełniają wskaźniki dotyczące poziomu rozwoju sektora pozarolniczego. Powiat myszkowski ma podobne jak koszaliński wartości wskazujące na jego wysoki poziom, którego miarą jest liczba podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON na 1000 osób w wieku produkcyjnym oraz wysokość wskaźnika przedsiębiorczości. Wysoki poziom rozwoju sektora pozarolniczego potwierdza także znaczny udział podmiotów pozarolniczych w ogólnej liczbie podmiotów gospodarczych. Wszystkie te wskaźniki istotnie odbiegają od przeciętnej wartości wskaźników na poziomie krajowym. Na wysoki poziom rozwoju gospodarczego wskazuje też udział podmiotów, które świadczą usługi publiczne. Wynosi on 9,06 i jest najniższy spośród analizowanych jednostek. Wyraźnie wysoki, w odniesieniu do pozostałych analizowanych powiatów, jest poziom wpływu podatków CIT i PIT do budżetu gminy przypadający na 1 zł wpływu z podatku rolnego. Jego wartość

w powiecie myszkowskim wynosiła 32,04 i była wielokrotnie wyższa niż w powiecie koszalińskim i lubartowskim.

O specyfice powiatu myszkowskiego świadczy także sytuacja na rynku pracy – to tu obserwuje się najwyższy odsetek bezrobotnych zarejestrowanych wśród ludności w wieku produkcyjnym, wynoszący 9,05. Analizie poddano także wskaźnik starości zasobów pracy – z wartością na poziomie 38,55 nie odbiega on znacząco od tych obserwowanych w jednostkach referencyjnych.

Powiat myszkowski pod względem dostępności przestrzennej będącej składową **jakości życia** charakteryzuje się relatywnie wysokimi wartościami (por. tab. 50) – do wszystkich sołectw w powiecie dochodzi droga utwardzona, bitumiczna lub asfaltowa, wysokie są wartości wskaźników mówiących o liczbie zarejestrowanych samochodów na 100 mieszkańców oraz udziale sołectw skomunikowanych transportem publicznym w ogólnej liczbie sołectw. O dostępności przestrzennej świadczy także najkrótszy czas dojazdu do Myszkowa (miasta powiatowego), który wynosi średnio nieco ponad 21 minut. Warunki mieszkaniowe w powiecie myszkowskim pozostają na przeciętnym poziomie – odsetek mieszkań wyposażonych w centralne ogrzewanie wynosi 72,29, w WC – 83,07. Na jednego mieszkańca przypada tu 32,20 m² powierzchni mieszkalnej, co jest wynikiem bardzo wysokim, wyższym od przeciętnej i najwyższym spośród badanych. Jakość życia wyznacza także poziom zamożności lokalnych społeczności. Ponownie powiat myszkowski na tle jednostek referencyjnych wypada przeciętnie – udział dochodów własnych gminy w dochodach ogółem wynosił 39,75 (co jest bliskie przeciętnej dla kraju), dochody budżetowe gmin z podatków dochodowych od osób fizycznych i prawnych na jednego mieszkańca wynosiły 536,79 zł, natomiast średni dochód na podatnika podatku PIT to 27 667,25 zł. Powiat myszkowski w tej grupie czynników miał także najniższy odsetek osób objętych pomocą społeczną. Pod względem poziomu edukacji, scharakteryzowanego za pomocą współczynnika skolaryzacji brutto z wartością 94,88, oraz odsetka dzieci uczęszczających do przedszkola w ogólnej liczbie dzieci w wieku od trzech do pięciu lat, którego wartość wynosi 81,60, powiat myszkowski na tle jednostek porównawczych wypada najlepiej.

Dopełnieniem tego opisu jest wskazanie pewnych elementów, zwykle przyjmowanych jako decydujące dla określenia poziomu **kapitału społecznego** (por. tab. 51). Obserwuje się tu wysoką frekwencję wyborczą w wyborach samorządowych i dość wysoką w prezydenckich, natomiast wpłaty 1% podatku na OPP są bliskie przeciętnej krajowej dla wsi. Dość wysoka, wyższa od przeciętnej krajowej, jest natomiast liczba organizacji pozarządowych na 10 000 mieszkańców.

Powiat lubartowski (typ rolniczy)

Powiat lubartowski to jednostka wybrana jako modelowy przykład przestrzeni rolniczej; tu rolnictwo pozostaje w centrum procesów społeczno-gospodarczych i przestrzennych. Powiat lubartowski współtworzą wiejskie gminy: Abramów, Firlej, Jeziorzany, Kamionka, Lubartów, Michów, Niedźwiada, Ostrówek, Serniki,

Uścimów oraz części gmin miejsko-wiejskich Kock i Ostrów Lubelski. W skład wymienionych gmin wchodzi 199 sołectw. Siedzibą powiatu lubartowskiego i gminy wiejskiej Lubartów jest miasto Lubartów. Położone jest nad rzeką Wieprz w środkowej części województwa lubelskiego, na Nizinie Południowopodlaskiej.

Lubartów⁶ jest miastem lokowanym na prawie magdeburskim, a jego historia sięga XVI wieku. Pierwotnie jego nazwa brzmiała Lewartów i wywodziła się od herbu rodu Firlejów „Lewart” (Firlejowie wraz z rodem Sanguszków byli współzałożycielami miasta). W wyniku rozbiorów Polski Lubartów znalazł się najpierw pod zaborem austriackim, a następnie pod zaborem rosyjskim. Już od XVI wieku osiedlali się tu Żydzi, którzy w wieku XVIII stanowili ok. 60% ludności miasta, przed wybuchem II wojny światowej – ok. 50%. W 1942 roku żydowskich mieszkańców miasta wywieziono i stracono w obozach zagłady w Bełżcu i Sobiborze.

Miasto zlokalizowane jest około 26 kilometrów od stolicy województwa, czyli Lublina, i blisko 70 kilometrów od „trójkąta turystycznego” (Kazimierz–Nałęczów–Puławy). Ze względu na niewielką odległość od Lublina Lubartów staje się jego jednostką satelicką. Liczy ok. 22 tys. mieszkańców.

Lubartów jest typowym miastem powiatowym, które realizuje nie tylko zadania gminy, ale także zadania przynależne dla powiatu. Jednym z ważniejszych zadań samorządów lokalnych jest zapewnienie mieszkańcom dostępu do edukacji. W mieście funkcjonują cztery przedszkola, trzy szkoły podstawowe, dwa gimnazja. W ramach realizacji zadań powiatu w mieście są prowadzone szkoły ponadgimnazjalne, w tym dwa licea ogólnokształcące, liceum profilowane, dwa technika, dwie szkoły zawodowe, szkoły uzupełniające po szkołach zawodowych.

W 2013 populacja wiejska **powiatu lubartowskiego** liczyła blisko 62 tys. osób. Tym samym był on największym spośród analizowanych powiatów. Obserwuje się tu niewielką przewagę liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. Powiat lubartowski, podobnie jak myszkowski, charakteryzuje się zmniejszającą liczbą ludności. Jednak tutaj tendencje **depopulacyjne** są bardziej widoczne (por. tab. 48). Wpływa na to ujemny współczynnik przyrostu naturalnego, który wynosi -3,34 i jest najniższy wśród badanych powiatów. Należy wspomnieć o relatywnie wyważonej sytuacji demograficznej – odsetek osób w wieku poprodukcyjnym jest niemal równy odsetkowi osób w wieku przedprodukcyjnym (ten zaś pozostaje najwyższy w porównaniu z powiatami myszkowskim i koszalińskim). Wyraźnie inny jest tutaj poziom wykształcenia ludności – odsetek osób z wykształceniem wyższym i średnim jest najniższy wśród badanych powiatów, natomiast bardzo wysoki, wyższy niż przeciętny, jest odsetek osób z niskim wykształceniem.

Analiza czynników opisujących stan lokalnej **gospodarki** (por. tab. 49) potwierdza jej bardzo silne powiązanie z rolnictwem. W powiecie lubartowskim jest 13 458 gospodarstw rolnych (ponad cztery razy więcej niż w powiecie koszalińskim). Jest

⁶ Informacje na temat Lubartowa i powiatu lubartowskiego opracowano na podstawie strony internetowej Urzędu Miasta Lubartowa: <http://www.lubartow.pl/?temat=100016> oraz strony internetowej poświęconej powiatowi: http://turystyka.powiatlubartowski.pl/historia-powiatu_3,39.html [dostęp z dnia: 2.10.2018].

to rolnictwo rozdrobnione, o czym świadczy liczba ponad 150 działek na 100 ha użytków rolnych, stosunkowo niewielki obszar gospodarstwa otrzymującego płatności bezpośrednie (4,85 ha) oraz liczba ubezpieczonych w KRUS na 100 ha użytków rolnych (10,94). O wyraźnym powiązaniu z rolnictwem świadczy wysoka liczba świadczeniobiorców emerytur KRUS na 100 osób w wieku poprodukcyjnym – wskaźnik ten wynosi 55,98 i jest wielokrotnie wyższy niż analogiczny w powiatach myśkowskim i koszański. Agrocentryzm gospodarki powiatu lubartowskiego potwierdzają wskaźniki opisujące stan sektorów pozarolniczych. W przypadku wszystkich analizowanych wskaźników powiat lubartowski osiąga wartości dowodzące słabego rozwoju gospodarki pozarolniczej. Na uwagę zasługuje fakt, że sytuacja na rynku pracy w powiecie lubartowskim jest relatywnie najlepsza – jest tu najniższy odsetek bezrobotnych zarejestrowanych wśród ludności w wieku produkcyjnym (10,69) i najniższy wskaźnik starości zasobów pracy (35,22). Trzeba jednak pamiętać, że stoi za tym typowy przejaw agrocentryzmu, czyli przewaga zatrudnienia w rolnictwie rodzinnym, za czym kryje się tak zwane bezrobocie ukryte.

Jakość życia jest tu dość niska (por. tab. 50). Informacje dotyczące dostępności przestrzennej są trudne do interpretacji. Z jednej strony odsetek sołectw, do których dochodzi droga utwardzona, bitumiczna lub asfaltowa w powiecie lubartowskim wynosił 95,02 i był najniższy wśród badanych powiatów. Niski był też wskaźnik liczby samochodów zarejestrowanych na 100 mieszkańców – wynosił on 47,73 i można go tłumaczyć stanem zamożności, który determinuje decyzje zakupowe, ale również kompetencjami związanymi z użytkowaniem, obsługą i naprawą samochodu. Z kolei odsetek sołectw skomunikowanych transportem publicznym, to jest takich, w których zlokalizowane są przystanki autobusowe lub kolejowe, jest tu najwyższy, nie wiadomo jednak, jaka jest częstotliwość połączeń w ciągu doby; może ona znacznie wpływać na i tak dość długi czas dotarcia do miasta powiatowego.

Wszystkie wskaźniki charakteryzujące warunki mieszkaniowe w powiecie lubartowskim pozostają wyraźnie niższe niż analogiczne wskaźniki w powiatach myśkowskim i koszański, co można powiązać z niskim poziomem zamożności lokalnych społeczności (to tutaj są najniższe wskaźniki: dochodów własnych gminy w dochodach ogółem, dochodów budżetów gmin z podatków od osób fizycznych i prawnych na jednego mieszkańca oraz średni dochód na płatnika podatku PIT) oraz wysokim (najwyższym wśród badanych powiatów) odsetkiem osób korzystających ze wsparcia pomocy społecznej. Powiat lubartowski charakteryzuje się najniższym współczynnikiem skolaryzacji brutto (56,47), natomiast przeciętny w odniesieniu do pozostałych powiatów jest odsetek dzieci uczęszczających do przedszkola w ogólnej liczbie dzieci w wieku od trzech do pięciu lat.

Przywiązanie do rolnictwa, niski poziom zamożności społeczeństwa i niski poziom wykształcenia przekładają się na wskaźniki poziomu **kapitału społecznego**, przede wszystkim w zakresie aktywności społecznej. W powiecie lubartowskim frekwencja wyborcza zarówno w wyborach samorządowych, jak i prezydenckich była relatywnie wysoka (na tle porównywanych jednostek), co pokazuje przywiązanie do tradycyjnych form uczestnictwa w życiu społecznym. Jeśli natomiast pod

uwagę zostanie wzięty odsetek podatników PIT płacących na organizacje pożytku publicznego oraz wskaźnik liczby organizacji pozarządowych na 10 000 osób, okaże się, że najniższe wartości wspomnianych wskaźników odnotowano właśnie tutaj.

* * *

Trzy powiaty – umiejscowione przestrzenie społeczne – zostały wybrane do badań ze względu na zróżnicowaną strukturę społeczną. Na jej podstawie można było w bardzo dużym przybliżeniu wyobrazić sobie strukturę całej wiejskiej gospodarki, co potwierdziły zaprezentowane wyżej charakterystyki bazujące na danych statystyki masowej. Z mniejszym prawdopodobieństwem można było na jej podstawie opisać dynamikę społeczno-demograficzną, na nią bowiem znaczny wpływ wywiera nie tylko sama struktura danego powiatu, ale i miasto będące centrum każdej z wiejskich przestrzeni. Wydaje się, że wielkość i historia miasta ma kapitalne znaczenie. Mamy tu dwa niewielkie miasta, Myszków i Lubartów, z których pierwsze jest bardzo młode i przez charakter zabudowy przypomina ciągle swoją wiejską przeszłość, zaś w tożsamość tego drugiego na pewno wpisana jest jego dawność, ale także zagłada bardzo licznej zbiorowości żydowskiej. I w końcu Koszalin – miasto polskie dopiero od 1945 roku, zaludnione przez imigrantów z różnych ziem Polski przed- i powojennej, miasto duże i bardzo ważne w regionie. Oddziaływanie tych miast, ich struktury, kultury, dynamiki gospodarczej i społecznej wpływa także na kontekst społeczny wiejskich przestrzeni, uzupełniając oddziaływanie kształtu struktury społecznej.

Tabela 48. Ludność i jej struktura społeczno-demograficzna w badanych powiatach (obszary wiejskie)

Cecha	Powiat			Wiejska Polska
	koszaliński	myszkowski	lubartowski	
Ludność				
Liczba ludności	52 054	32 503	61 903	15 237 750
Udział kobiet	49,77%	51,07%	50,68%	50,14%
Zmiana liczby mieszkań- ców (1995 = 100)	8,33	-0,70	-3,64	3,43
Współczynnik przyrostu naturalnego (w promilach)	0,71	-2,33	-3,34	-0,31
Struktura wieku według grup ekonomicznych (w %)				
a. przedprodukcyjny	19,03	16,97	19,21	20,37
b. produkcyjny	65,98	62,84	61,44	61,37
c. poprodukcyjny	14,99	20,19	19,35	18,26
Wykształcenie* (w %)				
a. wyższe	11,85	14,72	9,98	8,39
b. średnie	27,84	33,18	23,22	21,61
c. zawodowe	24,45	23,31	21,33	22,44
d. gimnazjalne	5,97	4,75	5,73	5,08
e. podstawowe	24,01	20,06	27,17	23,52
f. podstawowe nieukoń- czone i bez wykształcenia szkolnego	2,56	1,50	4,03	-
7. Wskaźnik atrakcyjności migracyjnej**	0,15	-0,01	0,00	-0,04

* Poziom wykształcenia ludności określono dla ludności w wieku 13 lat i więcej i dotyczy on zarówno miast, jak i wsi – na skutek metodologii przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku w tym roku nie jest możliwe wskazanie poziomu wykształcenia samej tylko ludności wiejskiej w zbiorze danych BDL. Poszczególne poziomy wykształcenia nie sumują się do 100, ponieważ w BDL nie wskazano informacji o osobach z nieustalonym poziomem wykształcenia.

** Wskaźnik atrakcyjności migracyjnej dla migracji wewnętrznych, przedstawiający relację salda migracji do obrotu migracyjnego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rosner, Stanny 2016, dane Banku Danych Lokalnych GUS.

Tabela 49. Charakterystyka gospodarki badanych powiatów

Cecha	Powiat			Wiejska Polska
	koszaliński	myszkowski	lubartowski	
Rolnictwo				
Liczba gospodarstw rolnych	3 318	8 876	13 458	2 277 613*
Liczba działek na 100 ha użytków rolnych	30,32	161,50	150,08	100,62
Średni obszar gospodarstwa (w ha) osób wnioskujących o płatności bezpośrednie**	21,42	4,21	4,85	8,27
Liczba ubezpieczonych w KRUS na 100 ha użytków rolnych	21,76	4,43	10,94	9,83
Liczba świadczeniobiorców emerytur KRUS na 100 osób w wieku produkcyjnym	13,48	13,57	55,98	28,68
Gospodarka pozarolnicza				
Liczba podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON na 1000 osób w wieku produkcyjnym	181,42	164,00	78,38	106,35
Wskaźnik przedsiębiorczości***	64,94	63,42	30,49	41,75
Udział podmiotów świadczących usługi publiczne****	9,99	9,06	14,26	11,29
Udział podmiotów pozarolniczych w ogólnej liczbie podmiotów gospodarczych	61,60	53,47	13,23	32,08
Wpływ podatku CIT i PIT do budżetu gminy przypadający na 1 zł wpływu z podatku rolnego	6,91	32,04	3,69	41,75
Zrównoważenie lokalnych rynków pracy				
Odsetek bezrobotnych zarejestrowanych wśród ludności w wieku produkcyjnym	10,95	9,05	10,69	8,39
Wskaźnik starości zasobów pracy*****	38,39	38,55	35,22	36,47

* Dane pochodzą z Powszechnego Spisu Rolnego z 2010 roku.

** Średni obszar gospodarstwa (w ha) osób wnioskujących o płatności bezpośrednie wyliczany jest na podstawie danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jest to powierzchnia gospodarstw w gminie w stosunku do liczby rolników w gminie.

*** Wskaźnik przedsiębiorczości to liczba podatników prowadzących własną działalność gospodarczą rozliczających się podatkiem PIT oraz płatników CIT w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

**** Udział podmiotów świadczących usługi publiczne to odsetek sumy podmiotów sektora publicznego i prywatnego z sekcji O, P, Q, R PKD w ogólnej liczbie podmiotów (publicznych i prywatnych).

***** Wskaźnik starości zasobów pracy określa udział osób w wieku niemobilnym w ogólnej liczbie osób w wieku produkcyjnym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rosner, Stanny 2016, dane Banku Danych Lokalnych GUS.

Tabela 50. Różnicowanie jakości życia w powiatach (dostępność przestrzenna, warunki mieszkaniowe, zamożność)

Cecha	Powiat			Wiejska Polska
	koszaliński	myszkowski	lubartowski	
Dostępność przestrzenna				
Odsetek sołectw, do których dochodzi droga utwardzona, bitumiczna lub asfaltowa	99,48	100,00	95,02	97,34
Liczba samochodów zarejestrowanych na 100 mieszkańców	51,02	68,31	47,73	54,48
Odsetek sołectw skomunikowanych transportem publicznym	72,57	78,13	79,51	76,47
Przeciętny czas dojazdu do miasta powiatowego (w min.)*	25,00	21,25	23,75	20,00
Warunki mieszkaniowe				
Odsetek mieszkań wyposażonych w centralne ogrzewanie	78,67	72,29	51,17	68,36
Odsetek mieszkań wyposażonych w ustęp splukiwany	95,48	83,07	68,39	86,48
Powierzchnia na jednego mieszkańca w m ²	30,64	32,20	28,48	27,33
Zamożność				
Dochody własne gminy w dochodach ogółem	26,75	39,75	56,39	38,28
Dochody budżetów gmin z PIT i CIT na jednego mieszkańca	552,55	536,79	254,46	373,08
Średni dochód na podatnika podatku PIT	30690,50	27667,25	20351,33	24760,50
Odsetek osób objętych pomocą społeczną	6,72	5,81	7,80	5,81
Edukacja				
Współczynnik skolaryzacji brutto**	78,43	94,88	89,60	89,84
Odsetek dzieci uczęszczających do przedszkola w ogólnej liczbie dzieci w wieku od trzech do pięciu lat	67,10	81,60	56,47	66,88

* Jest to wskaźnik konstruowany na podstawie ankiety gminnej rozsyłanej do wszystkich gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Osoba wypełniająca ankietę najpierw decyduje, które miasto powiatowe ma największe znaczenie dla lokalnego rynku pracy (z reguły jest to administracyjnie przynależące miasto powiatowe), a następnie podaje przeciętny czas dojazdu.

** Współczynnik skolaryzacji brutto dla poziomu szkoły podstawowej wyliczany jest przez podzielenie liczby wszystkich uczniów szkół podstawowych bez względu na wiek na początku danego roku szkolnego przez liczbę ludności w wieku 7–12 lat (wiek przypisany do tego poziomu) według stanu w dniu 31 XII tego samego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rosner, Stanny 2016, dane Banku Danych Lokalnych GUS.

Tabela 51. Różnicowanie poziomu kapitału społecznego w powiatach

Cecha	Powiat			Wiejska Polska
	koszaliński	myszkowski	lubartowski	
Frekwencja wyborcza w wyborach samorządowych w 2014 roku (w %)	50,92	62,62	59,22	53,66
Frekwencja wyborcza w wyborach prezydenckich w 2015 roku (w %)	43,56	45,23	46,98	44,16
Odsetek podatników PIT płacących na OPP*	47,63	39,27	33,06	39,85
Liczba organizacji pozarządowych na 10 000 mieszkańców	35,38	33,53	29,90	28,48

* Wskaźnik konstruowany jest na podstawie danych otrzymanych z Ministerstwa Finansów (z systemu POLTAX). W liczniku umieszcza się liczbę podatników PIT, którzy co najmniej raz przekazali 1% na organizację pożytku publicznego, natomiast w mianowniku liczbę podatników PIT, którzy mogli przekazać 1% na OPP (tylko z dodatnim dochodem).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rosner, Stanny 2016, dane Banku Danych Lokalnych GUS.

Bibliografia

- Adorno T.W. (2010). *Osobowość autorytarna* (tłum. M. Pańków). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baczko B. (1994). *Wyobrażenia zbiorowe. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Banaszczyk T. (1989). *Studia o przedstawieniach czasu i przestrzeni w durkheimowskiej szkole socjologicznej*. Wrocław i in.: Ossolineum.
- Banaszkiewicz B., Diatłowski J. (1984). Przyłączyć wieś do Polski. *Więź*, 6, 3–17.
- Bauman Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Biernat E. (2001). Prozdrowotny styl życia studentów Szkoły Głównej Handlowej. *Kultura Fizyczna*, 1–2, 7–11.
- Bishop J.A., Inderbitzen H.M. (1995). Peer acceptance and friendship: An investigation of their relation to self-esteem. *The Journal of Early Adolescence*, 15(4), 476–489.
- Blau P.M. (1960). Structural effects. *American Sociological Review*, 25, 178–193.
- Bogunia-Borowska M. (2015). Obraz nowej klasy średniej w telewizyjnych programach kulinarnych. *Studia Socjologiczne*, 1, 119–147.
- Boguszewski R. (2013). *Postrzeżenie własnego miejsca w strukturze społecznej*. Warszawa: CBOS, BS/163/2013.
- Boksański Z. (2002). Tożsamość. W: *Encyklopedia Socjologii*, t. IV (s. 252–255). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Boksański Z. (2005). *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Books J.W., Prysby C.L. (1991). *Political Behavior and the Local Context*. New York: Praeger.
- Borucki A. (1967). *Kariery zawodowe i postawy społeczne inteligencji w PRL 1945–1959*. Wrocław: Ossolineum.
- Bott E. (1957). *Family and Social Network*. New York: Routledge.
- Bourdieu P. (2002). *Le bal des célibataires. Crise de la société paysanne en Béarn*. Paris: Seuil.
- Brown J.D., Dutton K.A., Cook K.E. (2001). From the top down: Self-esteem and self-evaluation. *Cognition and Emotion*, 15(5), 615–631.
- Burszta W.J. (2008). Styl życia – kontrkultura – gadżet. W: J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska (red.), *Co nas łączy, co nas dzieli* (s. 389–398). Zielona Góra: PTS, Uniwersytet Zielonogórski.
- Burszta W.J. (2011). Struktury trwania. Kultura chłopska i jej determinanty. W: B. Engelking, J. Grabowski (red.), *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Chałasiński J. (1938). *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*. Warszawa 1938 (reprint: Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1984).

- Chałasiński J. (1964). Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. W: *Awans pokolenia*, seria Młode Pokolenie Wsi Polski Ludowej, t. 1 (s. 5–31). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Cox K.R. (1972). The neighbourhood effects in urban voting response surfaces. W: D.C. Sweet (red.), *Models of Urban Structure*. Lexington, MA: Heath.
- Czapiński J. (2011). Rodzaje wykluczenia społecznego. W: J. Czapiński, T. Panek (red.) *Diagnoza społeczna 2011. Raport z badań*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Czarnowski S. (1956). Podłoże ruchu chłopskiego. W: S. Czarnowski, *Dzieła*, t. 2, *Studia z historii myśli i ruchów społecznych* (s. 167–185). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Daszykowska J., Rewera M. (2010). Style życia współczesnego człowieka. W: J. Daszykowska, M. Rewera (red.), *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Derczyński W. (1997). *Postrzeganie struktury społecznej*. Warszawa: CBOS, BS/49/1997.
- Derczyński W. (2004). *Postrzeganie swojego miejsca w strukturze społecznej. Awanse i degradacje*. Warszawa: CBOS, BS/147/2004.
- Dobrowolski K. (1965). Przeobrażenia świadomości społecznej ludności chłopskiej w południowej Małopolsce. W: A. Sarapata (red.) *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej* (s. 365–444). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Domański H. (1987). Zróżnicowanie dochodów oraz jego percepcja. W: K. Janicka (red.) *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja* (s. 17–56). Wrocław: Ossolineum.
- Domański H. (2002). *Polska klasa średnia*. Wrocław: Fundacja na rzecz Nauki Polskiej.
- Domański H. (2004). *Struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domański H. (2015). *Czy są w Polsce klasy społeczne?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Domański H., Karpiński Z., Przybysz D., Straczuk J. (2015). *Wzory jedzenia a struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domański H., Karpiński Z., Pokropek A., Sawiński Z., Słomczyński K.M., Trzcziński R. (2012). *Metodologia badań nad stratyfikacją społeczną*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domański H., Przybysz D. (2012). Wybór znajomego a stratyfikacja społeczna w Polsce w latach 1988–2008. *Kultura i Społeczeństwo*, 1(192), 234–260.
- Domański H., Sawiński Z., (2012). Sprawiedliwe nierówności zarobków. *Studia Socjologiczne*, 3, 7–27.
- Dunning D., Hayes A.F. (1996). Evidence for egocentric comparison in social judgment. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71(2), 213–229.
- Dyczewski L. (1995). *Kultura polska w procesie przemian*. Lublin: TN KUL.
- Dymkowski M. (1993). *O samowiedzy i powstawaniu siebie*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dzwonkowska I., Lachowicz-Tabaczek K., Łaguna M. (2008). *SES. Samoocena i jej pomiar. Polska adaptacja skali SES Morrissa Rosenberga*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Erikson R., Goldthorpe J.H. (1992). *The Constant Flux: A Study of Class Mobility in Industrial Society*. Oxford: Clarendon Press.
- Festinger L. (1954). A theory of social comparison process. *Human Relations*, 7, 117–140.
- Fila-Jankowska A. (2009). *Samoocena autentyczna. Co ukrywamy sami przed sobą*. Warszawa: Academica SWPS.

- Fuga A. (2007). Les groupes sociaux ruraux transitionnels. W: Y. Luginbühl (red.), *Nouvelles urbanités, nouvelles ruralités en Europe* (s. 375–384). Bruxelles: P.I.E. Peter Lang.
- Gałąj D., Jakubczak F. (1968). Wstęp. W: D. Gałąj, F. Jakubczak (wyb.), *Gospodarstwo i rodzina. Pamiętniki*, seria Młode pokolenie wsi Polski Ludowej, t. 5. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Gardawski J. (2008). Degradacja i wykluczenie klasy pracowniczej. W: M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny, etniczny* (s. 69–106). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Gdula M., Sadura P. (2012). Style życia jako rywalizujące uniwersalności. W: M. Gdula, P. Sadura (red.), *Style życia i porządek klasowy w Polsce* (s. 15–70). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Giddens A. (1990). *The Consequences of Modernity*. Cambridge: Polity Press.
- Giddens A. (2004). *Socjologia* (tłum. A. Szulżycka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gilejko L. (2010). Klasy i warstwy we współczesnym społeczeństwie polskim. W: M. Jarosz (red.), *Polacy równi i równiejsi* (s. 17–44). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Godelier M. (1984). *L'idéal et le matériel*. Paris: Fayard.
- Golka M. (2001). Wchodzenie w cywilizację konsumpcyjną. W: M. Golka (red.), *Nowe style zachowań*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Gołębiowski B., Grzelak Z. (1969). Wstęp. W: B. Gołębiowski, Z. Grzelak (wyb.), *Nowe zawody. Pamiętniki*, seria Młode Pokolenie Wsi Polski Ludowej: pamiętniki i studia, t. 7. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Gorlach K. (2017). Współczesnej socjologii wsi portret własny. Refleksje w świetle dwóch podręczników. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica*, 67, 103–126.
- Gostkowski Z. (red.) (1989). *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 7: *Społeczne obrazy chłopca, urzędnika i robotnika. Studia eksploracyjne*. Wrocław i in.: Ossolineum.
- Grzegółowska-Klarkowska H. (2001). Samoobrona przez samooszukiwanie się. W: M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gurvitch G. (1963). *La vocation actuelle de la sociologie*, t. 2. Paris: Presses Universitaires de France.
- Halamska M. (1980). Opinie o pozycji społecznej i świadomości chłopów. *Wiś Współczesna*, 6, 34–41.
- Halamska M. (1985). Uwarunkowania świadomości chłopów polskich. *Wiś i Rolnictwo*, 4, 72–96.
- Halamska M. (1991). *Chłopi polscy na przełomie epok*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Halamska M. (2005). Polski „koniec chłopów”. W: A. Rosner (red.) *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich* (s. 107–132). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Halamska M. (2011). Wiejskość jako kategoria socjologiczna. *Wiś i Rolnictwo*, 1(150), 37–54.
- Halamska M. (2013). *Wiejska Polska na początku XXI wieku. Rozważania o gospodarce i społeczeństwie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halamska M. (2016). Struktura społeczna ludności wiejskiej na początku XXI wieku. W: M. Halamska, S. Michalska, R. Śpiewak, *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej*

- Polski*, t. 1: *Stare i nowe wymiary społecznego zróżnicowania* (s. 11–96). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halamska M., Hoffmann R., Stanny M. (2017). *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, t. 2: *Przestrzenne zróżnicowanie struktury społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halamska M., Michalska S., Śpiewak R. (2016). *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, t. 1: *Stare i nowe wymiary społecznego zróżnicowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar .
- Halamska M., Zwęglińska-Gałecka D. (2019 – w druku). Od wsi chłopskiej do robotniczej. W: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.), *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, t. 1 (s. 203–245). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Hochfeldt J. (1963). *Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Huckfeldt R., Sprague J. (1995). *Citizens, Politics and Social Communication. Information and Influence in an Election Campaign*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Jagiello-Lysiowa E. (1964). Od chłopca do rolnika. W: *Awans pokolenia* (s. 35–50), seria Młode Pokolenie Wsi Polski Ludowej, t. 1. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Jagiello-Lysiowa E. (1967). Wstęp. W: E. Jagiello-Lysiowa (wyb.), *Od chłopca do rolnika. Pamiętniki*, seria Młode Pokolenie Wsi Polski Ludowej, t. 4. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- James W. (1892/2002). *Psychologia. Kurs skrócony* (tłum. M. Zagrodzki). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Janczur A. (1988). *Czynniki warunkujące styl życia młodzieży*. Rzeszów: WSP.
- Janicka K. (1987a). Różnice społeczne w potocznym odczuciu. W: E. Wnuk-Lipiński (red.), *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej* (s. 113–152). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Janicka K. (1987b). Ruchliwość międzypokoleniowa w świadomości społecznej. W: K. Janicka (red.), *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja* (s. 205–230). Wrocław: Ossolineum.
- Janicka K. (red.) (1987c). *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja w latach 1965–1980*. Wrocław–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Janicki J., Widerszpil S. (1959). Do jakiej klasy należysz? *Życie Gospodarcze*, nr 25 i nr 27.
- Klein W.M. (1997). Objective standards are not enough: Affective, self-evaluative, and behavioral responses to social comparison information. *Journal of Personality and Social Psychology*, 72(4), 763–774.
- Koralewicz J. (1987). Obraz społeczeństwa a poczucie dyskomfortu psychicznego. W: E. Wnuk-Lipiński, *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej* (s. 63–112). Warszawa: IFiS PAN.
- Koralewicz J. (2008). *Autorytaryzm, lęk, konformizm*, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, Collegium Civitas Press.
- Koralewicz J., Mach B.W. (1987). Teoretyczny kontekst projektu badawczego. W: E. Wnuk-Lipiński (red), *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej* (s. 15–34). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Koralewicz-Zębiak J. (1985). *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza struktury społecznej*. Warszawa: IFiS PAN.
- Korzeniowski K. (2009). O dwóch psychologicznych przesłankach myślenia spiskowego. Alienacja czy autorytaryzm?. *Psychologia Społeczna*, 4(3), 144–154.

- Kruglanski A.W., Maysel O. (1990). Classic and current social comparison research: Expanding the perspective. *Psychological Bulletin*, 108(2), 195–208.
- Lachowicz-Tabaczek K., Śniecińska J. (2009). Samowiedza i samoocena – wzajemne relacje. W: A. Niedźwieńska, J. Neckar (red.), *Poznaj samego siebie, czyli o źródłach samowiedzy* (s. 238–270). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Laferté G. (2014). Des études rurales à l'analyse des espaces sociaux localisés. *Sociologie*, 5(4), 423–439.
- Lazarsfeld P.F. (1965). Problems in methodology. W: R.K. Merton, L. Broom, L.S. Cottrell (red.), *Sociology Today*, t.1. New York: Harper & Row Publishers.
- Leary M.R., MacDonald G. (2003). Individual differences in self-esteem: A review and theoretical integration. W: M.R. Leary, J.P. Tangney (red.), *Handbook of Self and Identity* (s. 401–418). New York: Guilford Press.
- Leder A. (2014). *Prześlona rewolucja: ćwiczenia z logiki historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Leder A. (2017). Nienapisana epopeja. Kilka uwag o zapomnianym wyzwoleniu. *Teksty Drugie*, 6, 54–67.
- Lefebvre H. (1970). *La révolution urbaine*. Paris: Gallimard.
- Lipset S.M. (1998). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki* (tłum. G. Dziurdzik-Kraśniewska). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lutyńska K. (1965). *Pozycja społeczna urzędników w Polsce Ludowej*. Wrocław: Ossolineum.
- Lutyńska K. (1989). Niektóre społeczne uwarunkowania stereotypu chłopa u łódzkich robotników. W: Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 7: *Społeczne obrazy chłopa, urzędnika i robotnika. Studia eksploracyjne* (s. 377–393). Wrocław i in.: Ossolineum.
- Mach B.W. (1987). Zróżnicowanie autoidentyfikacji społecznych. W: E. Wnuk-Lipiński (red.), *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej* (s. 153–206). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Malanowski J. (1967). *Stosunki klasowe i różnice klasowe w mieście*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mann M., Hosman C.M., Schaalma H.P., de Vries N.K. (2004). Self-esteem in the broad-spectrum approach for mental health promotion. *Health Education Research*, 19(4), 357–372.
- Marchlewska M. (2014). Słodka bieda i gorzkie bogactwo? O stosunku Polaków do osób o różnym statusie socjoekonomicznym. Na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2013. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami, http://cbu.psychologia.pl/uploads/f_winiewski/PPS2%20raporty/Stereotypy_SES_MartaM_finAS.pdf, pobrane 7.05.2017.
- Markowski D. (2000). *Wielkie struktury społeczne: teorie i realia*. Tyczyn: College of Socioeconomics.
- Mendras H. (1970). *La fin des paysans*. Paris: Armand Colin.
- Mendras H. (1976). *Sociétés paysannes*. Paris: Armand Colin.
- Merton R. (2002). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna* (tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Michalska S. (2016). Płeć, gender i struktura społeczna. W: M. Halamska, S. Michalska, R. Śpiewak, *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, t. 1: *Stare i nowe wymiary społecznego zróżnicowania* (s. 97–128). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Mills C.W. (2005). *Obietnica*. W: P. Sztompka, M. Kucia, *Socjologia. Lektury* (s. 11–17). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- MPiPS (Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej) (2014). Klasyfikacja zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy, <https://psz.praca.gov.pl/documents/10240/54723/Klasyfikacja%20zawodow%20i%20specjalnosci%20na%20potrzeby%20ryнку%20pracy%20-%20202014.pdf/bca1e08c-6a33-494a-a75b-e2d7258ce796?t=1421667227000> (dostęp: 10.02.2016).
- Narojek W. (1982). *Struktura społeczna w doświadczeniu jednostki. Studium z socjologii współczesnego społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Niebrzydowski L. (1974). Rodzaje samooceny uczniów klas V–VIII. *Psychologia Wychowawcza*, 4, 432–445.
- Niebrzydowski L. (1976). *O poznawaniu i ocenianiu samego siebie na przykładzie młodzieży dorastającej*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Nowak S. (1966). Psychologiczne aspekty przemiany struktury społecznej i ruchliwości społecznej. *Studia Socjologiczne*, 2, 75–107.
- Nowak W. (1996). Patologie wychowania w rodzinach wiejskich. Kontekst teoretyczno-metodologiczny. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 8.
- Ossowski S. (1957). *Struktura klasowa w społecznej świadomości*. Wrocław–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.
- Palska H. (2014). Snobizm «po polsku». Kilka uwag o przemianach chłopskiej tożsamości w XX i XXI wieku. W: P. Binder (red.), *Lokalne, narodowe i inne... Księga dla Profesora Joanny Kurczewskiej* (s. 445–464). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Podedworna H. (2010). Styl życia mieszkańców wsi. W: B. Łaciak (red.), *Polskie style życia. Między miastem a wsią. Kongres Obywatelski*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Pohl A. (2015). *Autorytaryzm. Studium psychologiczne*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Pope A.W., McHale S.M., Craighead W.E. (1988). *Self-esteem Enhancement with Children and Adolescents*. Elmsfor, NY: Pergamon Press.
- Porankiewicz-Żukowska A. (2012). *Między jednostką a strukturą społeczną*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Redfield R. (1956). *Peasant Society and Culture: An Anthropological Approach to Civilization*. Chicago: University of Chicago Press.
- Reykowski J. (1992). *Procesy emocjonalne, motywacja, osobowość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Roguska B. (2013). *Postrzeganie struktury społecznej*. Warszawa: CBOS, BS/149/2013.
- Rosenberg M. (1965). *Society and the Adolescence Self-image*. Princeton NJ: Princeton University Press.
- Rosenberg M. (1979). *Conceiving the Self*. New York: Basic Books.
- Rosner A., Stanny M. (2014). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. I etap*. Warszawa: FEFRWP, IRWiR PAN
- Rosner A., Stanny M. (2016). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. II etap*. Warszawa: FEFRWP, IRWiR PAN
- Runciman W.G. (1972). *Relative Deprivation and Social Justice. A Study of Attitudes to Social Inequality in Twentieth-century England*. London: Routledge.
- Sarapata A. (1962). *Iustum praetium*. *Studia Socjologiczne*, 3.
- Sarapata A. (1965). *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce*. Warszawa: Książka i Wiedza.

- Siciński A. (red.) (1976). *Styl życia. Koncepcje i propozycje*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Siciński A. (2002). *Styl życia, kultura, wybór*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Słomczyński K.M. (1972). *Zróżnicowanie społeczno-zawodowe i jego korelaty*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Słomczyński K.M., Janicka K., Mach B.W., Zaborowski W. (1996a). *Osobowość a struktura społeczna: Funkcjonowanie jednostki w warunkach zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Słomczyński K.M., Janicka K., Mach B.W., Zaborowski W. (1996b). Struktura społeczna a cechy osobowościowe. *Studia Socjologiczne*, 3, 25–57.
- Słomczyński K.M., Kacprowicz G. (1987). Subiektywna ocena pozycji społecznej. Jej pomiar, determinanty i korelaty. W: K. Janicka (red.), *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja w latach 1965–1980* (s. 239–255). Wrocław–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Słomczyński K.M., Wesołowski W. (1973). Potoczna percepcja struktury społecznej. W: K.M. Słomczyński, W. Wesołowski (red.), *Struktura i ruchliwość społeczna*. Wrocław: Ossolineum.
- Słomczyński K.M., Wesołowski W. (1977). *Przemiany struktury społecznej i jej potocznej percepcji*. Warszawa: Instytut Socjologii UW. Maszynopis powielony.
- Soszyńska M. (1976). Postrzeganie źródeł napięć w strukturze społecznej. W: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej. Raport końcowy z badań realizowanych przez Zakład Metodologii Badań Socjologicznych Instytutu Socjologii*. Instytut Socjologii UW, maszynopis powielony. Ten sam tekst także w: S. Nowak (red.) (1989). *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej* (s. 156–176). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Stanny M. (2013). *Przestrzenne zróżnicowanie obszarów wiejskich w Polsce*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Starosta P. (1995). *Poza metropolią*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Stomma L. (1986). *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Suls J., Martin R., Wheeler L. (2002). Social comparison: Why, with whom, and with what effect? *Current Directions in Psychological Science*, 11(5), 159–163.
- Szacka B. (2003). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szacki J. (1982). *Historia myśli społecznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szafraniec K. (2005). Autorytaryzm polskiej wsi. W: A. Rosner (red.), *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich* (s. 371–397). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Szczepański J. (1984). O Józefie Chałasińskim. W: J. Chałasiński (1938), *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce* (s. 5–13). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Szpitalak M., Polczyk R. (2015). *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sztabiński F., Sztabiński P.B. (1989a). Podział na „swoich” i „obcych”. Analiza kategoryzacji społecznych funkcjonujących wśród robotników. W: Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 7: *Spoleczne obrazy chłopca, urzędnika i robotnika*. *Studia eksploracyjne* (s. 241–286). Wrocław i in.: Ossolineum.
- Sztabiński F., Sztabiński P.B. (1989b) „Społeczny obraz” i stereotyp chłopca, urzędnika i robotnika. Analiza odpowiedzi na pytania zamknięte o typowego przedstawiciela grupy zawodowej. W: Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*,

- t. 7: *Spoleczne obrazy chłopca, urzędnika i robotnika. Studia eksploracyjne* (s. 171–240). Wrocław i in.: Ossolineum.
- Sztompka P. (2003). *Socjologia*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Święcicka M. (1980). Samoocena pozycji społecznej inteligencji. W: A. Borucki (red.), *Polska inteligencja współczesna: z problematyki samowiedzy*. Warszawa: IFiS PAN.
- Święcicki M. (1980). Samoidentyfikacja inteligencji na tle postrzeganej struktury społecznej. W: A. Borucki (red.), *Polska inteligencja współczesna: z problematyki samowiedzy*. Warszawa: IFiS PAN.
- Taylor P.J., Johnston R.J. (1979). *Geography of Elections*. London: Penguin Books.
- Tobera J. (1990). Obraz grup etnicznych na kartach powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. *Studia Socjologiczne*, 3–4, 93–106.
- Tobera P. (1972). *Zróżnicowanie społeczne pracowników przemysłu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tomczok P. (2018). *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Tucholska A. (2007). *Powiat między zbiorowością a wspólnotą*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Vos S. de (1998). The analysis of compositional effects as exemplified by the study of elections. *GeoJournal*, 44(1), 44–49.
- Warner W.L., Lunt P.S. (1947). *The Social Life of a Modern Community*. New Haven: Yale University Press.
- Wasilewski J. (2012). Jesteśmy potomkami chłopów. Czy konsumpcjonizm Polaków to efekt chłopskiego pochodzenia?. *Znak*, 684.
- Wejland A.P. (1989a). Stereotyp grupy zawodowej. Analiza odpowiedzi na pytania otwarte o jej typowego przedstawiciela. W: Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 7: *Spoleczne obrazy chłopca, urzędnika i robotnika. Studia eksploracyjne* (s. 62–116). Wrocław i in.: Ossolineum.
- Wejland A.P. (1989b). Społeczne obrazy grup zawodowych. Analiza powiązań. W: Z. Gostkowski (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 7: *Spoleczne obrazy chłopca, urzędnika i robotnika. Studia eksploracyjne* (s. 117–171). Wrocław i in.: Ossolineum.
- Wejland A.P. (1991). Ukryte porównania. Z badań nad stereotypami grup zawodowych. *Studia Socjologiczne*, 1–2, 91–107.
- Wesołowski W., Janicka K., Słomczyński K.M. (red.) (2017). *Strukturalizacja społeczeństwa polskiego. Ewolucja paradygmatu* (s. 247–271). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Więckiewicz B. (2010). Konsumpcjonizm jako nowy styl życia współczesnego społeczeństwa. W: J. Daszykowska, M. Rewera (red.), *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Widerszpil S. (1973). *Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Wnuk-Lipiński E. (red.) (1987). *Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wojciechowska A. (1987). Standard materialny i jego percepcja. W: K. Janicka (red.), *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja* (s. 59–97). Wrocław: Ossolineum.
- Wojciszke B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Zaborowski W. (1988). *Postrzeganie społecznych nierówności*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zaborowski W. (1989). Wizje porządku społecznego i ich determinanty. Analiza opinii społeczności warszawskiej. *Studia Socjologiczne*, 1, 237–266.
- Zarycki T. (1997). *Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego.
- Zarycki T. (2002). *Region jako kontekst zachowań politycznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Znaniński F. (1938). Przedmowa. W: J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów* (s. VIII–XVIII). Warszawa (reprint: Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1984).
- Zonabend F. (1980). *La mémoire longue*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Życzyńska-Ciołek D. (2017). Rozwinięcie programu badawczego w opowieściach badaczy. W: W. Wesołowski, K. Janicka, K.M. Słomczyński (red.), *Strukturalizacja społeczeństwa polskiego. Ewolucja paradygmatu* (s. 247–271). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Studies on the Social Structure of Rural Poland, Volumes 1–3

Summary

What is rural Poland like? Over a quarter of a century ago, rapid and radical changes began on many levels of social life. These transformations were different in extent and rhythm, and were the result of both internal and external forces. Not only the political system but also the structure and functioning of the economy, the principles regulating social life, and the place of groups and individuals in the social hierarchy changed. There was a shift in society's attitude to the countryside, which began to be called "rural areas". However, it is not the areas but the people living in them that constitute "rural Poland".

Rural Poland matters, because two fifths of Polish society live in rural areas. It is thus legitimate to ask who these people are, what their occupations are, what characterises their social position in comparison with the rest of society (including its urban part), whether this community is homogenous or diverse, what factors influence social diversification, how rural Poland sees itself in comparison to the rest of the country, and how it perceives internal variations. Such a list of questions forms the core of the research project "The Rural Social Structure and Its Correlates of Consciousness", which is financed by the National Science Centre.

Vol. 1. Aspects of New and Former Social Differences¹

The volume is composed of three parts.

The first study (*The Social Structure of the Rural Population at the Beginning of the Twenty-First Century*, by Maria Halamska) describes rural Poland's socio-occupational structure, including its particular traits and the processes of change that occurred in it in the past quarter century. The author's analysis relies on the databases of representative nationwide research: the Polish General Social Survey (1991) and the Social Diagnosis (2003 and 2013). The theoretical foundation for the study is the Polish tradition of research into the social structure (consisting of research into the rural social structure extending back to the 1930s). Three elements of social position are analysed: education, occupation, and income. The key element of the description is occupation, which indicates a person's level

¹ Polish title: *Stare i nowe wymiary społecznego zróżnicowania*. The volume appeared in 2016, with 179 pages.

of education and potential income; the author's basis for differentiating socio-occupational groups is the International Standard Classification of Occupations 1988 and 2008 (ISCO-88 and ISCO-08).

In 1991, at the beginning of the analysed period, the socio-occupational structure of rural areas was significantly different than that in the rest of the country, as farmers were the decidedly dominant group (46.4%). They were more numerous than all the other groups of rural workers together, including workers providing personal services and salespeople (41.1%). The diverse collective of the intelligentsia-middle class (groups 1-4) formed scarcely 12% of the rural population. Twelve years later, the group of farmers had diminished by around 9 percentage points and labourers and (physical) service workers became the dominant groups in the structure of the working population (40.3%). The intelligentsia had significantly increased its share—to one fifth (21.8%) of the working population. This trend continued in the following decade: the group of farmers diminished, while the group of labourers and physical service workers grew substantially; various groups of the intelligentsia also grew, if less strongly (to 22%).

The rural social structure has lost its specific agricultural nature, although that nature is still visible in the internal structure of socio-occupational groups (occupations, level of education, income), particularly in comparison with their structure in cities. The analysis also takes into consideration specific, though rarely studied, categories of rural inhabitants: people at a crossroads, above all the young, who are seeking their place in life and whose situation is the result of globalisation as well as of the post-communist transformation (Ch. 4: Beyond Structure: Groups or Only a Temporary Situation?).

Table 1. Socio-occupational structure of the rural population in the years 1991–2013 (%)

Socio-occupational groups	1991	2003	2013
0. Armed forces	0.0	0.4	0.4
1. Public officials, higher civil servants, and managers	0.4	2.5	2.8
2. Specialists	1.8	6.6	9.3
3. Technicians and associate professionals	7.0	7.5	5.2
4. Clerical support personnel	3.3	5.2	4.7
5. Service and sales workers	6.5	8.8	10.9
6. Skilled agricultural, forestry, and fishery workers	46.4	37.7	27.4
7. Craft and related trades workers	16.4	15.5	22.5
8. Plant and machine operators	7.8	9.0	9.5
9. Elementary occupations	10.4	7.0	7.3

Source: Vol. 1, Table 2, p. 23.

These three processes become more visible when selected socio-occupational groups are aggregated in broader categories: labourers, farmers, and the middle

class. There has been spectacular growth in the middle class (177%) and in the factors influencing that growth: the “new middle class” has increased by as much as 230%, while the share of the “old middle class” has stabilised. The rural social structure has changed faster than the structure of Polish society in general, and consequently much more rapidly than the urban socio-occupational structure.

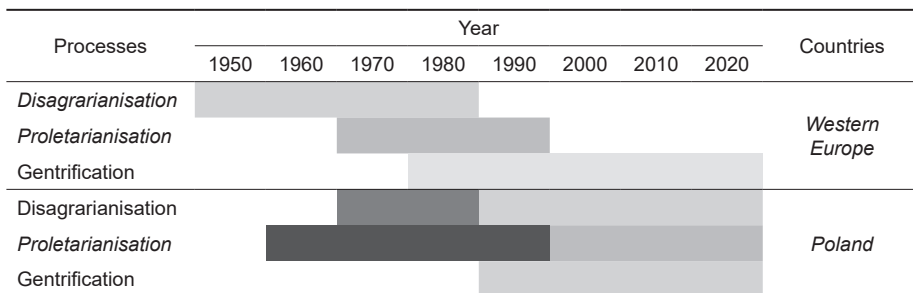
Table 2. A simplified picture of the evolution of the rural socio-occupational structure

Segments of the structure	1991	2003	2013	1991 = 100
Farmers*	46.4	37.6	27.2	59
Labourers**	33.4	35.7	45.4	136
Middle class***	15.3	26.1	27.2	177
of which:				
“new middle class”	9.1	20.0	20.9	230
“old middle class”	6.2	6.1	6.2	100

Legend: * group 6, minus the self-employed; ** groups 5 and 6-9, minus the self-employed; *** groups 1-4, minus the self-employed and the self-employed in all groups.

Source: own work using the databases of the Social Diagnosis 2003, Social Diagnosis 2013, and the General Polish Social Survey of 1991.

The focus of this part is the process and dynamics of change in the rural social structure. The changes appear as three processes: disagrarianisation/depeasantisation, proletarianisation (the process by which rural society is saturated with labourers), and gentrification (a growth in the share of diverse categories of the middle class). The changes in the social structure that have occurred in the last quarter century in the Polish countryside are not specific in themselves. The same processes occurred in Western Europe at the end of the 1950s. With a certain degree of simplification it can be said that, from the 1950s until today, the social structure of rural Europe has undergone disagrarianisation, then proletarianisation and, lastly, gentrification, as is shown in the diagram below.



Source: own work.

* The shade of the colour signifies the intensity of the processes.

Fig. 1. Diagram showing the changes in the rural social structure in Europe and Poland

In Poland, these processes assumed a different form. They began later than in the West, and the conditions in which they occurred were thus dissimilar: for example, in a time of disindustrialisation, the labour force leaving agriculture cannot be absorbed by industry. Actually, proletarianisation and disagrarianisation began in Poland at nearly the same time as in the West, but Polish industrialisation first absorbed the agrarian overpopulation and then both processes stopped, as if halfway, to produce a countryside of peasant-labourers. These processes accelerated only in the period 1990-2010; gentrification was added to them. The delay in time, as well as the simultaneous appearance and overlap of the processes, constitutes the specificity of their occurrence in rural Poland. It is difficult to decide to what extent this is due to a different social era and to what — to Poland's peripheral place in the "world system".

In **the second part** (*Sex, Gender, and the Social Structure* by Sylwia Michalska), the author discusses the methodological problems encountered by researchers who want to take differences of gender — biological and cultural — into account in studying social structures. The author also reflects on research that shows how the rural social structure differs when the sex of the respondents is taken into consideration.

The author discusses theoretical and methodological issues connected with studying social structures, and the difficulties encountered by researchers who want to encompass the presence of women in the structure. For a long time, the basic unit in the social structure was the family, and its position was signified by the man — the head of the family. A change in attitude and the inclusion of women as subjects of research into social structures has produced many methodological problems which remain difficult to resolve. Methodological problems related to considering sex in the study of structures led to the incorporation of the category of gender, which describes cultural rather than biological sex. In Poland, however, this term has become strongly ideological and may either facilitate or hinder the progress of research and analyses.

The second part contains a review of the literature and a discussion of research that encompassed gender in investigating rural communities. The author points to the changing interests of researchers, who have noticed that a description of a social environment is less complete if it does not encompass all social groups. Over time, research involving gender criteria has become ever more complex and is no longer limited exclusively to comparing the situation of men and women. It has also begun to reflect the internal diversity of the group of women. The intersectional perspective, in which attention is paid to the situation of manifoldly marginalised individuals, has currently become an important element in analyses. The author points out that rural women are marginalised due to their gender and place of residence, among other reasons.

The study also contains a discussion of research into rural communities in Poland and an analysis, using the Social Diagnosis 2013 databases, of the present situation of rural women. Level of education, socio-occupational situation, and

income level are taken into consideration. Thus, in regard to education, the data from the SD 2013 confirms that rural women spend a longer time in education than men, and that an important change in this regard has occurred in the recent years. In 2013, rural women were slightly better educated than men: the education rate for women was 102% of the education rate for men, while 10 years previously it had been only 99%. This is caused by the significantly larger share of women in the group of people with a higher education (65%) or secondary education (55%) in rural communities. In the case of both men and women, education level is a factor favouring employment. In rural areas, the employment rate for women with a higher education in 2013 was 73.3%, and for men with a higher education it was 83.3%.

The occupational structure of the working rural population indicates a fairly clear division into men's and women's occupations. Women are decidedly dominant in the group of specialists (350, where M=100), services personnel and salespersons (360), clerical workers (219) and mid-level personnel (187), while there are decidedly fewer women in management positions (60) and physical labour categories (27-13). Analyses indicate that women belonging to the occupational group with high social prestige — upper civil servants, public officials, or management — spent more years in education than men in similar positions, and their share in these occupational groups is smaller. In order to obtain a prestigious position connected with the real possession of power, women must have higher skills than men, and better (and longer) education. Income is also an indicator of the meritocracy of a given social structure. As appears from the DS 2013 data, income discrimination against rural women exists in all socio-occupational groups: in the group of public authorities, civil servants, and managers, women earned 85% of what men did in 2013 — in the group of specialists 75%; technicians and mid-level personnel 85%; clerical workers 90%; personal services workers and salespeople 77%; farmers, gardeners, and fishers 82%; industrial workers and physical labourers 71%; machine and equipment operators and assemblers 68%; and unskilled workers 71%. In no socio-occupational group did women's incomes equal men's. The situation of women in rural communities is therefore ambiguous. While their incomes, lower rate of occupational activeness, and kinds of work place them lower in the hierarchy, having higher education levels than men raises them. Women have a chance to achieve high and valued positions, but in order to do so they must remain in education longer than men, and regardless of their job and socio-occupational group they always earn less, even when they have higher qualifications and more experience.

The third part (*Rural Gentrification: Definition, Significance, and Effects of the Process* by Ruta Śpiewak) discusses rural gentrification and its effects on the social structure of the Polish countryside.

Gentrification, an idea which appeared in analyses of the 1980s primarily by British geographers, is occurring in the Polish countryside but appears sporadically in Polish research. The lack of study could result from researchers' dislike of the

concept itself and their preference for the idea of suburbanisation. In recent years, the study of “second homes,” their location and owners, has also begun; this phenomenon is treated as “wild gentrification” in the literature.

Rural gentrification is a vague and multidimensional phenomenon, both in regard to the forms it takes as well as the effects it brings. In terms of social structure, the results of migration to rural areas can be viewed from quantitative and qualitative angles. In the first, gentrification is visible in the growing number of people with higher education and relatively high income who have moved to a rural area, mostly from a city. To a certain degree, this process overlaps with suburbanisation, because the majority of persons migrating to rural areas choose an area near a large town or city. Such migration has had an impact on changes in the social and demographic structure, and in the price of real estate. Gentrification can also be viewed through the prism of its qualitative effects: the impact on local society, the strengthening of local social and cultural capital, and changes in the local economy — where the further decline of agriculture is visible and evokes the original meaning of the word “gentrification” — improvement.

In Polish conditions, gentrification is too recent a phenomenon to be able to speak of its essential influence or lack of influence on the social structure. The problem is also one of the proper choice of indicators. To what degree can we say that gentrification in Poland is analogous to gentrification in countries where more advanced research has been done on the issue (as mentioned in the first part of the work)? In terms of the social structure, what effects of the migration process on rural areas can be expected, given the Polish conditions? Does the fact that a significant number of migrants to suburban areas are rural inhabitants constitute the Polish specific of the phenomenon? The answers to these questions can only be found in individual case-study analyses, which to date have been conducted only sporadically. For example, from a study of the district (*powiat*) of Prażmów (in the Mazowieckie Voivodship), it appears that the new inhabitants of Polish rural areas are not causing the other inhabitants to migrate. Their presence, however, speeds up the process of leaving agriculture. They cause the social structure of a given area to change. The newcomers (or relative newcomers) are better educated and occupy more advantageous places in the socio-occupational structure. This is clearly correlated with culturally defined patterns of behaviour, including consumption. They are also more active socially and culturally. They go more often to the cinema and the theatre, meet with their acquaintances, and read more books. Above all, the differences are visible in the sphere of social and civil behaviour — significantly more newcomers belong to foundations or associations. Their social and civil activity influences the development of the community. Gentrification can affect various types of rural areas — those lying closer to an agglomeration as well as those in peripheral districts. In reference to the typology of Thierry Marsden’s team, the examples presented in the publication can be considered to be of the type described as “preserved countryside,” that is, an attractive rural area that draws a new middle class, and where the local economy is developing based on new types of services.

The middle class is migrating to the district of Prażmów and changing it from within, transforming the local economy. Specific services connected with the needs of the middle class are being created and the local social capital is strengthened. In this case, the appearance of new inhabitants — representatives of the middle class — has become an opportunity for the advance of lower classes: social capital should move from one group to the other. The access to various services is also increasing. Even though gentrification, with which we are undoubtedly dealing, is important in spatial, economic, and social terms, it is an elemental and uncontrolled process, as is shown by the reactive behaviour of the local authorities. It is also a process that has been little studied in Poland.

Vol. 2: The Spatial Diversity of the Social Structure²

This publication is the joint work of Maria Halamska, Radosław Hoffman, and Monika Stanny. It is devoted to the relations between social structure and space: the diversity of the social structure in the national space on the one hand, and the social structure as a trait differentiating space on the other. The authors focus on the ideas of “assimilated space” and “defined space”. The first is a situation in which various social groups occupy a known, assimilated space, and then the characteristics of that space come to be ascribed to a group and thus are used to explain the mechanisms of its functioning. Space becomes “defined” when social phenomena and group traits determine its nature. The first chapter of the work is devoted to the relation between space and social structure and discusses the findings of the few other studies of this type. In the second chapter, the rural social structure is described within the framework of (1) various territorial configurations delimited by historical processes (especially the partitions, which lasted through the nineteenth century); (2) levels of economic development and urbanisation (mainly agricultural or urbanised and multi-functional); and (3) the borders of the current political and administrative regions (voivodships). Social structure is placed here in a certain known, assimilated space, which can be described by many recognisable traits. Analysis of structures in historical regions revealed the great complexity of processes of change (in the Partitions, up to 1918, the Congress Kingdom was under Russian control; Galicia was under Austrian control; Greater Poland and Pomerania were under Prussian control; and the Western and Northern Territories were under Prussian control until 1945). Analysis also uncovered the existence of many regional — and doubtless local — models, and the deepening effects of global processes: depeasantisation, gentrification, and proletarianisation.

A main cause of diversification is the degree of agrarianism of a given region, as indicated by the importance of agriculture and farmers in the structure of household income, the position of farmers in the socio-occupational structure, and

² Polish title: *Przestrzenne zróżnicowanie struktury społecznej*. The volume appeared in 2017, with 158 pages.

income from agriculture in the regional hierarchy. The diversity of rural regions is deeper than might appear from a comprehensive analysis (including cities). Internally, rural regions are divided between those that are mainly agricultural and those that are urbanised and multifunctional. The urbanised, multifunctional areas are much more strongly populated by the middle class and service workers, and much less inhabited by persons with agricultural occupations. In these areas, while education levels are nearly identical to those in agricultural areas, the higher personal income of all socio-occupational groups (with the exception of simple physical labour) is noteworthy. Due to the different labour market in the urbanised, multifunctional areas (that is, easier access to a local labour market offering better income and more career opportunities) the largest differences in the two kinds of areas exist between groups of specialists and the least difference between office workers.

The third chapter (which is central to this volume) shows how the configuration of socio-occupational groups defines the social structure, and how the type of social structure defines a rural space. By using the database of research from the Social Diagnosis 2013 (N 66645) and statistical analysis (applying indexes of spatial change and a method of taxonomic analysis based on the k-mean algorithm), four types of rural socio-occupational structures were distinguished: a mixed farming-labouring type, an intelligentsia-labouring type; a labouring type; and a farming type. Each of these types (Tables 2 and 3) contains different proportions of the new middle class, labourers, and farmers.

Table 3. Types of rural social structure (%)

	Type 1: mixed	Type 2: intelligentsia- labouring	Type 3: labouring	Type 4: farming
Share of social segments in %				
New middle class	19.0	40.6	16.9	15.1
Farmers	34.1	8.6	16.3	59.0
Labourers	47.0	50.7	66.3	25.7
Total	100	100	100	100
Share in the total number of <i>powiaty</i> (NUTS 4)				
Number of <i>powiaty</i>	86	52	110	66
% of the number of <i>powiaty</i>	27.4	16.6	35.0	21.0

Source: Vol. 2, Table 23, p. 100.

These types are located at a distance from each other in physical space (the NUTS4 level); we were thus able to produce a map of rural social structures in Poland — the first of its kind (cf. Vol. 2, p. 101, and also Vol. 3, p. 48). A specific type of social structure was considered to delimit and define a certain area. We

then applied classic measures of socio-economic development to the four types of rural areas in order to define the relations between the type of structure, the level of development, and the specifics of the local economy. In connection with the cultural turn in the social sciences, we wanted to discover to what degree the social structure, being an indicator of the cultural traits of a space, is related to other traits of the region or area and its rate of change. The fourth part of Volume 2 is devoted to the latter question, and shows that the types of social structure identified correspond to different rates of change, contributing to three main processes.

The existence of spatial diversity in Poland's rural social structure was one of the premises of the analysis contained in the second volume. Such diversity is indicated by variation in levels of socio-economic development in rural areas and by types of local economy. Diversity is governed by two divisions, that is, regional development forms a polarisation between the centre and the peripheries, while the regions are polarised in relation to one another along an east-west axis. This dual-axis variation in types and levels of development became our basis for displaying the diversity of the social structure. Comparing the diversity of the social structure on these two axes showed that the scale of differences between the central areas (urbanised multifunctional areas) and peripheral areas (mainly agricultural ones) is larger than between historical regions. Diversity on the centre–peripheries line is after all a universal differentiation, appearing in every historical or administrative region.

Vol. 3. Correlates of Consciousness in the Social Structure³

The search for relatively consolidated spaces (regions) showing social diversity and change was suggested by Piotr Sztompka's theory of social becoming. Regions were selected on account of their specific social structure and were treated as structural fields conditioning the course of change and its final results, where "every social action occurs in the context of existing structures, which are themselves changed by the action" (Sztompka 2003:529). The limited spatial extent of the regions (*powiat* = NUTS 4) allowed them to be treated as "espaces sociaux localisés" (localised social spaces) — a new unit for the study of rural structures, defined by Gilles Laferté in the article "Des études rurales à l'analyse des espaces sociaux localisés" (2014).

The third volume (the work of Maria Halamska), is devoted to correlates of consciousness in the social structure and is based on empirical research conducted in the late spring of 2016 on a sample of 480 households (1,051 persons). The research was conducted in four "localised social spaces," chosen from among districts (*powiaty*) that had a labouring, labouring-intelligentsia, farming, or mixed type of social structure. The empirical research was intended to answer the questions of (1) whether the sociological makeup of the rural social structure is perceived by the people who help create that structure (socio-occupational groups,

³ Polish title: *Świadomościowe korelaty struktury społecznej*.

an individual's place among others), and (2) how those people perceive themselves, that is, their group in the rural social structure, in global society, and among other individuals.

An attempt was made to reconstruct the present imagination of social diversity. Special analysis was conducted in three distinct localised social spaces: labouring, labouring-intelligentsia, and farming types. The mixed type was omitted. An attempt was made to verify the hypothesis that the type of experienced (observed) socio-occupational structure has an influence on how social diversity is perceived. Reference is made to the concept of social context and its influence on behaviour, opinions, and attitudes. The influence of social position on behaviour, views and attitudes was also analysed in order to verify the next hypothesis, that is, that the position an individual occupies in the social structure, and the individual's self-assessment of that position, influences how social diversity is perceived. Rural inhabitants could appraise their position in a dual manner: by indicating a socio-occupational category on the 11-rung EGP scheme (synthetically showing their position in the market through the nature of their work, qualifications, position, or property), and by indicating their position in a hierarchical class arrangement (upper, middle, or lower). Self-definition according to the EGP brought to the fore the characteristics of the studied community: the labouring nature of the Myszków area, the agricultural nature of the Lubartów area, and the gentrification of the Koszalin area.

In its own assessment, rural Poland is a middle-class society. It can be concluded that the division once described by Józef Chałasiński between the "world of the gentry" and the "world of the peasantry" has disappeared from the consciousness of rural inhabitants. It still existed in the 1980s; then the place of the "gentry" was occupied by people who did not do physical labour — the functionaries and bureaucrats of rural institutions. It can be supposed that the clear improvement in the material situation of rural inhabitants, along with education, professionalisation, and deagrarianisation, has had an impact. For example, only in the Lubartów community, which is dominated by farmers, is the feeling of belonging to the lower class widespread (in around half the population). The conclusion is that the feeling of inferiority is, or was, integrally connected with the condition of peasant-farmer and is disappearing along with that status. This change can be seen as turning rural inhabitants into real citizens, who no longer feel that they are worse than others.

Rural inhabitants' descriptions of their area and one of its basic traits — the social structure — reflect the *ordre vécu*, the experienced order. Thus, four-fifths of the inhabitants of an agrarian rural area point to farming as the main occupational category; the inhabitants of a proletarian area point to various kinds of physical labour as the main occupations; and in gentrified regions two-fifths of the inhabitants indicate various middle class occupations as predominating, although slightly more point to labouring occupations. This means that the inhabitants of rural areas have various images of the rural social fabric: the *ordre conçu* is shaped under the influence of one's own experiences. These imagined pictures of the

structure also contain models of the existing inter-class relations. They are not coincidental.

The agrarian Lubartów community, which has a low level of development and an economy based on traditional agriculture, has an elitist model of relations between the middle class and the peasant class. The distances between the two are emphasised. The other two areas appear to be more egalitarian, and the social distances — which indubitably exist — are not accentuated. It is intuitively felt that this egalitarianism has different sources. In the labouring community, proletarian features can be found in the middle class group, which has a labouring genealogy and lives in a labouring environment. In the community that is rapidly changing its social image by gentrifying, the models of inter-class relations are marked by social aspirations rather than by the already experienced order. These two “egalitarian” communities, with different social compositions, have one common trait: a very small share of farmers.

These different types of rural area — or rather of “rurality” — are the frame for the daily life of their inhabitants, and for easily observable normative arrangements and comparative reference groups, which are important for the inhabitants’ construction of their place in society and for a comprehensive picture of that society. A rural area with a specific type of social structure is a plane of reference, a context in which individuals perceive both the social structure and themselves. The social context influences the views of all the community’s inhabitants due to the mechanisms by which social consciousness is shaped, attitudes are formed during socialisation, and behaviour is based on local or imported patterns. The effects of context can be observed in two large, fairly homogenous — or rather, similarly composed — sub-communities: the “new middle class” and the “peasant class”.

Even though it is difficult to establish one model, the influence of the context can be perceived in every analysed case: for opinions, attitudes, and behaviour. In regard to opinions, the contextual effect concerns only those that were shaped locally, through observation or socialisation, while opinions shaped by the mass media appear to be fairly resistant to the influence of the local context. Thus, in the case of opinions about the causes of rural divisions, the peasant class, whose perception of these divisions is similar in all communities, is more resistant to the influence of the social context. Such influence becomes apparent only in comparing the structure of perceptions of members of the new middle class: their perceptions are similar to those of the peasant class in communities with egalitarian patterns of social relations, but differ in communities with an elite model. The same occurs with misogynist opinions concerning women’s place in society, where the influence of interclass relations is observable.

The contextual effect is more visible in the case of attitudes; these are analysed here using the example of authoritarianism. The degree to which preference for authoritarianism depends on an individual’s level of education has been well described. The correlation was confirmed in our analysis: in every community

studied, the authoritarian syndrome is weaker in the middle class than in the peasant class. The least difference between the two classes in this regard is in the stable, deagrarianised community of the Myszków area, and the largest is in the Koszalin area, where an expansive new middle class appears not only to be imposing its standards of behaviour on others but also to be influencing attitudes. In the Lubartów area, however, the middle class seems to be submitting to the peasant class, and is manifesting considerable self-satisfaction in doing so. The influence of social context appears most strongly in the everyday behaviours comprising the lifestyles of the two sub-communities: such behaviour accentuates the relations between the groups. Inter-group or inter-class relations ensue from the community's social composition, but ultimately it is those relations that determine the basic traits of the social context and its influence.

The third volume of *Studies* is the culmination of our entire research project, which has been conducted according to strictly defined procedures. The first stage consisted in investigating the contemporary rural social structure and recounting the processes that have changed it and that are influencing further changes. Describing the structure of rural Poland required going beyond the borders of the sociology of rural areas, which takes the village as its research subject and refers to the concepts and tools of general sociology in regard to studying social structures. Our access to the Social Diagnosis database made the realisation of this project possible. Because rural areas are very diverse, a description of the social structure had to take variations into account. The second stage involved seeking the factors that differentiate the social structure in the spatial aspect. Various territorial cross-sections of such diversity were investigated using analyses of the diversification of levels and directions of development (Rosner, Stanny 2014; 2016).

One result of the work at this stage was the idea that rural areas are differentiated by the shape of their social structure. Having a large database at our disposal, we were able to distinguish four types of rural social structure through a second, statistical analysis (the specific traits of the rural area were taken into consideration, and farmers were distinguished as one of three segments). We were then able to locate the types in territorial space (thanks to the low level of aggregation of the data). Thus we were able to return to the spirit of the sociology of rural areas, to a kind of reconstruction of that sociology's research subject, and to analyses of the social structure of an entire local entity — the rural area called a *powiat* (district). We were inspired by Gilles Laferté's concept of localised social space (2014), which indicated the possibility of showing correlates of consciousness in the social structure of inhabitants of Polish rural areas.

Translation from Polish by Michelle Granas

Indeks nazwisk

A

Adorno T.W. – 116, 150

B

Baczko B. – 11, 150
Banaszczyk T. – 38, 150
Banaszkiewicz B. – 132, 150
Bauman Z. – 36, 150
Biernat E. – 123, 150
Binder P. – 155
Bishop J.A. – 78, 150
Blau P.M. – 47, 150
Bogunia-Borowska M. – 32, 33, 150
Boguszewski R. – 26, 30–32, 150
Boksański Z. – 76, 77, 150
Books J.W. – 47, 150
Borucki A. – 16, 157
Bott E. – 49, 150
Bourdieu P. – 45, 150
Broom L. – 154
Brown J.D. – 77, 150
Burszta W.J. – 122, 123, 150

C

Chałasiński J. – 16, 33–37, 39, 40, 89, 133,
150, 151, 156, 158
Cichoński R. – 9
Cook K.E. – 77, 150
Cottrell L.S. – 154
Cox K.R. – 47, 151
Craighead W.E. – 77, 155
Czapiński J. – 45, 151
Czarnowski S. – 34, 39, 151

D

Daszykowska J. – 123, 151, 157
Derczyński W. – 26, 29, 31, 151
Diatłowski J. – 132, 150
Dobrowolski K. – 36, 37, 39, 40, 151
Domański H. – 10, 16, 19, 20, 33, 48, 82–84,
89, 123, 151
Dunning D. – 78, 151
Durkheim E. – 37, 46
Dutton K.A. – 77, 150
Dyczewski L. – 123, 151
Dymkowski M. – 77
Dzwonkowska I. – 79, 151

E

Engelking B. – 150
Erikson R. – 83, 151

F

Festinger L. – 78, 151
Fila-Jankowska A. – 77, 151
Fuga A. – 90, 99, 152

G

Gałąj D. – 90, 152
Gardawski J. – 32, 152
Gdula M. – 96, 102, 106, 123, 152
Giddens A. – 33, 69, 122, 152
Giddings F. – 14
Gilejko L. – 131, 152
Godelier M. – 40, 76, 152
Goldthorpe J.H. – 83, 151

Golka M. – 123, 152

Gołębiowski B. – 152

Gorlach K. – 46, 152

Gostkowski Z. – 12, 152, 154, 156, 157

Grabowski J. – 150

Grzegołowska-Klarkowska H. – 77, 152

Grzelak Z. – 152

Gurvitch G. – 38, 152

H

Halamska M. – 9, 13, 27, 37, 39, 41, 43–45,
48, 50, 51, 75, 76, 90, 99, 106, 107, 118,
131–133, 136, 152–154

Halbwachs M. – 37

Hayes A.F. – 78, 151

Hochfeld J. – 16, 153

Hoffmann R. – 9, 13, 41, 43, 44, 48, 50, 51,
107, 131, 136, 153

Hosman C.M. – 78, 154

Huckfeldt R. – 47, 153

I

Inderbitzen H.M. – 78, 150

J

Jagięłło-Lysiowa E. – 36, 90, 153

Jakubczak F. – 90, 152

James W. – 77, 153

Janczur A. – 123, 153

Janicka K. – 17, 18, 22–24, 40, 69, 132, 151,
153, 156–158

Janicki J. – 16, 153

Jarosz M. – 152

Johnston R.J. – 47, 157

K

Kacprowicz G. – 16, 18, 156

Karpiński Z. – 84, 151

Klein W.M. – 78, 153

Kofta M. – 152

Kohn M.L. – 24, 117

Koralewicz J. – 16, 17, 21, 22, 24, 116–118,
120, 153

Korzeniowski K. – 119, 153

Kruglanski A.W. – 78, 154

Kucia M. – 155

L

Lachowicz-Tabaczek K. – 78, 79, 151, 154

Laferté G. – 45–47, 50, 135, 154

Lazarsfeld P.F. – 47, 154

Leary M.R. – 77, 154

Leder A. – 89, 154

Lefebvre H. – 45, 154

Lipset S.M. – 130, 154

Luginbühl Y. – 152

Lunt P.S. – 96, 157

Lutyńska K. – 12, 16, 154

Ł

Łaciak B. – 155

Łaguna M. – 79, 151

M

MacDonald G. – 77, 154

Mach B.W. – 16, 17, 20, 21, 24, 105, 153,
154, 156

Malanowski J. – 16, 17, 154

Mann M. – 78, 154

Marchlewska M. – 29, 154

Markowski D. – 15, 154

Martin R. – 78, 156

Mayseless O. – 78, 154

McHale S.M. – 77, 155

Mendras H. – 34, 45, 154

Merton R.K. – 10, 13, 48, 154

Michalska S. – 9, 13, 27, 41, 112, 152–154

Mills C.W. – 11, 155

Mucha J. – 150

N

Narkiewicz-Niedbalec E. – 150

Narojek W. – 16, 17, 36, 39, 40, 155

Neckar J. – 154

Niebrzydowski L. – 155

Niedźwieńska A. – 154

Nowak S. – 16, 155, 156

Nowak W. – 117, 122, 155

O

Ossowski S. – 10, 11, 14–16, 37, 40, 155

P

Palska H. – 36, 155
 Panek T. – 151
 Podedworna H. – 123, 124, 155
 Pohl A. – 155
 Pokropek A. – 84, 151
 Polczyk R. – 77, 156
 Pope A.W. – 77, 155
 Porankiewicz-Żukowska A. – 45, 77, 155
 Portocarero L. – 83
 Prysby C.L. – 47, 150
 Przybysz D. – 16, 151

R

Redfield R. – 45, 155
 Rewera M. – 123, 151, 157
 Reykowski J. – 77, 78, 155
 Roguska B. – 26–29, 155
 Rosenberg M. – 78, 79, 94, 155
 Rosner A. – 135, 136, 146–149, 155, 156
 Runciman W.G. – 49, 155

S

Sadura P. – 96, 102, 106, 123, 152
 Sarapata A. – 16, 151, 155
 Sawiński Z. – 19, 20, 84, 151
 Schaalma H.P. – 78, 154
 Siciński A. – 123, 156
 Sienkiewicz H. – 12
 Słomczyński K.M. – 13, 16, 18, 24, 25, 40,
 69, 84, 132, 151, 156–158
 Snochowska-Gonzalez C. – 9
 Soszyńska M. – 16, 156
 Sprague J. – 47, 153
 Stanny M. – 9, 13, 41, 43, 44, 48, 50, 51, 107,
 131, 135, 136, 146–149, 153, 155, 156
 Starosta P. – 56, 156
 Stomma L. – 40, 156
 Straczuk J. – 151
 Suls J. – 78, 156
 Sweet D.C. – 151

Szacka B. – 48, 156
 Szacki J. – 96, 156
 Szafraniec K. – 117–119, 156
 Szczepański J. – 10, 37, 156
 Szpitalak M. – 77, 156
 Sztabiński F. – 12, 156
 Sztabiński P.B. – 12, 156
 Sztompka P. – 12, 69, 130, 155, 157
 Szustrowa T. – 152

Ś

Śniecińska J. – 78, 154
 Śpiewak R. – 9, 13, 27, 41, 152–154
 Święcicka M. – 16, 157
 Święcicki M. – 16, 157

T

Tangney J.P. – 154
 Taylor P.J. – 47, 157
 Thomas W. – 10, 107
 Tobera J. – 12, 157
 Tobera P. – 16, 157
 Tomczok P. – 12, 157
 Trzciński R. – 84, 151
 Tucholska A. – 157

V

Vos S. de – 47, 157
 Vries N.K. de – 78, 154

W

Ward L. – 14
 Warner W.L. – 96, 157
 Wasilewski J. – 157
 Weber M. – 13, 83
 Wejland A.P. – 12, 157
 Wesołowski W. – 16, 40, 69, 132, 156–158
 Wheeler L. – 78, 156
 Widerszpil S. – 16, 153, 157
 Wilkin J. – 153
 Wnuk-Lipiński E. – 17, 153, 154, 157
 Wojciechowska A. – 20, 157
 Wojciszke B. – 78, 157

Z

Zaborowski W. – 13, 15, 16, 22–24, 49, 156,
158

Zarycki T. – 47, 48, 106, 158

Zielińska M. – 150

Znaniński F. – 35, 158

Zonabend F. – 38, 158

Zwęglińska-Gałecka D. – 9, 131, 136, 153

Ż

Życzyńska-Ciołek D. – 24, 158